

# ZWIASTOWANIE



PISMO DIECEZJI RZESZOWSKIEJ R 22 (2013) NR 4



KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA  
NACZYNIEM DO WYBRZEŻA

# Zwiastowanie

**Pismo Diecezji Rzeszowskiej**  
**R 22 (2013) Nr 4**



---

**KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE**

Kolegium redakcyjne:  
ks. Wiesław Szurek (przewodniczący)  
ks. Marek Dyło, ks. Andrzej Motyka,  
ks. Stanisław Walczak, ks. Sławomir Zych

Redaktor numeru:  
ks. Sławomir Zych

Adiustacja i korekta:  
Ewa Kłeczek-Walicka

Redakcja techniczna:  
Elżbieta Chęłpa



211, 212 / 2013

ISSN 1426-1790

25093

Adres Redakcji:  
Kuria Diecezjalna w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4  
35-032 Rzeszów, tel./fax 17 852 44 19

---

Druk: BONUS LIBER Sp. z o.o.,  
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej  
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7,  
tel. 17 852 59 38  
[www.bonusliber.pl](http://www.bonusliber.pl)

# KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

---

## OREDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY

Drodzy Bracia i Siostry!

W tym roku Światowy Dzień Misyjny będziemy obchodzić pod koniec Roku Wiary. Jest to wspaniała okazja, aby umocnić naszą przyjaźń z Panem i nasze wędrowanie z Nim jako Kościół, który odważnie głosi Ewangelię. W takiej perspektywie chciałbym zaproponować kilka refleksji.

1. Wiara jest cennym darem Boga, który otwiera naszego ducha, byśmy mogli Go poznać i kochać. On chce nawiązać z nami relację, abyśmy mogli uczestniczyć w Jego życiu i uczynić nasze życie bardziej sensownym, lepszym, piękniejszym. Bóg nas kocha! Jednakże wiara musi być przyjęta. Domaga się więc naszej osobistej odpowiedzi, odwagi, by Bogu zaufać, by żyć Jego miłością, wdzięczności za Jego nieskończone miłosierdzie. Ponadto nie jest ona darem zarezerwowanym jedynie dla niektórych, ale ofiarowanym z hojnością. Wszyscy powinni móc doświadczyć radości czucia się kochanymi przez Boga, radości zbawienia! Jest to dar, którego nie wolno zatrzymać dla siebie, ale trzeba się nim dzielić: gdybyśmy chcieli zatrzymać go jedynie dla siebie, stalibyśmy się wówczas chrześcijanami wyizolowanymi, jałowymi i chorymi.

Głoszenie Ewangelii jest nieodłączne od faktu bycia uczniem Chrystusa i zakłada nieustanne zaangażowanie, które podtrzymuje całe życie Kościoła. „Misyjny zapał jest wyraźnym znakiem dojrzałości wspólnoty kościelnej” (Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 95). Każda wspólnota jest „dojrzała” wówczas, gdy wyznaje wiarę, celebrowa ją z radością podczas liturgii, gdy żyje miłością i głosi bez wytchnienia słowo Boże, wychodząc ze swego zamknięcia, aby je nieść również na „peryferie”, zwłaszcza tym, którzy nie mieli jeszcze możliwości poznania Chrystusa. Trwałość naszej wiary na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej mierzy się również zdolnością przekazywania jej innym, rozpowszechniania jej, przeżywania jej w miłości, dawania o niej świadectwa wobec tych, którzy się z nami spotykają i dzielą z nami drogę życia.

2. Rok Wiary, obchodzony pięćdziesiąt lat po rozpoczęciu Soboru Watykańskiego II, wzywa nas do tego, aby cały Kościół odnowił świadomość

swojej obecności we współczesnym świecie, swojej misji wśród ludów i narodów. Jego charakter misyjny nie jest tylko kwestią obszarów geograficznych, lecz odnosi się do ludów, kultur i osób właśnie dlatego, że „granice” wiary nie przebiegają tylko przez terytoria i tradycje ludzkie, ale też i przez serce każdego człowieka. Sobór Watykański II w sposób szczególnie podkreślił, że obowiązkiem misyjnym, obowiązkiem poszerzania granic wiary jest zamienny dla każdego ochrzczonego i dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej: „Ponieważ zaś Lud Boży żyje we wspólnotach, przede wszystkim diecezjalnych i parafialnych, i w nich niejako okazuje się widoczny, muszą również i one świadczyć o Chrystusie wobec narodów” (Dekret *Ad Gentes*, 37).

Każda wspólnota jest zatem wezwana i zaproszona do tego, aby uczyniła swoim nakaz Jezusa skierowany do Apostołów, aby stali się „świadkami w Jeruzolimie, w całej Judei i Samarii i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8) i to nie jako drugorzędny aspekt chrześcijańskiego życia, ale zasadniczy. Wszyscy bowiem jesteśmy posłani na drogi świata, aby kroczyć z naszymi braćmi, wyznając i świadcząc o naszej wierze w Chrystusa i będąc głosicielami Jego Ewangelii. Zapraszam biskupów, kapłanów, rady kapłańskie i duszpasterskie, wszystkie osoby i grupy odpowiedzialne w Kościele, aby w swoich programach duszpasterskich i formacyjnych uznały za ważny wymiar misyjny, doświadczając, że ich zaangażowanie apostolskie nie jest pełne, jeśli nie zawiera intencji „dawania świadectwa o Chrystusie wobec narodów”, wobec wszystkich ludów. Charakter misyjny nie ma jedynie wymiaru programowego w życiu chrześcijan, ale ma również wymiar paradygmatyczny, który dotyczy wszystkich aspektów chrześcijańskiego życia.

3. Dzieło ewangelizacji napotyka często na przeszkody nie tylko zewnętrzne, ale i wewnątrz samej wspólnoty kościelnej. Czasem zapał, radość, odwaga, nadzieja, z jakimi głosimy wszystkim przesłanie Chrystusa i pomagamy ludziom naszych czasów, aby Go spotkali, są słabe. Czasami niektórzy myślą jeszcze, że niesienie Prawdy Ewangelii wiąże się z pogwałceniem wolności. Paweł VI wyraża się bardzo jasno na ten temat: „Zapewne błędem jest narzucanie czegoś sumieniu naszych braci. Ale zupełnie czymś innym jest przedstawianie temuż sumieniu prawdy ewangelicznej i zbawienia w Jezusie Chrystusie, jasno je uwzględniając i pozostawiając temuż sumieniu całkowitą możliwość wyboru i decyzji... To wcale nie narusza wolności religijnej, owszem, służy tej wolności” (Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 80). Zawsze powinniśmy odważnie i z radością, z szacunkiem, proponować spotkanie z Chrystusem, nieść Jego Ewangelię.

Jezus przyszedł do nas, aby nam wskazać drogę zbawienia i powierzył również nam misję nauczania, aby Go wszyscy poznali, aż po krańce ziemi. Cze-

sto widzimy, że uwydatnia się i promuje przemoc, kłamstwo, błędy. Sprawą nagłą jest, by w naszych czasach uwypuklić piękno życia według Ewangelii poprzez jej głoszenie i świadectwo o niej, czyniąc to także wewnątrz samego Kościoła, dlatego że w tej perspektywie ważne jest, aby nigdy nie zapominać o fundamentalnej zasadzie każdego głosiciela Ewangelii: niemożliwe jest głoszenie Chrystusa bez Kościoła. Ewangelizowanie nigdy nie jest aktem osobnym, indywidualnym, prywatnym, ale zawsze eklezyjalnym. Paweł VI napisał: „kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła”. Działa on „nie na podstawie misji samowolnie uzurpowanej, ani nie na mocy osobistej inspiracji, ale w łączności z posłannictwem Kościoła oraz w jego imieniu” (tamże, 60). To daje moc misji i pozwala odczuć każdemu misjonarzowi i głosicielowi Ewangelii, że nigdy nie jest sam, lecz stanowi część tego samego Ciała ożywianego przez Ducha Świętego.

4. W naszych czasach powszechne przemieszczanie się ludzi i łatwość komunikacji dzięki „nowym mediom” spowodowały wymieszanie się między sobą ludów, ich wiedzy i życiowego doświadczenia. Ze względu na pracę całe rodziny przemieszczają się z jednego kontynentu na drugi. Wymiana zawodowa i kulturowa, za którymi postępują turystyka i zjawiska jej podobne, powodują wielkie migracje ludzi. Niekiedy nawet wspólnotom parafialnym trudno jest stwierdzić z całą pewnością, które osoby przebywają czasowo, a które mieszkają na stałe na terytorium ich parafii. Ponadto na obszarach, które od zawsze były regionami tradycyjnie chrześcijańskimi, wzrasta liczba tych, dla których wiara jest obca, są obojętni religijnie albo mają inne wierzenia. Zresztą nie jest rzadkością, że niektórzy ochrzczeni dokonują takich życiowych wyborów, które oddalają ich od wiary, co sprawia, że potrzebują „nowej ewangelizacji”. Do tego wszystkiego dochodzi fakt, że do ogromnej części ludzkości nie dotarła jeszcze Dobra Nowina Jezusa Chrystusa.

Przeżywamy ponadto kryzys, który dotyka różnych sfer ludzkiej egzystencji. Jest to nie tylko kryzys ekonomiczny, finansowy, związany z bezpieczeństwem żywnościowym czy środowiskiem naturalnym, ale również dotyczący najgłębszego sensu istnienia i fundamentalnych wartości, które go ożywiają. Współistnienie ludzi również jest naznaczone napięciami i konfliktami, które wywołują brak poczucia bezpieczeństwa oraz trudności w znalezieniu drogi do trwałego pokoju. W tej złożonej sytuacji, w której na horyzoncie teraźniejszości i przyszłości gromadzą się groźne chmury, sprawą tym bardziej pilną jest niesienie z odwagą w każdą rzeczywistość Ewangelii Chrystusa, która jest głosem nadziei, pojednania, komunii, jest głosem bliskości Boga,

Jego miłosierdzia, Jego zbawienia, jest głoszeniem tego, że moc Bożej miłości jest zdolna pokonać ciemności zła i poprowadzić na drogi dobra. Człowiek naszych czasów potrzebuje pewnego światła, które oświeci jego drogę i które może mu dać jedynie spotkanie z Chrystusem. Poprzez nasze świadectwo, z miłością nieśmy temu światu nadzieję, którą nam daje nasza wiara! Misyjny charakter Kościoła nie jest prozelityzmem, lecz świadectwem życia, które oświeca drogę, przynosi nadzieję i miłość. Kościół – powtarzam to jeszcze raz – nie jest organizacją pomocy społecznej, przedsiębiorstwem czy jakąś organizacją pozarządową, ale jest wspólnotą osób ożywionych działaniem Ducha Świętego, które zachwyciły się spotkaniem z Jezusem Chrystusem, żyją nim nadal i pragną dzielić się tym doświadczeniem głębokiej radości, dzielić się orędziem zbawienia, które dał nam Pan. To właśnie Duch Święty prowadzi Kościół na tej drodze.

5. Chciałbym was wszystkich zachęcić, abyście byli głosicielami Dobrej Nowiny Chrystusa i jestem szczególnie wdzięczny misjonarzom, kapłanom fidei donum, zakonnikom, zakonnicom, wiernym świeckim – ciągle coraz liczniejszym – którzy odpowiadając na wezwanie Chrystusa, opuszczają swoją własną ojczyznę, aby służyć Ewangelii na innych ziemiach i w innych kulturach. Chciałbym jednak również podkreślić, że obecnie młode Kościoły wspaniałomyślnie angażują się w posyłanie misjonarzy do Kościołów, które znajdują się w trudnej sytuacji – nierzadko do Kościołów w krajach od dawna chrześcijańskich – w które wnoszą świeżość i entuzjazm, z jakimi przeżywają wiarę, która odnawia życie i daje nadzieję. Żyć zgodnie z tym powieciem uniwersalności, odpowiadając na wezwanie Jezusa „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19), stanowi bogactwo każdego Kościoła partykularnego, każdej wspólnoty, a posyłanie misjonarzy nigdy nie jest stratą, lecz zyskiem.

Zachęcam tych wszystkich, którzy czują się wezwani, aby wielkodusznie odpowiedzieli na głos Ducha Świętego, zgodnie z ich sytuacją, i aby nie bali się być wspaniałomyślnymi dla Pana. Zachęcam także biskupów, rodziny zakonne, wspólnoty i stowarzyszenia chrześcijańskie, aby wspierały z przenikliwością i z uważnym rozeznaniem misyjne powołania ad gentes i by pomagały Kościołom, które potrzebują kapłanów, zakonników i zakonnic, jak i świeckich, aby wzmacniać wspólnotę chrześcijańską. Ta troska powinna być również obecna w łonie Kościołów należących do tej samej konferencji Episkopatu, czy tego samego regionu. Jest ważne, aby Kościoły, które są bogatsze w powołania, wspaniałomyślnie pomagały tym, które cierpią z powodu ich braku.

Zachęcam też misjonarzy, szczególnie kapłanów fidei donum i osoby świeckie, aby z radością przeżywali swoją cenną posługę w Kościołach, do



których zostali posłani, i by nieśli ich radość i doświadczenie Kościołom, z których pochodzą, pamiętając jak to Paweł i Barnaba, pod koniec pierwszej podróży misyjnej „Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary” (Dz 14,27). Mogą się oni stać dla nich, w pewnym sensie, drogą do odnowy wiary, wnosząc świeżość młodych Kościołów, aby Kościoły o starożytnej chrześcijańskiej tradycji odnalazły entuzjazm i radość dzielenia się wiarą we wzajemnej wymianie, która jest obustronnym ubogacaniem się na drodze naśladowania Pana.

Troska o wszystkie Kościoły, jaką Biskup Rzymu dzieli ze swoimi współbraćmi biskupami, w sposób znamieny realizuje się poprzez zaangażowanie Papieskich Dzieł Misyjnych, które mają za cel ożywiać i pogłębiać świadomość misyjną każdego ochrzczonego i każdej wspólnoty, czy to przypominając o konieczności pogłębionej formacji misyjnej całego Ludu Bożego, czy też ożywiając wrażliwość wspólnot chrześcijańskich tak, aby zaoferowały swoją pomoc w przekazywaniu Ewangelii światu.

Kieruję wreszcie moje myśli w stronę chrześcijan, którzy w różnych częściach świata napotykają na trudności dotyczące otwartego wyznawania swojej wiary i uznania ich prawa do życia zgodnie z wiarą. Nasi bracia i siostry są odważnymi świadkami – liczniejszymi niż męczennicy pierwszych wieków – którzy z apostołską wytrwałością znoszą różne współczesne formy prześladowania. Wielu jest takich, którzy ryzykują nawet życie, aby dochować wierności Ewangelii Chrystusa. Pragnę zapewnić, że poprzez modlitwę jestem blisko tych osób, rodzin i wspólnot, które doświadczają przemocy i nietolerancji i powtarzam im pocieszające słowa Jezusa: „mieście odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Benedykt XVI zachęcał: „Oby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiało (2 Tes 3,1): oby ten Rok Wiary coraz bardziej umacniał naszą więź z Chrystusem Panem, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości” (Porta Fidei, 15). Jest to moje życzenie na tegoroczny Światowy Dzień Misyjny. Z całego serca błogosławię misjonarzom i tym wszystkim, którzy im towarzyszą i wspierają to fundamentalne zaangażowanie Kościoła, aby głoszenie Ewangelii mogło rozbrzmiewać we wszystkich częściach świata i żebyśmy my, służący Ewangelii i misjonarze, doświadczali „słodkiej i pokrzepiającej radości ewangelizowania” (Paweł VI, Evangelii nuntiandi, 80).

*Papież Franciszek*

Watykan, 19 maja 2013, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

## BRATERSTWO PODSTAWĄ I DROGĄ DO POKOJU

### Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 r.

1. W tym moim pierwszym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju pragnę skierować do wszystkich, poszczególnych osób i narodów, życzenia życia pełnego radości i nadziei. W sercu każdego człowieka kryje się bowiem pragnienie życia pełnego, do którego należy nieodparte dążenie do braterstwa, pobudzające do jedności z innymi, w których znajdujemy nie wrogów czy konkurentów, ale braci, których trzeba serdecznie przyjąć.

Rzeczywiście braterstwo jest istotnym wymiarem człowieka, który jest istotą społeczną. Żywa świadomość tego aktu prowadzi nas do postrzegania i traktowania każdej osoby jako prawdziwej siostry i prawdziwego brata. Bez tego staje się niemożliwym budowanie społeczeństwa sprawiedliwego, a także stabilnego i trwałego pokoju. Musimy pamiętać, że braterstwa zaczynamy się uczyć zazwyczaj w obrębie rodziny, zwłaszcza dzięki odpowiedzialnemu i uzupełniającemu się spełnianiu ról właściwych wszystkim jej członkom, szczególnie ojca i matki. Rodzina jest źródłem wszelkiego braterstwa, dlatego jest również podstawą i główną drogą pokoju, ponieważ na mocy swego powołania powinna „zarazić” świat swą miłością.

Nieustannie narastająca liczba wzajemnych powiązań i komunikacji, jakie spowijają naszą planetę, sprawia, że wśród narodów ziemi świadomość jedności i dzielenia wspólnego losu staje się bardziej namacalna. W ten sposób w dynamice historii, pomimo różnorodności grup etnicznych, kultur i społeczeństw, dostrzegamy zasiew powołania do tworzenia jednej wspólnoty, składającej się z braci, którzy nawzajem siebie przyjmują, troszcząc się jedni o drugich. Jednakże także i dziś powołaniu temu często przeciwstawiają się i zaprzeczają fakty, w świecie charakteryzującym się „globalizacją obojętności”, która powoli nas „przyzwyczajają” do cierpienia innych, zamykając nas w sobie.

W wielu częściach świata nieustannie dochodzi do poważnych naruszeń podstawowych praw człowieka, w szczególności prawa do życia i prawa do wolności religijnej. Niepokojącym przykładem jest tragiczne zjawisko handlu ludźmi, na których życiu i rozpaczają spekulują osoby bez skrupułów. Do wojen toczących się jako konflikty zbrojne dołączają wojny mniej widzialne, ale nie mniej okrutne, staczane na polu gospodarki i finansów, z użyciem środków równie niszczących życie, rodziny, przedsiębiorstwa.

Globalizacja, jak stwierdził Benedykt XVI, zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi<sup>1</sup>. Ponadto wiele sytuacji dysproporcji, biedy i niesprawiedliwości

<sup>1</sup> Por. Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009), 19: AAS 101 (2009), 654-655.

wskazuje nie tylko na głęboki brak braterstwa, ale także na brak kultury solidarności. Nowe ideologie charakteryzujące się rozpowszechnionym indywidualizmem, egocentryzmem i materialistycznym konsumpcjonizmem osłabiają więzi społeczne, podsycając ową mentalność „odrzućcia”, prowadzącą do pogardy i porzucenia najślabszych, tych, którzy są uważani za „bezużytecznych”. W ten sposób współżycie między ludźmi nabiera coraz bardziej kształtu zwykłego, pragmatycznego i egoistycznego *do ut des* [daję, abysyś dał].

Jednocześnie staje się jasne, że także współczesne systemy etyczne okazują się niezdolne do tworzenia autentycznych więzi braterstwa, gdyż braterstwo pozbawione odniesienia do wspólnego Ojca jako swego ostatecznego fundamentu, nie jest w stanie się ostać<sup>2</sup>. Prawdziwe braterstwo między ludźmi zakłada i wymaga transcendentnego ojcostwa. Wraz z uznaniem tego ojcostwa umacnia się braterstwo między ludźmi, czy inaczej, owo stawanie się „bliźnim”, który troszczy się o innych.

### «Gdzie jest brat twój?» (Rdz 4,9)

2. Dla lepszego zrozumienia tego powołania człowieka do braterstwa, pełniejszej znajomości przeszkód stojących na drodze jego realizacji i określenia sposobów ich przezwyciężenia, fundamentalne znaczenie ma kierowanie się poznaniem Bożego planu, wspaniale przedstawionego w Piśmie Świętym.

Według opowiadania o początkach wszyscy ludzie pochodzą od wspólnych rodziców, od Adama i Ewy, pary stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26), z których zrodzili się Kain i Abel. W historii pierwszej rodziny odczytujemy genezę społeczeństwa, ewolucję relacji między ludźmi i narodami.

Abel jest pasterzem, a Kain rolnikiem. Ich głęboką tożsamością, a zarazem powołaniem jest *bycie braćmi*, pomimo różnej działalności i kultury, innego odnoszenia się do Boga i świata stworzonego. Jednakże zabicie Abela przez Kaina jest tragicznym świadectwem radykalnego odrzucenia powołania do bycia braćmi. Ich historia (por. Rdz 4,1-16) podkreśla trudne zadanie, do którego wypełnienia powołani są wszyscy ludzie: by żyć razem, troszcząc się jedni o drugich. Kain nie akceptując szczególnego upodobania Boga do Abela, który ofiarowywał to, co najlepsze ze swego stada – „Pan wejrzał na Abela i na jego ofiarę; na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć” (Rdz 4,4-5) – zabija Abela z zazdrości. W ten sposób zaprzecza uznawaniu siebie za jego brata, chęci pozostawania z nim w pozytywnych relacjach, życia przed Bogiem w poczuciu odpowiedzialności za troskę i ochronę drugiego. Na pytanie: „Gdzie jest brat

<sup>2</sup> Por. Franciszek, Enc. *Lumen fidei* (29 czerwca 2013), 54; *AAS* 105 (2013), 591-592.6

twój?”, jakie Bóg stawia Kainowi, domagając się zdania sprawy z jego działania, odpowiada: „Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?” (Rdz 4,9). Następnie Księga Rodzaju mówi: „Po czym Kain odszedł od Pana” (4,16).

Trzeba zastanowić się nad głębokimi powodami, które doprowadziły Kaina do nieuznawania więzi braterstwa, a z nią więzi wzajemności i jedności łączącej go z jego bratem Ablem. Bóg sam oskarża i wyrzuca Kainowi zażyłość ze złem – „grzech leży u wrót i czyha na ciebie” (Rdz 4,7). Jednakże Kain nie chce sprzeciwić się złu i postanawia mimo wszystko podnieść rękę „na swego brata Abła” (Rdz 4,8), gardząc planem Boga. Udaremnia w ten sposób swoje pierwotne powołanie, by być synem Bożym i żyć braterstwem.

Historia Kaina i Abła uczy, że ludzkość ma wpisane w sobie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania. Świadczy o tym codzienny egoizm, tkwiący u podstaw wojen i licznych niesprawiedliwości. Rzeczywiście wielu ludzi umiera z rąk braci i siostr, którzy nie potrafią uznać swego braterstwa, to znaczy tego, że są istotami stworzonymi dla wzajemności, dla komunii i dla daru.

#### «A wy wszyscy braćmi jesteście» (Mt 23,8)

3. Spontanicznie rodzi się pytanie: czy ludzie żyjący na tym świecie mogą kiedykolwiek odpowiedzieć w pełni na pragnienie braterstwa, wpisane w nich przez Boga Ojca? Czy potrafią jedynie o własnych siłach przezwyciężyć obojętność, egoizm i nienawiść, zaakceptować uzasadnione różnice, charakteryzujące braci i siostry?

Parafrazując słowa Pana Jezusa, możemy streścić Jego odpowiedź w następujący sposób: ponieważ jeden jest wasz Ojciec, który jest Bogiem, to wy wszyscy braćmi jesteście (por. Mt 23,8-9). Korzeń braterstwa wyrasta z ojcostwa Boga. Nie chodzi o ojcostwo ogólnikowe, nieokreślone i bez wpływu na historię, ale o osobową, wyraźnie ukierunkowaną i niezwykle konkretną miłość Boga do każdego człowieka (por. Mt 6,25-30). Jest to więc ojcostwo skutecznie rodzące braterstwo, ponieważ miłość Boga, kiedy zostanie przyjęta, staje się najpotężniejszym środkiem przemiany życia i relacji z drugim, który otwiera ludzi na solidarność i czynne dzielenie się.

Ludzkie braterstwo odradza się zwłaszcza w Jezusie Chrystusie i z Niego, z Jego śmierci i zmartwychwstania. Krzyż jest ostatecznym „miejszem” *zapoczątkowania* braterstwa, którego ludzie sami nie są w stanie stworzyć. Jezus Chrystus, który przyjął ludzką naturę, aby ją odkupić, umiłowałszy Ojca aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8), przez swoje zmartwychwstanie tworzy z nas *nową ludzkość*, w pełnej komunii z wolą Bożą, z Jego planem obejmującym pełną realizację powołania do braterstwa.

Jezus podejmuje od początku plan Ojca, uznając Jego prymat nad wszystkimi rzeczami. Chrystus, poddając się śmierci ze względu na miłość do Ojca, staje się *nowym i ostatecznym początkiem* każdego z nas, wezwanych, byśmy w Nim uznali siebie za braci będących *dziećmi tego samego Ojca*. On jest samym Przymierzem, osobową przestrzenią pojednania człowieka z Bogiem i braci między sobą. W śmierci Jezusa na krzyżu jest także przezwyćwienie *rozdzielenia* między ludami, między ludem Przymierza a ludem pogan, pozbawionym nadziei, bo pozostającym do tej pory poza paktami Obietnicy. Jak czytamy w *Liście do Efezjan*, Jezus Chrystus jest tym, który w sobie dokonuje pojednania wszystkich ludzi. On *jest* pokojem, bo z dwóch ludów uczynił jeden i zburzył oddzielający je mur, to znaczy wrogość. On utworzył w sobie jeden lud, jednego nowego człowieka, jedną nową ludzkość (por. Ef 2,14-16).

Ten, kto przyjmuje życie Chrystusa i żyje w Nim, uznaje Boga jako Ojca i Jemu całkowicie oddaje samego siebie, kochając Go ponad wszystko. Człowiek pojednany widzi w Bogu Ojca wszystkich, a tym samym jest wewnętrznie mobilizowany do życia braterstwem otwartym na wszystkich. W Chrystusie drugi człowiek jest przyjmowany i miłowany jako Boży syn czy córka, jako brat lub siostra, a nie jako obcy ani tym bardziej jako rywal czy nawet wróg. W Bożej rodzinie, w której wszyscy są dziećmi tego samego Ojca i – ponieważ wszczępieni są w Chrystusa – są synami w Synu, nie ma „życia do odrzucenia”. Wszyscy cieszą się równą i nienaruszalną godnością. Wszyscy są miłowani przez Boga, wszyscy zostali odkupieni krwią Chrystusa, który umarł na krzyżu i zmartwychwstał za każdego. To jest powód, dla którego nie można pozostać obojętnym na los braci.

### ***Braterstwo, podstawa i droga do pokoju***

4. To, co powiedzieliśmy, pomaga zrozumieć, że braterstwo jest *podstawą i drogą* do pokoju. Cenną pomocą w tym zakresie są encykliki społeczne moich Poprzedników. Wystarczy odwołać się do definicji pokoju zawartych w *Populorum progressio* Pawła VI i *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II. Z pierwszej dowiadujemy się, że integralny rozwój narodów jest nowym imieniem pokoju<sup>3</sup>. Z drugiej zaś, że pokój jest *opus solidaritatis* [dziełem solidarności]<sup>4</sup>.

Paweł VI stwierdza, że nie tylko ludzie, ale także narody powinny się spotykać w duchu braterstwa. I wyjaśnia: „W tej wzajemnej życzliwości i przyjaźni, w tym świętym zespoleniu duchowym, winniśmy również przystąpić do dzieła, jakim jest przygotowanie wspólnej pomyślności rodzaju ludzkiego na

<sup>3</sup> Por. Paweł VI, Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 87: AAS 59 (1967), 299.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 39: AAS 80 (1988), 568.

przyszłość”<sup>5</sup>. Obowiązek ten dotyczy przede wszystkim najbardziej uprzywilejowanych. Ich obowiązki są zakorzenione w ludzkim i nadprzyrodzonym braterstwie i jawią się w trzech aspektach: w *obowiązku solidarności*, który wymaga od krajów bogatych, by pomagały mniej rozwiniętym; w *obowiązku sprawiedliwości społecznej*, który wymaga ułożenia na nowo, w sposób bardziej poprawny, wadliwych stosunków między krajami silnymi a słabymi; oraz w *obowiązku powszechnego miłosierdzia*, który wiąże się z promocją świata bardziej ludzkiego dla wszystkich, świata, w którym wszyscy mają coś do dania i do otrzymania, a postęp jednych nie będzie przeszkadzał rozwojowi drugich<sup>6</sup>.

Tak więc, jeśli traktujemy pokój jako *opus solidaritatis*, to podobnie nie można sobie wyobrazić, aby braterstwo nie było jej pierwszym fundamentem. Jan Paweł II stwierdza, że pokój jest dobrem niepodzielnym – albo jest dobrem wszystkich, albo też nie jest niczym dobrem. Może on być rzeczywiście osiągnięty i można się nim cieszyć jako najlepszą jakością życia i jako rozwojem najbardziej ludzkim i zrównoważonym tylko wówczas, gdy ze strony wszystkich obudzi się „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego”<sup>7</sup>. Wymaga to, by nie kierować się „żądzą zysku” ani też „pragnieniem władzy”. Trzeba być gotowym do «zatracenia siebie» na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, «służenia mu» zamiast uciskania go dla własnej korzyści. [...] [Trzeba postrzegać] «drugiego» – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystywać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako «podobnego nam», jako «pomoc»<sup>8</sup>.

*Chrześcijańska solidarność* zakłada, że bliźni powinien być miłowany nie tylko jako „istota ludzka z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich”, ale jako *żywy obraz* Boga Ojca, odkupiony krwią Jezusa Chrystusa i poddany stałemu działaniu Ducha Świętego<sup>9</sup>, jako inny *brat*. „Wówczas świadomość powszechnego ojcostwa Boga, braterstwa wszystkich ludzi w Chrystusie, «synów w Synu» – przypomina Jan Paweł II – dostarczy naszemu spojrzeniu na świat jakby *nowego kryterium* jego wyjaśniania”<sup>10</sup>, jego przekształcania.

<sup>5</sup> Enc. *Populorum progressio* (26 marca 1967), 43: AAS 59 (1967), 278-279.

<sup>6</sup> Por. *tamże*, 44: AAS 59 (1967), 279.10

<sup>7</sup> Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 38: AAS 80 (1988), 566.

<sup>8</sup> *Tamże*, 38-39: AAS 80 (1988), 566-567.

<sup>9</sup> Por. *tamże*, 40: AAS 80 (1988), 569

<sup>10</sup> *Tamże*.

## Braterstwo przesłanką do przezwyciężenia ubóstwa

5. W *Caritas in veritate* mój Poprzednik przypomniał światu, że brak braterstwa między narodami i ludźmi jest ważną przyczyną ubóstwa<sup>11</sup>. W wielu społeczeństwach doświadczają się głębokiego ubóstwa relacyjnego, spowodowanego brakiem silnych więzów rodzinnych i wspólnotowych. Z niepokojem śledzimy narastanie różnego rodzaju trudności, marginalizacji, samotności i różnych form patologicznego uzależnienia. Takie ubóstwo można przezwyciężyć jedynie dzięki odkryciu i docenieniu relacji braterskich w rodzinach i wspólnotach, poprzez dzielenie się radościami i smutkami, trudnościami i sukcesami towarzyszącymi życiu ludzi.

Ponadto, jeśli z jednej strony stwierdzamy zmniejszenie się absolutnego ubóstwa, to z drugiej nie możemy nie dostrzec poważnego wzrostu ubóstwa względnego, czyli nierówności między ludźmi i grupami mieszkającymi razem w danym regionie lub w konkretnym kontekście historyczno-kulturowym. Dlatego potrzebne są także skuteczne działania polityczne, krzewiące zasadę braterstwa, zapewniające osobom – równym w swej godności i prawach podstawowych – dostęp do „kapitałów”, usług, możliwości edukacji, ochrony zdrowia, zdobyczy technologii, aby każdy miał szansę wyrażenia i realizacji swoich planów życiowych, i mógł rozwinąć się w pełni jako osoba.

Dostrzega się też potrzebę działań politycznych służących złagodzeniu nadmiernej dysproporcji dochodów. Nie wolno nam zapomnieć nauczania Kościoła o tak zwanej *hipotece społecznej*, zgodnie z którą, jak powiada św. Tomasz z Akwinu, jeśli nie tylko dozwolone, ale wręcz konieczne jest „by człowiek posiadał dobra na własność”<sup>12</sup>, to gdy idzie o ich używanie, „człowiek powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek”<sup>13</sup>.

Jest też wreszcie jeszcze jedna forma krzewienia braterstwa, służąca przezwyciężeniu ubóstwa, która powinna być podstawą wszystkich innych. Jest to dystans ludzi, którzy wybierają skromny styl życia, ograniczony do tego, co istotne, dzielą swoje dobra i w ten sposób mogą do świadczyć braterskiej wspólnoty z innymi. Ma to kluczowe znaczenie dla naśladowania Jezusa Chrystusa i bycia prawdziwymi chrześcijanami. Jest to nie tylko przypadek

<sup>11</sup> Por. n. 19: *AAS* 101 (2009), 654-655. 11

<sup>12</sup> *Summa Theol.*, II-II, q. 66, a. 2.

<sup>13</sup> Sobór Wat. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 69. Por. Leon XIII, Enc. *Rerum novarum* (15 maja 1891), 19: *AAS* 23 (1890-1891), 651; Jan Paweł II, Enc. *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987), 42: *AAS* 80 (1988), 573-574; Papieska Rada *«Justitia et Pax»*, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, n. 178.12.

osób konsekrowanych, które składają śluby ubóstwa, ale również wielu rodzin i odpowiedzialnych obywateli, którzy mocno wierzą, że braterskie relacje z bliźnim stanowią najcenniejsze dobro.

### ***Odkrycie braterstwa w życiu gospodarczym***

6. Współczesne poważne kryzysy finansowy i gospodarczy – których źródłem jest z jednej strony stopniowe oddalanie się człowieka od Boga i „bliźniego” w chciwym dążeniu do dóbr materialnych, a z drugiej zubożenie relacji międzyludzkich i społecznych – pobudziły wielu do szukania zadowolenia, szczęścia i bezpieczeństwa w konsumpcji i w zysku, zdecydowanie wykraczających poza logikę zdrowej gospodarki. Już w 1979 r. Jan Paweł II dostrzegał istnienie „bardzo realnego i wyczuwalnego już niebezpieczeństwa, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego”<sup>14</sup>.

Następowanie po sobie kryzysów gospodarczych powinno doprowadzić do odpowiedniego przemyślenia modeli rozwoju gospodarczego i do zmiany stylu życia. Obecny kryzys, pomimo swych poważnych konsekwencji dla życia ludzi, może też być dobrą okazją do ponownego wdrażania cnoty roztropności, umiarkowania, sprawię dliwosci i męstwa. Mogą one nam pomóc przezwyciężyć trudne chwile i odkryć na nowo braterskie więzi, łączące nas nawzajem, zachowując głęboką ufność, że człowiek potrzebuje i jest zdolny do czegoś więcej niż tylko maksymalizacja własnego indywidualnego dobra. Nade wszystko cnoty te są niezbędne do budowania i utrzymywania społeczeństwa na miarę ludzkiej godności.

### ***Braterstwo tłumi wojnę***

7. W minionym roku wielu naszych braci i sióstr nadal przeżywało niszczące doświadczenie wojny, stanowiącej poważną i głęboką ranę zadaną braterstwu.

Jest wiele konfliktów rozgrywających się przy ogólnej obojętności. Wszystkich mieszkających w krajach, w których broń narzuca terror i zniszczenie,

<sup>14</sup> Enc. *Redemptor hominis* (4 marca 1979), 16: *AAS* 61 (1979), 290.13



zapewniam o mojej osobistej bliskości, a także bliskości całego Kościoła. Jego misją jest niesienie miłości Chrystusa także do bezbronnych ofiar zapomnianych wojen przez modlitwę o pokój, służenie rannym, głodnym, uchodźcom, wysiedlonym i żyjącym w strachu. Kościół podnosi również swój głos, by do odpowiedzialnych dotarł krzyk bólu tej cierpiącej ludzkości i by położono kres nie tylko wszelkiej wrogości, ale także wszelkiej niesprawiedliwości i pogwałceniu podstawowych praw człowieka<sup>15</sup>.

Dlatego pragnę skierować stanowczy apel do tych, którzy z bronią w rękę sięją przemoc i śmierć: odkryjcie na nowo swojego brata w tym, którego uważacie dziś jedynie za wroga, którego trzeba zabić, i powstrzymajcie swą rękę! Wyrzeknijcie się drogi walki zbrojnej i wyjdźcie na spotkanie drugiego człowieka z dialogiem, przebaczeniem i pojednaniem, aby odbudować wokół was sprawiedliwość, zaufanie i nadzieję! „W tej perspektywie jest jasno widoczne, że w życiu narodów konflikty zbrojne stanowią zawsze rozmyślnie zanegowanie wszelkiej możliwej zgody międzynarodowej, powodując głębokie podziały i bolesne rany, do których zabliznienia potrzeba wielu lat. Wojny stanowią praktyczną rezygnację z wysiłków na rzecz osiągnięcia tych wielkich celów ekonomicznych i społecznych, które wyznaczyła sobie wspólnota międzynarodowa”<sup>16</sup>.

Jednakże, jak długo będzie w obiegu tak duża ilość broni jak obecnie, to zawsze mogą się znaleźć nowe preteksty do wzbudzania konfliktów. Dlatego, podobnie jak moi Poprzednicy, apeluję do wszystkich o nierozprzestrzenianie broni i rozbrojenie, począwszy od rozbrojenia nuklearnego i chemicznego.

Nie możemy jednak nie zauważyć, że umowy międzynarodowe i ustawy krajowe, mimo że są bardzo pożądane i konieczne, nie wystarczają same w sobie, by doprowadzić ludzkość do uniknięcia ryzyka konfliktu zbrojnego. Potrzebne jest nawrócenie serc, które pozwoli każdemu uznać w drugim swego brata, o którego trzeba się troszczyć, wspólnie pracować, by wszyscy żyli pełnią życia. Ten duch animuje wiele inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego, w tym organizacji religijnych na rzecz pokoju. Chciałbym, aby codzienny trud wszystkich nadal przynosił owoce i żeby można było osiągnąć skuteczne wprowadzanie prawa międzynarodowego, w tym prawa do pokoju, jako podstawowego prawa człowieka – niezbędnego warunku wstępnego do korzystania z wszelkich innych praw.

---

<sup>15</sup> Por. Papieska Rada « *Iustitia et Pax* », *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, n. 159. 14

<sup>16</sup> Franciszek, *List do prezydenta Władimira Putina*, 4 września 2013: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 10 (255) 2013, s. 6.15

## ***Korupcja i przestępczość zorganizowana udaremniają braterstwo***

8. Perspektywa braterstwa odsyła do pełnego rozwoju każdego człowieka. Nie wolno niweczyć i urażać uzasadnionych ambicji osoby, zwłaszcza, gdy jest ona młoda, nie wolno odebrać nadziei, że mogą być one zrealizowane. Nie wolno jednak mylić ambicji ze sprzeniewierzeniem się zasadom moralnym. Przeciwnie, trzeba współzawodniczyć w okazywaniu sobie nawzajem szacunku (por. Rz 12,10). Nawet w sporach, stanowiących nieunikniony wymiar życia, zawsze musimy pamiętać, że jesteśmy braćmi, i dlatego wychowywać i kształcić się, by nie traktować bliźniego jak wroga lub przeciwnika, którego trzeba wyeliminować.

Braterstwo rodzi pokój społeczny, ponieważ tworzy równowagę między wolnością a sprawiedliwością, pomiędzy odpowiedzialnością osobistą a solidarnością, między dobrem indywidualnym a dobrem wspólnym. Wspólnota polityczna musi zatem działać w sposób przejrzysty i odpowiedzialny, aby to wszystko wspierać. Obywatele muszą czuć się reprezentowani przez władze publiczne, z poszanowaniem ich wolności. W przeciwnym razie często między obywatela a instytucje wciskają się interesy partykularne, które wypaczają taką relację, sprzyjając wytworzeniu klimatu nieustannego konfliktu.

Autentyczny duch braterstwa przezwycięża indywidualny egoizm, uniemożliwiający ludziom życie w wolności i zgodzie między sobą. Taki egoizm rozwija się w wymiarze społecznym w tak dziś szeroko rozpowszechnionych różnych formach korupcji, czy też tworząc organizacje przestępcze, od małych grup do zorganizowanych w skali globalnej, które, niszcząc dogłębnie praworządność i sprawiedliwość, godzą w istotę godności każdej osoby. Organizacje te, ciężko obrażając Boga, szkodzą braciom i rzeczywistości stworzonej, w szczególności, gdy mają odniesienia religijne.

Myślę o rozzdzierającym dramacie narkomanii, z której czerpie się zyski, lekceważąc prawa moralne i cywilne; o dokonującej się dewastacji zasobów naturalnych i zanieczyszczeniu środowiska; o tragedii wyzysku w pracy. Myślę o nielegalnym transferze pieniędzy jak i spekulacjach finansowych, które często przyjmują cechy grabieży, wyrządzając szkody całym systemom gospodarczym i społecznym, narażając na ubóstwo miliony kobiet i mężczyzn. Myślę o prostytucji, która codziennie zgarnia niewinne ofiary, szczególnie wśród ludzi młodych, okradając ich z przyszłości. Myślę o ohydzie handlu ludźmi, o przestępstwach i nadużyciach wobec nieletnich, o niewolnictwie, które nadal rozprzestrzenia swą groź w wielu częściach świata, o często niedostrzeganej tragedii imigrantów, na których spekuluje się nikczemnie w warunkach bezprawia. Jan XXIII napisał na ten temat: „Współzycie oparte jedynie na przemocy nie jest ludzkie. W takim przypadku nieunikniony jest przymus lub

ucisk osób, podczas gdy powinny być one zachęcane do rozwoju i dążenia do doskonałości”<sup>17</sup>. Jednakże człowiek może się nawrócić i nigdy nie można tracić nadziei, że możliwa jest zmiana życia. Chciałbym, aby było to przesłanie nadziei dla wszystkich, nawet dla tych, którzy popełnili potworne zbrodnie, ponieważ Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył (por. Ez 18,23).

W szerokim kontekście ludzkiego społeczeństwa, spoglądając na przestępstwo i karę, trzeba także pamiętać o nieludzkich warunkach w wielu więzieniach, gdzie osadzony często jest sprowadzany do stanu pod-człowieka i poniżany w jego ludzkiej godności, tłumiony także w każdym przejawie woli naprawienia winy. Kościół robi dużo we wszystkich tych dziedzinach, najczęściej w milczeniu. Wzywam i zachęcam, by robić jeszcze więcej, mając nadzieję, że działania te, prowadzone przez tak wielu dzielnych ludzi, będą mogły być coraz bardziej rzetelnie i uczciwie wspierane również przez władze cywilne.

### ***Braterstwo pomaga strzec i pielęgnować przyrodę***

9. Rodzina ludzka otrzymała od Stwórcy wspólny dar: przyrodę. Chrześcijańska wizja stworzenia zawiera pozytywny osąd dotyczący ingerencji w przyrodę, aby czerpać z niej korzyści, pod warunkiem, że będzie to działanie odpowiedzialne, to znaczy szanujące wpisana w nią „gramatykę” i mądrze używające zasobów, z korzyścią dla wszystkich, szanując piękno, celowość i przydatność poszczególnych istot żywych oraz ich funkcję w ekosystemie. Krótko mówiąc, przyroda jest do naszej dyspozycji, a my jesteśmy powołani do odpowiedzialnego nią zarządzania. Natomiast często kieruje nami chciwość, pycha panowania, posiadania, manipulowania, eksploatacji. Nie jesteśmy „strażnikami” przyrody, nie szanujemy jej, nie traktujemy jako darmowego daru, o który trzeba się troszczyć i udostępniać, by służyła braciom, w tym przyszłym pokoleniom.

Zwłaszcza rolnictwo jest tym podstawowym sektorem produkcyjnym, szczególnie powołanym do pielęgnowania i zachowania zasobów naturalnych, aby nakarmić ludzkość. W związku z tym utrzymująca się hańba głodu na świecie skłania mnie, by zadać nam wszystkim pytanie: *w jaki sposób wykorzystujemy zasoby Ziemi?* Współczesne społeczeństwa muszą się zastanowić nad hierarchią priorytetów, które stanowią o przeznaczeniu produkcji. Naprawdę nie można uchylać się od obowiązku używania zasobów ziemi w taki sposób, żeby wszyscy byli wolni od głodu. Jest wiele możliwych inicjatyw

<sup>17</sup> Enc. *Pacem in terris* (11 kwietnia 1963), 17: AAS 55 (1963), 265.17

i rozwiązań i nie ograniczają się one jedynie do zwiększenia produkcji. Wiadomo, że obecna jest wystarczająca, a jednak są miliony ludzi, którzy cierpią i umierają z głodu, co stanowi prawdziwy skandal. Trzeba więc znaleźć sposoby, aby wszyscy mogli korzystać z owoców tej ziemi, nie tylko, aby uniknąć pogłębienia przepaści między tymi, którzy mają więcej, a tymi, którzy muszą się zadowolić okruchami, ale także ze względu na wymóg sprawiedliwości i równości oraz poszanowania każdego człowieka. Dlatego chciałbym przypomnieć wszystkim o owym niezbędnym *powszechnym przeznaczeniu dóbr*, które jest jedną z najważniejszych zasad społecznego nauczania Kościoła. Przestrzeganie tej zasady jest istotnym warunkiem umożliwienia rzeczywistego i sprawiedliwego dostępu do tych istotnych i podstawowych dóbr, których potrzebuje każdy człowiek i do których ma on prawo.

### **Podsumowanie**

10. Braterstwo musi być odkryte, pokochane, doświadczane, głoszone i okazywane. Ale jedynie miłość, jaką daje nam Bóg, pozwala przyjąć braterstwo i w pełni nim żyć.

Niezbędny realizm polityki i gospodarki nie może sprowadzać się do technicyzacji pozbawionej idealizmu, pomijającej transcendentny wymiar człowieka. Kiedy brakuje tego otwarcia na Boga, to wszelka ludzka aktywność staje się uboższa, a ludzie są sprowadzani do przedmiotów, które można wykorzystywać. Jedynie wówczas, gdy zgodzą się poruszać w rozległej przestrzeni zapewnionej przez owo otwarcie na Tego, który miłuje każdego człowieka, polityka i ekonomia będą mogły kształtować się na fundamencie autentycznego ducha miłości braterskiej i będą mogły być skutecznym narzędziem integralnego rozwoju ludzkiego i pokoju.

My, chrześcijanie, wierzymy, że w Kościele nawzajem jesteśmy członkami jednego ciała. Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem, ponieważ każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego, dla wspólnego dobra (por. Ef 4,7.25; 1 Kor 12,7). Chrystus przyszedł na świat, aby przynieść nam Bożą łaskę, to jest zdolność uczestniczenia w Jego życiu. Pociąga to za sobą nawiązywanie relacji braterskich, opartych na wzajemności, na przebaczeniu, na całkowitym darze z siebie, według szerokości i głębokości miłości Bożej, danej ludzkości przez Tego, który ukrzyżowany i zmartwychwstały, wszystkich pociąga do siebie: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34-35). To właśnie jest dobra nowina wymaga-

jąca od każdego jednego kroku więcej, nieustannego ćwiczenia się w empatii, wysłuchania cierpienia i nadziei drugiego, także tego najbardziej ode mnie odległego, wyruszenia na wymagającą drogę owej miłości, która potrafi bezinteresownie dawać się i poświęcać dla dobra każdego brata i siostry.

Chrystus ogarnia całego człowieka i chce, aby nikt się nie zatracił. „Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,17). Czyni to nie uciskając, nie zmuszając nikogo, by otworzył Mu drzwi swojego serca i umysłu. „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa! – powiedział Jezus Chrystus – Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22,26-27). Każda działalność powinna więc być naznaczona postawą służby ludziom, zwłaszcza tym najbardziej dalekim i nieznanym. Służba jest duszą tego braterstwa, które buduje pokój.

Niech Maryja, Matka Jezusa, pomaga nam zrozumieć i żyć na co dzień braterstwem, które wypływa z Serca Jej Syna, aby przynieść pokój każdemu człowiekowi na tej naszej ukochanej ziemi.

*Papież Franciszek*

Watykan, 8 grudnia 2013 r.

## **HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA PODCZAS EUCHARYSTII NA ZAKOŃCZENIE ROKU WIARY**

Dzisiejsza uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, stanowiąca ukoronowanie roku liturgicznego oznacza również zakończenie Roku Wiary, ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI. Ku niemu biegną obecnie nasze myśli pełne miłości i wdzięczności. Poprzez tę opatrnościową inicjatywę dał nam on możliwość ponownego odkrycia piękna tej drogi wiary, rozpoczętej w dniu naszego chrztu, która uczyniła nas dziećmi Bożymi i braćmi w Kościele. Ostatecznym celem tej drogi jest pełne spotkanie z Bogiem, podczas którego Duch Święty nas oczyszcza, wynosi, uświęca, abyśmy mogli wejść do szczęścia, jakiego pragnie nasze serce.

Chciałbym również skierować serdeczne pozdrowienie pod adresem obecnych tutaj patriarchów i arcybiskupów większych katolickich Kościołów wschodnich. Przekazanie sobie znaku pokoju, którego z nimi dokonam, pragnie przede wszystkim oznaczać uznanie Biskupa Rzymu dla wspólnot, któ-

re wyznały imię Chrystusa z przykładną wiernością, za którą często musiały drogo zapłacić.

Podobnie za ich pośrednictwem pragnę dotrzeć poprzez ten gest do wszystkich chrześcijan mieszkających w Ziemi Świętej, Syrii i na całym Wschodzie, aby uzyskać dla wszystkich dar pokoju i zgody.

Motywym przewodnim usłyszanych przez nas czytań biblijnych jest centralne miejsce Chrystusa. Chrystus centrum stworzenia, Chrystus centrum ludu, Chrystus centrum historii.

1. Apostoł Paweł daje nam bardzo głęboką wizję centralnego miejsca Chrystusa. Przedstawia Go jako pierwotnego wobec każdego stworzenia: w Nim, przez Niego i dla Niego zostało wszystko stworzone. On jest centrum wszystkich rzeczy, jest ich początkiem. Bóg dał Mu pełnię, całość, aby w Nim wszystko pojednać ze sobą (por. 1,12-20).

Obraz ten pozwala nam zrozumieć, że Jezus jest centrum stworzenia. Z tego względu człowiek wierzący, jeśli takim pragnie być, musi uznać i przyjąć w swym życiu owo centralne miejsce Jezusa Chrystusa, w myśli, słowie i czynie. Gdy gubi się owo centralne miejsce, bo jest ono zastępowane czymś innym, wynikają z tego jedynie szkody dla otaczającego nas środowiska i dla samego człowieka.

2. Chrystus jest nie tylko centrum stworzenia, ale także centrum Ludu Bożego. Ukazuje nam to pierwsze czytanie, w którym opowiedziano o dniu, kiedy pokolenia izraelskie przybyły do Dawida i wobec Pana namaściły go królem nad Izraelem (por. 2 Sm 5,1-3). Poprzez poszukiwanie idealnej postaci króla ludzie ci poszukiwali samego Boga: Boga, który stałby się bliskim, który by się zgodził dołączyć do drogi człowieka, który stałby się ich bratem.

Chrystus, potomek króla Dawida, jest „bratem”, wokół którego tworzy się lud, który troszczy się o swój lud, nas wszystkich, za cenę swego życia. W Nim jesteśmy jedno, zjednoczeni z Nim dzielimy tę samą drogę, ten sam los. W Nim mamy swą tożsamość jako lud.

3. I wreszcie Chrystus jest centrum historii ludzkości i każdego człowieka. Jemu możemy przedstawić radości i nadzieje, smutki i niepokoje, z których utkane jest nasze życie. Gdy Jezus jest w centrum, to rozjaśniają się nawet najciemniejsze momenty naszego życia i daje On nam nadzieję, jak to się dzieje z dobrym łotrem w dzisiejszej Ewangelii.

Podczas gdy wszyscy inni zwracają się do Jezusa z pogardą – „Jeśli jesteś Mesjaszem, Wybrańcem Bożym, wybaw samego siebie, schodząc z krzyża” – to ów człowiek, który w życiu się pogubił, skruszony lgnie do Jezusa ukrzyżowanego, błagając „wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”

(Łk 23,42). A Jezus jemu obiecuje: „Dziś ze Mną będziesz w raju” (w. 43). Jezus wypowiada jedynie słowo przebaczenia, a nie potępienia. Kiedy zaś człowiek znajduje odwagę, by poprosić o to przebaczenie, to Pan nigdy nie pozwała, aby taka prośba została odrzucona.

Obietnica Jezusa dana dobremu łotrowi daje nam wielką nadzieję: mówi nam, że łaska Boża jest zawsze obfitsza, niż modlitwa, która o nią prosiła. Pan daje zawsze więcej, niż to, o co jest proszony: prosisz Go, aby wspomniał na ciebie, a on prowadzi ciebie do swego królestwa! Jezus jest właśnie centrum naszych pragnień radości i zbawienia.

Prośmy Pana, aby o nas pamiętał, będąc pewnymi, że dzięki Jego łasce będziemy mogli mieć udział w Jego chwale w Niebie. Amen!

## **HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA WYGŁOSZONA PODCZAS PASTERKI SPRAWOWANEJ 24 GRUDNIA 2013 ROKU W BAZYLICE ŚW. PIOTRA**

1. „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Iz 9,1).

To prorocтво Izajasza nigdy nie przestaje nas wzruszać, zwłaszcza kiedy słyszymy je w liturgii Nocy Bożego Narodzenia. Nie jest to jedynie fakt emocjonalny, sentymentalny. Wzrusza nas, ponieważ mówi o głębokiej rzeczywistości tego, czym jesteśmy: jesteśmy ludem krocącym, a wokół nas, a także w nas samych – są ciemności i światło. A tej nocy, gdy duch ciemności ogarnia świat, odnawia się zdarzenie, które zawsze nas zadziwia i zaskakuje: lud będący w drodze zobaczył światłość wielką. Światło, które sprawia, że zastanawiamy się nad tą tajemnicą: tajemnicą podążania i widzenia.

Wędrowanie. Słowo to nasuwa nam na myśl bieg dziejów, tę długą drogę, jaką jest historia zbawienia, poczynając od Abrahama, naszego ojca w wierze, którego pewnego dnia Pan wezwał, by wyruszył, wyszedł ze swego kraju, by udać się do ziemi, jaką On mu wskaże. Od tego czasu nasza tożsamość ludzi wierzących jest tożsamością pielgrzymów wędrujących do ziemi obiecanej. Historii tej zawsze towarzyszy Pan! Jest On zawsze wierny swojemu przymierz i swoim obietnicom. „Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1,5). Natomiast ze strony ludu przeplatają się nawzajem wydarzenia światła i ciemności, wierności i zdrady, posłuszeństwa i buntu; wydarzenia pielgrzymującego ludu i ludu błądzącego.

Także w naszej osobistej historii przeplatają się nawzajem wydarzenia świetlane i mroczne, światła i cienie. Jeśli kochamy Boga i bliźniego, to cho-

dzimy w światłości, ale jeśli nasze serce się zamyka, jeśli zwyciężają w nas pycha, fałsz, poszukiwanie własnego interesu, to wtedy ciemności zstępują w nasze wnętrza i wokół nas. „Kto swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy” (1 J 2,11) – pisze św. Jan Apostoł.

2. Tej nocy, jak promień jasnego światła rozbrzmiewa wieść Apostoła: „Ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11).

Łaską, która ukazała się światu jest Jezus, narodzony z Maryi Dziewicy, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg. Wszedł On w naszą historię, dzielił naszą drogę. Przyszedł, aby nas wyzwolić z ciemności i dać nam światło. W Nim ukazała się łaska, miłosierdzie, czułość Ojca: Jezus jest Miłością, która stała się ciałem. Jest nie tylko nauczycielem mądrości, nie jest jakimś ideałem, do którego dążymy i wiemy, że jesteśmy od Niego nieubłaganie dalecy, ale jest sensem życia i historii, który rozbił swój namiot pośród nas.

3. Pasterze jako pierwsi zobaczyli ten „namiot”, byli pierwszymi, którzy otrzymali wieść o narodzinach Jezusa. Byli pierwszymi, ponieważ należeli do ostatnich, znajdujących się na marginesie. A byli pierwszymi, ponieważ czuwali w nocy, strzegąc swego stada. Wraz z nimi stajemy przed Dzieciątkiem, zatrzymujemy się w milczeniu. Wraz z nimi dziękujemy Panu za to, że dał nam Jezusa i wraz z nimi wnosimy z głębi serca uwielbienie Jego wierności: błogosławimy Ciebie, Panie, Boże Najwyższy, który unżyłeś się dla nas. Jesteś niezmierny, a stałeś się maluczkiem; jesteś bogaty, a stałeś się ubogim; jesteś wszechmocny, a stałeś się słabym.

Tej nocy dzielimy radość Ewangelii: Bóg nas kocha, kocha nas tak bardzo, że dał swego Syna, jako naszego brata, jako światło w naszych ciemnościach. Pan nam powtarza: „Nie bójcie się!” (Łk 2,10). I ja także wam mówię: Nie lękajcie się! Nasz Ojciec jest cierpliwy, kocha nas, daje nam Jezusa, aby prowadzić nas na drodze do ziemi obiecanej. On jest światłem, które rozświetla mroki. On jest naszym miłosierdziem. Ojciec Niebieski zawsze przebacza. On jest naszym pokojem. Amen.



# DOKUMENT PRZYGOTOWAWCZY SYNODU BISKUPÓW 2014 WRAZ Z KWESTIONARIUSZEM

Sekretariat Synodu Biskupów, dokument ogłoszony 5 listopada 2013 r.

## „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji” Dokument przygotowawczy

### I. Synod: rodzina i ewangelizacja

Misja głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu została powierzona uczniom bezpośrednio przez Pana, a Kościół niesie ją w dziejach. W przeżywanych przez nas czasach oczywisty kryzys społeczny i duchowy staje się wyzwaniem duszpasterskim, które domaga się odpowiedzi misji ewangelizacyjnej Kościoła na rzecz rodziny, życiodajnej komórki społeczeństwa i wspólnoty kościelnej.

W tym kontekście proponowanie Ewangelii o rodzinie okazuje się wyjątkowo pilne i konieczne. Znaczenie tej kwestii wynika z faktu, że Ojciec Święty postanowił, iż praca Synodu Biskupów odbywać się będzie w dwóch etapach: pierwszy – Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2014 r., które ma służyć rozpoznaniu aktualnego stanu rzeczy oraz zebraniu świadectw i propozycji biskupów, by głosić i wiarygodnie żyć Ewangelią dla rodziny; a drugi – Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne w 2015 r., aby spróbować sformułować wytyczne robocze duszpasterstwa osoby ludzkiej i rodziny.

Obecnie pojawiły się kwestie, jeszcze do niedawna nieznane, od powszechnie przyjętej praktyki wspólnego zamieszkiwania, która nie prowadzi do małżeństwa, a niekiedy nawet wyklucza jego ideę, aż do związków osób tej samej płci, którym nierzadko umożliwiana jest adopcja dzieci. Wśród wielu nowych sytuacji wymagających uwagi i pracy duszpasterskiej Kościoła wystarczy przypomnieć: małżeństwa mieszane lub międzyreligijne; rodzinę niepełną, bez jednego z rodziców; poligamię; małżeństwa aranżowane z wynikającym stąd problemem posagu, niekiedy rozumianego jako cena nabycia kobiety; system kastowy; kulturę braku zaangażowania i założenia, że więź małżeńska może obowiązywać jedynie przez jakiś czas; formy feminizmu wrogie Kościołowi; migracja i przeformułowanie samej idei rodziny; pluralizm relatywistyczny w koncepcji małżeństwa; wpływ mediów na kulturę ludową w jej rozumieniu małżeństwa i życia rodzinnego; tkwiące u podstaw pewnych pro-

pozycji legislacyjnych tendencje myślowe dewaluujące trwałość i wierność przymierza małżeńskiego; narastanie praktyki matek zastępczych („macica do wynajęcia”); nowe interpretacje praw człowieka. Nade wszystko jednak ściśle w obrębie Kościoła osłabienie lub zaniechanie wiary w sakramentalną naturę małżeństwa i uzdrawiającą moc sakramentu pokuty.

Z tego wszystkiego wynika, jak bardzo pilne jest zwrócenie uwagi episkopatu całego świata „cum et sub Petro” (z Piotrem i pod jego kierownictwem) na te wyzwania. Na przykład, jeśli pomyślimy jedynie o fakcie, że w obecnej sytuacji wiele dzieci i młodzieży, urodzonych w małżeństwach nieregularnych, nigdy nie widziało swoich rodziców przyjmujących sakramenty, to rozumiemy, jak pilne są wyzwania stojące przed ewangelizacją, wynikające z obecnej sytuacji, którą można dostrzec w niemal każdej części „globalnej wioski”. Tej rzeczywistości odpowiada w sposób wyjątkowy szeroka akceptacja nauczania o Bożym miłosierdziu i troska o osoby cierpiące na obrzeżach geograficznych i egzystencjalnych: wynikające stąd oczekiwania w sprawie decyzji duszpasterskich dotyczących rodziny są bardzo szerokie. Refleksja Synodu Biskupów w tych sprawach jest więc bardzo potrzebna i pilna, a także konieczna, jako wyraz miłości pasterzy wobec powierzonych im osób i całej rodziny ludzkiej.

## II. Kościół i Ewangelia o rodzinie

Dobra Nowina o miłości Boga powinna być głoszona osobom żyjącym tym fundamentalnym osobistym ludzkim doświadczeniem małżeństwa i wspólnoty otwartej na dar dzieci, jaką jest wspólnota rodzinna. Nauka wiary na temat małżeństwa powinna być przedstawiana w sposób komunikatywny i skuteczny, aby mogła dotrzeć do serc i przemienić je zgodnie z wolą Boga, objawioną w Jezusie Chrystusie.

W obecnym dokumencie cytowanie źródeł biblijnych o małżeństwie i rodzinie ogranicza się jedynie do najbardziej istotnych. To samo dotyczy dokumentów Magisterium, które obejmują jedynie te o charakterze uniwersalnym, włączając w to niektóre teksty Papieskiej Rady ds. Rodziny. Biskupi uczestniczący w synodzie będą mogli zacytować dokumenty wypracowane przez ich własne konferencje episkopatów.

W każdym czasie i w najróżniejszych kulturach nigdy nie brakowało ani jasnego nauczania pasterzy, ani też konkretnego świadectwa wierzących, mężczyzn i kobiet, którzy w bardzo różnych okolicznościach żyli Ewangelią o rodzinie, jako niezrównanym darem dla ich życia i ich dzieci. Zaangażowanie na rzecz przyszłego Synodu Nadzwyczajnego jest pobudzane i wspierane pragnieniem przekazywania tego orędzia wszystkim, z większym naciskiem,

mając nadzieję, że „skarb Objawienia powierzony Kościołowi coraz bardziej napełnia ludzkie serca” (DV 26).

### Plan Boga Stwórcy i Odkupiciela

Piękno orędzia biblijnego o rodzinie ma swoje korzenie w stworzeniu mężczyzny i kobiety, uczynionych obydwój na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,24-31; 2,4b-25). Związani nierozzerwalną więzią sakramentalną małżonkowie żyją pięknem miłości, ojcostwa, macierzyństwa i najwyższej godności uczestnictwa w ten sposób w Bożym dziele stwórczym.

W darze owocu ich związku podejmują odpowiedzialność za rozwój i wychowanie innych osób dla przyszłości rodzaju ludzkiego. Przez prokreację mężczyzna i kobieta wypełniają w wierze powołanie, by być współpracownikami Boga w trosce o stworzenie i rozwój rodziny ludzkiej.

Błogosławiony Jan Paweł II skomentował ten aspekt w *Familiaris consortio*: „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26); powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę (por. *Gaudium et spes*, 12). Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej” (FC,11).

Ten plan Boga Stwórcy, zakłócony grzechem pierworodnym (por. Rdz 3,1-24), przejawiał się w historii poprzez dzieje narodu wybranego aż do pełni czasów, kiedy wraz z wcieleniem Syn Boży nie tylko potwierdził Bożą wolę zbawienia, ale wraz z odkupieniem dał łaskę posłuszeństwa względem tej woli.

Syn Boży, Słowo, które stało się ciałem (por. J 1,14) w łonie Dziewiczej Matki, żył i wzrastał w rodzinie z Nazaretu i uczestniczył w weselu w Kanie, którego świętowanie ubogacił pierwszym ze swoich „znaków” (por. J 2,1-11). Z radością przyjął On rodzinną gościnność swoich pierwszych uczniów (por. Mk 1,29-31; 2,13-17) i pocieszał pogrążoną w smutku rodzinę swoich przyjaciół w Betanii (por. Łk 10,38-42; J 11,1-44).

Jezus Chrystus przywrócił piękno małżeństwa, proponując na nowo harmonijny plan Boga, porzucony z powodu zatwardziałości serca ludzkiego, nawet w obrębie tradycji ludu Izraela (por. Mt 5,31-32; 19,3-12; Mk 10,1-12; Łk 16,18). Wracając do źródła, Jezus nauczał o jedności i wierności małżonków, odrzucając oddalenie współmałżonki i cudzołóstwo.

Właśnie poprzez niezwykle piękno ludzkiej miłości – już wzniośle świętowanej w Pieśni nad Pieśniami i więzi małżeńskiej, jakiej domagali się i której

bronili prorocy, jak Ozeasz (por. Oz 1,2-3,3 ) i Malachiasz (por. Ml 2,13-16) – Jezus podkreślił pierwotną godność miłości kobiety i mężczyzny.

### **Nauczanie Kościoła na temat rodziny**

Także w pierwotnej wspólnocie chrześcijańskiej rodzina jawiła się jako „Kościół domowy” (por. KKK, 1655): W tak zwanych „kodeksach rodzinnych” listów apostoelskich Nowego Testamentu wielka rodzina świata starożytnego jest określana jako miejsce głębokiej solidarności między żonami a mężami, między rodzicami a dziećmi i między bogatymi a ubogimi (por. Ef 5,21-6,9; Kol 3,18-4,1; 1 Tm 2,8-15; Tt 2,1-10; 1 P 2,13-3,7; ponadto por. Flm). Zwłaszcza *List do Efezjan* dostrzegał w miłości małżeńskiej między mężczyzną a kobietą „wielką tajemnicę”, uobecniająca w świecie miłość Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,31-32).

Na przestrzeni wieków, zwłaszcza w epoce nowożytnej aż do naszych dni, Kościół nie pomijał swego stałego i rozwijającego się nauczania o rodzinie i o małżeństwie, które tkwi u jej podstaw. Jedno z najwznioślejszych wyrażen zaproponował Sobór Powszechny Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*; podejmując niektóre z najpilniejszych problemów poświęcił cały rozdział promocji godności małżeństwa i rodziny, jak to ukazuje opis jej wartości dla tworzenia społeczeństwa: „Rodzina, w której różne pokolenia stykają się i pomagają nawzajem w osiąganiu pełniejszej mądrości i harmonijnym łączeniu praw osobowych z innymi potrzebami życia społecznego, stanowi fundament społeczeństwa” (GS, 52). Szczególnie intensywny jest apel o duchowość chrystocentryczną dla wierzących małżonków: „Samych wreszcie małżonków, stworzonych na obraz Boga żywego i znajdujących się w prawdziwej relacji osobowej, niech jednoczy to samo uczucie, podobna myśl i wzajemne uświęcanie się, aby poszedłszy śladem Chrystusa, Źródła życia, w radościach i ofiarach swego powołania dzięki wiernej miłości stawali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (GS 52).

Także Następcy Piotra, po Soborze Watykańskim II ubogacili swoim Magisterium naukę o małżeństwie i rodzinie, w szczególności Paweł VI swoją encykliką *Humanae vitae*, dającą specyficzne nauczanie odnośnie do zasad i praktyki. Papież Jan Paweł II w adhortacji apostoelskiej *Familiaris consortio* zechciał podkreślić propozycję Bożego placu odnośnie do pierwotnej prawdy miłości oblubieńczej i rodziny: „Jedynym «miejscem» umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta

przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga (por. *Gaudium et spes*, 48), która jedynie w tym świetle objawia swoje prawdziwe znaczenie. Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiegś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy ani zewnętrznym narzuceniem jakiegś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączone, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta, daleka od krępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej Mądrości” (FC 11).

Katechizm Kościoła Katolickiego zbiera te fundamentalne prawdy: „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta stanowią między sobą wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, powstało z woli Stwórcy, który wyposażył je we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro współmałżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo ochrzczonych zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48; KPK, kan. 1055, § 1).

Nauka wyłożona w Katechizmie dotyczy zarówno zasad teologicznych, jak i postępowania moralnego, traktowanych pod dwoma odrębnymi tytułami: „Sakrament małżeństwa” (numery 1601-1658) oraz „Szóste przykazanie” (numery 2331-2391). Uważna lektura tej części Katechizmu zapewnia zaktualizowane zrozumienie nauki wiary, wspierającej działanie Kościoła w obliczu wyzwań współczesności. Jego duszpasterstwo znajduje inspirację w prawdzie małżeństwa postrzeganego w planie Boga, który stworzył mężczyznę i kobietę, a w pełni czasów objawił w Jezusie również pełnię miłości oblubieńczej, wyniesionej do godności sakramentu. Małżeństwo chrześcijańskie, budowane na zgodzie, obdarzone jest także swymi skutkami, jakimi są dobra i zadania małżonków. Nie jest jednak wolne od skutków grzechu (por. Rdz 3,1-24), które mogą spowodować głębokie rany, a nawet obrażę względem godności sakramentu.

Niedawna encyklika Papieża Franciszka, *Lumen fidei*, mówi o rodzinie w jej powiązaniu z wiarą, ukazującą „jak trwałe mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich” (LF, 50). „Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwałe związki mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2,24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości. Opierając się na tej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości

na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość” (LF 52). „Wiara nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości” (LF, 53).

### III. Kwestionariusz

Następujące pytania pozwolą Kościołom partykularnym aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach do Nadzwyczajnego Synodu, którego celem jest głoszenie Ewangelii pośród dzisiejszych wyzwań duszpasterskich dotyczących rodziny.

#### 1. Nauka o Rodzinie na podstawie Pisma Świętego i Magisterium Kościoła

a) Jaka jest rzeczywista znajomość nauczania Kościoła Katolickiego na temat wartości rodziny zawartej w Biblii, *Gaudium et spes*, *Familiaris Consortio* i innych dokumentach Magisterium posoborowego? Jak formowani są nasi wierni do życia rodzinnego według nauczania Kościoła?

b) W sytuacji, gdy nauczanie Kościoła jest znane, czy jest ono w pełni akceptowane? Czy są trudności z wprowadzeniem go w życie? Jeśli tak, to jakie?

c) Jak nauczanie Kościoła jest rozpowszechnione w programach duszpasterskich na poziomie krajowym, diecezjalnym i parafialnym? Jaka jest katecheza o rodzinie?

d) W jakim stopniu – w szczególności w jakich aspektach – nauczanie to jest rzeczywiście znane, zaakceptowane, odrzucone i/lub krytykowane w środowiskach pozakościelnych? Jakie są czynniki kulturowe, które utrudniają pełne przyjęcie nauczania Kościoła o rodzinie?

#### 2. Małżeństwo według prawa naturalnego

a) Jakie miejsce zajmuje idea prawa naturalnego w społeczeństwie: w instytucjach, edukacji, środowiskach akademickich i ogólnie wśród ludzi? Jakie koncepcje antropologiczne leżą u podstaw dyskusji o naturalnej podstawie rodziny?

b) Czy koncepcja prawa naturalnego związku mężczyzny i kobiety jest powszechnie przyjęta przez ogół ochrzczonych?

c) W jaki sposób teoria i praktyka związku mężczyzny i kobiety opartego na prawie naturalnym jest kwestionowana w tworzeniu rodziny? Jak ta kwestia jest przedstawiana i rozwijana w instytucjach cywilnych i kościelnych?

d) W jaki sposób w duszpasterstwie postępować, gdy niepraktykujący katolicy lub zadeklarowani niewierzący proszą o zawarcie małżeństwa?

### 3. Duszpasterstwo rodzin w kontekście ewangelizacji

a) Jakie doświadczenia pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach w sprawie przygotowania do małżeństwa? Jakie działania są podejmowane w celu pobudzania ewangelizacyjnego zadania małżonków i rodziny? Jak można promować świadomość rodziny jako „Kościoła domowego”?

b) Czy udało się przedłożyć propozycje sposobu modlitwy w rodzinie, aby te mogły oprzeć się złożoności współczesnego życia i kultury?

c) W jaki sposób, w dobie kryzysu pokoleniowego, rodziny chrześcijańskie są w stanie wypełnić swoje powołanie w przekazywaniu wiary?

d) W jaki sposób Kościoły lokalne i ruchy duchowości rodzinnej są w stanie stworzyć sposoby działania, które mogą stać się przykładem do naśladowania?

e) Jaki specyficzny wkład w rozprzestrzenianiu wiarygodnej i całościowej idei małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej mogą mieć współczesne małżeństwa i rodziny?

f) Jaką opiekę duszpasterską zapewnia Kościół we wspieraniu par tworzących się oraz par znajdujących się w sytuacjach kryzysowych?

### 4. Duszpasterstwo w niektórych trudnych sytuacjach małżeńskich

a) Czy konkubinaty *ad experimentum* jest ważną sprawą duszpasterską w realiach Kościoła lokalnego? Jaki w przybliżeniu procent wiernych żyje bez ślubu?

b) Czy istnieją związki, które nie są sformalizowane ani religijnie ani cywilnie? Czy istnieją wiarygodne dane statystyczne na ten temat?

c) Czy pary żyjące w separacji oraz ludzie rozwiedzeni, którzy wstąpili w ponowny związek małżeński są ważną sprawą duszpasterską lokalnego Kościoła? Czy można w przybliżeniu podać ich procent? W jaki sposób radzą sobie z tą sytuacją odpowiednie programy duszpasterskie?

d) W jaki sposób ochrzczeni przeżywają ich „nieregularne”, wyżej wymienione, sytuacje? Są świadomi nieregulowanego statusu? Czy jest im to po prostu obojętne? Czy czują się marginalizowani lub cierpią z powodu niemożności otrzymania sakramentów?

e) Jakie wymagania stawiają rozwiedzeni żyjący w nowych związkach Kościołowi w kwestii sakramentów Eucharystii i Spowiedzi? Ile osób spośród znajdujących się w powyższej sytuacji prosi o te sakramenty?

f) Czy uproszczenie kanonicznej praktyki w rozpoznawaniu nieważności związku małżeńskiego może wnieść realny pozytywny wkład w rozwiązywanie problemów osób w powyższych sytuacjach? Jeśli tak, to w jakiej formie?

g) Czy istnieje duszpasterstwo dla ludzi w powyższych sytuacjach? Jak jest realizowana ta posługa duszpasterska? Czy istnieją w tym względzie programy na szczeblu krajowym i diecezjalnym? W jaki sposób miłosierdzie Boże głoszone jest wśród par w separacji i osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach i jak w praktyce Kościół wspiera ich na drodze wiary?

## **5. Związek osób tej samej płci**

a) Czy istnieje w Twoim kraju prawo cywilne uznające związki osób tej samej płci i czy są one zrównane w jakiś sposób z małżeństwem?

b) Jaki jest stosunek Kościołów partykularnych i lokalnych zarówno wobec państwa jako promotora cywilnych związków między osobami tej samej płci, jak i wobec osób zaangażowanych w tego typu związki?

c) Jaki rodzaj duszpasterskiej uwagi można ofiarować ludziom, którzy zdecydowali się żyć w tego typu związkach?

d) Jak duszpastersko zachować się w przypadku związków osób tej samej płci, które adoptowały dzieci, w kwestii przekazywania wiary?

## **6. Wychowanie dzieci w nieregularnych sytuacjach małżeńskich**

a) Jakie są szacunkowe proporcje dzieci i młodzieży ze związków nieregulowanych w stosunku do tych, które urodziły się i wychowują w rodzinach o uregulowanym statusie?

b) Z jaką postawą rodzice zwracają się do Kościoła? O co pytają? Czy proszą o sakramenty, czy chcą tylko katechezy i ogólnego nauczania religii?

c) W jaki sposób Kościoły partykularne próbują sprostać potrzebom rodziców zapewnienia dzieciom edukacji chrześcijańskiej?

d) Jaka jest praktyka sakramentalna w takich przypadkach: przygotowanie, udzielanie sakramentu oraz towarzyszenie w sakramencie?



## 7. Otwartość małżonków na życie

a) Jaką wiedzę mają chrześcijanie na temat odpowiedzialnego rodzicielstwa w świetle nauki *Humanae vitae*? Czy są świadomi tego, jak moralnie ocenić różne metody planowania rodziny? Co należałoby zgłębić, by zaproponować w tej materii w kontekście pracy duszpasterskiej?

b) Czy ta nauka moralna jest akceptowana? Jakie aspekty stwarzają największą trudność dla większości par akceptujących tą naukę?

c) Jakie metody naturalne są promowane przez Kościoły partykularne, aby pomóc małżonkom w praktykowaniu nauczania *Humanae vitae*?

d) Jakie jest doświadczenie związane z tą dziedziną w praktykowaniu sakramentu pokuty i uczestnictwa w Eucharystii?

e) Jakie różnice są widoczne w tym zakresie między nauczaniem Kościoła i edukacją świecką?

f) W jaki sposób można promować większą otwartość na rodzenie dzieci? Jak można promować wzrost urodzeń?

## 8. Relacja między rodziną a osobą

a) Jezus Chrystus objawia tajemnicę i powołanie człowieka. Czy rodzina może być miejscem uprzywilejowanym do urzeczywistnienia tej prawdy?

b) Jakie krytyczne sytuacje w rodzinie mogą w dzisiejszych czasach utrudniać spotkanie człowieka z Chrystusem?

c) W jakim stopniu kryzysy wiary doświadczane przez ludzi mogą mieć wpływ na życie rodzinne?

## 9. Inne wyzwania i propozycje

Jakie inne wyzwania lub propozycje dotyczące powyższych tematów uważasz za pilne i przydatne do rozważenia?

*Tłum. o. Stanisław Tasiemski (KAI), ks. Adam Sycz (SKEP)*

*Spotkania i konsultacje ws. ankiety leżą w gestii biskupa diecezjalnego.*



## **NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE**

### **KONDOLENCJE OJCA ŚWIĘTEGO PO ŚMIERCI MARIANNY POPIEŁUSZKO (telegram z Nuncjatury Apostolskiej)**

Jego Ekscelencja  
Ksiądz Arcybiskup Edward Ozorowski  
Arcybiskup Metropolita Białostocki  
Białystok

Ekscelencjo,

Ojciec Święty Franciszek, poinformowany o śmierci Pani Marianny Popiełuszko, łączy się duchowo z tymi, którzy połączeni we wspólnej modlitwie dziękują Bogu za Jej piękne i długie życie, oddane Bogu, Kościołowi i Rodzinie.

Świętość ludzi rodzi się przez cierpliwe podejmowanie codziennych trudów. Śp. Marianna podjęła ten trud, wychowując dzieci i otaczając matczyną opieką swoją rodzinę. Opatrzność Boża sprawiła, że owoc Jej macierzyństwa, błogosławiony syn Jerzy, dostąpił chwały ołtarzy przez męczeństwo. Okupione ono zostało także przez cierpienie Matki, która widząc cierpliwość Boga, wzniosła się ponad ból, ufając Stwórcy, tak jak ufała mu wcześniej, niosąc większe i mniejsze krzyże codzienności. To jest świętość ukryta, która przynosi błogosławione owoce.

Ojciec Święty poleca Zmarłą Bożej łaskawości i wstawiennictwu Jej błogosławionego Syna. Najbliższej Rodzinie, przyjacielom i wszystkim uczestnikom uroczystości pogrzebowej składa wyrazy współczucia i z serca błogosławi.

Przekazując powyższe myśli wraz z wyrazami pamięci papieża Franciszka i z dumą wspominając spotkanie ze Zmarłą Marianną sprzed roku, zapewniam o serdecznej łączności w modlitwie.

*+ Celestino Migliore  
Nuncjusz Apostolski*

Warszawa, 21 listopada 2013 r.

## DECYZJA STOLICY APOSTOLSKIEJ WS. ODZNACZEŃ PAPIESKICH DLA DUCHOWNYCH DIECEZJALNYCH

Eminencjo/Ekscelencjo,

Otrzymałem właśnie informację ze Stolicy Apostolskiej, że Papież Franciszek podjął następującą decyzję, dotyczącą odznaczeń papieskich dla duchownych diecezjalnych:

*Duchowieństwu diecezjalnemu będzie przyznawany jedynie tytuł Kapłana Jego Świątobliwości: dla kapłanów zasłużonych, którzy ukończyli 65. rok życia.*

*Zostają zachowane przywileje udzielone w tej materii przez papieży osobom fizycznym i prawnym.*

W związku z tą dyspozycją, ulegają zmianie dotychczasowe instrukcje na temat odznaczeń papieskich, w zakresie, o którym wyżej.

Dziękując za uwagę poświęconą tej sprawie, łączę wyrazy szacunku i ponawiam serdeczne pozdrowienie w Panu.

**+ Celestino Migliore**  
**Nuncjusz Apostolski**

Warszawa, 31 grudnia 2013 r.

# **KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI**

## **JAN PAWEŁ II – PAPIEŻ DIALOGU**

### **List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XIII Dnia Papieskiego**

**– 13 października 2013 r.**

#### **Wstęp**

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry! Ostatnie lata pokazały, z jaką trudnością przychodzi nam prowadzenie dialogu. Zauważa się to w wielu dziedzinach życia: w rodzinie i w pracy, w życiu społecznym i w polityce, w relacjach z bliskimi i z obcymi, którzy do nas przybywają. Ludziom trudno jest porozumieć się między sobą w kwestiach światopoglądu, etyki, kultury, nie mówiąc o polityce czy gospodarce. Trudny, ale potrzebny jest dialog na temat współczesnej rodziny czy wychowania.

Pontyfikat Jana Pawła II był czasem wielkiego dialogu, czyli rozmowy Papieża z Bogiem na modlitwie, w czasie Liturgii i w osobistych kontaktach. Lata papieskiego posługiwania były również naznaczone jego dialogiem z człowiekiem i ze współczesnym światem. Temu zagadnieniu chcemy poświęcić tegoroczny Dzień Papieski, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Jego tematem będą słowa: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*.

#### **1. Potrzeba dialogu**

Droży Bracia i Siostry! Odczytane dziś słowo Boże przypomina nam, że Bóg od początku historii zbawienia wchodził w dialog z człowiekiem, dając wyraz miłości Stwórcy do stworzenia, dobrego Ojca do swych dzieci. Dialog z Bogiem wynikał również z potrzeby ludzkiego serca, które odpowiadało w ten sposób na miłość Boga. Dialog ten został zakłócony przez grzech pierwszych rodziców, którzy, wchodząc w rozmowę z wężem – szatanem, zerwali dialog miłości ze Stwórcą. Grzech wprowadził w relację człowieka do Boga lęk i niepokój, brak zaufania i podejrzliwość.

W sercu człowieka pozostała jednak tęsknota za prawdziwym i szczerym dialogiem ze Stwórcą. Wyrazem zagubienia ludzkiego i tęsknoty za Bogiem są słowa z Księgi proroka Habakuka: „Dokąd, Panie, zzywać Cię będę, a Ty

nie wysłuchujesz? Wołać będę ku Tobie... a Ty nie pomagasz?" (Ha 1,2). Bóg jednak odpowiada na ludzkie lęki i niepokoje, wysyłając proroków, by ostatecznie dać odpowiedź w swoim Synu Jezusie Chrystusie. W Nim Bóg nieustannie rozmawia z człowiekiem. W dzisiejszej Ewangelii tę prawdę odkrywają Apostołowie, prosząc Chrystusa o przymnożenie wiary, ponieważ ona jest przestrzenią dialogu człowieka z Bogiem.

Psalm responsoryjny z dzisiejszej niedzieli zachęca, abyśmy, słysząc głos Pana serc nie zatwardzali, abyśmy usłyszeli głos Jego (por. Ps. 95,7). Ostatecznym celem dialogu Boga z człowiekiem jest bowiem jego zbawienie. Kościół, będąc w Chrystusie znakiem i narzędziem zbawienia, „posługuje się – jak przypomina bł. Jan Paweł II – metodą dialogu, aby prowadzić nas do nawrócenia, pokuty, odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia (por. RP 25).

## 2. Zasady prawdziwego dialogu

Drodzy Bracia i Siostry! Autentyczny dialog domaga się zachowania kilku istotnych zasad. Według bł. Jana Pawła II podstawowym warunkiem dialogu jest poszanowanie prawdy. Jej biblijne pojęcie opiera się na spotkaniu człowieka z Bogiem, na wierności Przymierzu, które w pełni objawiło się w Jezusie Chrystusie.

Kolejną ważną zasadą dialogu jest wierność Jezusowi Chrystusowi, który jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6) oraz założonemu przez Niego Kościołowi. Błogosławiony Papież widział pewne niebezpieczeństwo w tym, że człowiek w imię powierzchownie pojmowanego kompromisu i chęci zachowania spokoju gotów jest zrezygnować z niektórych prawd wiary. Taka postawa wobec wiary w sposób oczywisty godzi w jej integralność i tożsamość. W 1979 r., w Częstochowie Jan Paweł II w przemówieniu do Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył: „W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”.

Dialog to coś więcej niż wymiana poglądów, krytyka, spór czy polemika. Zaczyna się on od spotkania człowieka z człowiekiem, cierpliwego słuchania, zadawania pytań, aż po możliwość wypowiedzenia się. Tak rozumiany dialog zakłada otwartość i dobrą wolę oraz wzajemny szacunek. Daje możliwość przemyślenia własnych argumentów, ich zweryfikowania oraz zrozumienia drugiej strony. Nie jest mu obce doświadczenie trudności i braku zrozumienia. Wierzmy jednak, że prawda jest silniejsza i ma moc pokonać przeciwności. Takim procesem dialogu kieruje Duch Święty – Dawca Mądrości, na którego powinniśmy się nieustannie otwierać. Dialog kończy się, jeśli miejsce

zyczliwości zajmie wrogość czy chęć dominacji. Jego zaprzeczeniem jest na przykład kompromis za wszelką cenę, godzący się na odstępowstwa od prawdy. Nie wolno bowiem godzić się na łamanie prawdy Bożej nawet kosztem utraty popularności. Św. Paweł w liście do Tymoteusza przypomina, że: „nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1,7).

Ojciec Święty Jan Paweł II, obok słów, pozostawił nam także przykład takiego dialogu. Pamiętamy choćby międzyreligijne spotkanie modlitewne w Asyżu (1986), nieustanny dialog z młodzieżą, rozmowy z przywódcami religijnymi, spotkania z dyplomatami niemal wszystkich krajów świata, przemówienia w parlamentach czy organizacjach międzynarodowych, jak chociażby w ONZ. Wszystkie te działania miały swe źródło w ciągłym dialogu Błogosławionego Papieża z Bogiem na modlitwie.

Nie ulega wątpliwości, że każde spotkanie ludzi stwarza okazję do dialogu. Myślimy tutaj szczególnie o narzeczeństwie i małżeństwie, o spotkaniu w rodzinie, sąsiedztwie i społeczności lokalnej, w miejscu nauki czy pracy, w świecie kultury i mediów, w sferze społecznej czy w debacie politycznej. Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał też o dialogu w łonie samego Kościoła. We wspomnianej już adhortacji o pojednaniu i pokucie napisał: „U podstaw owego dialogu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, a także innymi religiami, jako warunek jego wiarygodności i skuteczności, winien znaleźć się szczerzy wysiłek stałego i odnowionego dialogu wewnątrz samego Kościoła katolickiego. Kościół ten jest świadomy (...) istniejących w jego łonie napięć, mogących stać się czynnikami podziału” (RP 25). Przewycięzenie napięć i konfliktów w Kościele jest możliwe, jeśli człowiek staje wobec słowa Bożego i, odrzucając własne subiektywne zapatrywania, szuka prawdy tam, gdzie się ona znajduje. Źródłem prawdy jest słowo Boże i jego autentyczna interpretacja, podawana przez Magisterium Kościoła. W tym świetle trzeba wsłuchiwać się we wzajemne opinie, wstrzymując się od pośpiesznych ocen i sądów.

### 3. Wspierajmy wspólne dzieło

Bracia i Siostry! Z radością oczekujemy na bliską już kanonizację Naszego Papieża, który był i jest darem Opatrzności Bożej dla Kościoła. Pragniemy też nadać głębszy wyraz temu wydarzeniu, podejmując wysiłek realizacji Jego wskazań i nauki. Dlatego też za tydzień, podczas XIII Dnia Papieskiego, obchodzonego pod hasłem: *Jan Paweł II – Papież Dialogu*, będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest „żywym pomnikiem” Jana Pawła II. Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia poprzez stypendia wspiera materialnie i duchowo ponad 2500 stypendystów z całej Polski, pochodzących

głównie z rodzin wielodzietnych. Dzięki ofiarności Polaków z kraju i z zagranicy mogą oni realizować swoje marzenia edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Błogosławiony Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. To wielkie i piękne dzieło wszystkich Polaków, bł. Jan Paweł II już za życia określił jako pomnik najbliższych jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania tego dzieła modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach, na ulicach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć także materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności, budowany Błogosławionemu Papieżowi. Jest to możliwe właśnie dzięki zbiórce w Dzień Papieski, za którą wszystkim serdecznie dziękujemy.

Na czas przeżywania XIII Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 362. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Kraków, dnia 21 czerwca 2013 r.

## **WIERZĘ W SYNA BOŻEGO**

### **List Pasterski Episkopatu Polski na Advent Roku Pańskiego 2013**

Drodzy Bracia i Siostry!

#### **1. Advent to radosne oczekiwanie na Zbawiciela**

Wsluchając się w słowa znanej pieśni kościelnej „Niebiosa, rośpuście nam z góry”, wchodzimy w Advent, czyli w oczekiwanie na przyjście Zbawiciela. Nie jest to czas umartwień, ale porządkowania naszych sumień i naszego życia. W tym okresie łączymy się w naszym oczekiwaniu ze wszystkimi sprawiedliwymi synami i córkami Izraela. W sposób szczególny łączymy się z Maryją i jej Oblubieńcem, św. Józefem, dla których Advent – od chwili Zwiastowania – był radosnym wyczekiwaniem na narodziny Jezusa. Dzisiejsza liturgia przypomina nam ten czas wypatrywania naszego zbawienia. Pan jest blisko. „Nadeszła godzina powstania ze snu” (por. Rz 13,11).



Oczekujemy na Boże Narodzenie, na narodziny Życia, które stanowi źródło i początek każdego ludzkiego istnienia i całej ludzkiej przyszłości (por. Hi 12,10). Advent jest szkołą czekania. I to może stanowić dla nas trudność, ponieważ wielu ludzi – także wielu chrześcijan – nie potrafi czekać. Charakterystyczne dla współczesnego człowieka, zwłaszcza młodego, jest to, że chce mieć wiele, od razu i po najniższych kosztach. Nie umiemy cierpliwie czekać nawet na święta Bożego Narodzenia. W sklepach już teraz widzimy świąteczne dekoracje, a z głośników od wielu dni płynie śpiew kolęd. Do czego nas zachęcają? Czy do otwarcia Chrystusowi naszych serc, czy też raczej do otwarcia portfeli lub użycia kart kredytowych? W takim klimacie trudno jest zrozumieć, że Advent musi mieć swój rytm i swoje tempo. A przecież warto wykorzystać ten czas na duchowe przygotowanie do czekających nas świąt. Na naszej adwentowej drodze Kościół zaprasza nas do czuwania razem z Maryją, do pogłębiania w czasie rorat nadziei na spotkanie z Panem. W dniach skupienia, rekolekcjach adwentowych i sakramencie pokuty możemy przygotować nasze serca na spotkanie z Tym, który przychodzi i otworzyć je na potrzeby innych.

## 2. Czekamy na rocznicę Chrztu Polski

Rozpoczynający się Advent wpisuje się w inny czas oczekiwania, nieco dłuższy, związany z 1050. rocznicą Chrztu Polski. Będziemy ją przeżywać za trzy lata. To historyczne wydarzenie zapoczątkowało nie tylko dzieje Kościoła na ziemiach polskich, ale także przyczyniło się do powstania zrębów polskiej państwowości. Od momentu przyjęcia chrztu w 966 roku rozpoczęły się dzieje naszej ojczyzny. Chrzest Mieszka I położył stabilny fundament dla tworzonego przez niego państwa. Przede wszystkim jednak przyjęcie chrześcijaństwa spowodowało wielki zwrot w wymiarze religijnym. Polacy zaczęli odchodzić od bałwochwalstwa, odcinać się od barbarzyństwa i odrzucać wielożeństwo. Na płaszczyźnie państwowej wprowadzono normy prawa rzymskiego. Jakże ważna jest także kulturotwórcza rola Chrztu Polski, widoczna najbardziej w prowadzonych przez Kościół szkołach, znajdująca swój wyraz m.in. w sztuce, muzyce, literaturze i architekturze.

Świętowanie tej rocznicy jest ważne, ale nie może być celem samym w sobie. Znajomość naszej przeszłości pozwala odkrywać i doceniać chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. Służy to patrzeniu na teraźniejszość przez pryzmat wiary w Boga, by w konsekwencji budować naszą przyszłość na fundamencie doświadczenia żywego spotkania z Chrystusem. Chcemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej ziemi, stało się impulsem do odnowienia i umocnienia naszej wiary.

W ramach przygotowania do tego jubileuszu Konferencja Episkopatu Polski opracowała program duszpasterski na lata 2013-2017, którego mottem są słowa: „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Program ten jest propozycją duchowej drogi, prowadzącej do odnowienia przymierza chrzcielnego z Bogiem, do postawienia Boga w centrum naszego życia i do dawania świadectwa wiary. Jest ono ważne w naszych rodzinach, wspólnotach, parafiach a zwłaszcza wobec naszych sióstr i braci, którzy żyją już tak, jakby Boga nie było, dla których Adwent nie istnieje, bo nie mają na co czekać. Chcemy najpierw ewangelizować samych siebie. Chcemy się nawracać. Ale chcemy także docierać z Dobrą Nowiną do tych, którzy – jak mówi Papież Franciszek – „żyją na peryferiach”.

Rok pracy duszpasterskiej, który rozpoczynamy dzisiaj niedzielą, przeżywać będziemy pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”. „Wierzimy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, (...) jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem” (KKK 423). Wyznanie to jest fundamentem naszej wiary. Wierzimy Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego Słowo i spotykamy się z Nim w sakramentach. Wierzimy w Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, w naszych rodzinach i w naszych środowiskach. Pozwólmy Mu przemawiać do naszych serc i budzić w nich tęsknotę za tym, co prawdziwe, dobre i piękne. A zatem pozwólmy Mu, by nas prowadził drogą życia.

### 3. Oczekujemy na kanonizację Jana Pawła II

W rozpoczynającym się roku duszpasterskim szczególnym wydarzeniem będzie kanonizacja dwóch wielkich papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. Z radością oczekujemy i przygotowujemy się na ogłoszenie świętym naszego wielkiego Rodaka.

Wielu z nas należy do pokoleń, którym dane było doświadczyć działania mocy Bożej w tym niezwykłym człowieku. Jan Paweł II konsekwentnie uczył nas, że siła wiary zależy od otwarcia na działanie Ducha Świętego. Sam każdego dnia prosił Ducha Świętego o Jego dary. Praktykę tej modlitwy wyniósł z rodzinnego domu. Nauczył się jej od swojego ojca i był jej wierny przez całe życie. Wielokrotnie mogliśmy się przekonać, jak Bóg wysłuchiwał jego modlitwy, czyniąc go narzędziem swej łaski.

W czasie pierwszej wizyty w Ojczyźnie, w kościele w Wadowicach, Jan Paweł II zatrzymał się przy chrzcielnicy i na kolanach dziękował Bogu za dar nowego życia otrzymanego na chrzcie świętym. W prosty sposób pokazał nam, jak bardzo potrzebne jest, byśmy pielęgnowali w sobie duchowość chrzcielną. W 1988 r. pisał: „Wśród licznych życiowych odkryć nie może

zabraknąć jednego, które posiada podstawowe znaczenie dla każdej ludzkiej istoty: osobistego odkrycia Jezusa Chrystusa. Odkrywanie Chrystusa, wciąż od nowa i coraz lepiej, jest najwspanialszą przygodą naszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się z chęcią do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać” (*Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży*, n. 1).

W zakończonym przed tygodniem Roku Wiary uświadamialiśmy sobie, że wiara jest darem, ale także poważnym zadaniem. Nie możemy poprzestać na wzruszeniach. Nie możemy tylko wspominać przeszłości. Dlatego nie powinniśmy uciekać przed odpowiedzialnością za przekaz wiary tym, którzy idą z nami i przyjdą po nas. To jest największe wyzwanie, przed jakim stajemy. Postarajmy się wypełnić to zadanie, poprzez kierowanie się zasadami wiary, dawanie świadectwa w najbliższym otoczeniu i obronę Kościoła. Wiara musi przenikać nasze myślenie i działanie, naszą pracę nad sobą i apostołstwo. Do takiej odpowiedzialności przygotowywał nas Jan Paweł II, „błogosławiony ze względu na swą wiarę mocną i wielkoduszną, wiarę apostołską (por. *Homilia Benedykt XVI w czasie beatyfikacji Jana Pawła II*). Jego kanonizacja jest ostateczną pieczęcią, gwarantującą autentyczność tego, czym sam żył i co nam proponował. Od nas zależy, czy ogłoszenie świętym tego Świadka wiary zostawi w nas ślad, czy zaowocuje w naszych sercach i postawach żywą wiarą, głęboką nadzieją i gorącą miłością.

Niech Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta, której tak bardzo zaufał błogosławiony Jan Paweł II, oręduje za nami u swego Syna i wyprasza nam żywą wiarę i apostołski zapal.

Na owocne przeżywanie Adwentu wszystkim w ojczyźnie i przebywającym po za jej granicami z serca błogosławimy.

Podpisali:

**Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 363. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski**

Warszawa, dnia 8 października 2013 r.

## LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI DO DUSZPASTERSKIEGO WYKORZYSTANIA W NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 2013 R.

Drogie Siostry, drodzy Bracia!

Każdego roku w Oktawie Narodzenia Pańskiego przeżywamy Niedzielę Świętej Rodziny. Kierujemy myśl ku naszym rodzinom i podejmujemy refleksję na temat sytuacji współczesnej rodziny. Dzisiejsza Ewangelia opowiada o tym, że Rodzina z Nazaretu w trudnych i niejasnych sytuacjach starała się odczytać i wypełnić wolę Bożą, dzięki czemu wychodziła z nich odnowiona. Takie zachowanie stanowi dla nas ważną wskazówkę, że także dzisiaj posłuszeństwo Bogu i Jego niezrozumiałej czasem woli jest gwarantem szczęścia w rodzinie.

Błogosławiony Jan Paweł II, do którego kanonizacji się przygotowujemy, przypomina, że prawda o instytucji małżeństwa jest „ponad wolą jednostek, kaprysmi poszczególnych małżeństw, decyzjami organizmów społecznych i rządowych” (23 II 1980). Prawdy tej należy szukać u Boga, ponieważ „sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (GS 48). To Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, zaś bycie – w ciele i duszy – mężczyzną „dla” kobiety i kobietą „dla” mężczyzny uczynił wielkim i niezastąpionym darem oraz zadaniem w życiu małżeńskim. Rodzinę oparł na fundamencie małżeństwa złączonego na całe życie miłością nierozzerwalną i wyłączną. Postanowił, że taka właśnie rodzina będzie właściwym środowiskiem rozwoju dzieci, którym przekaze życie oraz zapewni rozwój materialny i duchowy.

Ta chrześcijańska wizja nie jest jakąś arbitralnie narzuconą normą, ale wypływa z odczytania natury osoby ludzkiej, natury małżeństwa i rodziny. Odrzucanie tej wizji prowadzi nieuchronnie do rozkładu rodzin i do klęski człowieka. Jak pokazuje historia ludzkości, lekceważenie Stwórcy jest zawsze niebezpieczne i zagraża szczęśliwej przyszłości człowieka i świata. Muszą zatem budzić najwyższy niepokój próby przedefiniowania pojęcia małżeństwa i rodziny narzucane współcześnie, zwłaszcza przez zwolenników ideologii *gender* i nagłaśniane przez niektóre media. Wobec nasilających się ataków tej ideologii skierowanych na różne obszary życia rodzinnego i społecznego czujemy się przynaglenni, by z jednej strony stanowczo i jednoznacznie wypowiedzieć się w obronie chrześcijańskiej rodziny, fundamentalnych wartości, które ją chronią, a z drugiej przestrzec przed zagrożeniami płynącymi z propagowania nowego typu form życia rodzinnego.

Ideologia *gender* stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną.

*Genderyzm* promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym.

Niebezpieczeństwo ideologii *gender* wynika w gruncie rzeczy z jej głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Próba zrównania różnego typu związków jest *de facto* poważnym osłabieniem małżeństwa jako wspólnoty mężczyzny i kobiety oraz rodziny, na małżeństwie zbudowanej.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii *gender*. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje na własną rękę poszukiwać konstruktywnych sposobów przeciwdziałania jej. Są wreszcie i tacy, którzy, widząc absurdalność tej ideologii, uważają, że Polacy sami odrzucają proponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia *gender* bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. W przekazach części mediów jest ukazywana pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia.

Wspólnota Kościoła w sposób integralny patrzy na człowieka i jego płeć, dostrzegając w niej wymiar cielesno-biologiczny, psychiczno-kulturowy oraz duchowy. Nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań nad wpływem kultury na płeć. Groźne jest natomiast ideologiczne twierdzenie, że płeć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego. Kościół jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niwelowania wartości płci. To nie fakt istnienia dwóch płci jest źródłem dyskryminacji, ale brak duchowego odniesienia, ludzki egoizm i pycha, które trzeba stale przewyciężać. Kościół w żaden sposób nie zgadza się na poniżanie osób o skłonnościach homoseksualnych, ale równocześnie z naciskiem podkreśla, że aktywność homoseksualna jest głęboko nieupo-

rządowana oraz że nie można społecznie zrównywać małżeństwa będącego wspólnotą mężczyzny i kobiety ze związkiem homoseksualnym.

W święto Świętej Rodziny zwracamy się z gorącym apelem do rodzin chrześcijańskich, do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest dzisiaj edukacja środowisk wychowawczych.

Apelujemy także do instytucji odpowiadających za polską edukację, aby nie ulegały naciskom nielicznych, choć bardzo głośnych, środowisk, dysponujących niemałymi środkami finansowymi, które w imię nowoczesnego wychowania dokonują eksperymentów na dzieciach i młodzieży. Wzywamy instytucje oświatowe, aby zaangażowały się w promowanie integralnej wizji człowieka.

Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci. Prośmy Ducha Świętego, aby udzielał nam nieustannie światła rozumienia i widzenia prawdy w tym, co jest niebezpieczeństwem i zagrożeniem nie tylko dla rodziny, ale dla naszej Ojczyzny i całej ludzkości. Módlmy się także o odwagę bycia ludźmi wiary i odważnymi obrońcami Prawdy. Niech w podejmowaniu tego trudu wzorem do naśladowania oraz pomocą duchową będzie Święta Rodzina z Nazaretu, w której wychowywał się Syn Boży – Jezus Chrystus.

W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## **LIST SOLIDARNOŚCI POLSKICH BISKUPÓW DO ARCYBISKUPA WIĘKSZEGO ŚWIATOSŁAWA I METROPOLITY LWOWSKIEGO ARCYBISKUPA MIECZYŚŁAWA MOKRZYCKIEGO**

Eminencjo, Arcybiskupie Większy Świateślawie, Metropolito Kijowsko-Halicki Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego!

Ekscelencjo, Arcybiskupie Mieczysławie, Metropolito Lwowski Obrządku Łacińskiego!

W imieniu biskupów polskich pragniemy na Wasze ręce przesłać słowa modlitewnej solidarności z narodem ukraińskim w obecnej chwili, która ma tak historyczne znaczenie. Pragniemy wyrazić naszą duchową jedność

z wszystkimi obywatelami Ukrainy, którzy w tych dniach podejmują szczególną odpowiedzialność za losy swej ojczyzny.

Naszą modlitwą obejmujemy Waszą ojczyznę, z którą łączą Polskę braterskie i dobrosąsiedzkie więzi oraz liczne pola współpracy. Zaledwie przed kilkoma miesiącami, 28 czerwca br., w Warszawie, podpisaliśmy wspólną deklarację naszych Kościołów o pojednaniu. Podkreślaliśmy wówczas, że „współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędna, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone”. Ukraina zasługuje na to, by jej obywatele mogli żyć godnie, a ich prawa były szanowane i oparte na tych samych uniwersalnych wartościach, wyrastających ze wspólnych chrześcijańskich korzeni.

W naszej deklaracji, niezależnie od uwarunkowań politycznych, w perspektywie wiary mówiliśmy też o potrzebie „wspólnego świadectwa chrześcijan z Polski i z Ukrainy w jednoczącej się Europie” oraz modliliśmy się o to, aby Bóg pomógł „polskiemu i ukraińskiemu narodowi, aby żyjąc w pokoju, dzieliły się swoim duchowym bogactwem oraz wносиły swój wkład w jedność i przyszłość Europy”.

Wspólnie przeszliśmy wówczas też braterskie pozdrowienia Braciom Prawosławnym z Ukrainy, wierząc, że „proces wzajemnego pojednania uzdrowi rany, które są przeszkodą nie tylko w harmonijnym współżyciu narodów, ale i w szczerym dążeniu do jedności Chrystusowego Kościoła”. W duchu braterskiej miłości ponawiamy dziś te słowa.

Słowa te – wypowiedziane przez Kościoły rzymsko i greckokatolicki w Polsce i na Ukrainie – wieńczą kilkudziesięcioletni proces pojednania między naszymi Kościołami i narodami oraz mają wielką historyczną wagę. Stanowią także dla nas zobowiązanie do solidarności i modlitwy w tej trudnej, a zarazem przełomowej chwili, jaką dziś przeżywa Ukraina. Wierzymy mocno, że Chrystus – Pan historii i dziejów ludzi, pozwoli nam wszystkim przetrwać zwycięsko wszelkie trudności, czyniąc je fundamentem nowego zbliżenia i nadziei na zmartwychwstanie dobra.

Prosimy o przekazanie Waszym wiernym, obywatelom Ukrainy, jeszcze raz wyrazów naszej bliskości i modlitewnego wsparcia, wyrażanej słowami: „Boże chroń Ukrainę!”

**† Józef Michalik**  
**Metropolita Przemyski**  
**Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski**  
**† Wojciech Polak**  
**Sekretarz Generalny**  
**Konferencji Episkopatu Polski**

Warszawa, dnia 5 grudnia 2013 r.

## **LIST SOLIDARNOŚCI POLSKICH BISKUPÓW GRECKOKATOLICKICH Z MANIFESTUJĄCYMI NA UKRAINIE**

Do Najczcigodniejszych Ojców,  
Do Czcigodnych Zakonników i Zakonnic i wszystkich wiernych  
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w Polsce

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Drodzy Bracia i Siostry!

Już drugi tydzień ze współczuciem i niepokojem śledzimy wydarzenia, dziejące się na głównym placu Kijowa, dziś znanym na świecie jako Euromajdan. Oszukany i rozgoryczony naród wyszedł na kijowski Plac Niepodległości, aby zaprotestować przeciw zerwaniu przez rząd Ukrainy rozmów na temat procesu integracji Ukrainy z Unią Europejską. Napięcie wzrosło, gdy w nocy z 29 na 30 listopada uzbrojone oddziały milicji dotkliwie pobiły i rozprędkowały pokojowo demonstrujących ludzi, wśród których było wiele młodzieży.

Dziś napięcie w Kijowie i w wielu innych miastach Ukrainy nie maleje, ale przeciwnie – wzrasta. Nie widać również żadnego pomyślnego rozwiązania bardzo złożonej na dzień dzisiejszy sytuacji politycznej na Ukrainie. Dlatego jednoczymy się z wezwaniem głowy naszego Kościoła, Wielce Błogosławionego Światosława, aby również nasze duchowieństwo, osoby konsekrowane i wierni w Polsce włączyli się do nieprzerwanej modlitwy za nasz naród i Ukrainę. Wypraszajmy u Pana mądrość, siły i wytrwałość dla protestujących. O mądrość i poszanowanie praw obywatelskich prosimy też dla tych, którzy dzierżą dziś w swych rękach władzę na Ukrainie, aby nie doszło do przelewu bratniej krwi oraz aby nie została naruszona integralność terytorialna i całość Ukrainy jako państwa.

Apelujemy do naszego duchowieństwa, aby w najbliższych dniach, podczas sprawowania liturgii świętych w czasie Potrójnej Ektenii dodawać wezwania modlitewne: „I jeszcze módlmy się o lepszy los naszego narodu, o pokój, zgodę, jedność i błogosławieństwo dla Ukrainy – Panie, wysłuchaj i zmiłuj się!”

Z błogosławieństwem biskupim,

*Arcybiskup Jan (Martyniak), metropolita przemysko-warszawski,  
Biskup Włodzimierz (Juszczak), biskup wrocławsko-gdański,  
Biskup-nominat Eugeniusz Popowicz,  
biskup pomocniczy archieparchii przemysko-warszawskiej*

4 grudnia 2013 r.



## **„BĄDŹMY WRAŻLIWI NA BEZPIECZEŃSTWO DZIECI I MŁODZIEŻY”**

### **Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży**

Dzieci i młodzież są wielkim skarbem całego narodu i nadzieją na jego dobrą przyszłość. Większość rodzin z wielką troską podejmuje trud ich wychowania. Jednakże w ostatnich miesiącach wielokrotnie media informowały o maltretowaniu dzieci, kaleczeniu ich, próbach zabójstwa dziecka przez rodziców, a nawet pozbawianiu ich życia. Wśród tych krzywd wołających o pomstę do nieba, jakich doznają dzieci, jest też i pedofilia. Jest ona jednym z najcięższych przewinień. Negatywna ocena tej krzywdy przez Kościół jest jednoznaczna, podobnie jak mocne i jednoznaczne są słowa Chrystusa: „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Dlatego też apelujemy o większą wrażliwość na krzywdę wyrządzaną dzieciom i młodzieży. Nie bądźmy obojętni na zło i nieprawość, jaka ich spotyka.

Problem pedofilii dotyka całe społeczeństwo. Dane statystyczne w tym względzie są alarmujące. Każdego dnia w Polsce zapadają średnio dwa prawomocne wyroki z tytułu pedofilii. W 2012 r. orzeczono ich 615, a blisko jedna trzecia skazanych to osoby w wieku od 17 do 21 lat. Co drugie dziecko drogą elektroniczną otrzymało nieprzystoite zdjęcia. W Internecie jest bardzo wiele stron z pornografią dziecięcą, a wiele dzieci jest w związku z tym szantażowanymi i zmuszanych do dalszego udziału w tym procederze. Problem pedofilii pojawia się w szkołach, klubach sportowych, placówkach związanych z edukacją i wychowaniem, a także, co z bólem stwierdzamy – w środowiskach kościelnych. Przepraszamy za tych duchownych, którzy skrzywdzili dzieci. Robimy wszystko, co w naszej mocy, by w przyszłości takie sytuacje się nie powtórzyły. Skrzywdzonym dzieciom i młodzieży niesiemy i będziemy nieść nadal pomoc duszpasterską i terapeutyczną. Z całą mocą podkreślamy – nie ma żadnej tolerancji dla pedofilii. Takie stanowisko zajmuje cały Kościół w Polsce – tak duchowni, jak i świeccy katolicy. Społeczeństwo powinno przejść gruntowną edukację w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Ufamy, że taka sytuacja przyniesie dobre owoce w postaci większej wrażliwości wszystkich ludzi dobrej woli na krzywdę dzieci, młodzieży oraz ich najbliższych.

Kierujemy nasz apel również do ludzi dobrej woli o solidarność i współpracę w reagowaniu na wszelką krzywdę i przemoc, których ofiarami stają się najmłodszy. Nie możemy być obojętni na sygnały i oznaki ich cierpienia.

Prosimy również ludzi ze świata mediów nie tylko o informowanie o przemoc, ale także o pomoc w edukowaniu społeczeństwa na temat wyrządzanej dzieciom krzywdy, w tym wielu zagrożeń, jakie niosą najnowsze technologie komunikacyjne. Apelujemy o to, aby nie epatować nieustannie społeczeństwa obrazami ukazującymi przemoc wobec dzieci. Chodzi o wrażliwość odpowiedzialnych za media co do czasu i pory, w których najmłodszy stykają się z tymi przekazami, zwłaszcza w telewizji, w godzinach popołudniowych i wieczornych. Bombardowanie w mediach elektronicznych tą tematyką prowadzi również do osłabienia wrażliwości na krzywdę dzieci. Demoralizujące są te programy telewizyjne, które wykazują charakter praktycznej instrukcji w zakresie zachowań pedofilskich. Ponadto, nagłaśnianie w mediach pedofilii nie może naruszać godności dzieci i ich najbliższych oraz ich prawa do prywatności. Nie może też krzywdzić osób trzecich, rodzin, szkół, parafii oraz ogółu duchownych.

Przemoc wobec dzieci i ich krzywda nigdy nie powinny zaistnieć. Wspólnie – wspólnota kościelna, społeczeństwo, instytucje państwowe a także media – zróbmy wszystko, byśmy byli bardziej wrażliwi na cierpienie dzieci i reagovali na najmniejsze nawet przejawy i oznaki krzywdy, która ich dotyka.

*Biskupi zgromadzeni na 363. zebraniu plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 9 października 2013 r.

## **POPARCIE DLA KSIĘDZA ARCYBISKUPA JÓZEFA MICHALIKA**

*W dniu 18 października br. w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemysłu odbyło się spotkanie moderatorów stowarzyszeń, wspólnot i duszpasterstw Archidiecezji Przemyskiej. W czasie obrad uczestnicy podpisali „List wyrażający poparcie dla Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika” w związku z atakami na osobę Przewodniczącego KEP. List zostanie skierowany do: Metropolity Przemyskiego, Sekretariatu KEP, Księży Dziekanów, Redakcji „Niedzieli” oraz Radia „Fara”.*

*Poniżej zamieszczamy treść dokumentu:*

J.E. Ks. Abp Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Moderatorzy stowarzyszeń, wspólnot i duszpasterstw zgromadzeni na do-  
rocznym spotkaniu, pragniemy wyrazić słowa poparcia dla Ks. Abpa Józefa  
Michalika, Metropolity Przemyskiego i Przewodniczącego Konferencji Epi-  
skopatu Polski.

Jako duszpasterze jesteśmy zaniepokojeni falą oszczerstw, manipulacji  
i przeinaczeń, którą inspirują i podsycają środki masowego przekazu.

Z całym przekonaniem solidaryzujemy się ze słowami naszego Arcycypa-  
sterza o potrzebie zwrócenia uwagi na wieloaspektowość zagrożeń dla życia  
moralnego w naszym kraju, o wielorakich zagrożeniach, które dla życia rodzi-  
ny stanowią ideologia gender, promocja praktyki in vitro i żądania możliwości  
adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

Osobę księdza Arcybiskupa polecamy modlitwie przemyskiego Kościoła.

W wigilię wspomnienia bł. Ks. Jerzego Popiełuszki pragniemy zachęcić  
także do modlitwy za tych, którzy sięją nienawiść.

Przemysł, dnia 18 października 2013 r.

\*\*\*

Dziękujemy wszystkim, którzy w ostatnim czasie wyrazili słowa poparcia  
dla Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika w związku z falą ataków na Jego  
osobę w mediach. Aktualnie na terenie archidiecezji przemyskiej zebrano  
33512 podpisów i nadal napływają listy z parafii naszego Kościoła lokalne-  
go. Ponadto równoległe do podpisów składanych w formie pisemnej trwała  
akcja wsparcia internetowego, w którą włączyło się 13840 osób z całej Polski  
i spoza jej granic.

Dziękujemy również za modlitwę, którą wiele osób otacza Metropolitę  
Przemyskiego w ostatnich tygodniach.

Przemysł, 10 grudnia 2013 r.

## **PROTEST OSÓB ŚWIECKICH METROPOLII PRZEMYSKIEJ OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO W OBRONIE METROPOLITY**

Parlamentarzyści terenu  
Kościelnej Metropolii Przemyskiej

Szanowny Pan  
Marek Biernacki  
Minister Sprawiedliwości

Szanowny Pan  
Andrzej Seremet  
Prokurator Generalny

W ostatnich dniach doszło do sytuacji, która nas, wiernych Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Metropolii Przemyskiej, głęboko oburza. Oto, wykorzystując przepisy prawa i ewidentnie ich nadużywając, usiłuje się postawić w stan oskarżenia przed sądem powszechnym Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i naszego Metropolitę Ks. Arcybiskupa Józefa Michalika. Czyni się to z pobudek czysto ideologicznych, nie zaś z powodu troski o czyjeś dobro lub dbałość o porządek prawny w Polsce. Hipokryzję środowisk, z których wywodzą się autorzy tych działań, potwierdzają ostatnie publikacje prasowe.

Uważamy za niedopuszczalne wykorzystywanie procedur sądowych do zwalczania i poniżania naszego pasterza. W wolnej Polsce nie powinno być tak, że z pobudek ideologicznych ktokolwiek może stawiać inną osobę w stan oskarżenia przed sądem.

Dlatego apelujemy do Parlamentarzystów, Pana Ministra, Pana Prokuratora Generalnego o niezwłoczne podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych, które doprowadzą do zlikwidowania tego typu procederu.

Jako obywatele i wyborcy domagamy się natychmiastowej i skutecznej reakcji, która położy kres nadużywaniu prawa w celu poniżania godności człowieka.

# LIST ABP. SZEWCZUKA Z UKRAIŃSKIEJ CERKWI GRECKOKATOLICKIEJ DO CZŁONKÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

CHIESA GRECO-CATTOLICA UCRAINA SVIATOSLAV SHEVCHUK  
Arcivescovo Maggiore di Kyiv-Halyć

Kyiv,  
Vykh. BA 13/628

28 października 2013 Roku Pańskiego

Członkom Konferencji Episkopatu Polski  
na ręce Arcybiskupa Józefa Michalika  
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski  
Eminencje, Ekscelencje, drodzy współbracia w biskupim posługiwaniu!

Niniejszym listem, w imieniu Synodu Biskupów Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, pragnę złożyć na ręce Arcybiskupa Józefa Michalika, serdeczne podziękowania dla całego Episkopatu Polski, za działania na rzecz pojednania między naszymi narodami oraz podpisanie wspólnej deklaracji w 70. rocznicę tragedii wołyńskiej, w której wyraziliśmy wspólnie potrzebę dawania „świadectwa chrześcijan z Polski i Ukrainy w jednoczącej się Europie, w obliczu wyzwań, jakie stwarza sekularyzacja.” Wydarzenie, które miało miejsce 28 czerwca w siedzibie Episkopatu Polski w Warszawie, to akt o ogromnym znaczeniu duchowym, gdyż dzięki pojednaniu nasze Kościoły stają się jeszcze bardziej wiarygodne w wypełnianiu ewangelicznej misji wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń.

Z medialnych doniesień ostatnich dni dowiedzieliśmy się, iż Kościół Katolicki w Polsce przeżywa szczególne wypróbowania, stając się obiektem ataków antykościelnych środowisk, które rozpowszechniają informacje dotyczące wiarygodności osób duchownych. Słabości osób złamanych przez grzech oraz ich postawy nieprawości nie można usprawiedliwiać, ale ich doświadczenie osobiste nie może być przedmiotem politycznych rozgrywek, o które w tych działaniach chodzi. Zauważamy bardzo wyraźnie, iż swoją aktywność nasiliły środowiska, którym bardzo zależy na tym, aby pomniejszyć moralny oraz społeczny autorytet Kościoła w Polsce, który na arenie międzynarodowej od wielu lat konsekwentnie broni moralnej stabilności oraz wymaga działań zgodnych z zasadami chrześcijańskimi, na których wyrastała Europa.

Jest nam bardzo przykro, iż z powodu słabości nielicznej grupy osób – cierpi cały Kościół, a poprzez manipulacje medialne podważany jest autorytet Przewodniczącego Episkopatu. Pragniemy wyrazić naszą solidarność i życzyć aby Kościół w Polsce pozostawał, mimo trudności mocną ostoją prawd ewangelicznych. Jesteśmy przekonani, iż tylko na fundamencie chrześcijańskich wartości Europa będzie mogła odgrywać taką rolę, do jakiej jest w sposób szczególny powołana.

Prosimy Wszeczmogącego o wytrwałość i dziękujemy za Wasze świadectwo wiary, tak bardzo potrzebne również nam w obecnym czasie.

Złączeni z Wami w modlitwie,

+ *Światosław*  
w imieniu

Synodu Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej

## **LIST PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU POLSKI DO ABP. SZEWCZUKA**

Warszawa, 7 listopada 2013 r. Odpowiedź abp. Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, na list abp. Światosława Szewczuka skierowany do polskich biskupów.

Jego Eminencja  
Światosław SZEWCZUK  
Arcybiskup Większy Kijowsko-Halicki  
UKRAINA

Eminencjo,  
Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie Większy,

w trudnych sytuacjach, na jakie ze wzmożoną intensywnością napotykają dziś ludzie wierzący, przypominać i przywoływać należy słowa Pana Jezusa, naszego Mistrza z Nazaretu, który powiedział: „Jeżeli mnie prześladowali, to i was prześladować będą” (J 15,20). Nie jest więc rzeczą nową, że Chrystusowy Kościół jest obiektem sprzeciwu i ataku.

Niemniej ważną sprawą we współczesnym świecie jest zachowanie nauki Bożej, mądrości Dekalogu i prawa naturalnego oraz ochrona godności osoby ludzkiej, od czego Kościół nie może się dyspensować i wiernie proklamuje

zdrową doktrynę o Bogu i człowieku, rodzinie i świecie. W konsekwencji więc często musi za to ponosić odpowiednią cenę.

Serdecznie dziękuję Waszej Eminencji za słowa braterskiego wsparcia i ludzkiej solidarności, oraz pasterskiego zjednoczenia w obronie chrześcijańskich wartości w Kościele, w naszej Ojczyźnie i Europie. List Księdza Arcybiskupa został przesłany do wszystkich Biskupów Polskich.

Niech łaska Boża i wstawiennictwo Świętej Bożej Rodzicielki będzie mocą dla całego Kościoła Świętego.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowień w Chrystusie.

**+ Abp Józef Michalik**  
**Metropolita Przemyski**  
**Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski**

Warszawa, dnia 7 listopada 2013 r.

## **OŚWIADCZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KEP WS. PROFANACJI KRZYŻA**

Kolejny raz został zbezczeszczonego Krzyż, znak miłości Boga do człowieka, święty znak mocno wpisany w naszą rodzimą kulturę i tradycję.

W nawiązaniu do wystawy w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, podczas której została przedstawiona profanacja Chrystusowego Krzyża, pragnę wyrazić oburzenie i niesmak, z powodu obrazoburczego aktu, który uważam za niedopuszczalny.

Krzyż jest znakiem, który należy adorować w sposób godny człowieka i Boga. Sztuka zaś, która ma być bliżej ducha, nie powinna bezkrytycznie przekraczać granic i być narzędziem obrazy uczuć ludzi wierzących. Należy bronić się przed ekspresjami chorych wyobraźni, które nie promują dobra, prawdy i piękna.

Zdrowym przejawem jest słuszna reakcja Biskupa miejsca, Radia Maryja i licznych ludzi, na tego rodzaju przedstawienia, z czym też niniejszym się solidaryzuję.

**+Józef Michalik**  
**Metropolita Przemyski**  
**Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski**

Warszawa, dnia 8 listopada 2013 r.

## **LIST OTWARTY BP. WIESŁAWA MERINGA DO DYREKTORA CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W WARSZAWIE**

W imieniu Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego kieruję do Pana Dyrektora zdecydowany protest, związany z profanacją świętego dla chrześcijan znaku Krzyża w filmie „Adoracja”.

Pewnie niełatwo Panu zrozumieć, że są znaki i symbole zawierające w sobie sam rdzeń chrześcijaństwa: Krzyż do nich należy. Dla chrześcijan w Polsce prezentowana w Centrum Sztuki Współczesnej filmowa parodia jest zarówno dowodem beztalencia, braku kultury, jak i bezsensowną próbą ugodzenia wiernych w przeżywaniu ich wiary. Dla ludzi wierzących znaki ich wiary są święte. A każdy wyśmiewający czy profanujący je – staje się prymitywnym bluźniercą.

Dlatego proszę o jak najszybsze usunięcie prostackiej instalacji.

Podzielaam w pełni opinię Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika na ten temat i apeluję do Pańskiego zdrowego rozsądku i zwykłego ludzkiego taktu: niech Pan ma odwagę podjąć właściwą decyzję! Prawdziwa sztuka i kultura tylko na tym skorzystają.

*Wiesław Mering*

**BISKUP WŁOCŁAWSKI**

*Przewodniczący Rady KEP ds. Kultury  
i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego*

Włocławek, 14 listopada 2013 r.

## **ZBLIŻA SIĘ NASZE ZBAWIENIE**

### **Apel na Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie – 8 grudnia 2013 r.**

Drodzy Bracia w kapłaństwie,  
Ukochani Bracia i Siostry!

Wkroczyliśmy w czas adwentowy, wyjątkowo nam bliski z racji na przesłanki religijne, dzięki którym staramy się jak najlepiej przygotować na przyjęcie tajemnicy przyjścia na świat Syna Bożego, jak i ze względu na różne kulturowe i obyczajowe przeżycia oraz praktyki. Dają one o sobie znać w ob-



darowywaniu się prezentami czy to szóstego grudnia, gdy wspominamy św. Mikołaja, czy też w samą wigilię Bożego Narodzenia, kiedy koniecznie powinno coś się znaleźć pod choinką dla wszystkich, których się spodziewamy, że będą uczestnikami wspólnej wieszki i łamania się opłatkiem.

Być może ten klimat duchowy i kulturowy sprawił, że Konferencja Episkopatu Polski wybrała drugą niedzielę Adwentu, jako ten dzień, w którym jesteśmy zaproszeni do wyrażenia naszej pamięci oraz okazania życzliwości dla wszystkich naszych sióstr i braci żyjących na Wschodzie, a bliskich nam z racji historycznych i licznych wspólnych doświadczeń. Wielu z nas pozostawiło tam swoje rodziny. A jeszcze więcej jest takich, którzy wspominają swoich bliskich zmarłych i ich groby, często już bezimienne, rozsiane na Wileńszczyźnie, Polesiu, na Wołyniu i Podolu, bezkresnej Syberii czy na stepach Kazachstanu. Przy tym pamiętamy dobrze, na jakie trudności byli narażeni wszyscy nasi bracia i siostry wierzący w Chrystusa i to przez całe dziesięciolecia. Jak wiele zamknięto świątyń! Jak wielu kapłanów przeszło przez Syberię! Jak wielu świeckich spotykały kary za to, że starali się praktykować swoją wiarę!

Dziękujemy Panu Bogu za to, że to już jest historia. Cieszymy się, że życie religijne odradza się, a dzieci i młodzież mogą poznawać swoją wiarę i ją wyznawać. Ale niestety, na tej nowej drodze, ci bliscy nam duchowo ludzie napotykają na wiele problemów natury politycznej, duchowej i materialnej.

Siostry i Bracia w Chrystusie. W czasie Adwentu niezwykle ważnym jest słowo „czuwajcie”. Wytacza nam ono program na cały Adwent, a także poniekąd na całe życie. Czuwanie wymaga napiętej uwagi i wytężonej świadomości. Czuwaniu towarzyszy gotowość do słuchania i działania. Czuwając, wyszukujemy okazje, by czynić dobrze. Sam Pan Jezus w Ewangelii zachęca, abyśmy nie zlekceważyli przyjscia Syna Bożego na świat i z tego to tytułu wzywa: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie”. A Pan przyjdzie wtedy, kiedy drzwi naszych serc będą otwarte, kiedy będziemy pamiętać o potrzebujących, kiedy wiara nasza będzie żywa. Papież Franciszek mówił o tym w Brazylii: „Wiara jest płomieniem, który staje się tym żywszy, im bardziej się nią dzieli, przekazuje, aby wszyscy mogli poznać, umiłować i wyznawać Jezusa Chrystusa, który jest Panem życia i historii” (por. Rz 10,9; Rio, 28 VII 2013).

Co więcej, także w Brazylii Papież Franciszek bardzo mocno podkreślał potrzebę szerzenia kultury „spotkania”, mając na uwadze to, że współczesne media, niestety, zapominają o tego rodzaju misji i raczej dzielą niżli zbliżają ludzi. Mało tego, jesteśmy świadkami, jak niekiedy z uporem lansuje się kulturę „odrzućcenia”. „Nie ma miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka”. To są słowa Ojca Świętego. I stąd bierze się kolejny apel Papieża: „Drodzy bracia i siostry, jesteście powołani przez Boga z imienia i nazwiska (...), by głosić

Ewangelię i z radością krzewić kulturę spotkania. Naszym wzorem jest Maryja Dziewica. (...) Prośmy Ją, aby nas nauczyła spotykać się każdego dnia z Jezusem. (...) Niech nas zachęci do wyjścia na spotkanie wielu braci i sióstr, którzy pozostają na peryferiach, odczuwają głód Boga” (Rio - Katedra, 27 VII 2013).

Są to przejmujące wezwania. One wypływają z wielkiej wrażliwości na potrzeby duchowe współczesnych ludzi. Na potrzeby ludzi, którzy czekają na zaproszenie. Wielu z nich chętnie uczestniczyłoby tych w „spotkaniach”. Tylko niech mają w czym i gdzie udać się na spotkanie. Pamiętajmy o naszych siostrach i braciach, którzy znajdują się w trudniejszych od nas okolicznościach. Módlmy się o dobrych kapłanów, o powołania zakonne. Kościół, bowiem musi mieć wiele propozycji do zaoferowania, a to wymaga ludzi przygotowanych, jak i niezbędnego zaplecza.

Tak to odczuwał i tak o tym pisał przed laty Zygmunt Krasiński w *Psalmie Miłości*:

„(...) Wylać Ducha na miliony!  
Ciałom wszystkim rozdać chleba -  
Duszom wszystkim - myśli z nieba!  
Nic nie spychać nigdy w dół,  
Lecz do coraz wyższych kół  
Iść przez drugich podnoszenie -  
Tak Bóg czyni we wszechświecie!  
Bo cel światów - szlachetnienie!”.

A to „szlachetnienie” dokonuje się właśnie w oparciu o zasadę wymiany darów. Jedni ofiarują modlitwę, inni cierpienie, a jeszcze inni są w stanie przyjść z pomocą materialną. W imieniu Konferencji Episkopatu Polski zwracamy się o wyjście naprzeciw potrzebom naszych sióstr i braci. Pamiętajmy o modlitwie, o duchowej łączności i to zawsze. Natomiast zachęcamy do złożenia swego daru świątecznego właśnie w drugą niedzielę Adwentu, czyli 8 grudnia, w którą w tym roku wspominamy Niepokalane Poczęcie Matki Najświętszej. To dodatkowy motyw do hojności, gdyż z pewnością do tego nas zachęca pełne miłości serce Matki Bożej, naszej Królowej, ale też i Matki Pocieszenia dla milionów ludzi.

Serdecznie zapraszamy Polaków w kraju i poza jego granicami do solidarności w przeżywaniu tego dnia: modlitwy, wsparcia i wdzięczności.

Drodzy Bracia i Siostry. Każda bezinteresowna pomoc powróci do nas zgodnie ze słowami: „Dawajcie a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsoną i opływającą wspaniałością w zanadrze wasze” (Łk 6,38). Otrzymamy tyśiąć więcej i to w tym życiu.

W imieniu wszystkich, Pasterzy, kapłanów, sióstr zakonnych i osób obdarowanych na Wschodzie, którzy dzięki naszej wrażliwości na ich potrzeby, dzięki

naszej hojności, będą mogli radośniej i ufniej przeżywać nie tylko święta Bożego Narodzenia, ale z większym spokojem patrzeć w przyszłość, składamy serdeczne podziękowanie i zapewnienie, że wierni tworzący Kościół Katolicki na Wschodzie, gorliwie modlą się za ofiarodawców w duchu wdzięczności za przekazane ofiary. Przeżywany w Polsce i na placówkach polonijnych „Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie” tam, za wschodnią granicą, jest dniem wdzięczności za tych, którzy pomagają duchowo i materialnie.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!

*+ Antoni P. Dydycz*

*Ks. Leszek Kryża SChr*

*Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie*

## **KONDOLENCJE ABP. MICHALIKA I BP. POLAKA PO ŚMIERCI MARIANNY POPIELUSZKO**

Jego Ekscelencja  
Ksiądz Arcybiskup Edward OZOROWSKI  
Metropolita Białostocki  
ul. Kościelna 1  
15-087 BIAŁYSTOK

Ekscelencjo,  
Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie,

w związku z odejściem do wieczności Pani Marianny Popiełuszko, Matki Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, pragniemy przekazać wyrazy solidarności oraz modlitewnej i braterskiej jedności.

Śmierć zawsze uwydatnia cenę życia, staje się jego lekcją i uświadamia wartość osoby, której dotyczy. Odchodzi z tego świata „ikona” Matki, która, naznaczona cierpieniem, jednoczy się z Matką Bolesną i przebacza oprawcom swojego Syna. Kobieta, która przez pryzmat wiary odczytywała życie i w samym Bogu upatrywała cel swojej cichej i prostej ziemskiej pielgrzymki. Zawsze wspierała modlitwą i aprobowała duszpasterską i społeczną działalność Syna, choć przeczuwała, że za swoją postawę i przekonania może zapłacić najwyższą cenę. W obliczu najcięższej dla Matki próby nie załamała się, ale

z przebaczeniem w sercu i heroiczną wiarą przyjęła to cierpienie jako krzyż, bez którego, jak mawiała, „nie sposób dostać się do nieba”.

Niech Zwycięzca Śmierci, który daje odkupienie, przyjmie zmarłą Panią Mariannę do Swego Królestwa, by wraz ze swym Błogosławionym Synem mogła wychwalać wielkie Miłosierdzie Boże, a tym, którym udziela jeszcze dni na tym świecie, sam będzie pociechą na życie wieczne.

*Abp Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

*Bp Wojciech Polak*  
*Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 20 listopada 2013 r.

## **PRZESŁANIE OD UCZESTNIKÓW KONFERENCJI „PRZYSZŁOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSTWA W EUROPIE: ROLA KOŚCIOŁÓW I NARODÓW POLSKI I ROSJI”**

Bracia i Siostry,

My, katolicy i prawosławni z ziem od Kamczatki na wschodzie po Odrę na zachodzie - zgromadzeni dziś w Archikatedrze św. Jana w Warszawie, wsłuchujemy się w słowa, które 17 sierpnia 2012 r. padły na pobliskim Zamku Królewskim i które są pełne zaufania do Boga: „aby Jezus sprawił swoją łaską, by każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata.”

Fundamentem naszego pojednania jest wiara w Chrystusa Zbawiciela, wielbimy Trójcę Przenajświętszą, ufamy opatrzności Bożej, podejmując nasze działania, ale prawdą jest też, że nasze postrzeganie braterstwa nie jest jeszcze doskonałym. Wiele nas wciąż dzieli. Jak głosi Apostoł Paweł: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno...” (1 Kor 13,12). Droga ku Bratu, droga pojednania, nie jest jednorazowym aktem, ale procesem obejmującym całość ludzkiego życia, nieraz wielu pokoleń. Jesteśmy przekonani, że - pomimo trudnej a nieraz tragicznej przeszłości – możliwe są dobrosąsiedzkie i chrześcijańskie relacje Polaków i Rosjan. Modlimy się o miłosierdzie Boże dla tych, którzy w przeszłości ulegli zbrodniczym ideologiom oraz aby przemoc i nienawiść, będące ich owocem, nie były nigdy obecne w naszych sercach.

Zadaniem naszego pokolenia jest żyć i pracować w nadziei na szczerze i uczciwe polsko-rosyjskie pojednanie. Pojednanie zaś – jak stwierdza ubiegłoroczne Przesłanie do Narodów Polski i Rosji – zakłada gotowość przebaczenia doznanych krzywd i niesprawiedliwości. Zobowiązuje nas do tego modlitwa Jezusa o jedność, zanoszona w czasie Ostatniej Wieczerzy i Modlitwa Pańska: „Ojcze nasz (...) odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Wołamy dziś: Nie szukajcie tego, co dzieli, ale wpatrujcie się w to, co łączy! Nie chcemy bynajmniej, aby bolesne karty historii zostały wymazane ze zbiorowej pamięci, gdyż jest ona elementem naszej tożsamości. Do pamięci jesteśmy zobowiązani ze względu na cierpienie, tragedie i ofiary w przeszłości. Wiemy, że porozumienie między narodami może być budowane wyłącznie na prawdzie, nawet jeśli jest ona bolesna. Nie możemy zapomnieć przy tym, że na krwi męczenników wznosi się Kościół. Pomni bólu ojców, budujemy radość naszych dzieci i wnuków opartą o fundament wzajemnego zaufania. Prosimy Boga o dar jedności, niezbędny do zapisania nowych kart w historii naszych Kościołów oraz polsko-rosyjskich dziejów.

Naszym drogowskazem niech będzie modlitwa Jezusa: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś (J 17,20-21)”

Współpraca chrześcijan z Polski i Rosji niezbędna jest dziś nie tylko dla polepszenia wzajemnych relacji, ale i w obliczu wyzwania, jakie stwarza świat, czasem próbujący żyć jakby Bóg nie istniał. Ufamy, że Jezus Chrystus jest wciąż nadzieją dla naszego kontynentu, a rolą Kościołów, które same doświadczyły męczeństwa, jest świadczenie w Europie o jej duchowych korzeniach. Nasze świadectwo będzie skuteczniejsze, gdy jako katolicy i prawosławni będziemy działać wspólnie. Ufamy, że świadectwo to umacniać będzie wzajemne zrozumienie między naszymi narodami.

Współpraca Polski z Rosją jest potrzebna, by w tej części świata panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością, a niczyje prawa nie były zagrożone. Jesteśmy świadomi, że nasze narody są spadkobiercami wielkiej kultury Wschodu i Zachodu inspirowanej uniwersalnymi wartościami chrześcijaństwa. Możemy więc budować mosty ponad podziałami, mając wiele do ofiarowania sobie nawzajem. Modlimy się, by nasz kontynent potrafił oddychać dwoma płucami, zachodnim i wschodnim, w duchu solidarności europejskiej.

Nie wiedząc, co przyniesie jutro, już dziś dziękujemy Ci, Boże, że nam tu obecnym, naszemu pokoleniu powierzasz to zaszczytne zadanie pojednania, by „Każdy Polak w każdym Rosjaninie i każdy Rosjanin w każdym Polaku widział przyjaciela i brata”.

Bazylika archikatedralna św. Jana - Warszawa, 30 listopada 2013 r.

## KOMUNIKAT Z 363. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach od 8 do 9 października 2013 r. w Warszawie odbyło się zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski, któremu przewodniczył abp Józef Michalik. W obradach wziął udział także nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore.

1. Biskupi polscy z ogromną wdzięcznością przyjęli decyzję Ojca Świętego Franciszka o kanonizacji błogosławionych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r. w Rzymie. W ten sposób wypełnią się pragnienia wiernych, wyrażone już w dniu pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II na Placu św. Piotra wołaniem „Santo subito!”. Czas dzielący nas od tego radosnego wydarzenia będzie naznaczony różnymi działaniami duszpasterskimi, które mają za cel rozbudzenie pragnienia świętości u wszystkich wierzących. W związku z kanonizacją uda się do Rzymu pielgrzymka narodowa, organizowana w ramach poszczególnych diecezji, parafii czy ruchów lub stowarzyszeń katolickich. Do udziału w niej biskupi zachęcają jak największą liczbę naszych Rodaków.

Niech sama uroczystość kanonizacji i następujące później ogólnopolskie uroczystości dziękczynne na Jasnej Górze, w Gnieźnie, w Krakowie oraz w Warszawie staną się okazją do wdzięczności Panu Bogu za ten niezwykły i wspaniały dar, jakim był dla Kościoła, Polski i świata pontyfikat bł. Jana Pawła II.

2. W dniach od 1 do 8 lutego 2014 r. biskupi polscy, zgodnie z wielowiekową tradycją, udadzą się do Watykanu z wizytą „ad limina Apostolorum”, aby spotkać się z Papieżem Franciszkiem oraz przy grobach Apostołów św. Piotra i św. Pawła, a także bł. Jana Pawła II modlić się w intencji Kościoła i naszej Ojczyzny. Podczas wizyt w watykańskich dykasteriach i bezpośrednich spotkań z Papieżem Franciszkiem, biskupi będą wsłuchiwać się we wskazania papieskie i umacniać jedność z Następcą Piotra. Będą też chcieli podzielić się ewangelicznym bogactwem wiary, a także problemami i niepokojami.

3. W Niedzielę Palmową, 13 kwietnia 2014 r., delegacja polskiej młodzieży otrzyma w Rzymie Krzyż Światowych Dni Młodzieży. Rozpocznie się czas modlitwonego przygotowania do spotkania młodych w Krakowie w 2016 r. Modlitwa przy Krzyżu będzie szczególną formą wyznania wiary, które złączymy z dziękczynieniem za Chrzest Polski. Wspomnienie 1050. rocznicy tego historycznego wydarzenia zobowiązuje nas do pogłębiania naszej formacji

chrześcijańskiej, aby nie tylko słowami, lecz całym życiem wyznawać: „Jestem chrześcijaninem i dlatego zdecydowanie idę za Chrystusem we wspólnocie Jego Kościoła”.

4. Biskupi przyjęli dokumenty związane z „Wytocznymi dotyczącymi postępowania w przypadkach oskarżeń duchownych o pedofilię”. Odnoszą się one do pomocy pokrzywdzonym, formacji przygotowujących się do kapłaństwa i życia zakonnego oraz prawnej procedury postępowania w tych przypadkach. Episkopat Polski zatwierdził także dokument na temat zapobiegania nadużyciom seksualnym wobec dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych. W osobnym zaś dokumencie biskupi wyrazili stanowisko w sprawie ochrony najmłodszych.

W kontekście aktualnie prowadzonej kampanii medialnej biskupi nie zgadzają się na wykorzystywanie grzechów niektórych duchownych do piętnowania całego środowiska Kościoła. Krzywdzące jest także pomijanie prawdy o ofiarnej pracy duszpasterskiej tysięcy księży zatroskanych o wiarę Polaków i dobro narodu. Zło powinno być nazwane po imieniu, przy czym odpowiedzialność i zaćdośćuczynienie za czyny spoczywa na sprawcy popełnionego zła.

W miesiącu października polecamy Matce Bożej Różańcowej sprawy naszej Ojczyzny i Kościoła. Błogosławimy wszystkim rodakom w kraju i poza jego granicami.

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce,  
zgrupadzeni na 363. zebraniu plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 9 października 2013 r.

## **KOMUNIKAT ZE SPOTKANIA KOMISJI WSPÓLNEJ PRZEDSTAWICIELI RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Dnia 14 listopada 2013 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. W trakcie spotkania poruszono m.in. kwestie dotyczące polityki rodzinnej, możliwości wprowadzenia religii jako dodatkowego przedmiotu egzaminu maturalnego oraz obchodów Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r.

Na posiedzeniu omówiono również zagadnienia mające istotne znaczenie dla poprawy sytuacji rodzin w Polsce, w szczególności polityki prorodzinnej poprzez wydłużony czas urlopu macierzyńskiego i poprawy warunków podejmowania aktywności zawodowej oraz godzenia życia rodzinnego i zawodowego osób posiadających małe dziecko. Omówiono także zasady dofinansowania z budżetu państwa tworzenia i utrzymania różnicowanych form opieki, w tym indywidualnej, nad małymi dziećmi. Członkowie Komisji zajęli się także kwestią wsparcia rodzin wielodzietnych.

Podczas dyskusji strona kościelna poprosiła o ponowne przeanalizowanie możliwości prawnych co do wprowadzenia religii jako dodatkowego egzaminu maturalnego.

Zebrani odnieśli się do ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Strona kościelna zgłosiła potrzebę szerszego przedyskutowania zagadnień z tym związanych. Obydwie strony zgodziły się m.in. co do potrzeby szerszych niż dotychczas konsultacji społecznych.

Członkowie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski poruszyli także kwestię organizacji Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie w 2016 r. oraz obchodów zbliżającej się 1050. rocznicy Chrztu Polski.

W posiedzeniu udział wzięli:

– ze strony kościelnej: abp Sławoj Leszek Głódź – współprzewodniczący Komisji Wspólnej, metropolita gdański; kard. Kazimierz Nycz – metropolita warszawski; abp Stanisław Gądecki – metropolita poznański; bp Andrzej Suski – biskup toruński; bp Wojciech Polak – sekretarz generalny KEP; ks. Józef Kloch – rzecznik KEP; ks. Dariusz Konieczny – kierownik Biura Sekretariatu KEP; s. Katarzyna Kasińska – referent prawny SKEP; mec. Jarosław Bittel – konsultant prawny SKEP;

– ze strony rządowej: Michał Boni – minister administracji i cyfryzacji; Bogdan Zdrojewski – minister kultury i dziedzictwa narodowego; Władysław Kosiniak-Kamysz – minister pracy i polityki społecznej; Krystyna Szumilas – minister edukacji narodowej; Stanisław Huskowski – sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji; Przemysław Krzyżanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej; Jacek Cichocki – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; Agnieszka Kozłowska-Rajewicz – pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania; Marlena Niewiadomska – szef Gabinetu Politycznego Ministra Administracji i Cyfryzacji; Józef Różański – dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji; Andrzej Marciniak – zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Et-



nicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji; Grażyna Płoszajska – radca ministra w Ministerstwie Edukacji Narodowej; Katarzyna Wolska-Wrona – główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania; Monika Piszcz-Czapla – naczelnik Wydziału Regulacji Prawnych i Funduszu Kościelnego w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji; Artur Koziółek – rzecznik prasowy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

*Ks. Józef Kloch*  
*rzecznik Konferencji Episkopatu Polski*

*Artur Koziółek*  
*rzecznik prasowy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji*

Warszawa, 14 listopada 2013 r.

## **APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP WS. POMOCY DLA OFIAR TAJFUNU NA FILIPINACH**

Eminencjo/Ekscelencjo,  
Najdostojniejszy Księżu Kardynale/Arcybiskupie/Biskupie,

w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Franciszka o modlitwę i pomoc dla ofiar tajfunu *Haiyan*, zachęcam do wyrażenia solidarności z poszkodowanymi na Filipinach. Skutki tragedii są ogromne, prawie 10 milionów mieszkańców wymaga natychmiastowej pomocy, a wielu z nich elementarnych środków, niezbędnych do przeżycia.

Caritas Polska, dzięki ofiarności wiernych, nie pierwszy raz wspiera Filipińczyków. Dwa lata temu po przejściu tajfunu *Sendong*, który zniszczył region Cagayan de Oro, zorganizowano zbiórkę, dzięki której wielu filipińskim rodzinom udało się odbudować zniszczone domy. Tym razem, już 11 listopada br. została przekazana kwota 50 tysięcy EURO na wodę pitną i doraźną pomoc żywnościową.

Gorąco zachęcam, aby niedziela 17 listopada 2013 r. stała się dniem ogólnopolskiej modlitwy i duchowej jedności z cierpiącymi mieszkańcami Filipin. Konkretnie wsparcie postaramy się wyrazić poprzez zbiórkę do puszek w naszych świątyniach.

Proszę zarazem o pilne przekazanie za pośrednictwem Kurii Diecezjalnych zebranych funduszy na konto Caritas Polska:

PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384

Bank Millennium S.A.

Departament Bankowości Przedsiębiorstw  
ul. Stanisława Żaryna 2A, 02-593 Warszawa

SWIFT: BIGBPLPW

z dopiskiem „Filipiny”.

Działania Caritas Polska można także wesprzeć, wysyłając SMS charytatywny na numer 72052 z hasłem: POMAGAM.

Wyrażam wdzięczność za każdy gest miłosierdzia wobec cierpiących i wsparcie w duchu chrześcijańskiej solidarności.

Przesyłam braterskie pozdrowienie w Chrystusie,

*+Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 12 listopada 2013 r.

## PRO MEMORIA

### **dot. przestrzegania prawa autorskiego przez kościelne osoby prawne, w szczególności w odniesieniu do pokazów publicznych utworów audiowizualnych**

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami co do postępowania zgodnie z prawem przez kościelne osoby prawne, a także placówki oświatowe, wychowawcze i opiekuńcze przy korzystaniu z utworów audiowizualnych, wyjaśniamy co następuje:

#### **I. Zasady ogólne**

W prawie polskim problematyka ochrony praw autorskich jest uregulowana w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz. U. 2006 r. Nr 90 poz. 631 z późn. zm.), zwana dalej „Ustawą”.

Zgodnie z art. 1 Ustawy „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiej-

kolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”.

Według art. 6 pkt 1 Ustawy „utworem opublikowanym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie”.

Zdecydowana większość filmów fabularnych, filmów dokumentalnych, animacji, programów telewizyjnych i innych utworów audiowizualnych legalnie wprowadzonych do obrotu na nośnikach wideo, takich jak płyty DVD i Bluray, jest przeznaczona wyłącznie do osobistego, prywatnego wykorzystania w warunkach domowych. Informacja o zakresie zezwolenia jest umieszczona na każdym nośniku lub na jego opakowaniu. Należy zapoznać się z ostrzeżeniami umieszczonymi na nośnikach utworów audiowizualnych dotyczącymi naruszenia praw wyłącznych podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich. Ostrzeżenia dotyczą naruszeń prawa autorskiego w przypadku korzystania z utworu w sposób niezgodny z zakresem przewidzianym Ustawą i zezwoleniem uprawnionego podmiotu.

Zgodnie z Ustawą polem eksploatacji, czyli sposobem korzystania z utworów, jest tzw. publiczne odtworzenie utworu. Umożliwienie publicznego dostępu do utworu poprzez jego publiczne odtworzenie wymaga posiadania licencji, czyli zezwolenia podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich. Odtwarzanie filmów w miejscu publicznym bez zezwolenia jest nielegalne!

## **II. Pokaz publiczny (publiczne odtworzenie / wyświetlenie) filmu?**

Art. 6 pkt 9 Ustawy określa, że „odtworzeniem utworu jest między innymi jego udostępnienie przy pomocy nośników dźwięku i obrazu, na których utwór został zapisany”. Publiczne odtworzenie utworu jest jednym z pól eksploatacji, za które autorowi bądź producentowi należy się wynagrodzenie. Filmy jako utwory audiowizualne są przedmiotem praw autorskich. Z reguły prawa autorskie do eksploatacji utworów audiowizualnych służą ich producentom. Zatem publiczne odtwarzanie filmów może się odbywać wyłącznie za zgodą producenta. Licencje na publiczne korzystanie z filmów są zwykle odpłatne. Wynagrodzenie stanowi zapłatę dla producenta w związku z wydatkami poniesionymi na wyprodukowanie filmu.

Innymi słowy, jeżeli w parafii (w domu rekolekcyjnym, ośrodku wypoczynkowym, autokarze itd.) odtwarzamy filmy, to mamy obowiązek uzyskać zezwolenie producenta (licencję) na takie odtwarzanie, a następnie winniśmy (zgodnie z warunkami licencji) rozliczyć się za to z producentem filmu, jego lokalnym dystrybutorem lub organizacją ochrony zbiorowych praw autor-

skich, która na terenie Polski reprezentuje zbiorczo producentów filmowych.

Od opisanej powyżej zasady wyjątkiem jest odtwarzanie filmów, po spełnieniu określonych warunków, dla celów dydaktycznych w szkołach.

### III. Co oznacza pojęcie „dozwolony użytek”?

Dozwolony użytek w prawie własności intelektualnej ogranicza prawa podmiotu uprawnionego z tytułu praw autorskich poprzez zezwolenie na korzystanie, bez konieczności uzyskiwania jego zgody, z już rozpowszechnionego utworu przy zachowaniu ściśle określonych warunków i w ściśle określonych sytuacjach.

Ustawa w art. 23 ust. 1 stanowi, że „Bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego”. Natomiast art. 23 ust. 2 Ustawy określa, że „Zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego.”

Formą dozwolonego użytku jest wykorzystywanie utworów w działalności dydaktycznej nazywane „wyjątkiem edukacyjnym”. Wyjątek edukacyjny (czyli dozwolony użytek wykraczający poza zakres osobisty) jest określony w art. 27 Ustawy, który stanowi: „Instytucje naukowe i oświatowe mogą, w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu”. Za korzystanie w ramach „wyjątku edukacyjnego” uprawnionym z tytułu praw autorskich nie będzie należne wynagrodzenie. W przypadku odtwarzania filmów, programów publicystycznych, reportaży, aby można było mówić o realizacji celu edukacyjnego, wówczas, aby udowodnić osiąganie w taki sposób celów kształcenia, należy określić ściśle ten cel w programie nauczania. Program, zakładający wykorzystanie programów audiowizualnych w procesie edukacyjnym, winien być zatwierdzony przez dyrektora szkoły.

Inne przypadki odtwarzania filmów dla rozrywki uczniów, studentów, mieszkańców np. w świetlicach, bursach, domach studenckich powinny odbywać się wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela praw autorskich i umowy licencyjnej. Odtwarzanie utworów audiowizualnych w takim celu pozbawione jest cech działalności dydaktycznej i nie może być podstawą do powołania się na art. 27 Ustawy.

#### **IV. Kto udziela licencji na publiczne odtwarzanie / wyświetlanie filmów?**

Autorskie prawa majątkowe przysługują twórcy utworu. Art. 17 Ustawy stanowi: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu”.

W przypadku utworów audiowizualnych, jakimi są filmy autorskie, prawa majątkowe przysługują ich producentom. Art. 70 ust. 1 Ustawy określa: „Domniemywa się, że producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości”. Oznacza to, że przyznaje się szczególny status producentowi utworu audiowizualnego ustanawiając domniemanie, że nabywa on wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji utworu jako całości.

#### **V. Dodatkowe wynagrodzenie dla współtwórców i artystów wykonawców**

Na podstawie art. 70 ust. 2 Ustawy współtwórcom utworu audiowizualnego oraz artystom wykonawcom przysługuje prawo dodatkowego wynagrodzenia z tytułu jego eksploatacji na różnych polach, w tym z tytułu jego publicznego odtwarzania. Ten sam artykuł w ust. 3 wskazuje, że stosowne wynagrodzenie wypłacane jest za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi. Dziś w Polsce istnieje 15 organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Takimi instytucjami są na przykład ZAIKS, ZPAV, ZASP, STOART.

W przypadku filmów licencja niewyłączna jakiej udziela na przykład ZAIKS, jest jedynie środkiem realizacji uprawnienia do dodatkowego wynagrodzenia na rzecz współtwórców utworów, najczęściej muzycznych, zawartych w filmie. W praktyce oznacza to, że opłata na rzecz ZAIKS nie powoduje, że utwór jest wykorzystywany legalnie. Prawa producenta pozostają odrębną kwestią. Z reguły to wyłącznie producent jest uprawniony do tego, aby zezwalać na korzystanie z utworu audiowizualnego jako takiego i jemu należne jest wynagrodzenie za udzielenie takiej zgody.

#### **VI. Konsekwencje nielegalnego publicznego odtwarzania filmów?**

Jeśli eksploatacja filmu odbywa się bez zgody producenta, czyli bez licencji, dochodzi do naruszenia autorskich praw majątkowych, co skutkuje możli-

wością skierowania wobec podmiotu lub osoby naruszającej prawo roszczeń cywilnoprawnych przewidzianych Ustawą. Ponadto naruszenie autorskich praw majątkowych jest zagrożone sankcjami karnymi.

Art. 116 Ustawy stanowi: „1. Kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

3. Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

4. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”

Nawet nieumyślne naruszenie praw autorskich może skutkować odpowiedzialnością karną.

Prawo przewiduje również odpowiedzialność podmiotów zbiorowych (osób prawnych i innych jednostek) za czyny zabronione pod groźbą kary, w tym za naruszenie praw autorskich. Podmioty takie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za czyny sprzeczne z prawem popełnione przez osoby fizyczne działające w imieniu lub w interesie tego podmiotu, jeżeli takie zachowanie osoby fizycznej mogło przynieść podmiotowi zbiorowemu korzyść, choćby niemajątkową.

Sąd może orzec wobec podmiotu zbiorowego karę pieniężną w wysokości od 1.000 do 5.000.000 złotych (maksymalnie 3% przychodu osiągniętego w danym roku obrotowym).

Prawo przewiduje również m. in. możliwość orzeczenia zakazu korzystania z dotacji, subwencji lub innych form wsparcia finansowego środkami publicznymi. Sąd może również orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Orzeczenie kary przewidzianej w przepisach dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej odszkodowawczej.

Również osoba, która tylko wynajmuje pomieszczenie, w którym odbywają się pokazy filmowe, może zostać pociągnięta do odpowiedzialności.

W art. 121 w przypadku skazania za czyn określony m. in. w art. 116 Ustawy, sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa, chociażby nie były własnością sprawcy. Sąd może również orzec przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, chociażby nie były własnością sprawcy.

Podmiot, którego prawa zostały naruszone, zgodnie z art. 79 Ustawy, może żądać od osoby/podmiotu, która naruszyła autorskie prawa majątkowe między innymi:

- a) zaniechania naruszenia;
- b) usunięcia skutków naruszenia;
- c) wydania uzyskanych korzyści;
- d) naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych lub poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie było zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

***Biurow Prawne  
Konferencji Episkopatu Polski***

Warszawa, dnia 26 września 2013 r.

## UCZELNIE KATOLICKIE

### SŁOWO REKTORA KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

#### I. „... kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony...” (Mk 13,13)

Kościół czci dzisiaj męczeństwo św. Szczepana, człowieka wielkiej mocy i łaski, wyznawcę Chrystusa i pierwszego męczennika za wiarę. Autor *Dziejów Apostolskich* opisuje konflikt między Szczepanem a niektórymi członkami synagogi Libertynów, którzy nie mogąc sprostać mądrości, z jaką przemawiał, posunęli się aż do zadania mu śmierci.

Męczeństwo Szczepana wpisuje się w dramat Kalwarii. Nic dziwnego więc, że nienawiść nie rodzi w ofierze chęci odwetu, lecz uzdalnia do ewangelicznego radykalizmu, jakim jest miłość nieprzyjaciół.

Śmierć Szczepana stanowi początek długiej martyrologii Kościoła, także w XX wieku. Święci – mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci – płacą najwyższą cenę za wierność Ewangelii. Ich męczeństwo jest źródłem duchowej mocy chrześcijan – ludzi pragnących żyć lepiej i piękniej. W opisie męczeństw św. Szczepana czytamy, że kamieniujący złożyli swe szaty u stóp Szawła z Tarsu. Także w jego życiu zwyciężyła moc Ewangelii. Odpowiedzialny za krew niewinnych, nawrócił się mocą Chrystusowej łaski, po czym jako Paweł stał się największym misjonarzem antycznych narodów i podobnie jak św. Szczepan był wierny Zbawicielowi świata aż po męczeńską śmierć.

O męczeństwie świętych mówi Chrystus do Apostołów w dzisiejszej Ewangelii. Mówi o cenie wierności, jakiej świat niebawem od nich zażąda. Mówi o chrześcijanach naznaczonych piętnem osób społecznie nieprzystosowanych, nie mieszczących się nie tylko w porządku religijno-prawnym cesarstwa rzymskiego, bo wierność przesłaniu Ewangelii może naruszyć nawet najbardziej naturalne i osobiste obszary relacji ludzkich, jak małżeństwo czy rodzina.

#### II. „Święta miłości kochanej ojczyzny” (bp Ignacy Krasicki, *Hymn do miłości ojczyzny*)

Kościół świętuje męczeństwo św. Szczepana w drugim dniu uroczystości Bożego Narodzenia. Radość narodzin i dramat umierania, wpisane w tajemni-



cę Wcielenia, ukazują prawdę o ludzkim życiu, w którym – na podobieństwo tkaniny – nie radości splata się z nicią smutku, tworząc nierozzerwalną całość. Polskiemu świętowaniu Bożego Narodzenia, zwłaszcza wieczery wigilijnej, towarzyszy atmosfera unikalnego pietyzmu, żywego przywiązania do tradycji, bliskości, słowiańskiej emocjonalności i refleksyjności, zapachu choinki, tajemniczej gwiazdy, czasem delikatności płatków śniegu. Podniosły charakter świętowania Bożego Narodzenia może wynikać ze skomplikowanych losów naszego narodu. Puste miejsce przy wigilijnym stole pozostawiano powstańcom, którzy nie wracali z zesłania lub emigrantom opuszczającym rodziny i ojczysty dom, szukającym wolności czy godnych warunków życia w innych krajach świata. Kulturowanie polskich zwyczajów bożonarodzeniowych nasuwa pytanie o ich źródła. Skłania do refleksji dotyczącej trudnych, ale przecież tak ważnych kwestii w dyskursie publicznym, jak: zbiorowa pamięć, tożsamość narodowa, ojczyzna czy patriotyzm.

Ojczyzna i patriotyzm są to pojęcia najbardziej elementarne i fundamentalne, ale rozumiane i i przeżywane przez każdego z nas inaczej. Kojarzą się one nie tylko z emocjonalnym przywiązaniem, ale również świadomym i wolnym wyborem konkretnego domu, ziemi, regionu, kultury, religii, narodu, państwa. Patriotyzm niejednokrotnie konfrontuje się z różnego rodzaju procesami globalizacyjnymi, choćby w kontekście jednoczącej się Europy. Coraz częściej ukazuje się go jako czynnik destrukcji, skoro był wielokrotnie zawłaszczany przez ideologie i formacje polityczne, które nie wahając się sięgać po retorykę patriotyczną, prowadziły całe narody do największych zbrodni. Nie takiego patriotyzmu nauczyliśmy się jednak na kolanach matek i ojców; ludzi niejednokrotnie prostych, ale mądrych i prawych. Ojczyzna to gościnny dom, w którym czujemy się najbardziej u siebie, ale przecież otwieramy drzwi także dla obcych, i jak w dobie wojennych zawirowań chronimy ich nawet za cenę własnego życia. Patriotyzm bowiem jest czystą odmianą miłości, a jak każda autentyczna miłość, małżeńska czy rodzicielska, wiąże się zawsze z ofiarą. Potrzeba posiadania ojczyzny, jak potrzeba posiadania matki czy ojca, jest naturalnym pragnieniem każdego człowieka; niezaspokojona, pozostawia puste miejsce w ludzkim sercu i w ludzkim życiu. Ojczyzna bowiem – jak mawiał nasz wieloletni profesor, a wkrótce święty, Jan Paweł II – to „poczucie wspólnoty, przynależności do rodziny”. Ojczyzna to „poniekąd to samo co ojcowizna”, czyli dobra otrzymane jako dziedzictwo materialne i duchowe po ojcach. Ojczyzna to także ziemską matką, która ma prawo do szczególnej miłości.

Cena, jaką w przeszłości płacono za działania wyrosłe z patriotyzmu, uczyniła z niego wartość zbyt cenną, by miał się dzisiaj rozplątać czy to w coraz mniej zrozumiałych anachronicznych formułach, czy to w uproszczonej i często bezideowej ekspresji happeningu.

A jaki ma być patriotyzm w XXI wieku? Jaki ma być patriotyzm praktykowany w ojczystym domu, jaki zaś patriotyzm wielkiej rzeszy młodych Polaków, nieraz ambitnych absolwentów uczelni wyższych, którzy z braku perspektyw w ojczyźnie opuścili swoje środowiska, bliskich, przenieśli się na emigrację, nieraz boleśnie trwałą? Wobec jakiej ojczyzny mają być lojalni? Jaką ojczyznę mają nosić w sercu? Tę, która okazała się zbyt trudna, by w niej pozostać, czy tę, która otwarła przed nimi i ich dziećmi życiowe szanse; która stała się nowym domem, choć wśród obcych, tak innych ludzi; w innej, niezrozumiałej kulturze?

Otóż, w sercu i pamięci na zawsze pozostaje rodzinny kraj. Nawet ci opuszczający dom ojczysty mogą zachować świat złożony ze wspomnień o krajo-  
brazie ziemi ojczystej, o uwodzącym pięknie języka – najczulszych i najgłębszych polskich słów, o łamiących serce tradycjach i zwyczajach świątecznych. W sercu i myśli pozostaje też narodowy honor i duma, że nawet przez długie dziesięciolecia nie zdradziliśmy narodowej tożsamości, podnosząc się z odwagą i bezprzykładną ofiarnością z największych klęsk, nie gubiąc przy tym prawego ducha, którego sens ukazywała wiara w Boga, Odwieczną Mądrość i Miłość.

Taka ojczyzna jest w nas, nosimy ją w sobie i żyjemy nią codziennie. Jest jednocześnie wciąż otwartym „projektem”, wpisującym się w zmienne wymogi współczesności. Jest siłą i zobowiązaniem.

### III. „... w duchu harmonii między nauką i wiarą...” (*Statut KUL*)

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, którego patronem jest Najświętsze Serce Jezusa, obchodzi w tym roku swe 95-lecie. Zrodził się wraz z odzyskującą niepodległość Rzeczpospolitą Polską. Jest dziełem odważnej inicjatywy ludzi, którzy rozumieli potrzebę angażowania sił i środków w celu poprawienia intelektualnej, moralnej i religijnej kondycji ówczesnego społeczeństwa polskiego. Jego założenie i trwanie jest dowodem dojrzałej świadomości obywatelskiej, wiernej i ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie. I dzisiaj chcemy rozwijać i upowszechniać kulturę narodową, która urzeczywistnia uniwersalne oraz chrześcijańskie wartości. Od dwóch tysiącleci nie uległy one erozji, bo zweryfikowała je ofiara życia św. Szczepana, bo płomień Ewangelii głoszonej przez nawróconego Szawła rozpałił umysły i serca ludów antycznej Europy, a dzisiaj rozplomienia dalekie kontynenty, które ofiarowały Kościołowi i światu papieża Franciszka.

**IV. „... chwila ciszy uroczystej [...] między ludzi wszedł Mistrz  
– Wiekuisty...” (Cyprian Kamil Norwid, *Rzecz o wolności słowa*)**

Drodzy Przyjaciele Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II!  
Niech szacunek i troska o dobro, które przynosi na ziemię nowonarodzony Jezus, źródło nadziei i chrześcijańskiej tożsamości, oczyszcza i pogłębia nasze patriotyczne dążenia. Niech Najświętsza Matka i patron naszego Uniwersytetu bł. Jan Paweł II wspierają nas w odnajdywaniu dobra, które rodzi pokój w każdym ludzkim sercu i w każdym ludzkim życiu.

W tym świątecznym dniu z serca dziękuję najdosłojniejszym Księżom Biskupom, czcigodnemu Duchowieństwu i wszystkim Wiernym za nieustanne wielkoduszne wspieranie naszej Uczelni.

***Ksiądz prof. Antoni Dębiński***  
***Rektor KUL***

Lublin, Boże Narodzenie 2013

**LIST REKTORA UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO  
JANA PAWŁA II W KRAKOWIE NA DRUGI DZIEŃ  
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA 2013 ROKU**

Drodzy Bracia i Siostry!

Dzień po świętowaniu narodzenia Chrystusa na ziemi obchodzimy wspomnienie męczeńskiej śmierci św. Szczepana, czyli jego narodzin dla nieba. W ten sposób Kościół przypomina nam, że narodziny i śmierć są ze sobą nierozłącznie powiązane, tworzą jedność, jaką jest życie. Choć pozornie mogłoby się wydawać, że dzisiejsza liturgia w ogóle nie przystaje do przeżywanego przez nas radości świąt Bożego Narodzenia, to jednak odważne świadectwo św. Szczepana pomaga nam zrozumieć tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. W Ewangelii św. Jana czytamy: „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,10-11). Niewielu wówczas potrafiło uwierzyć w narodziny Boga w ludzkim ciele. Podobnie członkowie Sanhedrynu „nie mogli [...] sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał” św. Szczepan (Dz 6,10) – jeden z pierwszych diakonów, usługujący potrzebującym i głoszący z mocą Dobrą Nowinę. Przyjął on prawdę o Wcieleniu Chrystusa głęboko

do swojego serca i nie bał się głosić jej nawet za cenę własnego życia. Pamiętać trzeba, że greckie słowo *martyr* znaczy nie tylko „męczennik”, ale przede wszystkim „świadek”. Tak właśnie starajmy się myśleć o św. Szczepanie – przede wszystkim jako o pierwszym prawdziwym świadku Chrystusa, który nie wyparł się swojej wiary w Niego.

Wiara w Chrystusa daje pewność istnienia innej, ważniejszej rzeczywistości. W czasie przesładowania Szczepan „patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Ojca” (Dz 7,55). Był pewien ich istnienia i dlatego nie bał się umierać. „Widzę niebo otwarte” – wyznał (Dz 7,56). Tak, niebo zostało otwarte dla ludzi dzięki zstąpieniu Chrystusa na ziemię i Jego pełnemu chwale powrotowi do Domu Ojca, gdzie czeka na wszystkich, którzy będą chcieli przyjąć Jego zaproszenie. Właśnie to przypomina nam liturgia świąt Bożego Narodzenia.

Widzimy więc, że wspomnienie pierwszego męczennika jest przedłużeniem radości Bożego Narodzenia. Odwaga i wierność św. Szczepana, z jakimi świadczył o Jezusie, niech będą wzorem dla wszystkich, którzy chcą głosić Dobrą Nowinę. Ważne jest to właśnie teraz, w okresie Bożego Narodzenia. Nam również, podobnie jak ludziom żyjącym dwadzieścia wieków temu, trudno jest uwierzyć w to, że Bóg przyszedł na świat jako niemowlę, tym bardziej, że obecnie w zamęcie, jaki towarzyszy przygotowaniom do świąt, łatwo zgubić ich istotę i sens. A przecież jest on taki prosty. Boże Narodzenie zaczyna się od Boga, który z miłością przychodzi do człowieka. Chrystus przyszedł na świat jako bezbronny i słabe dziecko. Stał się potrzebującym, zależnym od pomocy innych, proszącym o ich wsparcie. Bóg zaczyna dzieło zbawienia od tego, że uczy nas miłości. W pierwszej encyklice papieża Franciszka *Lumen fidei* czytamy: „Tylko tak, przez Wcielenie, przez udział w naszym człowieczeństwie, poznanie właściwe miłości mogło osiągnąć pełnię”.

W tym tkwi sedno świąt, które obecnie przeżywamy. Być może słuszne są niekiedy zarzuty wobec chrześcijan, że zapominają o tej prawdzie i sami dopuszczają do skomercjalizowania Bożego Narodzenia. Rzeczywiście, wielu wykorzystuje ten czas w roku tylko jako szansę na zarobek, a witryny sklepowe mało kogo zostawiają obojętnym. Jednak z radością możemy zaobserwować, że kościoły w święta są cały czas pełne, a nasze domy rozjaśniają nie tylko pięknie przystrojone choinki, ale i radosne twarze bliskich nam osób. Okres Bożego Narodzenia pełen jest rozlicznych akcji dobroczynnych, w których chętnie bierzemy udział. Trzeba pamiętać, że obdarowywanie się prezentami czy wysyłanie życzeń to tylko niektóre formy wyrażenia naszej miłości.

Podobne, choć o wiele głębsze znaczenie ma dla Polaków łamanie się opłatkiem, które poprzedza wspólną wieszczkę wigilijną. Dziś dla niektórych opłatek jest zwykłym kawałkiem białego chleba, ale dla nas, chrześcijan, po-

siada niezwykle ważną symbolikę. Zwyczaj łamania się opłatkiem wziął się ze starochrześcijańskiego obrzędu polegającego na dzieleniu oraz rozdawaniu chlebów ofiarnych, a czynili to diakoni, wśród których jednym z pierwszych był św. Szczepan. Pierwsi chrześcijanie Mszę św. nazywali właśnie łamaniem chleba. Dzielenie się opłatkiem powinno zatem przypominać spożywanie Chleba Eucharystycznego, czyli samego Chrystusa, który powiedział: „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił” (J 6,41). Pamiętamy też, że miejsce Jego narodzin – Betlejem po hebrajsku znaczy tyle, co „Dom chleba”. Oplątek, którym dzieliliśmy się w wigilijny wieczór, jest zapowiedzią dzielenia Chleba Eucharystycznego, które w wieczerniku i na krzyżu stało się sakramentem jedności. Boże Narodzenie jest świętem rodzinnym, dlatego dzielenie się opłatkiem symbolizuje również jedność, wzajemną miłość oraz szacunek. To właśnie wtedy ludzie powinni jednać się ze sobą i wybaczać sobie dawne winy. Tylko wtedy składane sobie nawzajem życzenia wszelkiego dobra materialnego, a także duchowego będą szczerze i prawdziwe, a łamanie się opłatkiem przypomni nam o konieczności dzielenia się z innymi tym, czego potrzebują. Starajmy się dzielić się miłością, której uczy nas Dzieciątko Jezus, także wtedy, gdy przeminają świąteczne dni.

Pamiętajmy jednak, że jakkolwiek piękne są świąteczne symbole, nie dadzą nam one zbawienia. Benedykt XVI w 2011 r. powiedział: „Znaki zewnętrzne są z pewnością piękne i ważne, pod warunkiem, że nas nie odrywają, lecz raczej pomagają nam w przeżywaniu Bożego Narodzenia w jego najprawdziwszym sensie, to znaczy w sensie sakralnym i chrześcijańskim, tak aby także nasza radość nie była powierzchowna, lecz głęboka”. Jeśli rzeczywiście przyjmiemy do naszych serc prawdę o Bożej miłości, nic nie przeszkodzi nam głęboko przeżywać piękna Bożego Narodzenia.

Drodzy Bracia i Siostry! Jezus Chrystus, rodząc się na ziemi, w naszym świecie zrobił miejsce dla Boga. Przygotujmy dla Niego miejsce także w naszych sercach. Świątujemy dziś spełnioną obietnicę Boga, który tak umiłował świat, że Syna swojego dał, abyśmy mogli zostać zbawieni. „Słowo stało się Ciałem” (J 1,14). My także powinniśmy przynajmniej spróbować sprawić, aby nasze słowa i życzenia składane bliskim przynosiły owoce w ich życiu.

Pomiędzy rutynowymi zwyczajami a komercyjnym podejściem do świąt znajduje się właśnie to, co ożywia tradycję, a na bok odsuwa komercję – to wiara w Boga i Jego miłość do każdego z nas. Żadne wydarzenie w dziejach ludzkości przez tyle setek lat nie łączyło rokrocznie w jego wspominaniu i przeżywaniu tylu ludzi, narodów i krajów, ile przyjdzie na świat Jezusa Chrystusa. Nie byłoby to możliwe, gdyby w zewnętrznej oprawie świąt nie tkwiła prawda zdolna stworzyć wielką wspólnotę. Prawda o zbawczej miłości Boga. Oby nie zabrakło w tej wspólnotcie żadnego z nas.

**Drodzy Bracia i Siostry!**

W imieniu całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie serdecznie dziękuję za wszelkie wsparcie oraz dowody życzliwości, jakie otrzymaliśmy od Was. Miniony rok akademicki był ważny dla rozwoju naszej uczelni. Udało nam się wzmocnić strukturę naszego uniwersytetu i poszerzyć naszą ofertę dydaktyczną. Dzięki życzliwości archidiecezji częstochowskiej część prowadzonych przez nas zajęć dydaktycznych rozpoczęła się w nowym budynku pod Wawelem przy ul. Bernardyńskiej 3 w Krakowie. Troszczymy się obecnie o jego wyposażenie, aby nasi studenci mogli uczyć się w lepszych warunkach, a pracownicy prowadzić twórczą pracę naukową. Kontynuujemy także prace nad stworzeniem studia telewizyjnego dla studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Działania te wymagają jeszcze dużych nakładów, dlatego już teraz z serca dziękuję za wszelką okazaną pomoc, zapewniając jednocześnie o naszej wdzięczności i modlitwie. W nadchodzącym roku nasza uczelnia aktywnie włączy się w przygotowania i obchody kanonizacji naszego patrona i założyciela bł. Jana Pawła II, któremu tak wiele zawdzięczamy. Już dziś serdecznie wszystkich zapraszam do udziału w organizowanych z tej okazji wydarzeniach.

W imieniu całej wspólnoty akademickiej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie składam najserdeczniejsze życzenia, abyśmy w czasie świąt Bożego Narodzenia z odnowioną wiarą i ufnością przyjęli tajemnicę Wcielonej Miłości Boga. Niech radość i nadzieja, które napełniają nasze serca w tych dniach, zostaną w nich na zawsze, czyniąc nas świadkami tej miłości.

**Błogosławionych świąt i nowego roku!**

***Ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak***  
***Rektor***

# KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

---

## **PISMO NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W POLSCE dotyczące 36. Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę**

Jego Ekscelencja  
Ksiądz Biskup Edward BIAŁOGŁOWSKI  
Biskup Pomocniczy Diecezji Rzeszowskiej  
RZESZÓW

Ekscelencjo,

I w tym roku otrzymałem fax informujący o kolejnej Pieszej Pielgrzymce Diecezji Rzeszowskiej, która wyruszyła na spotkanie Najświętszej Panny z Jasnej Góry. Dziękuję!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Uczestników pielgrzymki i składam najlepsze życzenia bogatych przeżyć duchowych i wspólnotowych, pamiętając o niedawnym spotkaniu ze wspólnotą diecezjalną na ingresie nowego pasterza.

Zapewniam też o przekazaniu – zgodnie z prośbą – pisma adresowanego do Ojca Świętego Franciszka.

Łączę wyrazy szacunku i zapewniam o pamięci w modlitwie.

**+ Celestino Migliore**  
**Nuncjusz Apostolski**

Warszawa, 6 sierpnia 2013 r.

**PISMO KURII METROPOLITALNEJ W PRZEMYŚLU**  
**odnoszące się do informacji o 36. Rzeszowskiej Pieszej**  
**Pielgrzymce na Jasną Górę**

Jego Ekscelencja  
Ksiądz Biskup Edward Białogłowski  
Czcigodni Kapłani Pątnicy  
Drodzy Pielgrzymi

Najdostojniejszy Księżu Biskupie

Odpowiadając na otrzymaną wiadomość o 36 Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę z zawołaniem „Maryjo wierzących broń” oraz o pamięci i modlitwie na pątnicznym szlaku rzeszowskich Pielgrzymów, życzymy owocnego umacniania wiary, pogłębionej refleksji prowadzącej do odnowy życia religijnego i moralnego, a jednocześnie zapewniamy o łączności duchowej.

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich zmierzających do tronu Jasnogórskiej Pani wraz z modlitwą przesyła Metropolita Przemyski Ksiądz Arcybiskup Józef Michalik oraz Biskupi Pomocniczy: bp Adam Szal i bp Stanisław Jamrozek.

Szczęść Boże!  
+ *Stanisław Jamrozek*  
życząc wytrwałości i potrzebnych łask

Przemyśl, 10 sierpnia 2013 r.



## DEKRETY

### **DEKRET BISKUPA RZESZOWSKIEGO DOTYCZĄCY UTRZYMANIA INSTYTUTU, SEMINARIUM, DD „TABOR” i DKS**

W związku ze wzrostem kosztów utrzymania Instytutu i Seminarium, a także Domu Diecezjalnego „Tabor” i Domu Księży Seniorów, celem zapewnienia płynności finansowej tych instytucji, ustala się następujące zasady płatności parafii i kapłanów:

1. Składki z I niedzieli na Seminarium (miesiące: I, III, V, VII, IX, XI) będą wpłacane na konto Seminarium w kwocie 50 gr od mieszkańca parafii. Składki na Kurię (w pozostałych miesiącach) pozostają w dotychczasowej kwocie – 30 gr.
2. W związku z rezygnacją Seminarium ze zbierania pomocy jesiennej w formie płodów rolnych, w parafiach należy zorganizować składkę do puszek w listopadzie i zebraną kwotę w całości przekazać do Seminarium. Część parafii odwiedzą wówczas przedstawiciele Seminarium.
3. Księża mający 2-7 lat kapłaństwa będą wносить na utrzymanie Seminarium kwotę 100 zł miesięcznie. Pozostali, jak dotychczas (od 2011) w kwocie 50 zł miesięcznie.
4. Klerycy Seminarium, w związku ze wzrostem standardu mieszkań, wpłacają jako ofiarę na pokrycie części kosztów utrzymania – 300 zł miesięcznie.
5. Składka na Instytut ze św. Szczepana powinna być w całości przekazywana do Instytutu lub Kurii.
6. Składki kapłańskie na Fundusz kapłański, od stycznia 2014, będą wpłacane przez kapłanów indywidualnie w Kurii, a nie jak dotychczas u Księży Wicedziekanów.
7. Księża profesorowie zamieszkujący w Domu Diecezjalnym „Tabor” ponoszą następujące opłaty:
  - Księża pracujący tylko w instytucjach diecezjalnych wpłacają 300 zł miesięcznie jako pokrycie części kosztów utrzymania. Wyżywienie w Taborze, WSD lub Kurii opłacają indywidualnie.
  - Księża Profesorowie zatrudnieni także w uczelniach kościelnych lub państwowych, czy też w innych instytucjach płacą 400 zł miesięcznie. Wyżywienie jak wyżej.
8. Księża mieszkający w Domu Księży Seniorów (DKS) ponoszą następujące opłaty:

- Księża Emeryci zamieszkujący w DKS wnoszą opłatę na utrzymanie w wysokości 60% swojej emerytury.
  - Księża Profesorowie mieszkający w DKS wpłacają co miesiąc 800 zł – jeśli żywią się w stołówce DKS, jeśli poza nią – 400 zł miesięcznie.
  - Inni księża mieszkający w DKS, nie będący emerytami, jeśli mają jakiegokolwiek dochody (choćby intencje) wpłacają kwotę na utrzymanie według uzgodnień z Księdzem Dyrektorem, jednak nie mniej niż 400 zł miesięcznie.
9. Księża mieszkający w Kurii Diecezjalnej, w Seminarium i Instytucie, koszty utrzymania mają potrącane z pensji.
10. Dekret obowiązuje od 1 listopada 2013 r.

***Ks. Jerzy Buczek***  
***Kanclerz Kurii***

***+ Jan Wątroba***  
***Biskup Rzeszowski***

Rzeszów, 15.11.2013 r.

## **DEKRET ERYGUJĄCY STOWARZYSZENIE AKADEMICKIE „EMAUS”**

Wielebny Ks. dr Lucjan Dyka  
Duszpasterz Akademicki  
Duszpasterstwo Akademickie „Emaus”  
w Rzeszowie

Przychylając się do prośby z dnia 06.11.2013 r., niniejszym wyrażam zgodę na utworzenie prywatnego stowarzyszenia wiernych pod nazwą Stowarzyszenie Akademickie „Emaus”, zgodnie z kan. 321-329 KPK oraz ze Statutem Stowarzyszenia. Niniejszym, zatwierdzam także Statut tegoż Stowarzyszenia. Druk statutu opatrzony pieczęcią i podpisem.

Wszystkim członkom i sympatykom Stowarzyszenia Akademickiego „EMAUS” podejmującym trud wspierania formacji studentów z serca błogosławieństwo

***Ks. Jerzy Buczek***  
***Kanclerz Kurii***

***+ Jan Wątroba***  
***Biskup Rzeszowski***

Rzeszów, 15.11.2013 r.

## DEKRET

### ZATWIERDZAJĄCY ZARZĄD DIECEZJALNY KSM

Przychylając się do prośby Ks. Pawła Tomonia, Asystenta Diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z dnia 19.11.2013 r. (l.dz. 8/2013 POZ), po zapoznaniu się z przedłożoną dokumentacją z wyborów uzupełniających do Zarządu diecezjalnego KSM, mając na uwadze Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (Rozdz. III § 11, pkt. 2), zatwierdzam członków zarządu wybranych w wyborach uzupełniających z dnia 18.11.2013 r.

Anna Dzwonkowicz – Prezes

Bogusław Biały – Zastępca Prezesa

Ewa Wójcik – Skarbnik

Monika Ochałek – Sekretarz

Aleksandra Zapał – Zastępca Sekretarza

Karolina Nurcek – Członek Zarządu delegat do KR

Kamil Starzak – Członek Zarządu

Komisja Rewizyjna

Ewelina Chmura – Przewodniczący

Monika Madeja – Zastępca przewodniczącego

Marek Gustek – Członek.

Wszystkim nowo wybranym z serca błogosławię na posługę dla młodzieży Diecezji Rzeszowskiej.

**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

**+ Jan Wątroba**  
**Biskup Rzeszowski**

Rzeszów, 22.11.2013 r.

## PATRONAT HONOROWY BISKUPA RZESZOWSKIEGO

Przewielebny

O. dr Sławomir Brzozecki OP

Wicedyrektor Instytutu Leksykografii KUL

Bardzo dziękuję za pismo z 26.07.2013 r., w którym otrzymuję informację, że w ramach jubileuszu 700-lecia parafii św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu jest organizowana konferencja naukowa ukazująca bogate dzieje tej parafii. Cieszę się, że organizatorami tej konferencji są: Instytut Leksykografii oraz Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Urząd Miejski w Boguchwale i Parafia św. Andrzeja w Zgłobniu.

Z radością przyjmuję patronat honorowy nad tą konferencją. Ufam, że przyczyni się ona do poszerzenia naszej wiedzy o jednej z najstarszych parafii naszej diecezji. Ufam także, że będzie ona ważnym akcentem w roku jubileuszu parafii Zgłobień.

Z całego serca życzę obfitego błogosławieństwa Bożego dla Ks. Proboszcza, wszystkich parafian, organizatorów, na czele z Ks. drem Sławomirem Zychem oraz wszystkich uczestników konferencji.

Z serdecznym błogosławieństwem

+ Jan Wątroba

*Biskup Rzeszowski*

Rzeszów, 17.08.2013 r.

## ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE KSIĘŻY BISKUPÓW

Umiłowani Bracia i Siostry,

1. „Dziecię nam się dziś narodziło, Syn został nam dany”. Tymi słowami świątecznej liturgii zwiastujemy Wam Boże Narodzenie 2013 r. Syn Boży przyszedł do nas w cichą i świętą noc, rodząc się w ubogim Betlejem. Maryja Dziewica owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie.
2. Bóg, jako Dziecię, staje dziś przed nami. Małeńki i słaby zdaje się pytać: „Czy przyjmiesz Mnie?”. W encyklice o Bożym Miłosierdziu Jan Paweł II przypomina, że Bóg, który jest sprawcą wszelkiego miłosierdzia, sam staje

- przed człowiekiem, jakby prosząc o miłosierdzie. Czyni to zarówno wtedy, gdy cicho wzywa nas do nawrócenia serca, zmiany postawy i sposobu myślenia, jak i wówczas, gdy przez potrzebującego człowieka prosi o pomoc i dobroć. W te Święta Bożego Narodzenia pomyślimy o tym, że może właśnie do mnie Chrystus wyciąga rękę w oczekującym na miłość bliźnim.
3. Ewangelia mówi o dobrych ludziach, którzy szczerym sercem przyjęli radośną nowinę o narodzeniu Jezusa. Wszyscy oni wielbili Boga i zwiastowali drugim wiadomość o Bożym Narodzeniu. W ich postawie znajdujemy odpowiedź na pytanie: na czym polega klimat Bożego Narodzenia; jak trzeba witać Dziecię Jezus i jak się otwierać na Jego przyjście w drugim człowieku.
  4. Wchodząc w ten świąteczny klimat, bierzemy do rąk opłatek, symbol czystej miłości i składamy Wam serdeczne życzenia. Rodzicom i dziadkom życzymy dobrych dzieci i wnuków. Dzieciom i młodzieży życzymy takich domów rodzinnych, które będą Kościołami domowymi, zwiastującymi Narodzenie Chrystusa. Wam, drodzy bracia kapłani i siostry zakonne, życzymy obfitych i wspaniałych owoców Waszego poświęcenia katechetycznego i duszpasterskiego w świątyniach, klasach szkolnych i domach opieki i pomocy. Niech Nowy Rok 2014 przybliży czas zbawienia, a każdy jego dzień niech otoczy swoją matczyną opieką Maryja, Święta Boża Rodzicielka. W imię Trójcy Przenajświętszej z serca Wam błogostawimy.

*+ Jan Wątroba*  
*+ Edward Białogłowski*  
*+ Kazimierz Górny*

Rzeszów, Boże Narodzenie 2013 r.

# KOMUNIKATY

## KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

### 27. Niedziela zwykła

1. W niedzielę, 6 października zapraszamy na III Rzeszowską Krucjatę Różańcową. W programie: 15.00 – Koronka pod krzyżem Ofiar Komunizmu na Placu Śreniawitów, przemarsz do Bazyliki OO. Bernardynów i o 16.30 Msza św. w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem Ks. Biskupa Edwarda Białogłowskiego.

2. Spotkanie Księży Dziekanów i Wicediekanów odbędzie się w piątek, 11 października, o godz. 9.00 w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym, przy ul. Witolda 11a.

3. Radujemy się decyzją Ojca Świętego Franciszka, że kanonizacja bł. Jana Pawła II i Jana XXIII odbędzie się w niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r. Dzień papieski 13 października br. niech będzie okazją do dziękczynienia za ten dar dla Kościoła.

4. Przypominamy, że w XIII Dzień Papieski (13 października) organizujemy zbiórkę do puszek na stypendia papieskie. Zebrane pieniądze w parafiach rzeszowskich i okolicy będą przyjmowane 13 X 2013 r. w Biurze Obsługi Dnia Papieskiego w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4, w godz. 12.00-21.00). Wraz z pieniędzmi należy złożyć protokół. Tych, którzy z racji odległości nie będą mogli złożyć pieniędzy w Biurze Obsługi DP 2013, prosi się o informację o zebranej kwocie zaraz po zakończeniu kwesty w parafii: 17 852 44 19 lub 602 667 694 (telefon lub sms). Ofiary ze zbiórki wpłacamy na konto Diecezji Rzeszowskiej nr 56 1020 4391 0000 6202 0078 3092 (tytułem: *darowizna DP 2013*).

5. W niedzielę, 13 października br., przeżywać będziemy imieniny Ks. Biskupa Edwarda. Prosimy o modlitwę w Jego intencji w czasie Mszy św. Księży, którzy pragną osobiście złożyć życzenia Solenizantowi, zapraszamy do Kurii w czwartek, 10 października, na godz. 19.30.

6. W związku z dniem Św. Łukasza, Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza wszystkich kapelanów i środowisko medyczne w niedzielę, 13 października 2013 r., na godz. 15.00 do kościoła parafialnego w Mrowli na wspólną modlitwę w intencji pracowników służby zdrowia. W programie Msza św., której będzie przewodniczył Ksiądz Biskup Rzeszowski Jan Wątroba i koncert organowy, dedykowany bł. Janowi Pawłowi II, w wykonaniu dr Marka Boch-

niaka z Lublina pt. „Improwizacje do pieśni o świętych pańskich”. Szczegóły na stronie: [www.dsz.rzeszow.pl](http://www.dsz.rzeszow.pl)

7. We wtorek, 15 października br., przeżywać będziemy w Polsce kolejny Dzień Dziecka Utraconego. Dzień ten ma przypominać o problemach rodziców po stracie dziecka oraz przywołać pamięć wszystkich dzieci zmarłych na każdym etapie życia i z jakiegokolwiek powodu. Prosimy o modlitwę w tej intencji.

8. Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Wolność i Miłość” oraz Diakonia Krukcjaty Wyzwolenia Człowieka zapraszają na rekolekcje trzeźwościowe „Ewangelia wyzwolenia” w dniach 11-13 października w Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy w Niechorzu. Początek w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę obiadem.

9. W dniach 11-13 października 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Jana Pawła II w Desznicy odbędzie się szkolenie „Start w KSM”. Zapraszamy młodzież chcącą zakładać oddziały lub działającą w KSM. Koszt pobytu 60 zł. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Należy zabrać ze sobą Pismo św. oraz śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

10. Serdecznie zapraszamy na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego 2013/2014 wszystkich uczelni Diecezji, która odbędzie się w poniedziałek, 14 października o godz. 18.30 w Sanktuarium MB Pani Rzeszowa, u OO. Bernardynów. Zapraszamy pracowników uczelni, studentów, kapłanów i wiernych świeckich.

11. Kuria Diecezjalna w Łowiczu informuje, że Ks. Henryk Kaczorowski, ur. w 1961 r., wyświęcony w 1990 r., został zwolniony z funkcji. Ponieważ nie jest znane miejsce jego pobytu, Kuria Łowicka prosi o nie dopuszczanie tego Księdza do odprawiania Mszy św., głoszenia słowa Bożego i przeprowadzania zbiorów pieniężnych.

12. Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin przypomina, że na przygotowanie bezpośrednie do sakramentu małżeństwa w Diecezji Rzeszowskiej składa się katechizacja przedślubna (prowadzone przez kapłana i doradcę) i 3 spotkania w Poradni Rodzinnej (więcej na stronie [www.rodzina.rzeszow.pl](http://www.rodzina.rzeszow.pl), w zakładce poradnie). Katechizacja przedślubna odbywa się w wybranych parafiach, lub w formie Dnia Skupienia dla Narzeczonych prowadzona przez DDR w Domu Diecezjalnym „Tabor” przez sobotę i niedzielę, po której obowiązują 3 spotkania w poradni rodzinnej. Narzeczeni zgłaszający się na w/w przygotowanie powinni mieć już ukończoną katechizację przedmałżeńską (tzw. „kurs przedmałżeński”). Więcej na stronie [www.rodzina.rzeszow.pl](http://www.rodzina.rzeszow.pl)

Dni Skupienia dla Narzeczonych odbywają się w Domu Rekolekcyjnym „Tabor” ul. Połonińska 25, Rzeszów (dawne Seminarium Duchowne) w termi-

nach: 5/6.10.2013 r.; 2/3.11.2013 r.; 7/8.12.2013 r.; 4/5.01.2014 r.; 1/2.02.2014 r.; 1/2.03.2014 r.; 5/6.04.2014 r.; 10/11.05.2014 r.; 24/25.05.2014 r.; 7/8.06.2014 r.; 28/29.06.2014 r.

Zapisy na Dni Skupienia wyłącznie poprzez formularz na stronie [www.rodzina.rzeszow.pl](http://www.rodzina.rzeszow.pl) Po rejestracji należy czekać na potwierdzenie. Zapisy telefonicznie w sytuacjach wyjątkowych: pon.-pt. 9.00-11.00; P. mgr Barbara Wiater, tel. 693 205 400.

13. O. Stanisław Gołąb OP, Dominikanin z Rzeszowa, prowincjalny promotor różańca, informuje, że w roku bieżącym strona internetowa [www.rozaniec.dominikanie.pl](http://www.rozaniec.dominikanie.pl) została wzbogacona o nowe książki, rozważania i świadectwa. Na stronie są gotowe do pobrania książki o. Romualda Kosteckiego OP, *Modlitwa różańcowa* i o. Stanisława Kałdona OP, *Logos i etos różańca*. Dostępne są one w formacie: PDF, ePUB (m.in. na iPada) oraz MOBI (dla Kindle'a). Są tam także również ciekawe rozważania różańcowe. Zachęcamy do skorzystania.

14. Kino HELIOS zaprasza na film „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”, ukazujący Powstanie Warszawskie 1944 w kontekście współczesności.

15. Przypominamy, że niedziela 6 października jest dniem ogólnopolskiej modlitwy w intencji pokoju w Syrii. W kościołach będą zbierane pieniądze na pomoc ofiarom konfliktu. Zebrane kwoty przekazujemy na konto Caritas Diecezji Rzeszowskiej.

16. W sobotę, 12 października br., w Watykanie w ramach Międzynarodowego Dnia Maryjnego i w łączności z Rokiem Wiary odbędzie się międzynarodowe czuwanie modlitewne. Jasna Góra znalazła się wśród dziesięciu sanktuariów maryjnych z całego świata, które zaprosił Ojciec Święty do włączenia się w tę modlitwę.

Sobotnie czuwanie, będzie trwać od godz. 18.00 do 22.00. Przewidziane jest połączenie poszczególnych sanktuariów z Watykanem za pomocą łączny telewizyjnych. Oprócz sanktuarium jasnogórskiego do włączenia się w czuwanie zaproszone zostały sanktuaria w Lourdes (Francja), Banneux (Belgia), Nazarecie (Izrael), Buenos Aires (Argentyna), Aparecidzie (Brazylia), Nairobi (Kenia), Akicie (Japonia), Vailankanni (Indie) i Waszyngtonie (USA). Modlitwa będzie trwać równoległe w różnych miejscach świata i w różnych językach.

Dzień później, w niedzielę, 13 października – w 96. rocznicę objawień fatimskich, Ojciec Święty Franciszek ponowi akt poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi.

Zachęmy wiernych do udziału w tej modlitwie przez telewizję czy radio. W niedzielę prosimy, w łączności z Ojcem, Świętym, powierzyć parafie Niepokalanemu Sercu Maryi.



### 17. Przesyłamy:

- Plakat zapraszający na inaugurację nowego roku akademickiego u OO. Bernardynów;
- Materiały formacyjne dla organistów, październik 2013;
- Plakat i zaproszenie dla lektorów na Rzeszowską Ligę Lektorską w piće halowej (wybrane parafie).
- Materiały do zbiórki w Dniu Papieskim 13.10.2013.

Z wyrazami szacunku

**Ks. Jerzy Buczek**

**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 03.10.2013 r.

## **Katecheza audiowizualna u OO. Bernardynów**

Rzeszowscy Ojcowie Bernardyni zapraszają na katechezę audiowizualną, pt. „Nawrócona wiedźma”, w czasie której świadectwo swojego nawrócenia i oddania życia Jezusowi wygłosi Patrycja Hurlak, aktorka grająca w popularnych serialach telewizyjnych. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 8 października o godz. 19.10

Z wyrazami szacunku

**Ks. Jerzy Buczek**

**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 07.10.2013 r.

## **28. Niedziela zwykła**

1. Przypominamy, że w XIII Dzień Papieski (13 października) organizujemy zbiórkę do puszek na stypendia papieskie. Zebrane pieniądze w parafiach rzeszowskich i okolicy będą przyjmowane 13 X 2013 r. w Biurze Obsługi Dnia Papieskiego w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4, w godz. 12.00-21.00). Wraz z pieniędzmi należy złożyć protokół. Tych, którzy z racji odległości nie będą mogli złożyć pieniędzy w Biurze Obsługi DP 2013, prosi się o informację o zebranej kwocie zaraz po zakończeniu kwesty w parafii: 17 852 44 19 lub 602 667 694 (telefon lub sms). Ofiary ze zbiórki wpłacamy na

konto Diecezji Rzeszowskiej nr 56 1020 4391 0000 6202 0078 3092 (tytułem: *darowizna DP 2013*).

2. W niedzielę, 13 października br., przeżywać będziemy imieniny Ks. Biskupa Edwarda. Prosimy o modlitwę w Jego intencji w czasie Mszy św.

3. W związku z międzynarodowym czuwaniem modlitewnym w sobotę, 12 października br., w Watykanie w ramach Międzynarodowego Dnia Maryjnego i Roku Wiary oraz ponowieniem przez Ojca Świętego Franciszka aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, w niedzielę, 13 października – w 96. rocznicę objawień fatimskich zachęcamy do ponowienia aktu poświęcenia parafii i Ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi na Mszach św. Jako pomoc przesyłamy Akt poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, dokonany przez Kardynała Hlonda w 1946 r.

4. Serdecznie zapraszamy na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego 2013/2014 wszystkich uczelni Diecezji, która odbędzie się w poniedziałek, 14 października, o godz. 18.30 w Sanktuarium MB Pani Rzeszowa, u OO. Bernardynów. Zapraszamy pracowników uczelni, studentów, kapłanów i wiernych świeckich.

5. Duszpasterstwo Rodzin i Ruchy Obrony Życia zapraszają we wtorek, 15 października, do kościoła św. Krzyża w Rzeszowie na wspólną modlitwę w ramach Dnia Dziecka Utraconego, w intencji rodziców, którzy utracili dzieci. W programie: godz. 17.45 Różaniec, godz. 18.30 Msza Święta.

6. W sobotę, 19 października w Rzeszowie odbędzie się uroczystość 20-lecia KSM Diecezji Rzeszowskiej. Uroczystość rozpocznie się Mszą Św. pod przewodnictwem Ks. Biskupa o godz. 11.00 w kościele farnym w Rzeszowie. Miejscem dalszych obchodów będzie Filharmonia Podkarpacka. Zapraszamy kapłanów i młodzież, tych którzy tworzyli KSM i obecnie działających. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w Filharmonii prosimy o zgłoszenie ilości osób biorących udział w uroczystościach: Zarząd KSM 17 852 06 03, 606 230 803 lub Ks. Paweł Tomoń 17 851 20 51, 604 051 775. Obowiązuje strój odświętny.

7. Rzeszowskie Stowarzyszenie Dziedzictwo Jana Pawła II «Lumen et Spes», Fundacja «Dzieło Nowego Tysiąclecia», Podkarpacka Rodzina Szkół im. Jana Pawła II, Instytut Teologiczno-Pastoralny im. św. Józefa Sebastiana Pelczara zapraszają na PANEL DYSKUSYJNY „Jan Paweł II – Papież Dialogu” z udziałem: prof. Krzysztofa Zanussiego, dr Ewy Czackowskiej, dra Stanisława Sławińskiego, ks. dra Dariusza Kowalczyka SJ, który odbędzie się 19 października 2013 r. w godz. 10.00-12.00 w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, ul. Witolda 11a.

8. Referat Misyjny przypomina, że niedziela 20 października jest Niedzielą Misyjną. Składka w całości przeznaczona jest na misje. Wpłaty w Referacie misyjnym lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049.

9. Zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski, co roku prowadzone są badania niedzielnych praktyk religijnych (dominantes i communicantes). Prosimy o przeprowadzenie takich badań w niedzielę, 20 października. Wypełniony formularz i ankietę (na odwrocie) należy przesłać do Kurii do 15 listopada. Prosimy o dokładne wypełnienie ankiety znajdującej się na odwrocie. Dla ułatwienia punkt 3 ankiety (miejscowości i ulice należące do parafii) wypełni Kuria – wydruk z bazy danych.

10. Informujemy, że Ks. Biskup Ordynariusz przedłużył na kolejny rok posługę, zgłoszonych do Kurii, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Dokumenty dotrą do parafii w najbliższym tygodniu.

11. W dniach 25-27.10.2013 r. w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce organizowane jest szkolenie „START w KSM”. Zapraszamy młodzież chcącą zakładać oddziały lub działającą w KSM. Koszt pobytu 60 zł. Należy zabrać ze sobą Pismo Św. i śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM 17 852 06 03.

12. W sobotę, 19 października br. mija 29 rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Z tej okazji Telewizja Polska będzie emitować film „Popiełuszko. Wolność jest w nas” w reż. Rafała Wieczyńskiego. To opowieść o człowieku modlitwy, niezłomnym kapłanie, kapelanie Solidarności. Pierwszy z czterech odcinków w TVP1 już 18 października o godz. 20.25. Kolejne trzy odcinki co tydzień w piątki o tej samej porze. Prosimy o zachęcenie wiernych do oglądania tego filmu.

13. Przesyłamy:

- Liturgiczne materiały misyjne, plakat i papieskie intencje misyjne, cena 12 zł.
- Program duszpasterski na rok 2013/2014, cena 25 zł.
- „Z Maryją wierzymy w Syna Bożego” – materiały duszpasterskie (dla Książy Dziekanów), cena 25 zł.
- Plakat zapraszający na panel dyskusyjny: „Jan Paweł II – papież dialogu”.
- Akt poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 10.10.2013 r.

**Akt poświęcenia Narodu Polskiego  
Niepokalanemu Sercu Maryi  
Prymas Polski, kardynał August Hlond,  
Jasna Góra, 8 września 1946 r.**

Niepokalana Dziewico, Boga Matko Przczysta! Jak ongiś po szwedzkim najeździe król Jan Kazimierz Ciebie za Patronkę i Królową Państwa obrał i Rzeczpospolitą Twojej szczególnej opiece i obronie polecił, tak w tę dziejową chwilę my, dzieci narodu polskiego, stajemy przed Twym tronem z hołdem miłości, czci serdecznej i wdzięczności. Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, naród cały i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, oddanie zupełne oraz cześć dla Twych świątyń i ołtarzy. Synowi Twojemu, a naszemu Odkupicielowi, ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego Królestwa.

Pani i Królowo nasza! Pod Twoją obronę uciekamy się. Macierzyńską opieką otocz rodzinę polską i strzeż jej świętości. Natchnij duchem nadprzyrodzonym i pobożnością naszą parafię; ochraniaj jej lud od grzechów i nieszczęść, a pasterza umocnij i uświęcaj swymi łaskami. Narodowi polskiemu uprosz stałość w wierze, świętość życia, zrozumienie posłannictw. Złącz go w zgodzie i bratniej miłości. Daj tej polskiej ziemi, przesiąkniętej krwią i łzami, spokojny i chwalebny byt w prawdzie, sprawiedliwości i wolności. Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią, natchnieniem i Patronką.

Potęzna Wspomożycielko Wiernych! Otocz płaszczem opieki Papieża oraz Kościół święty. Bądź mu puklerzem w dni prześladowania. Wyjednaj mu świętość i żarliwość apostołską, swobodę i skuteczne działanie. Powstrzymaj zalew bezbożnictwa. Ludom od Kościoła odłączonym wskaż drogę powrotu do jedności Chrystusowej owczarni. Okaż niewierzącym Słońce prawdy i podbij ich dusze czułością Twego Niepokalanego Serca.

Władna świata Królowo! Spójrzij miłościwym okiem na troski i błędy ludzkiego rodzaju. Wyprowadź go z udręki i bezładu, z nieuczciwości i grzechów. Wyproś narodom pojednanie szczere i trwałe. Wskaż im drogę powrotu do Boga, by na Jego prawdzie budowały swe życie. Daj wszystkim trwały pokój, oparty na sprawiedliwości, braterstwie, zaufaniu.

Przyjmij naszą ofiarę i nasze ślubowanie, Matko Boga i nasza. Przygarnij wszystkich do Swego Niepokalanego Serca i złącz nas na zawsze z Chrystusem i Jego świętym królestwem. Amen.

## 29. Niedziela zwykła

1. Przekazujemy Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży do odczytania wiernym w czasie ogłoszeń w najbliższą niedzielę.

W związku ze wzrostem kosztów utrzymania Instytutu, Seminarium, Domu Diecezjalnego „Tabor” i Domu Księżki Seniorów, po konsultacji z Księżmi Dziekanami, Biskup Rzeszowski wydał dekret dotyczący utrzymania tych instytucji i w związku z tym zmian w płatnościach parafii i kapłanów. Prosimy o zapoznanie z nim wszystkich kapłanów i życzliwe wsparcie utrzymania tych instytucji diecezjalnych.

2. Referat Misyjny przypomina, że niedziela 20 października jest Niedziela Misyjną. Składka w całości przeznaczona jest na misje. Wpłaty w Referacie misyjnym lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049.

3. Przypominamy o badaniu niedzielnych praktyk religijnych (dominican-tes i communicantes) w niedzielę, 20 października. Wypełniony formularz i ankietę (na odwrocie) prosimy przesać do Kurii do 15 listopada.

4. Zapraszamy na spotkanie formacyjne członków i sympatyków Akcji Katolickiej, które odbędzie się w sobotę, 26 października, o godz. 9.00 w parafii św. Michała Archaniola w Rzeszowie. Drugie spotkanie w tym samym dniu odbędzie się w Jaśle w domu parafialnym parafii św. Stanisława Biskupa, rozpoczęcie o godz. 15.00. Wykład: „wiera światłem – refleksje wobec encykliki „Lumen Fidei” – wygłosi ks dr Paweł Pietrusiak.

5. W dniach 18-21 października 2013 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie trwają rekolekcje jesienne, prowadzone przez Ks. Bpa Stanisława Jamrozka. Święcenia diakonatu, alumnów VI roku, będą miały miejsce we wtorek, 22 października br. o godz. 10.00 w Katedrze.

6. We wtorek, 22 października, obchodzimy wspomnienie bł. Jana Pawła II. W tym dniu można zyskać odpust zupełny z racji Roku Wiary. Niech będzie ono okazją do rozpoczęcia przygotowań do kanonizacji, która będzie miała miejsce 27 kwietnia 2014 r. Zachęcamy do organizowania w poszczególnych miesiącach (16 dnia miesiąca) specjalnych nabożeństw z fragmentami nauczania papieskiego i modlitwą o kanonizację.

7. Duszpasterstwo Rodzin wraz doradcami i rodzinami naszej diecezji w dniach od 23-29 października 2013 *pielgrzymuje do Rzymu* na spotkanie z Ojcem św. Franciszkiem, by modlić się za rodziny naszej diecezji, polecać ich troski ale i dziękować za łaski w roku wiary. Prosimy o pamięć w modlitwie za Ojca Świętego, wszystkich pielgrzymujących oraz sprawy rodzin w Polsce i na całym świecie.

8. Duszpasterstwo rodzin informuje iż od 1 listopada nastąpi zmiana dyżuru w Kurii: poniedziałek od 9.00 do 13.00 dyżuruje diecezjalny duszpasterz rodzin, w piątki od 9.00 do 13.00 diecezjalny doradca życia rodzinnego.

9. W dniach 25-27.10.2013 r. w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce organizowane jest szkolenie „START w KSM” . Zapraszamy młodzież chcącą zakładać oddziały lub działającą w KSM. Koszt pobytu 60 zł. Należy zabrać ze sobą Pismo św. i śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM 17 852 06 03.

10. Organizatorzy Koncertu Jednego Serca Jednego Ducha zapraszają na promocję płyt CD i DVD 2013, w niedzielę, 27 października 2013 r. O godz. 12.00 Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, o 13.00 Różaniec z rozważaniami Jana Budziszka, od 13.30 spotkanie promocyjne w WDK, ul. Okrzei 7.

11. W dniach 15-17 listopada w Domu Rekolekcyjnym w Zaczerniu odbędą się doroczne rekolekcje dla szafarzy nadzwyczajnych Komunii św. Zapraszamy wszystkich szafarzy z diecezji. Zgłoszenia i zapisy do 5 listopada u odpowiedzialnych rejonowych i duszpasterzy szafarzy. Dziękujemy Księżom Proboszczom za zgłoszenia kandydatów, mających rozpocząć formację przygotowującą do posługi szafarzy. Formacja ta rozpocznie się w listopadzie, a szczegóły zostaną podane w przyszłym tygodniu.

12. Studium Muzyki Liturgicznej w Rzeszowie zaprasza kantorów i animatorów muzycznych oraz dyrygentów prowadzących zespoły i schole przy kościołach na zajęcia w Bernardyńskim Centrum Religijno-Kulturowym. Studium ma na celu zaznajomienie z podstawami liturgiki, pracę nad emisją głosu, naukę czytania nut oraz podstaw z dyrygentury. Kształcenie w Studium Muzyki Liturgicznej trwa 2 lata i jest przeznaczone dla osób od 14 roku życia. Zapisy trwają do 26 października. Informacje dostępne na [www.unanime.pl](http://www.unanime.pl) lub pod tel. 733 046 646.

13. Przesyłamy:

- Dekret biskupa Rzeszowskiego dotyczący utrzymania Instytutu, Seminarium, DD „Tabor” i DKS;
- „Bądźmy wrażliwi na dobro dzieci i młodzieży” – Stanowisko Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży;
- „Wolność i miłość”, Czasopismo trzeźwościowe, wrzesień 2013, 2 egz. po 1 zł;
- „Wzrastanie”, październik 2013.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 17.10.2013 r.

## 30. Niedziela zwykła

1. Zbliża się listopad, miesiąc modlitwy za zmarłych. Prosimy o zachęcenie wiernych do modlitwy za zmarłych i o przypomnienie zasad dotyczących uzyskiwania odpustów. W uroczystość Wszystkich Świętych nie obowiązuje post.

2. Ogólnopolskie Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na cztero-dniowe rekolekcje, spotkanie formacyjno-szkoleniowe dla Księży Kapelanów Szpitali i Domów Pomocy Społecznej. Odbędą się one w Częstochowie, na Jasnej Górze, od 4 do 7 listopada 2013 r. Rozpoczęcie w poniedziałek o godz. 12.00 w sali konferencyjnej w Domu Pielgrzyma Jana Pawła II. Noclegi również w Domu Pielgrzyma. Szczegółowy plan rekolekcji na stronie internetowej: <http://dsz.rzeszow.pl>. Zapraszamy Księży Kapelanów, posługujących w diecezji rzeszowskiej w szpitalach i domach opieki społecznej.

3. W dniach 15-17 listopada w Domu Rekolekcyjnym w Zaczerniu odbędą się doroczne rekolekcje dla szafarzy nadzwyczajnych Komunii św. Zapraszamy wszystkich szafarzy z diecezji. Zgłoszenia i zapisy do 5 listopada u odpowiedzialnych rejonowych i duszpasterzy szafarzy. Przesyłamy także informacje o formacji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

4. W niedzielę, 10 listopada przeżywać będziemy V Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W tym roku wspierać będziemy Kościół w Nigerii oraz w innych krajach (Egipt, Sudan, Indie, Irak, Ziemia Święta). Przesyłamy odpowiednie materiały, prosimy o modlitwę w tej intencji oraz o zbiórkę do puszek, którą należy przekazać do Kurii.

5. Ośrodek Rekolekcyjny w Lipinkach zaprasza na:

- Czuwanie modlitewne – piątek 8 listopada
- Turniej piłki halowej dla szkoły podstawowej – 9 listopada
- Katechezy przedmażeńskie 15-17 listopada

Szczegółowe informacje na [www.rekolekcjonista.pl](http://www.rekolekcjonista.pl) lub u ks. Łukasza Leśniaka tel. 535 099 735

6. W Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym Caritas w Myczkowcach odbędą się rekolekcje kapłańskie w terminie 24-27 listopada tj. od niedzieli Chrystusa Króla (godz. 18.00) do środy włącznie (do śniadania). Prowadzi Ks. Jacek Waligóra – kustosz Sanktuarium Matki Bożej w Nizankowicach na Ukrainie. Zgłoszenia proszę kierować bezpośrednio do ośrodka w Myczkowcach na adres e-mailowy: [Myczkowce@myczkowce.org.pl](mailto:Myczkowce@myczkowce.org.pl) lub tel. 13 461 83 70, 605 106 755

7. Duszpasterstwo Kolejarzy zaprasza na XXX Ogólnopolską Pielgrzymkę Kolejarzy na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 16-17 listopada. Początek konferencją w Bazylice Jasnogórskiej w sobotę o godz. 18.00, zakończenie

Mszą św. w niedzielę o godz. 11.00. Zapraszamy do udziału. Przygotowano specjalny pociąg na trasie Przemyśl – Częstochowa – Przemyśl.

8. W związku z atakami i pomówieniami wobec ks. abpa Józefa Michalika, przewodniczącego KEP, naszego metropolity, na stronie internetowej [www.przemyska.pl](http://www.przemyska.pl) za pomocą przygotowanego formularza można wpisać się na listę wyrażającą poparcie dla księdza arcybiskupa. Zachęcamy do udziału.

9. Przesyłamy:

- „Śpiewajmy Panu” – materiały dla organistów 11/2013
- Gazetka LSO, nr 10/2103
- „Zwiastowanie”, nr 3/2013
- Materiały na V Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym
- Informacje o Uroczystości Wszystkich Świętych (dla parafii Rzeszowa)
- Informacje o formacji nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 24.10.2013 r.

### 31. Niedziela zwykła

1. Opiekun kościoła w Hucie Polańskiej zaprasza na Uroczystość odpustową św. Huberta, patrona myśliwych w Hucie Polańskiej k. Polan w niedzielę, 3 listopada br., o godz. 11.00. Mszy św. będzie przewodniczył Ks. Biskup Kazimierz Górny.

2. We wtorek, 5 listopada o godz. 16.00 odbędzie się w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie (sala kameralna) wręczenie Nagrody Honorowej „Świadek Historii” osobom szczególnie zasłużonym dla upamiętniania historii Narodu Polskiego w poszczególnych regionach. Wśród nagrodzonych jest Ks. Infułat Józef Sondej.

3. Spotkanie Rady Duszpasterskiej Diecezji Rzeszowskiej odbędzie się w sobotę, 9 listopada, o godz. 9.30 w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, ul. Witolda 11a. Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby należące do Rady.

4. W poniedziałek, 11 listopada przeżywać będziemy Narodowe Święto Niepodległości. Zachęmy wiernych do wywieszenia flag, do udziału we Mszy św. i uroczystościach patriotycznych oraz do stałej modlitwy za Ojczyznę.



W Rzeszowie Msza św. o godz. 11.00 w Rzeszowskiej Farze, a po niej uroczystości patriotyczne na placu przy pomniku Leopolda Lisa-Kuli. Zapraszamy kapłanów (przywozimy albę, cingulum i białą stulę) i wiernych świeckich.

5. Diecezjalna Drukarnia i Wydawnictwo „Bonus Liber” przekazuje w darze wszystkim księżom kalendarz ścienny na rok 2014, dziękując za 20 lat współpracy i zapraszając do dalszego korzystania z oferty drukarni i wydawnictwa.

6. Przesyłamy:

- Materiały misyjne;
- Kalendarz na rok 2014 dla wszystkich księży;
- Komunikat LSO o błogosławieństwie lektorów.

Z wyrazami szacunku

**Ks. Jerzy Buczek**

**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 30.10.2013 r.

## **Zjazd Diecezjalny KSM 9 listopada 2013 r.**

9 listopada 2013 r. (sobota) w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie przy ul. Zamkowej 4 odbędzie się Zjazd Diecezjalny KSM, podczas którego zostaną przeprowadzone wybory do Zarządu Diecezjalnego. W spotkaniu tym mają obowiązek wziąć udział reprezentanci każdego Oddziału / Koła KSM, tzn. prezes, delegat oraz Ksiądz Asystent. Prosimy zgłaszać kandydatów do biura Zarządu do 5 listopada.

Początek Zjazdu godz. 8.30 – przygotowanie Eucharystii (kościół św. Krzyża w Rzeszowie, ul. 3-go Maja), 9.00 – Eucharystia, następnie przejście do budynku Kurii. Zakończenie Zjazdu ok. 13.00. Zaprasza Zarząd KSM i Ks. Paweł Tomoń – asystent.

Z wyrazami szacunku

**Ks. Jerzy Buczek**

**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 01.11.2013 r.

## 32. Niedziela zwykła

1. FT Films i Fundacja SOS dla życia zapraszają od 9 listopada do kin Helios i Multikino w Rzeszowie, gdzie wyświetlany będzie film „Największy z cudów” w reżyserii Bruce’a Morrisa (twórcy filmów: „Planeta 51”, „Gdzie jest Nemo”, „Herkules”). W wyprodukowanie filmu zaangażowali się twórcy „Cristiady”, „Epoki lodowcowej” i „Spidermana”. Jest to pełnometrażowa, animowana opowieść pełna nadziei, wiary, z aniołami i demonami w tle. Trzej bohaterowie będący w trudnej sytuacji udają się do kościoła, gdzie z pomocą aniołów staną się świadkami prawdziwego cudu. Znajdą się w samym środku walki dobra ze złem i zwycięstwa wiary. Prosimy o zachęcenie wiernych do skorzystania z tej oferty.

2. Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Instytut Pamięci Narodowej oraz Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie zapraszają na otwarcie wystawy fotograficznej: „Więzienne lata Prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-56, połączonej z wykładem” „Teologia narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego”, we wtorek 12 listopada 2013 r. o godz. 11.00 w auli Instytutu, przy ul. Witolda 11. Serdecznie zapraszamy.

3. Ojcowie Bernardyni zapraszają na katechezę audiowizualną, pt. „Jak żyć z pasją?”, która odbędzie się we wtorek, 12 listopada o godz. 19.10. Gościem spotkania będzie Witek Wilk, ojciec pięciorga dzieci, perkusista i świeciki ewangelizator.

4. Serdecznie zapraszamy na spotkanie Dekanalnych Duszpasterzy Rodzin Diecezji Rzeszowskiej, które odbędzie się w środę, 13 listopada w budynku Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 4. Początek o godz. 14.00.

5. W sobotę, 16 listopada, o godz. 9.30 odbędzie się spotkanie Rady Kapłańskiej Diecezji Rzeszowskiej w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, przy ul. Witolda 11a. Serdecznie zapraszamy.

6. W dniach od 15-17 listopada 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie – Przybyszówce odbędzie się pierwsze spotkanie formacyjne prowadzone przez Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Andrzeja z Bielska Białej. Tematem spotkania jest kurs „Nowe Życie”. Zapraszamy młodzież, która pragnie włączyć się w Nową Ewangelizację. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń, tel. 17 851 20 51; 604 051 775. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zabrać ze sobą Pismo Św. oraz śpiwór. Koszt 60 zł.

7. Zapraszamy na uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem pomnika upamiętniającego płk. Łukasza Cieplińskiego, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość oraz Żołnierzy Wyklętych. Odbędą się one w niedzielę, 17 listopada w Rzeszowie. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 10.30 w Bazylice OO. Bernardynów, pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wą-

troby, po niej przejście na skwer między al. Ciepłińskiego a ul. Moniuszki, gdzie nastąpi odsłonięcie i poświęcenia Pomnika płk. Łukasza Ciepłińskiego oraz Żołnierzy Wyklętych. Serdecznie zapraszamy do udziału w tym historycznym wydarzeniu poświęconym ludziom, którzy służyli Polsce, a przez władze komunistyczne zostali zabici i skazani na zapomnienie.

8. W poniedziałek, 18 listopada przeżywać będziemy wspomnienie bł. Karoliny Kózka, patronki naszej Diecezji i KSM-u. Zapraszamy na Mszę św. o godz. 17.00 do parafii bł. Karoliny w Rzeszowie kapłanów i wiernych świeckich, zwłaszcza młodzież przygotowującą się do bierzmowania i KSM.

9. W środę, 20 listopada o godz. 17.00 w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego, przy ul. Chopina 3 w Rzeszowie odbędzie się wyjątkowe spotkanie – wykład otwarty „Granice nauki” Ks. Profesora Michała Hellera, laureata prestiżowej nagrody Templetona, wykładowcy wielu uniwersytetów, wielkiego profesora. Serdecznie zapraszamy do udziału i prosimy o zachęcenie wiernych. Po wykładzie będzie możliwość zakupu publikacji z dedykacją autora.

10. W sobotę, 23 listopada, w wigilię Uroczystości Chrystusa Króla, odbędzie się kongregacja wszystkich Kapłanów w Katedrze Rzeszowskiej w związku z zakończeniem Roku Wiary. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: konferencja „Wiara w encyklice Ojca św. Franciszka „Lumen fidei”, komunikaty, Msza św. z uroczystym wyznaniem wiary i Te Deum. Serdecznie zapraszamy i prosimy o zabranie alby, cingulum i stuły (kolor biały lub złoty).

11. W niedzielę, 24 listopada, Uroczystość Chrystusa Króla, święto patronalne Akcji Katolickiej i KSM-u. – zakończenie Roku Wiary. Zapraszamy kapłanów oraz członków Akcji Katolickiej i KSM-u oraz wszystkich wiernych do udziału w centralnej uroczystości w Katedrze. W programie: o godz. 11.30 – przygotowanie do liturgii, o godz. 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby. Prosimy o zorganizowanie autokarów dla uczestników Uroczystości.

W dniach 22-24 listopada br. młodzież z KSM-u składająca przyrzeczenie będzie uczestniczyć w rekolekcjach w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń.

12. Przypominamy o przesłaniu do Kurii do 15 listopada wypełnionego formularza dotyczącego liczenia wiernych.

13. Informujemy, że do 2013 r. Diecezja realizowała papieski program formacyjny o nazwie „Diecezjalna Pomoc Naukowa” i obejmowała nim rocznie ok. 100 gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Po 10 latach program ten zostaje zamknięty z powodu wyczerpania się nagromadzonych funduszy. Wszystkie pieniądze ze zbiórki przeprowadzonej w Dniu Papieskim 2013 zostały przekazane do Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” na pokry-

cie kosztów związanych z utrzymaniem 60 stypendiów papieskich przydzielonych naszej diecezji obsługiwanych przez Fundację Papieską w Warszawie.

14. Przesyłamy:

- L'Osservatore Romano, 11/2013;
- „Jasna Góra” 11/2013 ;
- Plakaty zapraszające na katechezę do OO. Bernardynów w Rzeszowie;
- Formularz Mszy św. na zakończenie Roku Wiary (elektronicznie).

Z wyrazami szacunku

**Ks. Jerzy Buczek**

**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 07.11.2013 r.

## **Celebracja zamknięcia Roku Wiary**

*W czasie mszy niedzielnej 24 listopada 2013 roku.*

*Jest to uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.*

### **1. Wprowadzenie**

*Przed mszą św. wiernym rozdaje się świece i zapala się paschał umieszczony przy ołtarzu, tak samo jak w okresie wielkanocnym. Po znaku krzyża i wstępnym pozdrowieniu przewodniczący liturgii kieruje do obecnych te lub podobne słowa:*

W komunii z Ojcem Świętym Franciszkiem, który dzisiaj w Rzymie zamyka Rok Wiary, my również chcemy dopełnić osobistą i wspólnotową drogę, którą przeżyliśmy. Dzięki składamy naszemu Panu za czas odnowy, którego nam udzielił. Razem z Kościołem powszechnym podejmujemy refleksję nad tym, jak go przeżyliśmy i czy odnowiło się nasze zaangażowanie w wiarę. Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata poszerza perspektywę naszej refleksji i odsyła nas do pewności wiary, opartej na obietnicy Pana, którą przechowujemy z nadzieją, która nie zawodzi.

*2. Następuje pokropienie wiernych wodą święconą (aspersja), który to obrzęd zastępuje akt pokutny (dla przypomnienia chrztu jako początku wędrówki wiary).*

### **3. Liturgia słowa**

*(34. niedziela okresu zwykłego, rok C, uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata).*

## PIERWSZE CZYTANIE (2 Sm 5,1-3)

Czytanie z Drugiej Księgi Samuela:

Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły Mu: „Oto my kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty wyprawiałeś się i powracałeś na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud, Izraela, i ty będziesz wodzem dla Izraela”.

Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.

Oto Słowo Boże.

## PSALM RESPONSORYJNY (Ps 122)

R.: Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: \*

«Pójdziemy do domu Pana».

Już stoją nasze stopy \*

w twoich bramach, Jeruzalem.

Do niego wstępują pokolenia Pańskie, \*

aby zgodnie z prawem Izraela wielbić imię Pana.

Tam ustawiono trony sędziowskie, \*

trony domu Dawida.

## DRUGIE CZYTANIE (Kol 1,12-20)

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Kolosan:

Bracia:

Dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w świętości. On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiowanego Syna, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów.

On jest obrazem Boga niewidzialnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

I On jest Głową Ciała, to jest Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą: i to co na ziemi, i to co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego Krzyża.

Oto Słowo Boże.

## SPIEW PRZED EWANGELIĄ (Mk 11,9.10)

Alleluja, Alleluja.

Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie;

błogosławione Jego królestwo, które nadchodzi.

Alleluja.

## EWANGELIA (Łk 23,35-43)

Czytanie z Ewangelii według Świętego Łukasza:

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym».

Szydli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie».

Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas».

Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił».

I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Oto słowo Pańskie.

### 4. Homilia (propozycje tematów):

– *Czy Jezus Chrystus naprawdę jest Królem mojego życia, mojej rodziny?*  
– *Czy zdolny jestem podejmować decyzje zgodnie z natchnieniami, które otrzymuję od Chrystusa Króla?*

– *Zamknięcie Roku Wiary (i jego przebieg według programu duszpasterskiego).*

– *Podkreślenie zobowiązania do wyznawania wiary podjętego w chrzcie.*

– *Jak możemy wyznawać wiarę w różnych okolicznościach naszego życia?*

– *Otrzymaliśmy powołanie misyjne: Idźcie i nauczajcie! Jaki owoc przynoszę?*

– *Jak wyznaję wiarę?*

### 5. Credo

a) *Po homilii przewodniczący liturgii przemawia do wiernych w tych lub podobnych słowach:*

Rok temu, na rozpoczęcie Roku Wiary, wręczono nam tekst Symbolu wiary. Naszym zadaniem było nie tylko nauczyć się go na pamięć, lecz też zgłębić jego treść. Święty Augustyn powiada: „Te krótkie formuły prezentowane są wiernym, aby wierząc, poddali się Bogu, poddawszy się Mu, żyli poprawnie, żyjąc poprawnie, oczyścili swoje serce i oczyściwszy serce, zrozumieli, w co wierzą”. Dziś przekazujemy Credo z powrotem. Z zapalonymi świecami, wspominając chrzest jako początek naszej drogi wiary i misji chrześcijańskiego świadectwa, chcemy uroczyste wyznać w Kościele, jako wspólnocie wierzących, nasze przyłgnięcie do Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

*b) Zapala się świece od paschału. Przewodniczący liturgii mówi: Przyjmijcie światło Chrystusa.*

*c) Przewodniczący liturgii odmawia modlitwę:*

Staliście się światłem w Chrystusie.

Postępujcie nieustannie jak dzieci światłości,

trwajcie w wierze,

abyście ze wszystkimi Świętymi:

mogli wyjść na spotkanie

przychodzącego Pana w królestwie niebieskim.

*d) Cała wspólnota śpiewa lub odmawia uroczyste Credo.*

*e) Na zakończenie odmawia się następującą modlitwę:*

Boże nasz Ojcze,

Wysłuchaj Twoich dzieci,

które wspólnie wyznają wiarę otrzymaną na chrzcie świętym.

Udzielaj im zawsze pomocy Twojej łaski.

Codziennie oświecaj je światłem wiary.

Prowadź przez Ducha Świętego po drogach tego świata,

aby spotykając swoich braci ewangelizowały ich,

tak jak tego pragniesz,

i aby głosiły Dobrą Nowinę o zbawieniu,

by wszyscy ludzie zjednoczeni w jednej owczarni,

prowadzonej przez jedyne Pasterza

Syna Twojego Jezusa Chrystusa,

mogli odziedziczyć radość i wieczny pokój,

obiecany tym, którzy pozwalają się prowadzić ku Tobie,

który jesteś Bogiem i żyjesz na wieki wieków.

## 6. Modlitwa wiernych:

Bracia najmilsi, wzywajmy Chrystusa, Króla Wszechświata. Niech nasza modlitwa będzie jednomyślna w tej jedności wiary, którą Duch Święty wzbudza w naszych sercach. Wołajmy razem:

R.: Wysłuchaj nas, Panie.

Za święty Kościół katolicki, aby zawsze wierny swemu Mistrzowi Jezusowi Chrystusowi głosił całemu światu przekazane przez Pana zbawienie. Ciebie prosimy...

Za naszego papieża N., biskupa Jana, prezbiterów i diakonów, aby prowadzeni przez Ducha Świętego odważnie wyznawali wiarę w Zbawiciela. Ciebie prosimy...

Za świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo, aby pozwalali się prowadzić słowu Bożemu, które oświeca i zbawia. Ciebie prosimy...

Za nasze rodziny, aby uważne na Boże natchnienia, z wiarą i wzajemną miłością potrafiły przezwyciężać życiowe trudności. Ciebie prosimy...

Za naszych bliskich zmarłych, aby wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego, która ożywiła ich za życia ziemskiego, doprowadziła ich do pełnej jedności z Bogiem w Jego królestwie. Ciebie prosimy...

Za nas tu obecnych, abyśmy idąc za Chrystusem, nieśli Jego Ewangelię tym, których spotykamy na drodze naszego życia. Ciebie prosimy...

Panie Jezu Chryste, Królu Wszechświata, okaż łaskawość tym Twoim dzieciom w Tobie tylko pokładającym ufność. Wzmacniaj w nich wiarę i spraw, niech zawsze będą gotowi ją wyznawać. Który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*Dalej msza św. jest kontynuowana według zwykłego porządku.*

7. Po Komunii św. (do wyboru)

Po Komunii św. można zrobić wystawienie Najświętszego Sakramentu i odśpiewać „Te Deum”

8. Oddanie czci relikwiom (do wyboru)

*Przed mszą albo po jej zakończeniu można wystawić w odpowiednio przygotowanym miejscu obok ołtarza relikwie świętych (patrona miejsca). Odmawia się Litanię do Wszystkich Świętych albo inną stosowną modlitwę (modlitwę do patrona miejsca), prosząc o żywą wiarę dla wspólnoty chrześcijańskiej i o siłę do jej wyznawania. Potem następuje błogosławieństwo relikwiami i końcowe pozdrowienie.*

### 33. Niedziela zwykła

1. Przypominamy, że w sobotę, 16 listopada odbędzie się Spotkanie Rady Kapłańskiej w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, ul. Witolda 11a. Początek o godz. 9.30.



2. W związku z tajfunem na Filipinach, który spowodował śmierć wielu osób i wielkie zniszczenia, na wezwanie Ojca Świętego i Episkopatu niedziela, 17 listopada, będzie dniem modlitwy i pomocy materialnej dla Filipin. W związku z tym prosimy o podjęcie w czasie Mszy św. modlitwy za Filipiny oraz zorganizowanie zbiórki do puszek na pomoc ofiarom kataklizmu. Zebrane kwoty należy przelać na konto Caritas naszej Diecezji, z dopiskiem „Filipiny”.

3. Prosimy o zachęcenie wiernych do obejrzenia filmu „Największy z cudów” w reżyserii Bruce’a Morrisa, wyświetlanego w kinach Helios i Multikino w Rzeszowie. Jest to pełnometrażowa, warta obejrzenia, animowana opowieść o Mszy św., pełna nadziei, wiary, z aniołami i demonami w tle.

4. W poniedziałek, 18 listopada przeżywać będziemy wspomnienie bł. Karoliny Kózka, patronki naszej Diecezji i KSM-u. Bł. Karolina będzie także patronką roku duszpasterskiego 2013/2014, a w diecezji będziemy przeżywać nowennę miesiący (18 dnia każdego miesiąca) przed uroczystością 100-lecia jej męczeńskiej śmierci, 18 listopada 2014. Zaprośmy do udziału we Mszy św. wiernych, zwłaszcza młodzież. W Rzeszowie zapraszamy na Mszę św. o godz. 17.00 do parafii bł. Karoliny.

5. Zapraszamy ponownie na wykład otwarty „Granice nauki” Ks. Profesora Michała Hellera, laureata prestiżowej nagrody Templetona, w środę 20 listopada o godz. 17.00 w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego, przy ul. Chopina 3 w Rzeszowie.

6. W sobotę, 23 listopada, w wigilię Uroczystości Chrystusa Króla, odbędzie się kongregacja wszystkich Kapłanów w Katedrze Rzeszowskiej w związku z zakończeniem Roku Wiary. Rozpoczęcie o godz. 10.00. W programie: konferencja „Wiara w ujęciu encykliki Ojca św. Franciszka *Lumen fidei*, komunikaty, Msza św. z uroczystym wyznaniem wiary i Te Deum. Serdecznie zapraszamy i prosimy o zabranie alby, cingulum i stuły (kolor biały lub złoty).

7. W niedzielę, 24 listopada, Uroczystość Chrystusa Króla, święto patronalne Akcji Katolickiej i KSM-u oraz zakończenie Roku Wiary. Zapraszamy kapłanów, członków Akcji Katolickiej i KSM-u oraz wszystkich wiernych do udziału w centralnej uroczystości w Katedrze. W programie: o godz. 11.30 – przygotowanie do liturgii, o godz. 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby. Prosimy o zorganizowanie autokarów dla uczestników Uroczystości. W dniach 22-24 listopada br. młodzież z KSM-u składająca przyrzeczenie będzie uczestniczyć w rekolekcjach w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń.

8. Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza do Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie na 24 listopada, na Mszę św., na godz. 10:30. W tym dniu będziemy przeżywać kolejną tzw.: „niedzielę formacyjną dla pracowników służby zdrowia”. W sposób szczególny będziemy modlić się

w intencji zmarłych pracowników służby zdrowia. Księży Kapelanów, spoza Rzeszowa, proszę o zorganizowanie w Kaplicach Szpitalnych podobnej formy modlitwy za zmarłych. Ks. Jacek Kaszycki – Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia.

9. Adwentowy Dzień Skupienia dla Organistów odbędzie się w sobotę, 30 listopada w budynku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie przy ul. Witolda 11a. Początek godz. 9.00 zakończenie ok. 13.30. Szczegółowe informacje zostaną przesłane do parafii. Prosimy o przekazanie informacji organistom.

10. Bardzo prosimy Księży Dziekanów, którzy jeszcze nie zgłosili parafii, w których przewiduje się bierzmowanie młodzieży w 2014 r. o przesłanie najpóźniej do końca listopada przybliżonych terminów (kiedy młodzież będzie gotowa do przyjęcia tego sakramentu) i miejsca bierzmowania.

11. W związku z zapowiedzianym III Zebraniem Generalnym Nadzwyczajnym Synodu Biskupów, planowanym w dniach od 5-19 października 2014 r. na temat: „Wezwania duszpasterskie wobec rodziny w kontekście ewangelizacji” przesyłamy w załączeniu kwestionariusz, który prosimy wypełnić w ramach parafii, w łączności z zainteresowanymi ruchami i stowarzyszeniami. Odpowiedzi na pytania prosimy przesłać do Kurii (przez pośrednictwo dekanalnych duszpasterzy rodzin) do końca listopada. Następnie materiał zostanie syntetycznie opracowany i przekazany do Sekretariatu KEP do końca grudnia.

12. Wydział Katechetyczny Kurii przesyła dokumentację Olimpiady Teologii Katolickiej. Księży Proboszczów parafii, na terenie których znajdują się szkoły ponadgimnazjalne, prosimy o przekazanie tej dokumentacji katechetom, którzy dostarczają ją do szkół. Etap szkolny należy przeprowadzić w piątek 29 listopada.

13. Studium Muzyki Liturgicznej, działające przy Bernardyńskim Centrum Religijno-Kulturowym w Rzeszowie, organizuje Rzeszowski Festiwal Kolęd i Pastoralek w dniu 11 stycznia 2014 r. Zapraszamy do udziału schole, zespoły chóralne i zespoły wokalnie-instrumentalne. W załączeniu przesyłamy plakat, regulamin konkursy oraz pismo do odpowiedzialnych za grupy śpiewacze. Dodatkowe informacje na stronie internetowej [www.unanime.pl](http://www.unanime.pl) lub pod nr tel. 733 046 646.

14. Komenda Miejska Policji w Rzeszowie przekazuje komunikat, który prosimy odczytać wiernym, zwłaszcza w Rzeszowie:

W ostatnim czasie, na terenie Rzeszowa wzrosła liczba przestępstw dokonywanych przez osoby podające się za pracowników spółdzielni mieszkaniowych, kominiarzy, hydraulików. Sprawcy działają w śródmieściu, wybierając osiedla i bloki zamieszkałe przez osoby w podeszłym wieku. Poruszają się w grupach dwu lub trzy osobowych. Pod pretekstem przeglądu bądź czyszczenia instalacji domowych wchodzą do mieszkań. „Usługę” oferują bezpłatnie po okazaniu odcinka emerytury lub renty.

Po wejściu do mieszkania proszą właściciela o pomoc np. w zabezpieczeniu wentylacji przed wydostającymi się zanieczyszczeniami lub obserwowana-

niem pojawiających się wycieków. W tym czasie intruzi przeszukują mieszkanie. Kradną pieniądze i biżuterię. Po kradzieży wychodzą, informując, że wszystko jest w porządku.

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, Policja apeluje do wszystkich osób o ostrożność, czujność oraz stosowanie zasady ograniczonego zaufania w stosunku do osób próbujących wejść do naszego mieszkania. Przed ewentualnym wpuszczeniem ich do środka zadzwońmy do administracji osiedla lub instytucji, na którą się powołują, by potwierdzić ich wiarygodność. O ile jest to możliwe, zapewnijmy sobie obecność sąsiada lub osoby, której ufamy. Pod żadnym pozorem nie pozostawiamy takich osób samych w pomieszczeniach.

W przypadku podejrzeń co do osób usiłujących wejść do mieszkania, należy niezwłocznie powiadomić Policję, dzwoniąc pod nr telefonu 997 lub 112.

15. Przesyłamy:

- Kwestionariusz na Nadzwyczajny Synod Biskupów (w wersji elektronicznej także dodatkowe dokumenty);
- Kalendarz liturgiczny, cena 10 zł;
- Adoracje na I niedzielę miesiąca, cena 7 zł;
- Zaproszenie na Rzeszowski Festiwal Kolęd i Pastorałek.
- Materiały katechetyczne (wybrane parafie).

Z wyrazami szacunku

*Ks. Jerzy Buczek*

*Kanclerz Kurii*

Rzeszów, 14.11.2013 r.

## **Dokument przygotowawczy do Synodu Biskupów 2014**

Od 5 do 19 października 2014 r. odbędzie się w Watykanie III Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów nt. „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”. Sekretariat generalny Synodu ogłosił dokument przygotowawczy wraz z kwestionariuszem, który ma być skierowany przez poszczególne episkopaty do dekanatów i parafii, by uzyskać konkretne i realne dane dotyczące tematyki synodalnej.

Analogiczna prośba została skierowana do innych instytucji, które wezmą udział w Synodzie. Odpowiedzi mają dotrzeć do sekretariatu generalnego Synodu Biskupów do końca stycznia, gdzie podczas zaplanowanego na luty posiedzenia Rady Sekretariatu mają zostać przeanalizowane. Na tej podstawie wypracowany zostanie dokument „Instrumentum laboris” (tekst dokumentu na s. 23).

## Uroczystość Chrystusa Króla

1. Przypominamy o Kongregacji kapłańskiej na zakończenie Roku Wiary w Katedrze w sobotę, 23 listopada, o godz. 10.00. Zapraszamy wszystkich Księży.

2. Adwentowy Dzień Skupienia dla Organistów odbędzie się w sobotę, 30 listopada w budynku Instytutu Teologiczno-Pastoralnego w Rzeszowie przy ul. Witolda 11a. Początek godz. 9.00 zakończenie ok. 13.30. Szczegółowe informacje w zaproszeniach. Prosimy o przekazanie zaproszeń organistom.

3. W niedzielę, 24 listopada, Uroczystość Chrystusa Króla, święto patronalne Akcji Katolickiej i KSM-u. – zakończenie Roku Wiary. Zapraszamy kapłanów, siostry zakonne oraz członków Akcji Katolickiej i KSM-u oraz wszystkich wiernych do udziału we Mszy św. o godz. 12.00 w Katedrze, pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego Jana Wątroby.

4. Klasztor OO. Bernardynów w Rzeszowie zaprasza na konferencję naukową, pt. „Pięćsetlecie objawień Maryi w Rzeszowie (1513-2013) oraz dwięćdziesięciolecie koronacji Figury Matki Bożej Rzeszowskiej (1763-2013)”, która odbędzie się w dniach 25 i 26 listopada. Program konferencji dostępny jest na stronie [www.bernardyni.rzeszow.pl](http://www.bernardyni.rzeszow.pl) w zakładce „Symposium”.

5. W piątek, 29 listopada w Gimnazjum i Liceum Sióstr Prezentek w Rzeszowie, przy ul. Ks. Jałowego 1, odbędzie się konferencja organizowana dla rodziców „Z rodziną na drodze wiary”. Konferencja rozpocznie się o godz. 17.00 a zakończy o godz. 21.00. W programie: wykład, panel, dyskusja i Msza św.

6. W następną niedzielę, 1 grudnia, rozpoczynamy Adwent i nowy rok duszpasterski, którego hasłem będą słowa: „Wierzę w Jezusa Chrystusa”. Episkopat Polski przygotowuje list pasterski na tę niedzielę – wprowadzający w rok duszpasterski (zostanie on przesłany w następnym tygodniu).

7. Zapraszamy Księży do udziału w Adwentowym Dniu Skupienia dla Kapłanów: w sobotę, 30 listopada na godz. 10.00 – Sędziszów (oo. Kapucyni); godz. 14.00 – Dębowiec (xx. Saletyni) oraz w poniedziałek, 2 grudnia, godz. 15.00 i 19.00 – DD „Tabor” Rzeszów, ul. Połonińska 25.

8. Błogosławieństwo lektorów odbędzie się w sobotę, 30 listopada 2013 r. – w kościele Św. Stanisława w Jasło o godz. 16.00, dla dekanatów: Jasło – Zachód, Jasło – Wschód, Dębowiec, Biecz, Gorlice, Nowy Żmigród, Frysztak, Brzostek. Szczegółowe informacje u ks. Piotra Sałka, tel. 691 094 191. Zaś w sobotę, 14 grudnia 2013 r. – w Katedrze Rzeszowskiej o godz. 15.00 dla dekanatów: Rzeszów – Fara, Rzeszów – Katedra, Rzeszów – Północ, Rzeszów – Południe, Rzeszów – Wschód, Rzeszów – Zachód, Tyczyn, Boguchwała, Czudec, Strzyżów, Wielopole Skrzyńskie, Ropczyce, Sędziszów Małopolski, Głogów Małopolski, Kolbuszowa – Wschód, Kolbuszowa – Zachód, Sokołów Małopolski. Szczegółowe informacje u ks. Tomasza Blicharza – tel. 607 821 650.

9. Trwa 13. Edycja Plebiscytu Eskulap 2013 województwa podkarpackiego, której celem jest wybór lekarzy cieszących się największym autorytetem wśród pacjentów. Honorowy patronat nad Plebiscytem objął wraz z wojewodą i marszałkiem nasz Ks. Biskup Ordynariusz. Plebiscyt kultywuje podstawowe zasady etyki lekarskiej i przyczynia się do kształtowania przyjaznych relacji między lekarzem a pacjentem. Szczegółowe informacje są podane na afiszach przekazanych do parafii (prosimy umieścić je w gablocie ogłoszeń). Głosując w Plebiscycie, wyrażamy wdzięczność wobec lekarzy i wskazujemy tych, którzy zasługują na to honorowe wyróżnienie. Patronat medialny objęły Katolickie Radio „Via” i Telewizja Rzeszów. Zapraszamy do wzięcia udziału w Plebiscycie. Kapelanów szpitali prosimy o wsparcie tej inicjatywy.

10. Najbliższa edycja katechez przedmażeńskich w Ośrodku Rekolekcyjnym w Zaczerniu będzie miała miejsce w dniach: 20-22 grudnia 2013 r. oraz 3-5 stycznia 2014 r. Katechezy są tylko dla par. Rozpoczęcie turnusu w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę po obiedzie. Zapisy na stronie internetowej: [www.dom-rekolekcyjny.zaczernie.eu](http://www.dom-rekolekcyjny.zaczernie.eu).

11. Parafia Lipinki organizuje pielgrzymkę do Rzymu z okazji kanonizacji bł. Jana Pawła II w dniach 23-30 kwietnia 2014 r. Koszt 1900 zł. Program na stronie [www.sanktuarium.lipinki.org](http://www.sanktuarium.lipinki.org). Zapisy do końca listopada u ks. Wacława Śliwy tel. 13 447 70 45.

12. Przesyłamy po 1 egzemplarzu pokazowym broszury „Wierzę w Jezusa Chrystusa” – na wizytę duszpasterską. Jest ona materiałem pomocniczym dla księży i parafian w przeżywaniu nowego roku duszpasterskiego. Broszury te (w liczbie jak w minionym roku) będą przywożone do parafii przez kolporterów w najbliższym czasie. Gdyby potrzeba było więcej egzemplarzy – prosimy zgłosić to kolporterom.

13. Przesyłamy:

- Plakaty Plebiscytu Eskulap,
- Gazetka Ruchu Światło-Życie, nr 10, listopad 2013,
- Broszura „Wierzę w Syna Bożego” na wizytę duszpasterską;
- „Krag biblijny”, zeszyt 23, cena 11 zł.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 21.11.2013 r.

## 1. Niedziela Adwentu

1. W niedzielę, 1 grudnia, rozpoczynamy Adwent i nowy rok duszpasterski, którego hasłem są słowa: „Wierzę w Syna Bożego”. Episkopat Polski przesłała list pasterski na tę niedzielę – prosimy o odczytanie go na wszystkich Mszach św. Zachęcamy także do adoracji Najświętszego Sakramentu z racji I niedzieli.

2. Ojcowie Bernardyni zapraszają na katechezę audiowizualną, pt. „Mój własny biegun”, która odbędzie się we wtorek, 3 grudnia, o godz. 19.10 w Bazylice. Gościem spotkania będzie Urszula Mela, mama Janka – niepełnosprawnego zdobywcy obu biegunów ziemi, która podzieli się świadectwem wiary hartowanej przez bardzo trudne doświadczenia życiowe i rodzinne.

3. W środę, 4 grudnia, o godz. 19.15 w auli Bernardyńskiego Centrum Religijno-Kulturowego przy Bazylice, odbędzie się spotkanie, pt. „Ateizm urojony”, którego gościem będzie Sławomir Zatwardnicki. Będzie to pierwsze spotkanie w cyklu „Książka warta spotkania”.

4. Referat Misyjny przypomina, że 2 Niedziela Adwentu (8 grudnia) jest Dniem modlitwy za Kościół na Wschodzie, zbierana jest wtedy składka do puszek. Ofiary prosimy przekazać do referatu lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049. Przesyłamy plakat na ten dzień, a także materiały liturgiczne dla Kolędników misyjnych – cena 12 zł. W referacie są do odebrania materiały dla kolędników misyjnych (pamiątki, które dzieci zostawiają w domach). W tym roku zbieramy ofiary na dzieci z Konga.

5. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia, o godz. 12.00 w rzeszowskiej Bazylice OO. Bernardynów nastąpi uroczyste zamknięcie roku Wielkiego Jubileuszu 500-lecia Sanktuarium. Mszy św. dziękczynnej będzie przewodniczyć JE ks. bp Jan Wątroba, ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej. Kapłanów prosimy o przybycie do zakrystii przynajmniej 20 minut przed rozpoczęciem Eucharystii.

6. Parafia św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie, przy al. Rejtana 21, wraz z Rycerzami Kolumba zaprasza wszystkich wiernych w dniach 7-14 grudnia br. na spotkanie z Maryją Niepokalaną w kopii cudownego obrazu z Quebec (Kanada). Plan nawiedzenia obrazu dostępny jest na stronie internetowej: <http://www.kosciol-akademicki.rzeszow.pl/> oraz na plakatach. W czwartek 12 grudnia na Mszy św. o godz. 18.00 Ks. Biskup Jan Wątroba będzie się modlił przed obrazem Matki Bożej w intencji wszystkich kapłanów naszej diecezji. Zapraszamy Księży do koncelebry.

7. Duszpasterstwo Służby Zdrowia Diecezji Rzeszowskiej zaprasza pracowników służby zdrowia oraz ludzi chorych i cierpiących, a także ich rodziny na rekolekcje adwentowe. Nauki rekolekcyjne będą głoszone w Kaplicy Szpi-

tala Wojewódzkiego Nr 2 im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie w dniach 8-11 grudnia w czasie Mszy św., o godz. 14:30. Rekolekcje te będą równocześnie kontynuacją comiesięcznych spotkań formacyjnych dla pracowników służby zdrowia. Księża Kapelanów, spoza Rzeszowa, prosimy o zorganizowanie w kaplicach szpitalnych rekolekcji adwentowych. Szczegóły na stronie Internetowej: <http://dsz.rzeszow.pl>.

8. W sobotę, 14 grudnia o godz. 10.00, w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, odbędzie się spotkanie liderów i duszpasterzy ruchów, stowarzyszeń i duszpasterstw Diecezji.

9. W Domu Diecezjalnym TABOR w Rzeszowie, w dniach 13-15 grudnia 2013 r. odbędą się warsztaty liturgiczno-muzyczne. Warsztaty adwentowe mają za zadanie doskonalenie śpiewu oraz pogłębienie wiadomości związanych z liturgią mszy świętej tego okresu. II warsztaty liturgiczno-muzyczne poprowadzi znany kompozytor krakowski Paweł Bębenek, który posiada duże doświadczenie w tym zakresie. Pomogą mu w tym: Karolina Krużel i Dariusz Kosak.

Koszt 3 dniowych warsztatów wraz z zakwaterowaniem, wyżywieniem i materiałami nutowymi wynosi 115 zł od osoby. W załączniku przesyłam program warsztatów. W przypadku osób niepełnoletnich potrzebne jest oświadczenie rodziców o możliwości uczestnictwa w warsztatach. Zapisy (wypełniamy formularz zgłoszeniowy) i szczegółowe informacje na: [www.tabor.rzeszow.pl](http://www.tabor.rzeszow.pl)

10. W kinie „FARYS” w Bieczu w dniach od 13 do 17 grudnia 2013 r. o godzinie 19<sup>00</sup> będzie wyświetlany film „Największy z cudów” – *który jest współczesną opowieścią o Mszy św., pełną nadziei, inspiracji i wiary, z aniołami i demonami w tle*. Zachęcamy katechetów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, do zorganizowania grupowego udziału uczniów w tym filmie, będącego dobrym uzupełnieniem katechezy. By zarezerwować pokaz w dogodnym terminie można kontaktować się z kinem FARYS: tel. 13 447 10 91 lub e-mail: [ok@biecz.pl](mailto:ok@biecz.pl)

11. Kino „Zorza” w Rzeszowie zaprasza również na projekcję filmu: „Największy z cudów” w dniach 13-16 grudnia. Cena 10 zł. Zachęcamy do skorzystania z oferty.

12. Przesyłamy:

- List Episkopatu na I niedzielę Adwentu;
- Plakat zapraszający na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej z Quebec w parafii św. Jadwigi w Rzeszowie;
- Plakat zapraszający na katechezę do OO. Bernardynów;
- Materiały formacyjne dla organistów, grudzień 2013;
- Gazetka LSO, listopad 2013;

- Plakat na Dzień Modlitwy za Kościół na Wschodzie;
- Materiały dla kolędników misyjnych, cena 12 zł.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 28.11.2013 r.

## **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP**

1. Referat Misyjny przypomina, że 2 Niedziela Adwentu (8 grudnia) jest Dniem modlitwy za Kościół na Wschodzie, zbierana jest wtedy składka do puszek. Ofiary prosimy przekazać do referatu lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049.

2. Spotkanie Księży Przewodników Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki odbędzie się w poniedziałek, 9 grudnia, o godz. 15.30 w parafii pw. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie.

3. W piątek, 13 grudnia będziemy przeżywać kolejną rocznicę wybuchu stanu wojennego. Prosimy o modlitwę w intencji Ojczyzny. W Rzeszowskiej Farze zostanie odprawiona w tej intencji Msza św. o godz. 18.00.

4. W dniach 13-15 grudnia 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce odbędą się warsztaty dla muzycznych. Zapraszamy młodzież, która chce się uczyć grać na instrumentach muzycznych i tych, którzy chcą się uczyć śpiewać. Koszt pobytu 60 zł. Zabrać ze sobą instrument muzyczny, Pismo św. oraz śpiwór. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

5. Od 13 do 15 grudnia w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zaczeraniu odbędą się rekolekcje ewangelizacyjne dla małżeństw. Hasłem rekolekcji są słowa: „Wierzę w Syna Bożego”. Rekolekcje poprowadzi ks. Roman Wawro – Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Przemyskiej, Miejscem rekolekcji będzie Zespół Szkół w Zaczeraniu oraz kościół parafialny. Organizatorzy rekolekcji zapewniają także posiłki i opiekę dla dzieci.

6. W sobotę, 14 grudnia, o godz. 10.00, w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, odbędzie się spotkanie liderów i duszpasterzy ruchów, stowarzyszeń i duszpasterstw Diecezji.

7. W sobotę, 14 grudnia, o godz. 15.00 w Katedrze Rzeszowskiej Książd Biskup Jan Wątroba w czasie Mszy Świętej udzieli błogosławieństwa lektorom



z dekanatów od Strzyżowa do Kolbuszowej i Sokołowa. Zgłoszenia lektorów do ks. Tomasza Blicharza do dnia 9.12.2011 r. (chodzi o wypisanie pamiątkowych dyplomów). Telefon kontaktowy 607 821 650, (mail: tomas536@wp.pl).

8. Przekazujemy po jednym egzemplarzu adhortacji apostołskiej „Ewangelii gaudium”, o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie. Prosimy o zainteresowanie tym dokumentem. Cena 5 zł.

9. Przesyłamy Schematyzm Diecezji Rzeszowskiej 2013/2014 dla parafii i wszystkich księży. Prosimy o zgłaszanie u kolporterów ilości egzemplarzy potrzebnych w parafii. Cena 13 zł.

10. W związku z nowym rokiem duszpasterskim przesyłamy darmowy egzemplarz broszury „Kerygmat, praktyczne uwagi”.

11. Przesyłamy:

- „L'Osservatore Romano”, nr 12;
- „Ewangelii Gaudium”, adhortacja Ojca Świętego Franciszka, legz. na parafię, cena 5 zł;
- Schematyzm Diecezji Rzeszowskiej, 2013/2014, cena 13 zł;
- „Kerygmat, praktyczne uwagi”, egzemplarz darmowy;
- Informacje o kursie lektorskim i animatorskim LSO oraz turnieju piłki halowej.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 05.12.2013 r.

### 3. Niedziela Adwentu

1. W ramach przygotowania do świąt Bożego Narodzenia prosimy duszpasterzy o zorganizowanie spowiedzi w dekanacie, tak by wierni mogli z niej do godnie skorzystać (późniejsza godzina zakończenia spowiedzi: 19.00-20.00, zwłaszcza w większych ośrodkach w dekanacie).

2. W dniach od 20-22 grudnia 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce odbędą się dni formacyjne dla zastępowych I-go stopnia KSM. Zapraszamy do udziału młodzież, która ukończyła 16. rok życia. Koszt 45 zł. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zabrać ze sobą Pismo św. oraz śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 8512 051, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

3. Zwyczajem lat ubiegłych zapraszamy Księżę z Rzeszowa i wszystkich chętnych w poniedziałek, 23 grudnia na godz. 20.00 do Kurii na życzenia świąteczne i noworoczne z Księżmi Biskupami.

4. W piątek, 27 grudnia przeżywać będziemy imieniny Księdza Biskupa Ordynariusza Jana Wątroby. Zachęcamy do modlitwy w tych dniach w intencji naszego Pasterza. Spotkanie imienninowe dla przedstawicieli duszpasterstw i grup oraz kapłanów będzie miało miejsce w piątek, 27 grudnia. Ks. Biskup odprawi Mszę św. w Katedrze o godz. 18.00, a po niej odbędzie się spotkanie w Sali Papieskiej. Zapraszamy do udziału.

5. Przesyłamy życzenia świąteczne i list Rektora Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie do odczytania w czasie Mszy św. w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia – św. Szczepana.

6. Duszpasterstwo Rodzin i Ruchu Obrony Życia zapraszają na X Marsz za Życiem w Rzeszowie, w Święto Młodzianków, 28 grudnia. Rozpoczęcie o godz. 17.15 przy pomniku dzieci nienarodzonych na Starym Cmentarzu. Udamy się w kierunku bazyliki oo. Bernardynów, gdzie o godz. 18.30 będzie odprawiona uroczysta Msza Święta. Przesyłamy plakaty dla parafii dekanatów rzeszowskich.

7. W niedzielę, 29 grudnia, będziemy przeżywać I rocznicę śmierci Ks. Abpa Ignacego Tokarczuka. Prosimy o modlitwę w jego intencji w czasie modlitwy wiernych.

8. Przesyłamy:

- Terminy bierzmowania w parafiach;
- „Wzrastanie”, grudzień 2013;
- „Wolność i miłość”, listopad 2013, 2 egz. po 1 zł;
- Biuletyn Akcji Katolickiej, listopad 2013;
- Życzenia świąteczne i list na św. Szczepana od Rektora UPJP II w Krakowie;
- Gazetka LSO, 12/2013;
- Plakat zapraszający na Marsz za Życiem w Święto Młodzianków (parafie Rzeszowa i okolicy);
- Plakat i materiały Caritas na XX Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 15.12.2013 r.

## 4. Niedziela Adwentu

1. Zwyczajem lat ubiegłych zapraszamy Księżę z Rzeszowa i wszystkich chętnych w poniedziałek, 23 grudnia na godz. 20.00 do Kurii na życzenia świąteczne i noworoczne z Księżmi Biskupami.

2. Składka z PASTERKI jak w ubiegłych latach jest przeznaczona na Fundusz Obrony Życia. Fundusz ten finansuje Dom Samotnej Matki oraz udziela pomocy matkom spodziewającym się dziecka, znajdującym się w trudnej sytuacji. Całą składkę prosimy przesłać do Kurii z zaznaczeniem: „Składka z Pasterki”.

3. Prosimy Księżę o podjęcie trudu odwiedzin duszpasterskich parafian (kolędy). Przypominamy, że w naszej diecezji nie zbieramy z tej racji ofiar po domach. Wierni mogą złożyć ofiarę na tacę w kopertach (Pierwszy Synod Diecezji, statut 54 §3). Otrzymane ofiary należy podzielić: 20% na cele duszpasterskie w parafii, 10% na cele diecezjalne – wpłacamy do Kurii, 70% dla duszpasterzy.

4. W piątek, 27 grudnia, przeżywać będziemy imieniny Księdza Biskupa Ordynariusza Jana Wątroby. Zachęcamy do modlitwy w tych dniach w intencji naszego Pasterza. Spotkanie imieninowe dla przedstawicieli duszpasterstw i grup oraz kapłanów odbędzie się w piątek, 27 grudnia. Ks. Biskup odprawi Mszę św. w Katedrze o godz. 18.00, a po niej odbędzie się spotkanie w Sali Papieskiej. Zapraszamy do udziału.

5. Duszpasterstwo Rodzin i Ruchu Obrony Życia zapraszają na X Marsz za Życiem w Święto Młodzianków 28 grudnia. Rozpoczęcie o godz. 17.15 przy pomniku dzieci nienarodzonych na Starym Cmentarzu, następnie przemarsz do bazyliki OO. Bernardynów, gdzie o godz. 18.30 będzie odprawiona uroczysta Msza Święta. Zapraszamy do udziału.

6. W niedzielę, 29 grudnia Święto Świętej Rodziny. Przesyłamy List Episkopatu na ten dzień oraz zachęcamy do modlitwy w intencji rodzin. W tym dniu przeżywamy również I. rocznicę śmierci Ks. Abpa Ignacego Tokarczuka. Pamiętajmy o modlitwie w jego intencji.

7. We wtorek, 31 grudnia zakończenie „Starego Roku”. Tradycyjnie dziękujemy Bogu za wszystkie łaski i przepraszamy za wszystkie grzechy. Zachęcamy wiernych do udziału we Mszy św.

8. Jak co roku zwracamy się z uprzejmą prośbą o przesłanie do Kurii w terminie do 20 stycznia 2014 r. danych statystycznych z parafii za rok 2013 według załączonej ankiety. Formularz przesyłamy także drogą elektroniczną. Można go odesłać tą samą drogą.

9. W poniedziałek, 6 stycznia 2014 r. Uroczystość Objawienia Pańskiego, rocznica konsekracji Księdza Biskupa Kazimierza Górnego i Księdza Biskupa Edwarda Białogłowskiego. Zachęcamy do modlitwy w ich intencji. Msza św.

w Katedrze w intencji Księży Biskupów, o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy wiernych i kapłanów do udziału.

10. Referat Misyjny przypomina, że składka z Uroczystości Objawienia Pańskiego w całości przeznaczona jest na Centrum Formacji Misyjnej. Wpłacamy w Referacie misyjnym lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049. Jest to równocześnie Misyjny Dzień Dzieci (Kolędnicy Misyjni); ofiary z kolędowania dzieci są przeznaczone na Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (wpłaty jak wyżej).

11. W Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli, 6 stycznia 2014 r. o godz. 11.30 na ulicy 3 Maja, przed Kościołem Świętego Krzyża rozpocznie się Orszak Trzech Króli. Orszak wyruszy o godz. 12.00, po modlitwie Anioł Pański i przejdzie ulicami miasta do Rynku, gdzie nastąpi złożeniem darów w Szopce. Na zakończenie klerycy WSD będą prowadzić wspólny śpiew kolęd. Zachęcamy wszystkich do włączenia się w Orszak Trzech Króli i do udziału we Mszy św. w swoich parafiach lub w kościele Świętego Krzyża lub Farze (Msza św. o godz. 11.00).

12. Kolporterzy rozwieźli BROSZURĘ BOŻONARODZENIOWĄ na wizytę duszpasterską (cena 70 gr/szt). Dodatkowe egzemplarze można nabyć w drukarni osobiście bądź za pośrednictwem kolportera.

13. Jak co roku na Boże Narodzenie tygodnik „Niedziela” oferuje przeobfitą treść i różnego rodzaju dodatki: opłatek, płytę z kolędami, kalendarz na 2014 rok oraz śpiewnik z kolędami i z obrzędem „Wigilii w Rodzinie”. Ten numer jest podwójny, następny ukaze się dopiero na 5 stycznia 2014 r. Koszt egzemplarza 9 zł. Prosimy o zachęcenie do nabycia „Niedzieli”, której nakład zostanie lekko zwiększony. Ewentualne zwroty prosimy odesłać do Kurii.

14. Informujemy, że w parafiach naszej Diecezji pojawią się przedstawiciele Firmy „Innowator Otoczenia Biznesu Sp. z o.o.”, upoważnieni przez Ks. Biskupa Ordynariusza do prowadzenia rozmów, w celu przedstawienia oferty obniżenia kosztów funkcjonowania parafii i księży naszej Diecezji (energia elektryczna, gaz, paliwo, internet, telewizja satelitarna). Prosimy o życzliwe ich przyjęcie i skorzystanie z oferty, uzgodnionej diecezjalnie. Prosimy przygotować na to spotkanie faktury za prąd z ostatniego roku (od grudnia 2012), oraz dane o samochodach księży do karty paliwowej (numer rejestracyjny, marka/ model/ pojemność, rok produkcji)

15. Przesyłamy:

- Życzenia świąteczne i noworoczne Księży Biskupów, do przekazania kapłanom i wiernym;
- Życzenia świąteczne i noworoczne Rektora WSD w Rzeszowie;
- List Episkopatu na Niedzielę Świętej Rodziny;
- Formularz danych statystycznych parafii za rok 2013;

- Plakat zapraszający na Orszak Trzech Króli w Rzeszowie – 6 stycznia o godz. 12.00;
- Dwa plakaty misyjne na 6 stycznia – Trzech Króli;
- Biuletyn misyjny, styczeń-marzec 2014, cena 7 zł.
- Plakat zapraszający na Marsz za Życiem w Święto Młodzianków (parafie Rzeszowa i okolicy);

*Pracownicy Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie przekazują Czcigodnym Księżom serdeczne życzenia Świąteczne i Noworoczne. Niech Nowonarodzony Chrystus przybędzie do Waszych kapłańskich gorących i otwartych serc ze swoimi obfitymi łaskami i umocni Was swoim pokojem, byście go mogli rozdawać wszędzie tam, gdzie panuje niepokój. Niech napelni mocą, byście mogli wnosić w świat niewiary i obojętności dar wiary, nadziei i miłości.*

*W Nowym Roku życzymy błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, darów Ducha Świętego tak potrzebnych w pełnieniu kapłańskiej posługi, opieki Maryi, Matki Kapłanów, a także zdrowia i życzliwości ludzkiej. Szczęść Boże!*

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
 Kanclerz Kurii

Rzeszów, 19.12.2013 r.

#### Załącznik

**Formularz – dane statystyczne parafii za 2013 rok  
 diecezja rzeszowska**

**PARAFIA**  
*(pieczęć podłużna parafii lub dane z pieczęci)*

1a	Liczba chrztów dzieci w wieku poniżej jednego roku życia	
1b	Liczba chrztów dzieci w wieku od 1 roku do 7 lat życia	
1c	Liczba chrztów osób powyżej 7 roku życia	
1	Liczba chrztów (suma 1a+1b+1c)	
1d	Liczba katechumenów (osoby powyżej 7 roku życia przygotowujące się do Chrztu św.)	
2	Liczba Pierwszej Komunii św.	

3	Liczba bierzmowanych (z parafii)	
4a	Liczba ślubów między katolikami	
4b	Liczba małżeństw mieszanych	
4	Liczba małżeństw (suma 4a+4b)	
5	Liczba pogrzebów	
6	Liczba rozdanych Komunii św.	
7	Liczba osób, którym udzielono sakramentu namaszczenia chorych <i>(bez podawania liczby chorych odwiedzanych w każdy I piątek)</i>	
8	Liczba wiernych (katolików obrządku łacińskiego)	
9	Liczba grekokatolików	
10	Liczba katolików (suma 8+9)	
11	Liczba prawosławnych	
12	Liczba zielonoświątkowców	
13	Liczba innych chrześcijan	
14	Liczba niekatolików należących do kościołów chrześcijańskich (suma 11+12+13)	
15	Liczba świadków Jehowy	
16	Liczba niekatolików należących do religii lub kultów niechrześcijańskich	
17	Liczba niewierzących (wystąpili z Kościoła formalnym aktem + nieochrzczeni i nie wyznający żadnej religii)	
18	Liczba mieszkańców parafii (suma poz. 10+14+15+16+17)	

..... dnia ...../01/2014

*/pieczęć/*

.....  
*Proboszcz*

Uwaga: Wypełniony formularz można odesłać drogą elektroniczną na adres: [kuria@rzeszow.opoka.org.pl](mailto:kuria@rzeszow.opoka.org.pl)

Termin nadsyłania ankiet do 20 stycznia 2014 r.

## ZMIANY PERSONALNE, NOMINACJE I ODZNACZENIA KAPŁANÓW

- Ks. mgr Jan Reczek**, proboszcz Parafii w Osieku Jasielskim, mianowany wicedziekanem dekanatu Dębowiec do zakończenia obecnej kadencji, tj. do 04.01.2015 r. (02.10.2013, l.dz. 1522/2013);
- Ks. mgr Ryszard Madej**, proboszcz Parafii w Ostrowach Tuszowskich, mianowany diecezjalnym duszpasterzem leśników (15.11.2013, l.dz. 1666/2013);
- Ks. mgr Paweł Liszka**, wikariusz Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Rzeszowie, mianowany zastępcą diecezjalnego duszpasterza Liturgicznej Służby Ołtarza (16.10.2013, l.dz. 1571/9/2013);
- Ks. mgr Robert Imbierowicz**, proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Foluszu, mianowany dekanalnym duszpasterzem rodzin w dekanacie Dębowiec (19.11.2013; l. dz. 1684/2013).

### Dekanalni duszpasterze Liturgicznej Służby Ołtarza (16.10.2013, l.dz. 1571/2013):

- Ks. mgr Andrzej Chmiel**, wikariusz Parafii w Osobnicy – w dekanacie Dębowiec;
- Ks. mgr Mirosław Kardaś**, wikariusz Parafii św. Michała w Rzeszowie – w dekanacie Rzeszów-Katedra;
- Ks. mgr Kamil Kojder**, wikariusz Parafii Matki Bożej Różańcowej w Rzeszowie – w dekanacie Rzeszów-Fara;
- Ks. mgr Tomasz Mytych**, wikariusz Parafii w Tyczynie – w dekanacie Tyczyn;
- Ks. mgr Michał Polański**, wikariusz Parafii św. Barbary w Ropczycach – w dekanacie Ropczyce;
- Ks. mgr Paweł Pratko**, wikariusz Parafii w Dobrzechowie – w dekanacie Strzyżów.

## WIZYTACJE KANONICZNE W ROKU 2014 WEDŁUG DEKANATÓW

Parafia	Data	Wizytujący	Dekanat
Gorlice – Narodzenia NMP	2014.06.01-02	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice
Gładyszów	2014.06.04	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice

Gorlice – Glinik Mariampolski	2014.05.11-12	Ks. Bp Edward Białogłowski	Gorlice
Gorlice – Św. Andrzeja Boboli	2014.05.18-19	Ks. Bp Edward Białogłowski	Gorlice
Kobylanka	2014.05.25-26	Ks. Bp Edward Białogłowski	Gorlice
Małastów	2014.06.05	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice
Męcina Wielka	2014.05.13	Ks. Bp Edward Białogłowski	Gorlice
Ropica Polska	2014.06.25	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice
Sękowa	2014.04.06-07	Ks. Bp Edward Białogłowski	Gorlice
Smerekowiec	2014.06.18	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice
Gorlice – Św. Jadwigi Królowej	2014.06.08-09	Ks. Bp J. Wątroba	Gorlice
Czeluźnica	2014.04.02	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Glinik Polski	2014.02.18	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Jasło – Chrystusa Króla	2014.03.30-31	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Jasło – Wniebowzięcia NMP	2014.03.23-24	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Jasło - Dobrego Pasterza	2014.03.02 i 04	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Jasło - Św. Stanisława	2014.06.15-16	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Jaszczew	2014.03.20	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Szebnie	2014.06.22	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Tarnowiec	2014.02.23-24	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Warzyce	2014.02.16-17	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Jasło - św. Antoniego	2014.06.01-02	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Wschód
Jasło – MB Częstochowskiej	2014.04.06	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Wschód
Jasło – NSPJ i Niep. Serca	2014.05.04 i 06	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Zachód



Bączal Dolny	2014.03.18	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Zachód
Jasło – Matki Bożej Królowej	2014.03.26	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Zachód
Jasło – Miłosierdzia Bożego	2014.03.09	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Zachód
Skołyszyn	2014.03.20	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Zachód
Sławęcین	2014.04.03	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Zachód
Święcany	2014.03.16	Ks. Bp J. Wątroba	Jasło-Zachód
Trzcینica	2014.03.30-31	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Zachód
Jabłonica	2014.03.06	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Zachód
Lisów	2014.03.27	Ks. Bp Edward Białogłowski	Jasło-Zachód
Bratkowice	2014.02.23-24	Ks. Bp J. Wątroba	Rzeszów-Zachód
Mrowla	2014.03.25	Ks. Bp Edward Białogłowski	Rzeszów-Zachód
Błędowa Zgłobieńska	2014.03.09	Ks. Bp Edward Białogłowski	Rzeszów-Zachód
Dąbrowa	2014.02.27	Ks. Bp J. Wątroba	Rzeszów-Zachód
Rzeszów - Św. Mikołaja	2014.02.16	Ks. Bp J. Wątroba	Rzeszów-Zachód
Świlcza	2014.03.23-24	Ks. Bp Edward Białogłowski	Rzeszów-Zachód
Trzciana	2014.03.16-17	Ks. Bp Edward Białogłowski	Rzeszów-Zachód
Bzianka	2014.03.26	Ks. Bp Edward Białogłowski	Rzeszów-Zachód
Będzimysł	2014.02.26	Ks. Bp J. Wątroba	Rzeszów-Zachód
Klęczany	2014.02.19	Ks. Bp J. Wątroba	Rzeszów-Zachód



# SPRAWOZDANIA I DOKUMENTACJE

---

*Bartosz Walicki – Sokółów Małopolski*

## KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI 700-LECIA PARAFII W ZGŁOBNIU

Rok 2013 przeżywany był przez społeczność podrzeszowskiego Zgłobnia jako jubileusz 700-lecia parafii. Centralne obchody rocznicowe odbyły się w sobotę 29 czerwca i połączone zostały z uroczystościami odpustowymi ku czci patronów parafii, Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Podczas Mszy św. dziękczynnej do świątyni wprowadzono relikwie bł. ks. Władysława Findysza. Dzień później odbyła się promocja monografii dziejów parafii autorstwa ks. Sławomira Zycha i Bartosza Walickiego.

W ramy rocznicowego świętowania wpisała się również konferencja naukowa „Parafia pod wezwaniem Św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu w perspektywie historyczno-kulturowo-teologicznej”. Spotkanie naukowe odbyło się w sobotę 12 października 2013 r. Organizatorami konferencji były: Instytut Leksykografii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych tej uczelni, Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu, a także Urząd Miejski w Boguchwale. Honorowy patronat nad wydarzeniem przyjęli: ordynariusz rzeszowski bp Jan Wątroba i starosta Powiatu Rzeszowskiego Józef Jodłowski.

Konferencję poprzedziła Msza św. w kościele parafialnym o godz. 9<sup>00</sup>. Przewodniczył jej ks. prof. dr hab. Anzelm Weiss, a koncelebransami byli księża profesorowie z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Słowa powitania do miejscowych wiernych i przybyłych gości skierował proboszcz ks. Marian Cebula. Osnute wokół dziejów wspólnoty parafialnej w Zgłobniu kazanie wygłosił ks. dr Sławomir Zych.

Miejscem obrad była Szkoła Podstawowa w Zgłobniu. Słuchaczami wykładów było ponad 100 osób. Nie zabrakło wśród nich lokalnych działaczy, regionalistów, nauczycieli, młodzieży. Kapłanów dekanatu boguchwałskiego reprezentował dziekan ks. Jan Koc z Niechobrza. Obecny był też rodak ks. Mieczysław Czudec. Przedstawicielami władz samorządowych byli m.in.

burmistrz Boguchwały Wiesław Dronka z zastępcą Piotrem Klimczakiem, przewodniczący Rady Miejskiej w Boguchwale Bogdan Dziedzic i radny ze Zgłobnia Tadeusz Kalandyk oraz sołtys Zgłobnia Łukasz Hudzik. Odnotować warto obecność przewodniczącego Rady Parafialnej w Zgłobniu Tadeusza Pieniążka oraz kierowniczkę filii bibliotecznego w Zgłobniu Janiny Rosół, a także regionalistów: dr Grażyny Bołcun ze Stalowej Woli, Sławomira Wnęka z Boguchwały i Zdzisława Domino z Zabierzowa.,

Obecnych powitali: dyrektor szkoły Bartłomiej Wisz i dwie uczennice. Konferencję otworzył ks. dr Sławomir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Odczytał on słowo skierowane do obecnych przez bpa Jana Wątrobę. Radny powiatowy Wiesław Kwasek zaprezentował pismo starosty Józefa Jodłowskiego. Konferencję prowadził ks. dr Henryk Borcz, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu.

Referaty i komunikaty wygłosili przedstawiciele kilku ośrodków naukowych i kulturalno-edukacyjnych: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Muzeum Regionalnego w Mielcu, Zespołu Szkół w Zaczerniu oraz Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim. Jako pierwszy wystąpił ks. prof. dr hab. Anzelm Weiss z KUL, który przybliżył znaczenie parafii w kulturze chrześcijańskiej Europy. Później ks. dr hab. Waldemar Witold Żurek SDB z KUL ukazał postać proboszcza zgłobieńskiego bpa Andrzeja Pruskiego (1682-1759). Trzecim prelegentem był ks. dr Zbigniew Krzyszowski z KUL, który nakreślił funkcję duszpasterską parafii w świetle teologii posoborowej. Pierwszy blok konferencyjny zamknął doktorant tejże uczelni, ks. mgr lic. Marcin Nabozny, omawiając patrocinium parafii w Zgłobniu w kontekście wezwań kościołów parafialnych diecezji rzeszowskiej.

Po pierwszej części miała miejsce półgodzinna przerwa na kawę. Goście mogli też posilić się smacznym i bardzo okazałym poczęstunkiem przygotowanym staraniem gospodarzy. Była to też znakomita okazja do podjęcia dyskusji na temat przedstawionych treści historycznych. Sprzyjało to zarazem zacieśnieniu więzi między lokalnymi działaczami, regionalistami i środowiskiem naukowym.

Drugi blok otworzył referat ks. dr. hab. Waldemara Pałęckiego z KUL poświęcony wstawiennictwu św. Andrzeja Apostoła według formularzy mszalnych Kościoła zachodniego. Drugim prelegentem był dr Bartosz Walicki z Sokołowa Małopolskiego, który wspólnie z ks. dr. Sławomirem Zychem opracował zarys dziejów parafii w Zgłobniu. Wykładowi temu towarzyszyła prezentacja multimedialna związana z podjętym tematem. Kolejno mgr Krzysztof Haptaś z Muzeum Regionalnego w Mielcu ukazał artykuły dotyczące wsi i parafii Zgłobień opublikowane na łamach tygodnia „Głos Rzeszowski” w latach 1897-1920. Był to zarazem dowód na to, jaką wartość historyczną i po-

znawczą posiada niedoceniana czasami prasa z przełomu wieków XIX i XX. Dr Robert Sawa z KUL podjął temat świątyni parafii zgłobieńskiej w świetle staropolskich akt wizytacyjnych. Prelekcja ta była bardzo wartościowa, jako że naukowiec czerpał z wielu niedostępnych powszechnie dokumentów archiwalnych. Później dr Elżbieta Matyaszevska z KUL przeanalizowała architekturę i sztukę kościoła parafialnego w Zgłobniu. Posiłkowała się przy tym bogatym pokazem slajdów. Jako ostatnia wystąpiła mgr Ewa Kłeczek-Walicka z Zespołu Szkół w Zaczerniu, która zaprezentowała postacie księży rodaków z parafii Zgłobień. Również i ona skorzystała z przygotowanej przez siebie prezentacji multimedialnej.

Obrady konferencyjne zakończyła dyskusja. Naukową refleksję nad dziejami Zgłobnia podsumował dr Tomasz Ożóg z KUL. Gos zabrał wówczas m.in. Tadeusz Kalandyk, brat nieżyjącego już ks. Józefa Kalandyka ze Zgłobnia. Krótkie podziękowania dla prelegentów i słuchaczy skierował z kolei inicjator konferencji, ks. dr Sławomir Zych. Później goście zostali zaproszeni na smaczny obiad. Przygotowany on został staraniem miejscowego środowiska.

*Krystyna Paryś – Nawsie*

## **„WOLNOŚĆ NIE JEST ULGĄ, LECZ TRUDEM WIELKOŚCI” – L. Staff**

### **Pierwsza rocznica nadania Szkole Podstawowej w Nawsiu imienia „Sybiraków”**

Minął rok od nadania Szkole Podstawowej w Nawsiu imienia „Sybiraków”. Wiele się od tego czasu wydarzyło. Jedno jest niezmiennie – nasze przekonanie, że wybór, jakiego dokonaliśmy, jest słuszny. Staramy się wytyczać sobie cele i realizować zadania edukacyjno-wychowawcze w taki sposób, aby sprostać wymaganiom, jakie stawia przed nami postać naszego Patrona.

„ Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość” – słowa bł. Jana Pawła II stanowią motto dla pierwszej rocznicy nadania Szkole Podstawowej w Nawsiu imienia Sybiraków. Uroczystość odbyła się 13 listopada 2013 i była połączona z gminnymi obchodami 95. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

O godzinie 8.45 uroczyste na czele ze strażacką orkiestrą dętą z Brzezin oraz pocztami sztandarowymi szkół i OSP z gminy Wielopole Skrzyńskie,

Związkiem Strzeleckim „Strzelec” z Publicznego Gimnazjum im. Księdza Jerzego Popiełuszki w Wielopolu Skrzyńskim, społeczność szkolna z Nawsia wraz z zaproszonymi gośćmi przemaszewowała do kościoła pw. św. Andrzeja Boboli, gdzie odbyła się Msza św. Przewodniczył jej bp Kazimierz Górny, któremu towarzyszyli: ks. infułat Józef Sondej, ks. dziekan Józef Kłosowski, ks. Krzysztof Gac – Kapelan Jednostki Strzeleckiej 2051, ks. dr Wiesław Matyskiewicz – wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie, ks. Józef Opaliński – proboszcz parafii Polany, ks. Marcin Nabożny – przyjaciel naszej szkoły i ks. Marek Marchut – proboszcz parafii Nawsie, kapelan strażaków z gminy Wielopole Skrzyńskie.

Oprawę liturgiczną przygotowali nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Sybiraków w Nawsiu oraz chór „Seniores” z Nawsia. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. infułat J. Sondej.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zatrzymali się przy tablicy pamiątkowej znajdującej się na ścianie kościoła, upamiętniającej nazwiska mieszkańców Nawsia wywiezionych na Sybir. Poszczególne delegacje zaproszonych gości złożyły kwiaty.

Następnie wszyscy zgromadzeni przeszli do Domu Kultury w Nawsiu na dalszą część uroczystości. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych szkół i OSP z terenu gminy Wielopole Skrzyńskie, odśpiewaniu hymnu narodowego oraz hymnu szkoły, jako pierwsza wystąpiła dyrektor szkoły Krystyna Paryś, która powitała wszystkich zebranych. Wśród wielu znakomitych gości obecni byli m.in. czcigodni księża uczestniczący we Mszy św., na czele z bp. K. Górnym, inspektor Marek Matuła – Komendant Główny Związku Strzeleckiego „Strzelec”, inspektor Marek Strączek – dowódca Płd.-Wsch. Okręgu Związku Strzeleckiego „Strzelec”, Stanisław Ziemiński – starosta powiatu ropczycko-sędziszowskiego, Jerzy Łyszczak – członek zarządu powiatu, Stanisław Paryś – członek zarządu powiatu, przewodniczący komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki, a zarazem dyrektor Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Wielopolu Skrzyńskim, Marcin Świerad - radny powiatowy, dyrektor GOKiW w Wielopolu Skrzyńskim, Kapitan Władysław Kmieć z małżonką Emilią – świadek żywej historii Sybiru, członek Światowego Związku Sybiraków i członek Światowego Związku Armii Krajowej, Józef Ambrozowicz – bratanek Sybiraka Antoniego Ambrozowicza, Czesław Leja – wójt gminy Wielopole Skrzyńskie, Robert Pieczonka – przewodniczący Rady Gminy Wielopole Skrzyńskie, Jan Świstak – wiceprzewodniczący Rady Gminy Wielopole Skrzyńskie, prezes Zarządu Gminnego PSL, Julian Zegar – prezes TPZW im. T. M. Kantora w Wielopolu Skrzyńskim, Antoni Balicki – dyrektor ZOSiP w Wielopolu Skrzyńskim, Piotr Kryza – komendant posterunku policji w Wielopolu Skrzyńskim, Maria Żywot – sołtys wsi Nawsie, radni gminni,

dyrektorzy szkół i przedszkola oraz innych zaprzyjaźnionych firm i instytucji działających na terenie gminy Wielopole Skrzyńskie, komendanci OSP, emerytowani nauczyciele, pracownicy szkoły, uczniowie, rodzice i mieszkańcy wsi. Obecni byli również przedstawiciele mediów – ekipa Katolickiego Radia VIA z Rzeszowa oraz redaktorzy gazety powiatowej „Ziemia Ropczycka”.

W dalszej części dyrektor K. Paryś wygłosiła okolicznościowe przemówienie. Motto przewodnie stanowiły słowa Leopolda Staffa „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości”.

„Wspominając 95. rocznicę Niepodległości – stwierdziła K. Paryś – mamy świadomość, że dziś nikt nie oczekuje od Polaków wysiłku zbrojnego, lecz przeciwnie dziś budujemy naszą przyszłość solidną pracą i nauką. Powinniśmy dbać o dobre imię szkoły, miejsca zamieszkania i Ojczyzny”. W swoim wystąpieniu pani dyrektor podkreśliła, że przypominamy również wydarzenia sprzed roku, to właśnie 13 listopada 2012 Szkole Podstawowej w Nawsiu nadano imię „Sybiraków”. „Jesteśmy dumni – kontynuowała Pani Dyrektor – że właśnie nasza szkoła godnie reprezentuje ideały i wartości patriotyczne takie jak: odwaga, honor, poszanowanie godności, uczciwość, pracowitość i tolerancja wobec drugiego człowieka. Hasło «umieć żyć z innymi i dla innych», w naszej szkole jest mottem codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej”.

Z historią dotyczącą Sybiraków, a w szczególności tych, którzy wywodzili się z Nawsia, zapoznał wszystkich zebranych Przewodniczący Rady Gminy, a zarazem nauczyciel Szkoły Podstawowej im. Sybiraków w Nawsiu Robert Pieczonka. Przypomniał, iż wybór Patrona, data i miejsce nadania nie są dziełem przypadku. Właśnie 11 listopada 1944 to dzień aresztowania i zesłania 12 mieszkańców Nawsia na Sybir za przynależność do Armii Krajowej. Wtedy to podstępnie zostali zabrani z domów: Antoni Ambrozowicz (zm. 15 VII 1945 na Syberii), Konstanty Gawron, Wincenty Jaworek, Antoni Kiebała, Michał Kiebała, Franciszek Klich, Ludwik Opoń (zm. 31 XII 1946 na Syberii), Władysław Opoń, Józef Rogowski, Stanisław Rzeźnikiewicz, Józef Skotnicki, Ludwik Targ. Groby zesłańców znajdują się na cmentarzu w Nawsiu, Wielopolu Skrzyńskim i w Gliniku.

Sybiracy to bohaterzy godni naszej szkoły. Od nich czerpiemy wzory do kultywowania tradycji narodowych i religijnych, ich wzajemnej solidarności i wzajemnej pomocy.

Kolejnym punktem uroczystości była okolicznościowa akademii przygotowana przez uczniów z klas III-VI pod kierunkiem Doroty Pociask, Anny Pakla i Tomasza Andreasik. Uczniowie przedstawili wzruszający program słowno-muzyczny „Ocalić od zapomnienia”. Piękne recytacje i pieśni patriotyczne wprowadziły wszystkich w chwile refleksji. Na zakończenie wystąpił Chór Rolników z Wielopola Skrzyńskiego z koncertem pieśni patriotycznych pod dyrygenturą p. Karola Książek.

Po części artystycznej dyrektor K. Paryś podziękowała wszystkim za przybycie i uświetnienie tak ważnej dla nas uroczystości, a ks. biskupowi K. Górnemu i ks. infułatowi J. Sondejowi wręczyła okolicznościowe grawer-tony. Wszystkich gości zaprosiła na wspólne spotkanie w szkole i wpisanie się do księgi pamiątkowej.

W imieniu obecnych na sali gości ks. Biskup podziękował za działalność wychowawczą i patriotyczną szkoły oraz życzył wielu sukcesów z tak zobowiązującym patronem.

Ostatnim punktem uroczystości było przejście do szkoły i zwiedzanie wystaw przedstawiających dzieje szkoły oraz prace uczniów i nauczycieli. Zaproszeni goście dokonali wpisów do księgi pamiątkowej.

Uroczystość zakończyła się obiadem w sali gimnastycznej w budynku szkoły. Dzięki wspólnemu działaniu: dyrekcji, nauczycieli, uczniów, rodziców oraz przyjaciół naszej szkoły obchody rocznicowe pozostawią trwałe ślady w naszej pamięci.

### ***Ks. Marcin Nabożny – Lublin***

## **„W TROSCE O CZŁOWIEKA I DOBRO WSPÓLNE” Konferencja Akcji Katolickiej w Sejmie**

Już po raz drugi w Sejmie RP odbyła się konferencja naukowa, której organizatorami był Krajowy Instytut Akcji Katolickiej w Polsce oraz Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich<sup>1</sup>.

Tegoroczny temat spotkania był tożsamy z tytułem dokumentu Konferencji Episkopatu Polski z 2012 roku „W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Chęć przybliżenia społecznego nauczania polskich biskupów dała asumpt organizatorom, aby zaprosić znawców tematu i pochylić się nad społecznym zaangażowaniem chrześcijan w Polsce.

Spotkanie odbyło się w Warszawie, w Sali Kolumnowej Sejmu RP 30 listopada 2013 w godz. 10-14. Otwarcia konferencji dokonali Halina Szydełko – Prezes Zarządu KIAK oraz poseł Robert Telus – Przewodniczący Parlamen-

<sup>1</sup> Parlamentarny Zespół Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich został utworzony 23 maja 2002 i aktualnie liczy 58 członków z trzech klubów parlamentarnych: Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Platformy Obywatelskiej. Tworzą go posłowie, którzy chcą propagować idee stowarzyszeń katolickich.



tarnego Zespołu. Wśród zaproszonych gości, wśród których byli abp Celestino Migliore – Nuncjusz Apostolski w Polsce, abp Józef Kupny – Metropolita Wrocławski, bp Marek Solarczyk – Krajowy Asystent AK, prelegenci: ks. dr hab. Stanisław Fel, prof. KUL – Dziekan Wydziału Nauk Społecznych KUL, dr hab. Robert Szwed – Kierownik Katedry Kultury Medialnej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL oraz dr Sławomir Sowiński – adiunkt w Instytucie Politologii UKSW w Warszawie. W konferencji licznie wzięli udział członkowie Akcji Katolickiej ze wszystkich diecezji, w tym grupa z diecezji rzeszowskiej z dwoma kapłanami i przedstawicielką Katolickiego Radia „VIA”. Obecni byli także reprezentujący struktury Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii – Zenon Handzel i na Ukrainie – Andriej Jastriemski. W spotkaniu uczestniczyli parlamentarzyści, wśród których był szef parlamentarnego klubu PiS Mariusz Błaszczak. Słowo do uczestników spotkania skierowali abp C. Migliore oraz bp M. Solarczyk.

Konferencję prowadził poseł Stanisław Szwed. W pierwszym, a zarazem głównym wystąpieniu, zatytułowanym „Dokument społeczny Episkopatu. Nadzieje i rozczarowania” prelegent abp J. Kupny, który jest głównym autorem dokumentu, ukazał jego genezę, tworzenie oraz główne myśli. Powstał on jako wyraz troski o dobro wspólne i jedność społeczeństwa ponad podziałami politycznymi i ideologicznymi. Poruszone w nim kwestie dotyczą godności człowieka, kultury, etyki w życiu politycznym i gospodarczym oraz mediów. Dokument społeczny Konferencji Episkopatu Polski został opracowany z myślą o ukazaniu integralnego obrazu człowieka w świetle antropologii chrześcijańskiej i o jego promocji. Punktem wyjścia dla swojej refleksji biskupi uczynili rodzinę jako podstawową instytucję społeczną – która winna być otoczona szczególną troską i której prawa winny być respektowane. Uwzględniając kontekst, w jakim ona funkcjonuje, wiele miejsca poświęcili analizie aktualnej sytuacji gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem związku między lekceważeniem wartości etycznych a obecnym kryzysem. Biskupi zaapelowali też o przestrzeganie etycznych standardów w życiu politycznym. Przypomnieli, że zgodnie z katolicką nauką społeczną polityk winien kierować się prawym sumieniem i cnotami: roztropności, męstwa, umiaru, sprawiedliwości i prawdy. Przy okazji wezwali ludzi wierzących do większego zaangażowania społecznego i politycznego. Przypomnieli, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego, chociaż formy tego udziału i płaszczyzny, na jakich się on dokonuje, mogą być bardzo różne. Biskupi upomnieli się też o prawo Kościoła do udziału w przestrzeni życia publicznego. Każdy wierzący ma zagwarantowaną możliwość wyznawania religii – nie tylko indywidualnie, ale i zbiorowo, nie tylko prywatnie, ale i publicznie. Abp Kupny ukazał również nadzieje, jakie wiązali z tym dokumentem polscy biskupi oraz

rozczarowania wynikłe po jego opublikowaniu. Wśród nich jako najważniejsze wskazał prelegent słabe zainteresowanie ze strony ludzi Kościoła oraz mediów.

W kolejnym wystąpieniu ks. prof. S. Fel przedstawił akademicki dyskurs pt „Człowiek podmiotem i celem gospodarki”. Przytoczył w nim m.in. definicję gospodarki, sposoby rozumienia wolności, jej rozumienie w gospodarce. Po krótkiej przerwie swoje przedłożenie zatytułowane „Funkcje mediów w demokracji” przedstawił dr hab. R. Szwed. Kolejny prelegent – dr S. Sowiński w swym wykładzie starał się odpowiedzieć na pytania zawarte w tytule wystąpienia: „Po co moralność w polityce? Ile moralności w polityce?”

Po wykładach prelegenci odpowiadali na zadawane pytania. Zwieńczeniem konferencji było wspólne przesłanie i zachęta do większego zaangażowania katolików świeckich w życie publiczne. Treść przesłania brzmi następująco:

„Zebrani w budynku Sejmu RP na konferencji „W trosce o człowieka i dobro wspólne” członkowie Akcji Katolickiej oraz Parlamentarzyści skupieni w Zespole Członków i Sympatyków Ruchu Światło-Życie, Akcji Katolickiej oraz Stowarzyszenia Rodzin Katolickich uznajemy, iż godność człowieka jest szczególną wartością.

Działając w trosce o człowieka, domagamy się, by był właściwie traktowany we wszystkich obszarach życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Niepodważalne prawa człowieka pochodzące od Stwórcy wymagają poszanowania i ochrony przez każdą władzę publiczną. Szczególną troską należy otoczyć małżeństwo i rodzinę, której wartość jest dzisiaj szczególnie podważana.

Uznajemy, że każde ludzkie życie należy chronić od poczęcia do naturalnej śmierci oraz zapewnić niepodważalne prawo rodziców do wychowania swoich dzieci. Należy pomagać rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, a zwłaszcza rodzinom dotkniętym tak dziś powszechnym bezrobociem.

Roztropną troskę o dobro wspólne pragniemy realizować poprzez nasze większe zaangażowanie społeczne i polityczne, troszcząc się o obecnie żyjących, o ich godny byt, godną pracę i zapłatę, ale także z myślą o przyszłych pokoleniach. Pragniemy, by nasza troska o dobro wspólne prawdziwie służyła rozwojowi naszej Ojczyzny”.

Podsumowania konferencji dokonali H. Szydełko i R. Telus. Dziękując zgromadzonym za przybycie, udział i zaangażowanie w konferencję wyrazili nadzieję na kolejne tego typu spotkania. Transmisja ze spotkania dostępna jest na stronach Sejmu.

## KONFERENCJA „STO TOMÓW CZASOPISMA «ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE»»

Od roku 1959 staraniem Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie ukazuje się ceniony w kręgach naukowych periodyk naukowy „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Jego tematyka oscyluje wokół problematyki historycznej, archiwalnej, bibliotecznej i muzealnej. Początkowo czasopismo posiadało charakter kwartalnika, lecz już od roku 1960 wydawane jest jako półrocznik.



W roku 2013 ukazał się 100. numer tego półrocznika. Z tej niecodziennej okazji Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL zorganizował konferencję „Sto tomów czasopisma «Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne». Dzieje, dorobek i perspektywy badawcze czasopism kościelnych”. Spotkanie naukowe odbyło się w poniedziałek, 9 grudnia 2013 r., w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie, przy ulicy Chopina 27. Miejscem obrad była Czytelnia Teologiczno-Filozoficzna tej ksiąźnicy.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 9<sup>00</sup>. Jej otwarcia dokonał dziekan Wydziału Teologii KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski. Zaproszonych gości powitał dyrektor Ośrodka ABMK ks. dr hab. prof. KUL Waldemar Żurek SDB. Głos zabrała również dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL Barbara Zezula. W spotkaniu naukowym uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Wśród nich był przedstawiciel środowiska sokołowskiego Bartosz Walicki, autor kilku artykułów opublikowanych na łamach pisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.

Pierwsza część konferencji obejmowała osiem wystąpień. Prowadził ją ks. dr Wacław Umiński CM, wykładowca w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie i Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie oraz redaktor zasłużonego pisma „Nasza Przeszłość”. Pierwszy referat poświęcony potrzebie refleksji nad dziedziną archiwalną wygłosił naczelny dyrektor Archiwów Państwowych w Warszawie dr hab. Władysław Stępnia. Po nim dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie dr Piotr Dymmel ukazał czasopisma wydawane przez archiwa państwowe w Polsce. Jako trzeci wystąpił redaktor „Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych” mgr Artur Hamryszczak

z Lublina z prelekcją *Półrocznik „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*. Dr hab. Mariusz Leszczyński, biskup pomocniczy zamojsko-lubaczowski, dokonał prezentacji „Biuletynu Muzeum Diecezjalnego w Zamościu”. Później uczestnicy mieli możliwość wymiany opinii podczas półgodzinnej przerwy na kawę.

W dalszej części ks. dr Stanisław Zimniak SDB, pracownik naukowy i sekretarz koordynator Istituto Storico Salesiano w Rzymie, przedstawił organ Międzynarodowego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych „Archiva Ecclesiae”. Ks. prof. dr hab. Marek Ingot SI z Pontifica Università Gregoriana w Rzymie przybliżył z kolei organ Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych „Informationes”. Następnie dr Bogumiła Warząchowska z Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wygłosiła referat „Fides”. *Biuletyn Bibliotek Kościelnych. Dokumentacja, informacja, edukacja*. Pierwszy blok zamknął dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu ks. mgr Roman Dworacki z tematem „*Archiwariusz*” – *biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*.

Druga część konferencji rozpoczęła się po dwugodzinnej przerwie obiadowej o godz. 15<sup>30</sup>. Prowadził ją kierownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim oraz prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej dr Bartosz Walicki. Najpierw ks. dr hab. Paweł Wolnicki ze Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych z Częstochowy przedstawił organ Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych „Archiva Ecclesiastica”. Po nim redaktor Instytutu Leksykografii KUL mgr Marek Górniak dokonał przeglądu powojennych czasopism kościelno-religijnych Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej znajdujących się w zbiorach Biblioteki KUL. Kolejno dr Beata Skrzydlewska z Lublina zajęła się stanem badań nad muzealnictwem kościelnym w Polsce. Ks. dr hab. Mieczysław Różański z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zaprezentował „Prace i Materiały Historyczne Archiwum Archidiecezji w Łodzi i Muzeum Archidiecezjalnego Łódzkiego”. Po tych referatach obecni mogli podjąć ożywioną dyskusję przy kawie.

Później o. dr Marian Brudzisz CSsR z Polskiej Misji Katolickiej we Francji spróbował odpowiedzieć na pytanie, co wniesie do wiedzy historycznej zawartość Archiwum PMK we Francji. Wystąpił też przedstawiciel diecezji rzeszowskiej, ks. dr Sławomir Zych, pracownik naukowy Ośrodka Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. Postanowił on przybliżyć pierwsze polskie czasopismo teologiczne o charakterze naukowym, jakim był „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy” (1833-1840). Autorem ostatniego wykładu był ks. dr Józef Szymański z Włocławka, który nakreślił temat *Polonijna prasa w służbie wychodźstwa polskiego w okresie międzywojennym na przykładzie Francji*. Obrady zakończyły się o godz. 18<sup>15</sup>. Konferencję podsumował ks. dr hab. Waldemar Żurek.

## **PRZYGOTOWANIA I PRZEBIEG UROCZYŚĆCI KORONACJI OBRAZU MATKI BOŻEJ OPIEKUNKI LUDZKICH DRÓG W SOKOŁOWIE MAŁOPOLSKIM**

Sanktuarium maryjne w Sokołowie Małopolskim funkcjonuje przynajmniej od początku XVIII stulecia. Obraz Pani Sokołowskiej był pierwotnie zlokalizowany w drewnianym kościele pw. Ducha Świętego i św. Sebastiana. Wyobrazenie Maryi słynęło w okolicznych miejscowościach jako *imago gratiosa*. Wizerunek został wykonany techniką olejną na płótnie nabitym na drewniane krosno. Sam obraz ukazuje Bożą Rodzicielkę z Dzieciątkiem Jezus, dwóch aniołów po bokach i dwóch mniejszych, trzymających wstęgi korony. Nad tą sceną przedstawiona została postać Boga Ojca, który posyła do Maryi Ducha Świętego. W dolnej części obrazu artysta rozplanował pejzaż z jeziorem i wzgórzami. Wizerunek namalowano w stylu baroku ludowego. Jest przykładem warsztatowego religijnego malarstwa polskiego z okresu baroku. Zastosowana w jego przypadku ikonografia maryjna jest rzadko spotykana.

Łaskami słynący obraz Matki Bożej powstał w końcu XVII wieku. Jego autor i droga, którą trafił do miasteczka, pozostają nieznane. Nie wiadomo również, czy od samego początku obecności obrazu w tym mieście istniał wokół niego bogaty kult. Pewne jest natomiast, iż wizerunek Niepokalanej, zwanej przez lokalną społeczność Panią Sokołowską, towarzyszy parafii od kilku wieków i cieszy się ogromną czcią wiernych. Pierwsze świadectwo o kulcie Matki Bożej Królowej Świata w Sokołowie Małopolskim pochodzi dopiero z początkowych lat XVIII wieku. Obraz Matki Bożej Sokołowskiej otaczany był licznymi wotami składanymi przez wiernych. Kult udokumentowali biskupi przemyscy wizytujący parafię w Sokołowie Małopolskim: Krzysztof Jan Szembek w roku 1721, Walenty Aleksander Czapski w roku 1741 oraz Wacław Hieronim Sierakowski w latach 1744 i 1754.

W końcu XVIII wieku nastąpił kryzys kultu Pani Sokołowskiej. Był on tak głęboki, że cześć oddawana Matce Bożej obecnej w łaskami słynącym wizerunku właściwie zamarła niemal na stulecie. Upadek kultu był związany z rozebraniem kościoła mieszczańskiego i przeniesieniem go do Trzebosi w roku 1784, a w szerszym wymiarze z reformami józefińskimi. Nabożeństwo do Matki Bożej Królowej Świata odnowione zostało w roku 1888, gdy w dniu 13 lutego nastąpiło ponowne odkrycie wizerunku. Ważnym sposobem popularyzacji kultu Matki Bożej Sokołowskiej było drukowanie i kolportowanie Jej

obrazków i obrazów na terenie całej Galicji. Przez ten czas wizerunek Pani Sokołowskiej znajdował się w modrzewiowym kościele parafialnym, w nastawie jednego z ołtarzy bocznych.

Podczas wielkiego pożaru Sokołowa 25 lipca 1904 r. obraz został uratowany z płonącej świątyni przez miejscowego rodaka, ks. Józefa Cieślika. Malowidło zostało wówczas zainstalowane w mieszczkańskim kościele pw. Ducha Świętego. W roku 1916, po wybudowaniu nowej, murowanej fary, przeniesiono tam łaskami słynący obraz. Początkowo wisiał na ścianie, później został umieszczony w ołtarzu głównym. Obraz nie był jednak łatwo dostrzegalny z naw świątyni. Z tego powodu już w końcu lat 30. minionego wieku proboszcz ks. Ludwik Bukała nosił się z projektem zbudowania dla niego osobnego ołtarza. Wybuch II wojny światowej nie pozwolił na realizację tych planów.

Matka Boża Sokołowska zyskiwała z biegiem czasu czcicieli nie tylko wśród miejscowych parafian i mieszkańców okolicznych miejscowości. Nabożeństwo do Niej było szerzone również poza granicami regionu, a nawet kraju. Sprzyjały temu silne prądy emigracyjne, które zaznaczyły się w Sokołowie Małopolskim i jego sąsiedztwie już u schyłku XIX wieku i trwają do dziś. O rozwój czci Pani Sokołowskiej zatroszczył się zwłaszcza ks. Ludwik Bukała, pierwszy dziekan sokołowski i proboszcz od roku 1935. W późniejszych latach kult rozwijali ks. Michał Gądek i ks. Mieczysław Wajda. W okresie powojennym kult Królowej Świata został połączony w Sokołowie z nabożeństwami różańcowymi. Przejawiało się to również w odpuście ku czci Matki Bożej Królowej Różańca Świętego przeżywanym w pierwszą niedzielę października. Od lat 60. minionego wieku nasilił się proces składania wotów. Na początku lat 80. XX wieku zainaugurowany został zwyczaj odświeżania i zasłaniania obrazu. W roku 1987 zaprowadzona została śródowa Nieustająca Nowenna do Matki Bożej Sokołowskiej. Modlitwa w intencji koronacji obrazu Pani Sokołowskiej towarzyszyła też pątnikom z Grupy Św. Jadwigi w kilku pieszych pielgrzymkach zmierzających do sanktuarium częstochowskiego, a także parafialnym pieszym pielgrzymkom z Sokołowa do sanktuarium w Leżajsku. W roku 2007 bp Kazimierz Górny zlecił troskę naukową nad ośrodkiem kultu maryjnego w Sokołowie Małopolskim pracownikowi naukowemu KUL ks. Sławomirowi Zychowi.

\* \* \*

Ostatnie lata były świadkiem wyteżonych, zewnętrznych przygotowań parafii do koronacji wizerunku. W latach 2004, 2008, 2009 i 2011 wymieniono drzwi w świątyni parafialnej i w kościele pw. Ducha Świętego. W 2004 roku w kościele parafialnym poprawiona została wieżyczka na sygnaturkę, a rok

później odmalowana zakrystia. Wzniesione zostało nowe ogrodzenie plebanii i odnowione ogrodzenie placu kościelnego (2004–2006). Równocześnie wykonanych zostało wiele innych inwestycji, m.in. w 2003 roku wybudowano parking przy kościele, a w latach 2003–2005 ogrodzono cmentarz grzebalny. W roku 2004 wybudowano kapliczkę Miłosierdzia Bożego w Kątach Trzebuskich, a po roku kapliczkę w Trzebusce-Dworzysku.

W roku 2008 zaprowadzono ogrzewanie świątyni. Pierwsze prace nad zaprowadzeniem instalacji grzewczej zostały rozpoczęte w poniedziałek 20 czerwca 2008 r. i trwały one dwa miesiące. W dniach 20–22 sierpnia 2008 r. zainstalowano piece oraz wykonano przyłącze gazu. Finalizacja prac związanych z instalacją grzewczą nastąpiła na początku listopada 2008 roku. Rok później poprawiona została kanalizacja burzowa wokół kościoła. Zajęła się tym firma „TT Bruk” z Górna. Wokół samej budowli ułożono kostkę brukową. W tym samym czasie, w dniach 20–29 października 2009 r., wzniesiono nowe schody i poprawiono ogrodzenie świątyni. W kościele ułożono z kolei nową, granitową posadzkę. Prace te wykonywano od 10 listopada do 5 grudnia tegoż roku. Prowadziła je firma „Wolski” Kazimierza Wolskiego z Czorsztyna. Wcześniej projekt posadzki został przedstawiony do zaopiniowania Wydziału do Spraw Architektury i Sztuki Sakralnej Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie. Kolejną inwestycją w sokołowskim kościele parafialnym był remont organów muzycznych. Działanie takie było konieczne z uwagi na zły stan instrumentu. Prace naprawcze i konserwacyjne rozpoczęły się we wtorek 4 maja 2010 r. Remont przeprowadził Zakład Organmistrzowski Pawła Ziari z Chmielnika. Do innych działań inwestycyjnych należało również odnowienie elewacji kościoła pw. Ducha Świętego, które trwało od 11 kwietnia do początku sierpnia 2012 roku.

Zaznaczyć tu warto, iż na początku XXI wieku powstało kilka obrazów nawiązujących do wizerunku Królowej Świata. Korespondencje te znaleźć można na dwóch współczesnych obrazach autorstwa Haliny Świątoniowskiej i Henryki Boho. Pierwszy z nich został wręczony przez przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej – Józefa Nykla i Leszka Walickiego – ks. Mieczysławowi Wajdzie w roku 2001. Okazją do tego był złoty jubileusz kapłaństwa przeżywany przez ówczesnego proboszcza sokołowskiego. W malowidle Świątoniowskiej wskazać można dwie sfery: niebieską i ziemską. Ciekawe jest to, że w sferze ziemskiej umieszczono sokołowski kościół parafialny. Nad bryłą świątyni w jasnej, niemal białej poświacie przedstawiono Matkę Bożą Królową Świata. Drugi z obrazów namalowany został w roku 2009 na prośbę Leszka Walickiego. W swej kompozycji odzwierciedla oryginalne wyobrażenie Pani Sokołowskiej. Modyfikacje dotyczą kolorystyki obu sfer wizerunku. W tym samym 2009 roku w pracowni konserwatorskiej Macieja Filipa powstała wierna kopia wizerunku Królowej Świata, zaś w roku 2012

z inicjatywy proboszcza ks. Jana Prucnala przygotowane zostały wydrukowane na płótnie obrazy powielające przede wszystkim sferę niebieską oryginalnego malowidła. Widnieje na nich Maryja z Dzieciątkiem na tronie z obłoków w otoczeniu aniołów. W dolnej części obrazu odwzorowano fragment sfery ziemskiej: wzgórze, elementy zabudowy i fragmenty płaszczyzny wodnej.

Aby oryginalny obraz Pani Sokołowskiej był objęty szczególną ochroną prawną, parafia w Sokołowie Małopolskim zwróciła się do rzeszowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyślu z prośbą o wpisanie obiektu do rejestru zabytków kultury. Stosowne pismo skierował w dniu 15 grudnia 2007 r. proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnal. Uzasadniał to znaczną wartością artystyczną obrazu oraz zaawansowanymi przygotowaniem do jego koronacji. Półtora miesiąca później, w dniu 1 lutego 2008 r., orzeczone zostało wpisanie obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem tzw. „Matki Bożej Królowej Świata” do rejestrów zabytków ruchomych województwa podkarpackiego. Postanowienie to podpisał Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków z siedzibą w Przemyślu Mariusz Czuba.

Warto dodać, że w latach 2008-2009 staraniem proboszcza ks. Jana Prucnala łaskami słynący wizerunek został poddany konserwacji. Zajął się tym rzeszowski konserwator Maciej Filip. W dniu 29 lutego 2008 r. ks. Jan Prucnal zwrócił się do wojewódzkiego konserwatora zabytków z pismem, w którym prosił o pozwolenie na dokonanie niezbędnych prac konserwacyjnych. Pozytywna opinia konserwatora wydana została 11 marca 2008 r. Założenia konserwatorskie obejmowały wykonanie pełnej konserwacji i restauracji obrazu. Działania te miały powstrzymać procesy destrukcyjne, a zarazem stanowić drogę do przywrócenia pierwotnego wyglądu obiektu z uwzględnieniem upływu czasu, wartości artystycznych i historycznych dzieła oraz kultu religijnego otaczającego obraz. Zaplanowano też wykonanie szczegółowych badań fizyko-chemicznych i technologicznych obrazu. Obraz Opiekunki Ludzkich Drog został przekazany do renowacji w środę 26 listopada 2008 r. Prace konserwatorskie potrwały do 13 maja 2009 r. Przy tej okazji wykonano też kopię technologiczną łaskami słynącego wizerunku.

Wśród ostatnich ważniejszych działań na rzecz upiększenia kościoła parafialnego i poprawy jego wystroju wskazać należy instalację nowego ołtarza soborowego i kamiennej ambonki, dostosowanych do wystroju świątyni. Projekt ołtarza wykonał prof. Maciej Kałczyński z Krakowa. Wykonanie powierzono natomiast Zakładowi Kamieniarskiemu Krzysztofa Czarnoty z Rzeszowa. Marmurowy ołtarz i marmurowa ambonka zostały zainstalowane w dniu 22 stycznia 2010 r. W pierwszy piątek miesiąca, w dniu 5 lutego 2010 r., wprowadzono do kościoła parafialnego nowy, metalowy krzyż procesyjny. Naza-jutrz w prezbiterium sokołowskiej fary ustawiona została neogotycka chrzciel-



nica z masy mozaikowej z 1927 roku. Zastąpiła ona wcześniejszą, barokową, wykonaną z drewna. Konsekracja ołtarza miała miejsce kilka miesięcy później, w dniu odpustu parafialnego 24 czerwca 2010 r. Obrzędu tego dokonał bp Kazimierz Górny, który przewodniczył sumie odpustowej i wygłosił słowo Boże. Budowa i konsekracja nowego ołtarza stanowiła zarazem etap na drodze do koronacji łaskami słynącego wizerunku Matki Najświętszej. Proboszcz ks. Jan Prucnal wyraził wówczas nadzieję, że najbliższe lata przyniosą to długo oczekiwane wydarzenie: „Chwila konsekracji ołtarza zachęca nas do wdzięcznej pamięci o wszystkich, którzy tę monumentalną świątynię wznosili. Dziękujemy Księdzu Biskupowi za to, że zależy mu, aby obraz Matki Bożej, czczonej od XVII wieku w tej parafii, został koronowany. Mamy nadzieję, że stanie się to w nieodległym czasie”.

Większym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym było utworzenie kaplicy Matki Bożej Sokołowskiej i budowa nowego ołtarza jako tronu dla obrazu Pani Sokołowskiej. Informację o tej inwestycji proboszcz przekazał wiernym w niedzielę 4 września 2011 r. Konkretnie prace podjęte zostały jednak dopiero rok później. Pierwsze elementy nowego ołtarza zostały przywiezione do Sokołowa w poniedziałek 10 grudnia 2012 r. W ciągu następnych dni nastąpiło przeniesienie dawnego ołtarza ze strony południowej transeptu na północną. Następnie na zwolnionym murowanym podeście wzniesiono nastawę nowego ołtarza. Nowy ołtarz poświęcony Matce Bożej Sokołowskiej zainstalowany został w komplecie w dniu 6 lutego 2013 r. Boczne pola nastawy ozdobiły dwie płaskorzeźby ze starego ołtarza przeniesionego do północnej części transeptu. W ich miejsce zamontowano z kolei dwie nowe płaskorzeźby ukazujące złożenie Pana Jezusa do grobu oraz scenę zmartwychwstania.

Kolejne tygodnie przyniosły dalsze prace. W dniu 30 kwietnia 2013 r. zamontowane zostały na filarach południowej nawy dwa nowe reflektory oświetlające ołtarz Matki Bożej Sokołowskiej. Przygotowana też została artystycznie wykonana płaskorzeźba z blachy miedzianej do odsłaniania i zasłaniania łaskami słynącego obrazu. Płaskorzeźba ta ukazuje sokołowską świątynię parafialną. W dniach 6-7 maja 2013 r. został zamontowany mechanizm opuszczania zasłony na nowym ołtarzu. Później zainstalowane zostały ozdobne listwy przy zasuwie. Trwały jednocześnie prace przy wykończeniu bramy-kraty, dzięki której z transeptu kościoła wydzielona została kaplica Matki Bożej Sokołowskiej.

Ważnym dziełem, stanowiącym właściwie finał materialnych przygotowań do koronacji, było przygotowanie insygniów królewskich dla Maryi i Dzieciątka obecnych w sokołowskim wizerunku. Specjalny apel o składanie ofiar na ten cel skierował do parafian sokołowskich opiekun miejscowego sanktuarium ks. Sławomir Zych. Jego słowa odczytane zostały w ramach ogłoszeń parafial-

nych w świątyniach na terenie parafii na wszystkich Mszach św. w niedzielę 5 września 2010 r. W apelu tym kapłan zapisał: „W dawnej liturgii koronacji cudownych i łaskami słynących wizerunków NMP odnajdujemy głęboką myśl, że tak jak na ziemi nakładamy korony na skronie Dzieciątko i Maryi, tak pragniemy, abyśmy byli ukoronowani w niebie. Nadchodzący moment koronacji obrazu Sokołowskiej Pani – Opiekunki Ludzkich Dróg kieruje nasz wzrok na niebo, dokąd biegają szlaki naszego ziemskiego życia. (...) Zbliżająca się koronacja jest okazją do składania u stóp Madonny darów serca: postanowień abstynenckich, systematycznej modlitwy indywidualnej i rodzinnej oraz lektury *Pisma Świętego* i prasy katolickiej. Takim darem w wymiarze materialnym jest również złoto, z którego zostaną sporządzone korony. Złożmy więc na ręce Księdza Kustosza przedmioty związane ze szczególnymi i wzruszającymi momentami naszego życia: obrączki ślubne, złote łańcuszki i krzyżyki itd. Do Waszych darów pragnę dołączyć od siebie pamiątkowy krzyżyk z łańcuszkiem jako wotum za opiekę Sokołowskiej Pani. Niech dary modlitewne i materialne będą formą przygotowania do nałożenia na skronie Dzieciątko i Maryi szczerozłotych koron. Te korony staną się znakiem aprobaty i potwierdzenia kultu Sokołowskiej Pani ze strony Kościoła. Niech przypominają nam też o godnym przemierzaniu dróg naszego życia, abyśmy mogli po zmartwychwstaniu, jak Maryja «z Panem Bogiem królować». Ostatecznie szczerozłote korony Madonny i Dzieciątko Jezus oraz berło w dłoni Maryi przywiezione zostały w drugiej połowie maja 2013 roku. Insignia ozdobione zostały licznymi perłami i kamieniami szlachetnymi. Korony i berło odzwierciedlają swoim kształtem i kolorystyką atrybuty władzy wyobrażone na obrazie.

\* \* \*

Nabożeństwo do Matki Bożej Sokołowskiej popularyzowane było w ostatnich latach nie tylko na polu gospodarczym, liturgicznym i dewocyjnym. Głębsza refleksja naukowa podjęta została również podczas kilku konferencji naukowych. W pierwszym z takich wydarzeń obraz Matki Bożej Sokołowskiej stanowił jeden z przedmiotów zainteresowania prelegentów. W dwóch kolejnych cześć oddawana Pani Sokołowskiej była głównym motywem i tematem rozważań. W dniu 5 listopada 2008 r. staraniem Biblioteki Publicznej w Sokołowie zorganizowana została wystawa *Domus Dei* połączona z symposiumem dotyczącym m.in. łaskami słynącego wizerunku. Okazją do tego była 100. rocznica wmurowania kamienia węgielnego pod obecny kościół parafialny w Sokołowie Małopolskim. Spotkanie zgromadziło ponad 40 osób. Otworzyła je prezentacja multimedialna *Sokołowski kościół parafialny* przygotowana przez bibliotekarza Piotra Rafińskiego. Na konferencję składały się cztery

wystąpienia. Jako pierwszy wystąpił kierownik biblioteki dr Bartosz Walicki, który wygłosił referat *Budowa kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim*. Później głos zabrał wikariusz sokołowski ks. Zbigniew Kraska, który przedstawił temat *Architektura sokołowskiej świątyni*. Następnie mgr Ewa Kłeczek-Walicka z Zespołu Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu zaprezentowała referat *Obraz Matki Bożej Królowej Świata w sokołowskim kościele parafialnym*. Ostatni wystąpił wykładowca na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie ks. dr Krzysztof Tyburowski, moderator Duszpasterstwa Tradycji Łacińskiej w Diecezji Rzeszowskiej. Wygłosił on wykład *Liturgia Mszy św. odprawianej przez większą część dziejów kościoła w Sokołowie Małopolskim: jej treść i symbolika*. Sympozjum towarzyszyła wystawa zawierająca dziesięć tablic z fotografiami oraz reprodukcjami dokumentów i planów architektonicznych. Ubogacała je ekspozycja zabytkowych paramentów liturgicznych ze zbiorów sokołowskiej parafii.

Rok później, w niedzielę 24 maja 2009 r. w sali widowiskowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sokołowie Małopolskim otwarta została wystawa „Pod płaszczem Maryi” przygotowana przez miejscową Bibliotekę Publiczną. Równocześnie odbyło się sympozjum naukowe poświęcone kultowi Matki Bożej, które zgromadziło ponad 100 osób z terenu całego dekanatu sokołowskiego. Pierwszy wykład zatytułowany *Pieśni do Matki Bożej Sokołowskiej jako przykład ludowej pobożności maryjnej* wygłosił dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. Kazimierz Ożóg. Później głos zabrał pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. dr Sławomir Zych, który podjął temat sanktuariów maryjnych i ośrodków kultu Najświętszej Maryi Panny na ziemi kolbuszowskiej i sokołowskiej. Następnie doktorant na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ks. Grzegorz Wójcik zaprezentował obraz Maryi nakreślony w apokryfach na przykładzie *Protoewangelii Jakuba*. Ostatni referat poświęcony drukowanemu świadectwom kultu Pani Sokołowskiej z przełomu wieków XIX i XX przedstawił dr Bartosz Walicki. Na ekspozycję złożyły się m.in. tablice ze zdjęciami dokumentującymi kult Matki Bożej Sokołowskiej, reprodukcje archiwaliów, teksty pieśni maryjnych, dokumenty życia społecznego, publikacje. Wyjątkowymi eksponatami były: litografia Sokołowskiej Madonny z końca XIX wieku, zabytkowy feretron z początku XX stulecia, wizerunek Maryi z chorągwi Cechu Stolarskiego datowany na lata 30. XX wieku, ornat maryjny i obraz pędzla Henryki Boho. Równocześnie nastąpiła pierwsza oficjalna prezentacja kopii łaskawego obrazu wykonana w rzeszowskiej pracowni Macieja Filipa.

W dniu 20 maja 2010 r. odbyła się w Sokołowie ogólnopolska konferencja naukowa *Bogurodzica na ludzkich drogach życia*. Jej organizatorami

były: Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim oraz Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Sokołowie Małopolskim. Patronat nad wydarzeniem przyjęli: ordynariusz rzeszowski bp Kazimierz Górny, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa emigracji polskiej bp Wojciech Polak oraz dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego w Poznaniu ks. dr Wiesław Wójcik TChr. Konferencja rozpoczęła się Mszą św. sprawowaną w kościele pw. Ducha Świętego, na pierwotnym miejscu przechowywania łaskawego wizerunku. Przewodniczył jej ks. infuł. Wiesław Szurek, który również wygłosił słowo Boże. W obradach w Ośrodku Kultury w Sokołowie uczestniczyło ponad 100 osób. Pierwszą część konferencji, zatytułowaną „Ku koronacji Opiekunki Ludzkich Dróg”, stanowiła refleksja nad kultem Matki Najświętszej zarówno w wymiarze narodowym, jak i lokalnym; prowadził ją ks. dr Stanisław Koza z Instytutu Leksykografii KUL. Obrady rozpoczął ks. dr Stanisław Ilnicki TChr z Poznania z referatem *Maryja towarzyszką i wypełnieniem drogi Chrystusa*. Następnie prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego wygłosił wykład *Tytuły Matki Bożej w historii języka polskiego. Zarys dziejów kultu Pani Sokołowskiej* przedstawił dr Bartosz Walicki, ilustrując swój wykład prezentacją multimedialną. Mgr Ewa Kłeczek-Walicka, nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół im. Armii Krajowej w Zaczerniu, omówiła obecność obrazu Matki Bożej Sokołowskiej w podaniach i legendach. Pierwszą część konferencji zamknął referat przygotowany przez ks. dr. Waldemara Pałęckiego MSF, asystenta w Instytucie Liturgiki KUL, na temat liturgicznego zwyczaju koronacji wizerunków Maryi w tradycji Kościoła łacińskiego. W zastępstwie nieobecnego referenta wystąpienie odczytał doktorant KUL ks. mgr Grzegorz Wójcik. Treści drugiego bloku tematycznego, zatytułowanego „Z Maryją na wychodźczych szlakach”, dotyczyły głównie problematyki emigracyjnej i duszpasterstwa emigracyjnego. Tej części przewodniczył ks. dr Jan Cebulak z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Jako pierwszy wystąpił ks. dr Sławomir Zych z tematem opieki duszpasterskiej nad emigrantami w łacińskiej diecezji przemyskiej w świetle synodów z lat 1902, 1908 i 1914. Mgr Wojciech Mrocza, członek Zarządu Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej, omówił wychodźstwo Lasowiaków na przykładzie mieszkańców wsi Lipnica. Następnie mgr Marian Piórek na przykładzie rodziny Straubów z Wildenthalu i Johna Paluszka z Lipnicy zarysował losy emigrantów z terenu dawnej parafii Dzikowiec wyjeżdżających do Brazylii i Stanów Zjednoczonych. Kolejny referat, wygłoszony przez ks. dr. Marka Grygiela TChr z Instytutu Historii Kościoła KUL, dotyczył reprezenta-

tywnych sanktuariów maryjnych, odgrywających szczególną rolę na szlakach pielgrzymich Polonii. Ks. dr Józef Szymański z Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL skupił się natomiast na pielgrzymowaniu Polonii norweskiej. Konferencję zakończyło wystąpienie ks. dr. Wiesława Wójcika TChr, który zaakcentował aktualność hlondowskiej wizji krajowego duszpasterza emigracyjnego i przypomniał o ćwierćwieczu istnienia i działalności Ruchu Apostolatu Emigracyjnego.

W ostatnich latach ukazało się kilka pozycji wydawniczych poświęconych sanktuarium i kultowi Pani Sokołowskiej. Pierwszą z nich stanowi „Rocznik Sokołowski” nr 2 wydany we wrześniu 2000 roku pod redakcją: Leszka Walickiego, Krzysztofa Osiniaka i Bartosza Walickiego. W periodyku tym opublikowano tekst pracy magisterskiej ks. Czesława Prucnała z dziedziny liturgiki poświęconej kultowi Matki Boskiej Królowej Świata w Sokołowie. W ramach przygotowań do koronacji podjęte zostały systematyczne badania naukowe tego fenomenu religijnego. Zaowocowało to wydaniem publikacji *Łaskami słynący obraz NMP Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim* opublikowanej w roku 2008 pod redakcją ks. mgr. Sławomira Zycha. Pierwszy, najobszerniejszy artykuł przygotował historyk dr Bartosz Walicki. Zaprezentował w nim dzieje łaskami słynącego obrazu oraz jego kultu. Kolejną część książki stanowi refleksja mgr Ewy Kłeczek-Walickiej na temat samego wizerunku Pani Sokołowskiej. Poddany on został analizie ikonograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem treści, symboliki, stylu i kompozycji. Dwa, krótsze już teksty, to artykuł ks. Zbigniewa Kraski na temat religijności maryjnej w Sokołowie, a także wywiad ówczesnego doktora KUL, ks. mgr. Grzegorza Wójcika z dawnym proboszczem sokołowskim ks. prał. Mieczysławem Wajdą.

W lutym 2009 roku wydany został album *Kościół neogotycki w Sokołowie Małopolskim*, prezentujący miejsce, w którym cześć odbiera Maryja w cudownym wizerunku. Zredagowali go ks. Jan Prucnal i Bartosz Walicki. Opracowanie graficzne spoczęło na barkach pracownika oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie Igora Witowicza. Okazją do wydania albumu była 100. rocznica rozpoczęcia budowy kościoła przypadająca na jesień 2008 roku. Po wstępie opracowanym przez proboszcza zamieszczony został zwięzły szkic Bartosza Walickiego poświęcony dziejom kościoła. Na książkę składają się jednak przede wszystkim reprodukcje przepięknych zdjęć wykonanych przez Igora Witowicza. Fotografie te w interesujący i trafny sposób przybliżają rozmaite detale architektury i wystroju kościoła. Głębszej medytacji nad rolą i znaczeniem świątyni sprzyjają krótkie komentarze – cytaty zaczerpnięte z ksiąg Pisma Świętego, poszczególnych godzin modlitwy brewiarzowej oraz pieśni kościelnych wybrane przez redaktorów albumu.

W roku 2009 sokołowska księżnica opublikowała tom *Pod płaszczem Maryi* pod redakcją Bartosza Walickiego. Prezentowaną pozycję wydawniczą otwiera *Słowo wstępne* proboszcza sokołowskiej parafii ks. Jana Prucnala. Następnie zamieszczzone zostało sprawozdanie z sympozjum i wystawy „Pod płaszczem Maryi” autorstwa Ewy Kłeczek-Walickiej. Trzeci tekst, przygotowany przez ks. Grzegorza Wójcika, przedstawia obraz Maryi nakreślony w apokryfach na przykładzie *Protoewangelii Jakuba*. Kolejno Bartosz Walicki omówił kwestie kultu Maryi obecnej w świętych wizerunkach na przykładzie diecezji przemyskiej i rzeszowskiej. Autorem czwartego opracowania jest ks. Sławomir Zych z KUL. Zaprezentował on sanktuarium Matki Bożej Sokołowskiej na tle wybranych ośrodków kultu Najświętszej Maryi Panny z południowej części dawnej Puszczy Sandomierskiej. Drukowane świadectwa kultu Pani Sokołowskiej z przełomu wieków XIX i XX przedstawione zostały w kolejnym tekście Bartosza Walickiego. Ten sam autor, wspólnie z Ewą Kłeczek-Walicką, zajęli się też zagadnieniami związanymi z kolejnymi konserwacjami obrazu Matki Bożej Sokołowskiej. Korpus tomu zamykają rozważania prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga na temat pieśni do Matki Boskiej Sokołowskiej jako przykładu ludowej twórczości maryjnej. Teksty omawianych przez niego utworów zamieszczone zostały w *Aneksie*.

W czerwcu 2010 roku w Rzeszowie odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez parafię pw. Świętego Krzyża w Rzeszowie oraz Katedrę Muzealnictwa i Ochrony Zabytków Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Był to element przygotowań do koronacji łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Szkaplerznej z rzeszowskiego kościoła przy ul. 3 Maja. Owocem konferencji był tom *Pod opieką Maryi. Ku koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej z Kościoła Św. Krzyża w Rzeszowie* zawierający wygłoszone wówczas wykłady. Redakcji podjęli się inicjatorzy tego wydarzenia: proboszcz ks. Władysław Jagustyn i ks. dr Sławomir Zych. Pierwszym artykułem pokonferencyjnym jest tekst o. dr. Sławomira Brzozeckiego OP, adiunkta w Instytucie Leksykologii KUL, poświęcony funkcjonowaniu sanktuariów maryjnych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Drugie opracowanie na temat dziejów rzeszowskiego sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w kontekście historii innych ośrodków kultu Najświętszej Maryi Panny z terenu Rzeszowa i regionu przygotował dr Bartosz Walicki. Znalazły się tu odwołania m.in. do kultu Matki Bożej Sokołowskiej i zaprezentowany został ośrodek sokołowski. Kolejny referat opracowali pracownicy Katedry Muzealnictwa i Ochrony Zabytków KUL dr Beata Skrzydlewska i dr Andrzej Frejlich. Ich tekst zawiera analizę formalną, technologiczną i ikonograficzną obrazu rzeszowskiego Matki Bożej Szkaplerznej. Autorem kolejnego artykułu na temat pól semantycznych tego wizerunku był dr Edward Gigile-

wicz z KUL. W następnym opracowaniu o. dr Henryk Bohdziewicz SchP ukazał szczegóły kultu maryjnego realizowanego w szkołach pijarskich. Krótki tekst o współczesnych przejawach kultu Matki Bożej w kościele pw. Świętego Krzyża opracował ks. mgr lic. Władysław Jagustyn. Ostatni artykuł, autorstwa ks. dr. Waldemara Pałęckiego MSF, poświęcony został paschalnemu charakterowi koronacji wizerunków Bogarodzicy w liturgii Kościoła.

W tym samym roku ukazała się książka *Bogurodzica na ludzkich drogach życia* stanowiąca pokłosie konferencji naukowej pod tym samym tytułem. Publikację wydała Biblioteka Publiczna w Sokołowie, a zredagował ją Bartosz Walicki. Wydawnictwo otwiera *Słowo Biskupa Rzeszowskiego Kazimierza Górnego*. Znalazło się tu też miejsce na teksty przemówień ks. Jana Prucnala i burmistrza sokołowskiego Andrzeja Ożoga, a także kazanie ks. Wiesława Szurka. Zasadniczy korpus tomu to wspomniane wyżej referaty wygłoszone podczas konferencji. Kult sokołowskiej Madonny upowszechniony został również w osobnej pozycji wydawniczej z 2010 roku stanowiącej drukowaną wersję pracy doktorskiej Bartosza Walickiego *Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Sokołowie Małopolskim w okresie międzywojennym*. Osobny artykuł o sokołowskim sanktuarium, opracowany przez tegoż autora, zamieszczony został również w 4. numerze kwartalnika diecezji rzeszowskiej „Zwiastowanie” z 2011 roku.

W czerwcu 2013 roku sokołowska księżnica przygotowała też jednodniówkę wydaną z okazji koronacji łaskami słynącego wizerunku „U Sokołowskiej Pani”. Zredagowali ją: Ewa Kłeczek-Walicka, Bartosz Walicki i ks. Sławomir Zych. Jak zapisał o tym wydawnictwie opiekun naukowy sanktuarium: „Niech stanowi inspirację do nawiedzania tego miejsca i zawierzenia Opiekunce Ludzkich Drog swego losu, a szczególnie tych z naszych rodzin, których sytuacja życiowa zmusiła do opuszczenia Ojczyzny i poszukiwania chleba na obcej ziemi. Niech Jej opieka towarzyszy im w trudnych chwilach”. Na 44 stronach, w kilkudziesięciu tekstach ukazano tam pokrótce dzieje obrazu Bogarodzicy i Jej kultu oraz liczne działania podjęte na rzecz koronacji wizerunku. Wydana w nakładzie 1000. egzemplarzy jednodniówka została bezpłatnie rozkolportowana pomiędzy sokołowian, czcicieli Bogarodzicy i uczestników uroczystości koronacyjnych.

Osobną inicjatywę podjęło Towarzystwo Miłośników Ziemi Sokołowskiej, sokołowskie stowarzyszenie skupiające miejscowych regionalistów. Wyszło ono z propozycją wybicia okolicznościowego medalu z okazji koronacji. Wykorzystano przy tym projekt opracowany przez plastyczkę Małgorzatę Kwolek. Na awersie znalazło się artystyczne wyobrażenie centralnej części kompozycji łaskami słynącego obrazu – postaci Matki Bożej Królowej Świata z Dzieciątkiem w asyście dwóch aniołów podtrzymujących welon. W oto-

ku uwidoczniiono datę koronacji i napis informujący o wydarzeniu. Rewers ozdobiły plastyczne przedstawienia brył architektonicznych obu sokołowskich świątyń i umieszczony obok herb miasta Sokołowa. Medal wykonano w dwóch wersjach – w mosiądzu i srebrzonych. Zajął się tym firma medalierska „Polmet” z Częstochowy. Medale te stanowią nie tylko perły kolekcjonerskie, ale również cenne pamiątki doniosłego wydarzenia koronacji.

\* \* \*

Wychodząc naprzeciw prósbom wiernych i duszpasterzy, w dniu 20 listopada 2002 r. ordynariusz diecezji rzeszowskiej bp Kazimierz Górny wydał specjalny dekret powołujący komisję do zbadania warunków koronacji obrazu Matki Bożej w Sokołowie Małopolskim (l.dz. 1582/2002). Jej celem było stwierdzenie rzeczywistej potrzeby koronacji, a następnie jak najlepsze przygotowanie wspólnoty parafialnej, dekanalnej i diecezjalnej do tego aktu. Była to jednocześnie odpowiedź hierarchy na kilkakrotną prośbę ówczesnego proboszcza sokołowskiego ks. Mieczysława Wajdy wyrażoną w 2001 roku. Decyzja ta stanowiła zarazem pierwszy konkretny krok ku koronacji obrazu Matki Bożej Sokołowskiej na prawie diecezjalnym. Do wymienionej Komisji powołani zostali: ks. infułt Józef Sondej jako jej przewodniczący oraz ks. dr Wiesław Szurek, ks. Jan Szczupak i ks. Jan Lib jako jej członkowie.

Pierwsze posiedzenie komisji miało miejsce 16 czerwca 2004 r. w Sokołowie Małopolskim. Przybył na nie przewodniczący Komisji ks. infułt Józef Sondej oraz jej członkowie: wikariusz biskupi ds. stałej formacji kapłanów ks. prałat dr Wiesław Szurek, kanclerz ks. kanonik Jan Szczupak i dziekan dekanatu sokołowskiego ks. Jan Lib. Obecni byli również były proboszcz sokołowski ks. Mieczysław Wajda i obecny proboszcz ks. Jan Prucnal. Na skutek dyskusji Komisja zaleciła liczne propozycje duszpasterskie i liturgiczne. Zauważyła również, że wiele już zostało uczynione w kwestii przygotowań do koronacji obrazu. W planach ujęto m.in. wykonanie konserwatorskiej ekspertyzy wizerunku, jego historyczne udokumentowanie, wydanie broszury z modlitwami i pieśniami oraz dalsze szerzenie kultu Najświętszej Maryi Panny.

Kilka podobnych spotkań zorganizowanych zostało również w kolejnych latach. Komisja do zbadania warunków koronacji obrazu Matki Bożej Królowej Świata zebrała się przykładowo 3 czerwca 2009 r. Posiedzenie to obejmowało m.in.: modlitwę w kościele parafialnym, oględziny kościoła parafialnego i kościoła pw. Ducha Świętego oraz naradę na plebanii. Następne zebranie komisji zwołano w dniu 25 listopada 2010 r. Inne, robocze spotkanie komisji miało miejsce w dniu 25 czerwca 2011 r. Uczestniczyli w nim: proboszcz ks. Jan Prucnal, urzędnicy Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie: ks. Jerzy Buczek



i ks. Wiesław Szurek oraz opiekun naukowy sanktuarium ks. Sławomir Zych. Podczas narady i oględzin świątyni wskazano m.in. przyszłe miejsce nowego ołtarza dla koronowanego obrazu. Owocem kilkuletniej pracy komisji była pozytywna opinia w sprawie koronacji.

Stosowny wniosek o koronację łaskami słynącego obrazu złożył 31 stycznia 2011 r. opiekun naukowy sokołowskiego ośrodka kultu maryjnego ks. dr Sławomir Zych. Zaznaczył w nim m.in.: „(...) zapoznałem się z treścią protokołów komisji powołanej do zbadania warunków koronacji na prawie diecezjalnym łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg. Zapoznałem się również z materiałami archiwalnymi z XVIII w., które potwierdzają istnienie kultu w czasach przedrozbiorowych. Archiwalia te udostępnił mi ks. prałat dr Henryk Borcz, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu. Na uwagę zasługuje również szereg opracowań naukowych o sokołowskim obrazie NMP i sanktuarium, wydanych m.in. pod patronatem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Stwierdzam «starożytność» kultu MB Sokołowskiej i fakt jego odrodzenia się. Wobec wyżej wymienionych przesłanek składam wniosek o koronację łaskami słynącego wizerunku MB Sokołowskiej na prawie diecezjalnym”.

Jakiegokolwiek wątpliwości na temat poprawności tytułu maryjnego „Opiekunka Ludzkich Dróg” rozwiał ks. dr hab. Waldemar Pałęcki MSF z Katedry Historii Liturgii KUL. W piśmie z 19 grudnia 2010 r. zaznaczył on m.in.: „Wprawdzie w tradycji liturgicznej i patrystycznej nie spotykamy dosłownego tytułu: *Maryja – Opiekunka ludzkich dróg*, ale w swej konstrukcji – choć bardzo opisowej – nawiązuje on do jednej z najstarszych metafor: Maryja jako *Stella Maris – Gwiazda Morza*, która wskazuje podróżującym bezpieczną drogę do portu. Wyrażenie odnajdujemy w jednym z najstarszych hymnów liturgicznych odmawianych w święta maryjne: *Ave Maris Stella*, poświędzonych w *Codex Sangallensis* z IX wieku. Przykładem różnego rozumienia tego terminu może być wcześniejsza interpretacja św. Hieronima, który uważał, że *Stella maris, amarum mare – morze goryczy* oznacza hebrajską wersję imienia Maryi (...). W pismach Ojców Kościoła można spotkać również przybliżony tytuł do *Opiekunki ludzkich dróg*. W pismach przypisywanych Ildefonsowi z Toledo z VII wieku (...) autor określa Maryję jako *Opiekunkę dusz (animarum curatrix)*, wymieniając ten tytuł pośród wielu innych. W związku z powyższym uważam, że tytuł maryjny: *Opiekunka ludzkich dróg* jest tytułem jak najbardziej poprawnym, choć można również zaproponować: *Przewodniczka na ludzkich drogach życia* lub *Przewodniczka ludzkich dróg* w nawiązaniu do jednego z najstarszych hymnów maryjnych w liturgii Kościoła”.

W uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia 2013 r. nastąpiła długo oczekiwana przez sokołowian chwila promulgowania dekretu o koronacji

przez bpa Kazimierza Górnego. Pasterz diecezji rzeszowskiej ogłosił wówczas: „Na większą chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego oraz ku czci Najświętszej Maryi Panny, mając na względzie dobro duchowe Ludu Bożego i odpowiadając na liczne petycje wiernych, a nade wszystko czcicieli Matki Bożej Królowej Świata w Sokołowie Małopolskim, zwanej przez Lud Opiekunką Ludzkich Dróg, po zapoznaniu się z opinią Komisji Diecezjalnej ds. Koronacji postanawiam Obraz Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg z kościoła parafialnego w Sokołowie Małopolskim ukoronować w dniu 8 czerwca 2013 r.”

Niewiele później, gdyż w dniu 10 kwietnia tegoż roku, na mocy dekretu bpa Kazimierza Górnego, erygowane zostało sanktuarium Matki Bożej w Sokołowie Małopolskim. W dokumencie tym hierarcha wyraził m.in. życzenie: „Niech wierni przybywający do tego Sanktuarium, w którym tak wiele osób doświadczyło wstawiennictwa Bożej Rodzicielki, wypraszają przez ufną modlitwę łaski potrzebne dla Ojca Świętego i całego Kościoła. W sposób szczególnie zachęcam do modlitwy za wszystkich chorych i cierpiących, aby znaleźli pocieszenie w strapieniach oraz w intencji emigrantów przeżywających różne trudności i ich rodzin. Niech Sanktuarium staje się miejscem modlitwy dla wiernych różnych grup wiekowych, w którym wszyscy będą uczyć się, na wzór i podobieństwo Maryi, wprowadzać w życie najważniejsze przykazanie – przykazanie miłości Boga i bliźniego, jak siebie samego. Niech na ufnej modlitwie różańcowej znajdują siłę i odwagę do owocnego wsłuchiwania się w słowo Boże i Jego realizację w codziennym życiu. Niech Sanktuarium będzie miejscem nieustannego wołania o dobre i liczne powołania kapłańskie i zakonne dla naszej diecezji, dla duszpasterstwa polonijnego i całego Kościoła powszechnego”. Biskup rzeszowski rozporządził również: „Opiekę duszpasterską nad Sanktuarium powierzam Kapłanom skierowanym do Parafii w Sokołowie Małopolskim. Kustoszem Sanktuarium będzie każdorazowy proboszcz parafii. Kustoszowi Sanktuarium zlecam troskę o ustawiczny jego rozwój. Niech dba, aby wszystkim pielgrzymom przybywającym przed Cudowny Obraz Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg zapewnić obfity dostęp do środków zbawienia poprzez głoszenie słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii i udzielanie Sakramentów Pokuty i Pojednania oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (...) Ufam, iż Sanktuarium to będzie promieniować jeszcze bardziej pogłębioną duchowością maryjną oraz posługą ubogim i potrzebującym”.

W celu odpowiedniego przygotowania uroczystości koronacyjnych w Sokołowie Małopolskim utworzone zostały dwa komitety kościelne. Pierwszym z nich był Diecezjalny Komitet Koronacyjny. Gremium to powołał biskup rze-

szowski Kazimierz Górny dekretem z dnia 19 marca 2013 r. Uczestnictwo w nim zaproponował: biskupowi pomocniczemu Edwardowi Białogłowskiemu jako przewodniczącemu oraz pracownikom Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie: ks. infuł. Wiesławowi Szurkowi, kanclerzowi ks. Jerzemu Buczkowi i dyrektorowi Wydziału Duszpasterskiego ks. Janowi Szczupakowi. W prace Komitetu włączeni też zostali: proboszcz sokołowski ks. Jan Prucnal, dziekan dekanatu sokołowskiego Jan Krzywiński z Medyni Głogowskiej, referent do spraw muzyki kościelnej ks. dr Andrzej Widak, liturgista ks. dr Tomasz Bać i historyk ks. dr Sławomir Zych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Świeckimi członkami Komitetu byli: poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Ożóg, burmistrz Sokołowa Małopolskiego Andrzej Ożóg i historyk dr Bartosz Walicki.

Posiedzenie Komitetu odbyło się w poniedziałek 8 kwietnia o godz. 14<sup>00</sup> w Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie. Spotkaniu przewodniczył ordynariusz diecezji rzeszowskiej bp Kazimierz Górny. Wśród obecnych byli: ks. Wiesław Szurek, ks. Jerzy Buczek, ks. Jan Szczupak, ks. Jan Prucnal, ks. Jan Krzywiński, ks. Sławomir Zych, ks. Tomasz Bać, ks. Wiesław Matyskiewicz, Stanisław Ożóg, Andrzej Ożóg i Bartosz Walicki. Półtoragodzinną naradę otworzyła modlitwa prowadzona przez pasterza diecezji. Ks. Wiesław Szurek przedstawił wieloletnie prace komisji do zbadania warunków koronacji obrazu Pani Sokołowskiej. Ks. Jerzy Buczek nakreślił z kolei zalecenia wysunięte przez komisję. Następnie proboszcz sokołowski zapoznał w zewnętrznych i duchowych przygotowaniach parafii do uroczystości koronacji. Ukazał liczne inwestycje związane doposażeniem i upiększeniem kościołów sokołowskich oraz ich otoczenia. Zaproponował też wstępny plan uroczystości. Główną część spotkania stanowiła dyskusja na temat przygotowań i przebiegu tego wydarzenia. Posiedzenie zakończyło się poleceniem spraw koronacyjnych wstawiennictwu Matki Bożej.

Drugi, Parafialny Komitet Koronacyjny, zwołany został przez proboszcza sokołowskiego ks. Jana Prucnala. W jego skład weszło blisko 30 osób. Byli to: proboszcz i wikariusze: ks. Paweł Ciba, ks. Jacek Nasiadka i ks. Łukasz Szyrka, siostra przełożona miejscowej placówki Służebniczek NMP Irena Majchrowicz, katechetki Sabina Woś i Beata Głowala. Przedstawicielami władz różnego szczebla byli: poseł Stanisław Ożóg, burmistrz Andrzej Ożóg z zastępcą Bogusławem Kidą, przewodniczący Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim Andrzej Pasierb oraz sołtysi: Anna Kraska z Kątów Trzebuskich, Wiesław Kobiernik z Wólki Sokołowskiej i Bronisława Szot z Turzy, a także przewodniczący Zarządu Rady Samorządowej Mieszkańców Sokołowa Małopolskiego Paweł Rusin. Nie zabrakło reprezentantów poszczególnych grup duszpasterskich: Józef Bęben z Kręgów Domowego Kościoła, Rafał Chorzępa z Liturgicznej Służby Ołtarza, Damian Flak z Katolickiego Stowarzyszenia

Młodzieży, Antoni Gazda z Akcji Katolickiej, Maria Kuca z Róż Różańcowych, Paweł Kuca z Ruchu „Światło-Życie”, Sebastian Lesiczka z chóru parafialnego, jak również Urszula Kochańska, Stanisław Kania i Stanisław Kula z Rady Parafialnej. Oprócz tego w prace Komitetu włączyli się: komendant Komisariatu Policji w Sokołowie Małopolskim Paweł Suski, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokołowie Małopolskim Zbigniew Bury, dr Czesław Pielą i dr Bartosz Walicki.

Pierwsze spotkanie tego Komitetu miało miejsce w poniedziałek 15 kwietnia w domu parafialnym. Wzięli w nim udział wszyscy członkowie, a ponadto opiekun naukowy sanktuarium ks. dr Sławomir Zych. Drugie posiedzenie Komitetu Parafialnego odbyło się w poniedziałek 20 maja. Przybyły na nie 24 osoby, większość Komitetu. Oba spotkania prowadził proboszcz ks. Jan Prucnal. Narady te obejmowały informację na temat przygotowań oraz dyskusje związane z planowanymi uroczystościami.

\* \* \*

Uroczystości koronacyjne odbyły się w sobotę 8 czerwca 2013 r. Wcześniej pasterz diecezji rzeszowskiej skierował do wiernych słowo informujące o tym wydarzeniu. Wydane ono zostało w dniu 8 maja 2013 r., a polecono je odczytać w niedzielę 12 maja tegoż roku na każdej Mszy św. we wszystkich kościołach i kaplicach na terenie diecezji. W tym okolicznościowym liście zaznaczył m.in.: „Rok Wiary, przeżywamy w Kościele, niesie raz po raz różnorakie wydarzenia, które winny budzić w nas świadomość wiary i zarazem pomagać, by była przez nas wyznawana, celebrowana, przeżywana i przedmodlona. Chodzi nam wszystkim o odnalezienie na nowo drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazywać radość i odnowiony entuzjazm, które rodzi spotkanie z Chrystusem. Moi Drodzy Bracia i Siostry – z radością informuję, że po wieloletnim przygotowaniu w sobotę, 8 czerwca br., w Sokołowie Małopolskim będzie miała miejsce koronacja łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg”. Biskup zaapelował też do wiernych o uczestnictwo w tej uroczystości: „Do udziału w niej serdecznie zapraszam wszystkich Braci Kapłanów – będzie to dzień modlitwy o świętość kapłanów. Gorące zaproszenie kieruję do sióstr zakonnych, do ruchów, stowarzyszeń i duszpasterstw oraz wszystkich Drogich Diecezjan. Niech liczny udział wiernych w tej uroczystości będzie znakiem naszej miłości do Matki Bożej, która chce nam towarzyszyć na wszystkich drogach życia. Jest naszą Matką, Orędowniczką i Królową. Przed Jej wizerunkiem chcemy modlić się również za tych, którzy w poszukiwaniu pracy opuścili swoją Ojczyznę, a rozrzucony są po całym świecie”.

Osobne słowo skierował do czcicieli Madonny również kustosz sokołowski ks. Jan Prucnal. Jak zapisał: „ (...) w lokalnym środowisku zrodziła się myśl o nałożeniu na skronie Pani Sokołowskiej korony, co byłoby wyrazem obrania Jej za szczególną patronkę, orędowniczkę i opiekunkę. (...) Mszy św. koronacyjnej ma przewodniczyć pasterz diecezji rzeszowskiej Ks. Bp Kazimierz Górny. Serdecznie zapraszamy na nią wszystkich dawnych i obecnych parafian, mieszkańców dekanatu sokołowskiego, diecezjan rzeszowskich i wszystkich czcicieli Najświętszej Maryi Panny. Niech liczna obecność podczas aktu koronacji będzie znakiem zawierzenia Jej wszystkich dróg życia”.

Przed samą koronacją odbyła się kilkudniowa renowacja misji świętych prowadzona przez Ojców Oblatów. Obchody rozpoczęły się o godz. 9:00 wprowadzeniem łaskami słynącego obrazu z kościoła parafialnego. Wizerunek przeniesiono procesyjnie głównymi ulicami miasteczka na miejsce uroczystości zlokalizowane na boisku sportowym sokołowskich Zespołów Szkół. Tam miało miejsce powitanie parafian, przybyłych pielgrzymów i zaproszonych gości. Następnie, po programie słowno-muzycznym, odbyło się czuwanie modlitewne połączone z rozważaniem tajemnic różańcowych. Okoliczność ta zgromadziła około 7.000 czcicieli Bogarodzicy. Nie brakło wśród nich parlamentarzystów i samorządowców, pątników świeckich i osób konsekrowanych. Przybyło też blisko 300 kapłanów z uwagi na to, że czas ten przeżywany był jednocześnie w diecezji rzeszowskiej jako dzień świętości życia kapłańskiego.

Msza św. koronacyjna rozpoczęła się o godz. 11:00. Przewodniczył jej abp Edward Nowak z Rzymu. On także, wraz z bpem Kazimierzem Górnym oraz bpem Edwardem Białogłowskim, dokonał samego aktu nałożenia złotych koron na głowy Dzieciątko i Maryi. Świadkami tego byli m.in.: bp Jan Niemiec z Kamieńca Podolskiego, bp Edward Frankowski z Sandomierza i bp Stanisław Jamrozek z Przemyśla. Integralną część liturgii stanowiło ślubowanie kustosa sokołowskiego sanktuarium ks. kan. Jana Prucnała. Wszystkich kapłanów diecezji rzeszowskiej zawierzył z kolei Madonnie Sokołowskiej biskup ordynariusz.

Słowo Boże wygłosił bp Adam Szal z Przemyśla. Przypomniał wówczas: „Życie każdego człowieka można porównać do pielgrzymki, czyli do wędrówki drogą prowadzącą do celu. Jakże różne są drogi naszego życia! Bywa, że droga naszego życia jest czasem radosnym. Dzieje się tak wówczas, gdy jest w nas pokój sumienia, gdy posiadamy wielu przyjaciół, kiedy odnosimy sukcesy w życiu zawodowym, gdy żyjemy w kochającej rodzinie. Ale nie zawsze tak jest. Obserwując ludzi drogi życiowe, zauważamy, że jest w nich tak wiele chwil smutnych. Niekiedy wydaje się nam, że pielgrzymka życiowa jest wędrówaniem ciągle pod górę. Jakże wiele jest w naszym życiu różnych doświadczeń, problemów, trudności. Wiara mówi nam przede wszystkim

o tym, że droga człowieka, która ma swój początek i koniec, prowadzi do szczęśliwego celu, do życia wiecznego. Pan Bóg w swojej dobroci dał nam Maryję, a Jej piękne życie można też porównać do wędrowni trudną drogą. (...) Obraz Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg ukazuje Maryję wpisaną w tajemnicę Trójcy Świętej i jako mieszkankę Nieba. Nie odcina się Ona od świata. Roztacza nad nim swoją opiekę, co symbolizuje Jej szata rozciągana przez Aniołów nad światem. Trzymając berło królewskie w swej dłoni, z koroną na głowie, zachęca nas do tego, abyśmy próbowali ten świat przemienić. Zachęca nas do tego, abyśmy wyruszyli w wędrownię, która wiedzie przez morza, góry i doliny. Jesteśmy przecież Kościołem, który jest wspólnotą uczniów w drodze. Jesteśmy wędrującym Kościołem. (...) Prośmy Maryję o to, aby patronowała naszym drogom tu, w Ojczyźnie, ale także i na emigracji. Pamiętajmy, że wszędzie mamy być świadkami wiary. Bądźmy dumni z tego, że jesteśmy katolikami, że wierzymy w Boga i że mamy Maryję za Matkę. Twórzmy wspólnoty żywego Kościoła, włączajmy się w działalność ruchów, stowarzyszeń katolickich, brońmy życia, chrześcijańskiego modelu rodziny, brońmy naszych praw do mediów katolickich. Dbajmy o trzeźwość dzieci, młodzieży i rodzin, przekazujmy naszą wiarę dzieciom i młodzieży. Każdy z nas, kto otrzymał dar wiary, kto otrzymał od innych nowinę o Królestwie Bożym, powinien się nią dzielić. Nikt nie ma prawa czuć się zwolniony z obowiązku głoszenia Ewangelii. Być prawdziwym chrześcijaninem, to znaczy być «apostolem», to jest «posłańcem» Boga w celu budowania Jego królestwa. Nasza pielgrzymka przez chrześcijańskie życie winna być złączona z wiarą, która prowadzi do apostołstwa. Apostołstwo to winno polegać – tak jak w przypadku Maryi na świadectwie życia”.

W podziękowaniu za koronację przedstawiciele parafii sokołowskiej wspomnieli, że łaskami słynący wizerunek towarzyszył kolejnym pokoleniom sokołowian i przychodzącym do niego pątnikom, a Pani Sokołowska przyzywana była jako szczególna opiekunka emigrantów. Jak zaznaczyli: „Obecna uroczystość stanowi zwieńczenie usilnych starań, by skronie Maryi i Dzieciątka ozdobiły korony jako znak naszej czci. Do wydarzenia tego mieszkańcy ziemi sokołowskiej przygotowywali się od lat. Wspomnieć tu należy liczne zabiegi czynione w tym celu przez kolejnych duszpasterzy sokołowskich, zwłaszcza śp. Księdza Mieczysława Wajdę i proboszcza Księdza Jana Prucnała. Nie można zapomnieć o pracy Księży Wikariuszy i Katechetów, a także miejscowych Kapłanów Rodaków”. W imieniu lokalnej wspólnoty polecili się opiece i orędownictwu Najświętszej Maryi Panny Sokołowskiej: „Niech Ona pomaga nam w godnym przemierzaniu dróg życia. Niech kieruje też nasz wzrok ku niebu, gdzie jest nasz ostateczny cel i dokąd prowadzi każda ludzka wędrownia”.

### **KAZANIE BPA RZESZOWSKIEGO JANA WĄTROBY wygłoszone w Bazylice Narodzenia NMP w Gorlicach w Święto Niepodległości 11 XI 2013 r. z okazji poświęcenia odnowionego Pomnika Powstańców Styczniowych**

„Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie męka. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.”

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

W świetle tych Bożych słów chcemy spojrzeć na bohaterów, przed którymi dzisiaj chylimy czoło. Chcemy w blasku Bożego Objawienia dostrzec sens ich ofiary, ich poświęcenia i cierpienia, które wydało tak piękny owoc. Te słowa mówią o jakimś wielkim cierpieniu i o kaźni. O umieraniu i o śmierci, która rodzi owoc. Rozumiemy jako ludzie wiary, że te słowa odnoszą się przede wszystkim do Chrystusa Pana, podobnie jak te, które On sam mówił o ziarnie pszenicznym, które, wpadłszy w ziemię, musi obumrzeć, by móc wydać plon. Bo jeśli wpadłszy w ziemię nie obumrze, pozostanie samo. To On nade wszystko, wcielony Boży Syn jest tym Ziarnem, które Ojciec rzucił na ziemię; Słowem, które padło na glebę; Ziarnem, które dosłownie zostało zmiażdżone, unicestwione wręcz; a my dziś jesteśmy owocem z tamtego zasiewu. To Chrystus w ludzkim rozumieniu doznał kaźni i stał się całopalną ofiarą, aby teraz sądzić ludy i panować nad narodami. Za Chrystusem Mistrzem poszły miliony. Dwadzieścia wieków historii naszego Kościoła to zapis, to historia ludzi, którzy uwierzyli w Jezusa i uwierzyli Jezusowi i poszli za nim, nie bacząc na cierpienie, mękę, groźby, ceniąc te wartości, które Chrystus głosił, bardziej niż własne życie. Te słowa, któreśmy przed chwilą słyszeli, dotyczą tych, którzy nie umiłowali swego życia aż do końca, bo ponad życie cenili inne wartości. I zostali im wierni, aż do cierpienia, do bólu, do całkowitego wyniszczenia, do śmierci. Dla nich wartością nadrzędną była m.in. prawda, którą głosili, której gotowi byli bronić, za którą umierali. Była miłość, także miłość Ojczyzny, za którą czuli się odpowiedzialni, dla której pomyślności walczyli. Była sprawiedliwość, była wolność osobista i narodowa, była łagodność i ho-

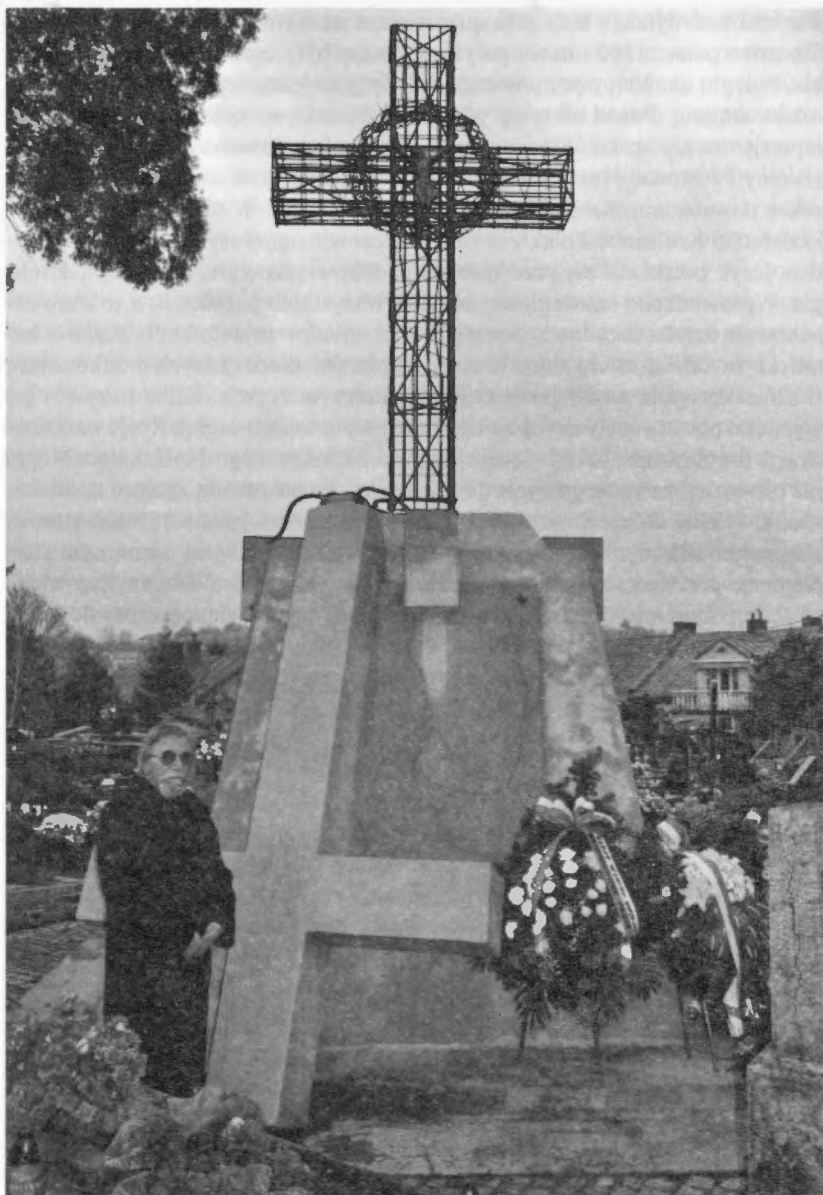
nor, było prawo do samostanowienia. Różne drogi prowadziły do wolności. Przypominał nam dzisiaj o tym Ksiądz Proboszcz w słowie wstępnym, ale także ten przepiękny, bogaty program artystyczny, przygotowany przez naszą młodzież. Te wszystkie drogi, polskie drogi do wolności zostały przypomniane i upamiętnione we wznoszonej, a właściwie już w tej chwili przygotowywanej do otwarcia Świątyni Bożej Opatrzności w Warszawie, w Wilanowie, by kolejnym pokoleniom przypominać, za jaką cenę Polska tę wolność odzyskała. Jedną z tych dróg była droga walki, zbrojnej walki, polskich powstań, insurekcji, droga czynu zbrojnego. W tym roku, tu w Gorlicach, chcemy w sposób szczególny wspomnieć jeden z odcinków tej drogi, drogi powstańczej, drogi męczeńskiej. Przeżywamy właśnie 150 rocznicę wybuchu powstania styczniowego, wspominamy tych, którzy również z naszej ziemi, z tych domów, z rodzin które tu wtedy żyły w poczuciu solidarności i więzi, jedności z całym narodem, chociaż przez zaborców podzielonym i kordonami granic rozdzielonym chcieli, powodowani miłością do matki Ojczyzny, iść wspomóc ich w tym zbrojnym trudzie. W mroźną styczniową noc podjęli nierówny bój z przygniatającą potęgą carskiego imperium. Miłość Ojczyzny, tęsknota za wolnością, nieznośny ciężar niewoli kazały im porzucić ciepło rodzinnych domów i walczyć o przynależne prawa. Styczniowi powstańcy nie mieli doświadczonych przywódców ani uzbrojenia, powstanie nie było przygotowane. Wiemy, że zostało przyspieszone tzw. branką, poborem do carskiej armii. Pora była zimo-



*Eucharystia w intencji Ojczyzny sprawowana w gorlickiej Bazylice*



wa, brak koordynacji, brak zabezpieczenia, a mimo to walki trwały aż 450 dni. Stoczono ponad 1200 bitew i potyczek. Straty były ogromne, musiały być takie. Poległo ok. 30 tysięcy powstańców. Sądy wojenne wydały ok. tysiąca wyroków śmierci. Ponad 40 tysięcy Polaków zesłano na syberyjską katorgę, ale represje trwały nadal. Stan wojenny trwał nieprzerwanie, aż do wybuchu I wojny światowej i trwały aresztowania tych, którzy mieli jakikolwiek związek z powstaniem. Konfiskowano majątki ziemskie. W ciągu kilku lat przekształcono Królestwo Polskie w rosyjską prowincję; zrusyfikowano szkolnictwo, język polski stał się przedmiotem nadobowiązkowym, podobnie jak religia. Wprowadzono bezwzględną cenzurę wszystkich publikacji, a w kraju zapanowała żałoba narodowa. Szczególne prześladowania dotknęły Kościół katolicki za udział wielu duchownych, kapłanów diecezjalnych i zakonnych, sióstr zakonnych, za udział w tym powstańczym zrywie. Kilka miesięcy po wybuchu powstania, w czerwcu 1863 roku wywieziono w głąb Rosji warszawskiego arcybiskupa, dziś świętego, Zygmunta Szczęsnego-Felińskiego. Nigdy już nie wrócił za swojego życia do Warszawy. Po powstaniu zaczęto konfiskować kościelne dobra, aresztowano duchownych, rozwiązano 129 klasztorów, skasowano zakony. Historia każdego z nich naznaczona jest ogromnym cierpieniem, prześladowaniem, upokorzeniem, szykanami. Wiele miejscowości utraciło prawa miejskie i zostało skazanych na degradację, opustoszało wiele parafii. Na przestrzeni tych 150 lat, które właśnie upływają od wybuchu powstania styczniowego ileż razy powtarzano pytanie: po co było to powstanie? Zresztą nie tylko to: ciągle stawia się pytanie o sens innych powstań, zrywów które pociągały za sobą wiele ofiar. 50 lat temu, kiedy przeżywano setną rocznicę powstania styczniowego, też nie brakowało złośliwych komentarzy. Ksiądz Proboszcz przypomniał jedno ze zdań, które w tamtych okolicznościach wypowiedział wielki Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński. Właśnie wtedy, 50 lat temu w kościele Św. Krzyża w Warszawie, głosząc kazanie tak mówił: „Powiedzą ludzie roztropni powstanie się nie udało, czy nie lepiej było żyć spokojnie w pracy organicznej, budować, naprawiać drogi, uprawiać ziemię, rozwijać techniczne urządzenia, poprawiać ekonomiczny byt narodu, spokojnie, cicho. Niewątpliwie byli i zwolennicy takich kierunków, ale nie samym chlebem żyje człowiek i nie samym chlebem żyje naród, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Gdy człowiek lub naród czuje się na jakimkolwiek odcinku związany, skrępowany, gdy czuje, że nie ma już wolności opinii, zdania, wolności kultury i pracy, ale wszystko wzięte jest w jakieś łańcuchy i klamry, wszystko skrępowane jak stalowym gorsetem, wtedy nie potrzeba stawiać tych pytań, wystarczy być tylko przyzwoitym człowiekiem, mieć poczucie honoru i osobistej godności, aby się przeciwko takiej niewoli burzyć, szukając środków i sposobów wydobycia się z niej”. I tak dalej



*Pomnik Powstańców Styczniowych na Cmentarzu Parafialnym w Gorlicach*

kontynuował: „Przyglądaliście się może kiedyś ptakowi, jak tak tłucze się w klatce, wszystko pierze z piersi swej wrywa. Zimny obserwator patrzący na to może powiedzieć: głupi ptak. Chociaż lepiej by było, gdyby po prostu otworzył drzwiczki i wypuścił głupiego ptaka na wolność. Nie wolno mówić głupi ptak, trzeba raczej powiedzieć on się rwie w świat i każdy, kto uczciwy, ułatwi mu to. Któż może się dziwić, że o klatkę w Polsce ustanowioną przez zaborców rozbijały się piersi polskich ptaków patriotów, aż pióra leciały rany pozostawiające. Wy tłumaczcie ptakowi, aby się niepotrzebnie nie obijał o druty, bo ich nie przezwycięży. Ktokolwiek będzie w granicach jakiegokolwiek narodu na globie ustawiał klatki, będzie wrogiem, będzie budził opór człowieka, który jest powołany do wolności myślenia, do wolności chcenia, do wolności miłowania i do wolności działania, na to rady nie ma. Czy powstanie miało jakieś znaczenie, pytam więc? Tak, to rzecz pewna, że naród bez tego zrywu, okupionego krwią nie ostałby się w bismarckowskiej polityce kulturkampfu, nie oparłby się rusyfikacji i germanizacji. Przed tym etapem, który dla umęczonego narodu był jedną z największych prób, trzeba było ofiar. Te ofiary padły i wydały swój owoc, bo obudziło się sumienie narodu”. Ksiądz Kardynał Prymas znał osobiście weteranów powstania styczniowego, w czasach jego młodości jeszcze żyli. I wiedział doskonale, że to oni i dwa pokolenia wyrosłe na etosie walki o niepodległość ojczyzny, kładli fundamenty pod jej spokojny byt, gdy godzina historii wybiła w 1918 roku. Ziarno rzucone w ziemię, dosłownie wdeptane i pozornie obumarłe wydało wspaniały plon. Ale ten plon, mimo smutku i przygnębienia po upadku powstania, był widoczny wcześniej zanim przyszedł dzień wolności, listopadowy dzień 1918 roku. Już wcześniej budziło się sumienie narodu. Owszem, po powstaniu zaniechano myślenia o zbrojnym odzyskaniu niepodległości, zastępując walkę czynną pozytywną pracą u podstaw. I jak chyba w żadnym innym okresie naszych dziejów, nastąpiło niezwykłe ożywienie na polu duchowym i religijnym, nade wszystko w zaciszu domowym, zdominowane przez mądre matki. To ono, to zacisze stało się prawdziwą szkołą patriotyzmu, religijności, ludzkich i ewangelicznych cnót, przygotowując i hartując młode pokolenia. Powstańcze szeregi wyłoniły i ukazały światu takie piękne i święte postacie jak choćby: święty Brat Albert Chmielowski, święty Rafał Kalinowski, święty Arcybiskup Zygmunt Szczęsny-Feliński, czy sługa Boży Romuald Traugutt ostatni dyktator powstania. Bóg ich doświadczył, znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. To ożywienie duchowe ujawniło się w działalności już istniejących zakonów, jak choćby sióstr Niepokalanek, które pod kierunkiem matki Darowskiej owocnie prowadziły dzieło wychowawcze, czy też przy powstawaniu nowych zgromadzeń zakonnych, mimo zakazu zaborców. Jakże nie wspomnieć gigantycznej pracy Ojca Honorata



*Poświęcenie pomnika przez Biskupa Rzeszowskiego*

Koźmińskiego, kapucyna, który ukryty za klasztorną furtą i za kratkami konfesjonau niezmordowanie formował szeregi coraz to nowych wspólnot zakonnych, w tym wspólnotę sióstr felicjanek. Podobnie święty brat Albert, który zakłada zgromadzenie braci albertynów i sióstr albertynek do posługi najuboższym. Ten rozkwit życia zakonnego a wraz z nim podnoszenie poziomu życia religijnego i budzenie sumień, to jest najbardziej przekonujący owoc powstania styczniowego. To jest owo usensownienie tamtego dramatycznego zrywu, to jest plon obfity wyrosły z ziarna rzuconego w ojczystą ziemię. Więc kiedy dzisiaj w 150 rocznicę wybuchu powstania styczniowego – jednej z bardziej krwawych dróg wiodących do niepodległości – my tu w Gorlicach gromadzimy się w naszej Bazylice, pragniemy w modlitwie naszej wypowiedzieć wdzięczność bohaterom narodowego zrywu i wyrazić nasz podziw dla ich miłości Ojczyzny, dla ich heroizmu, ofiary, cierpienia, dla ich głębokiej wiary, która pomogła wielu z nich przetrwać czas katorgi. Jak dobrze, że możemy upamiętnić ten wyraz ich miłości do Ojczyzny przez odnowienie zniszczonego pomnika, by kolejnym pokoleniom przypominał, jakich ojców mieliśmy na tej ziemi, jakie pokolenie przygotowało nam dar wolności. I miłosiernemu Bogu chcemy poleć ich dusze, wierząc, że po nieznacznym skarceniu, dostąpili już dóbr wielkich, wierni w miłości przy Nim trwają. Za Prymasem Tysiąclecia z głęboką czcią kłękamy na śladach krwi naszych braci, którzy nie zawahali

się oddać jej, abyśmy żyć mogli. Z głęboką czcią całujemy drogi ich bitew, na których ofiarność zda się w beznadziejny sposób walczyła o niewątpliwe prawo do wolności. Ale też trzeba, abyśmy w tym dniu uczynili sobie powierzone sumienia z miłości do Ojczyzny, czyli z troski o dobro wspólne nam powierzone, z trudnej sztuki zagospodarowania odzyskanej wolności, z gotowości do poświęcenia i ofiary na co dzień w prywatnym i rodzinnym życiu, z szukania tego, co nas łączy a nie dzieli. I w tym rachunku sumienia, w tym budzeniu naszych sumień, w narodowym przebudzeniu pomogą nam święci ludzie powstania styczniowego.

*Fotografie ze zbiorów Archiwum Parafii Farnej w Gorlicach*

## **KAZANIE BPA RZESZOWSKIEGO JANA WĄTROBY wygłoszone w Zgłobniu w uroczystość odpustową św. Andrzeja Apostoła (30 XI 2013) na zakończenie jubileuszu 700-lecia parafii**

Czcigodni Współbracia w kapłańskim posługiwaniu, Siostry i Bracia w Chrystusie!

Gromadzi nas dzisiaj podwójna uroczystość: jubileusz naszej parafialnej wspólnoty, a jednocześnie uroczystość patrona tej wspólnoty, Św. Andrzeja Apostoła. Znamy dobrze tę postać, tyle razy słyszeliśmy o nim, sami czytaliśmy odpowiednie fragmenty Ewangelii, w których jest mowa o Św. Andrzeju, wiemy o nim wiele. Jednocześnie wyczuwamy, jak bardzo aktualny jest to patron także dla nas, dla naszej wspólnoty, dla naszych rodzin, na nasze czasy. Święty Andrzej, jak pamiętamy, był bratem Szymona Piotra, ale on wcześniej niż Szymon spotkał Mistrza. Był z pewnością człowiekiem pobożnym, gorliwym, wyciekającym, jak cały naród, na spełnienie zapowiedzi, obietnicy przyjścia Mesjasza. Kiedy tylko pojawił się ów dziwny prorok z pustyni – Jan, którego nazwano Chrzcicielem, który głosił prawdy wymagające, przypominał prawdy trudne, wzywał do nawrócenia, do zmiany życia, Andrzej pewnie zaciekawiony, zaintrygowany, a jednocześnie szukający jakiś głębszych prawd i wartości, przyłączył się do Jana. Nie wiemy, ilu Jan miał uczniów, ale Andrzej na pewno był jednym z nich. I kiedy któregoś dnia pośród przychodzących, by słuchać Jana, ów prorok rozpoznał, zauważył Pana Jezusa i powiedział: oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, Andrzej nie czekał na jakieś wyjaśnienia,

komentarz, nie pytał Jana, ale z jakąś wewnętrzną intuicją, z przeczcuciem, że warto pójść za tym, którego dotychczasowy nauczyciel Jan takim tajemniczym imieniem nazywa, Andrzej opuszcza swego dotychczasowego mistrza i wraz z innym uczniem, prawdopodobnie Janem Apostołem, idzie za Jezusem. I gdy Pan Jezus odwraca się do nich i pyta: kogo szukacie? Oni mówią: Panie, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie. Pan zaprosił ich, ich pierwszych. Zaprosił, by zobaczyli, jak On żyje i gdzie. Byli, pozostali z nim, choć prawdopodobnie potem wrócili do swoich zajęć, byli bowiem rybakami. Święty Mateusz później opisze drugi moment powołania uczniów, właśnie ten, który przed chwilą słyszeliśmy w Ewangelii. Święty Andrzej to pierwszy z powołanych, tak lubią go nazywać nasi bracia prawosławni, czcząc Świętego Andrzeja bardziej niż Świętego Piotra albo przynajmniej tak, jak my czcimy Świętego Piotra. Święty Andrzej należał od początku do grona dwunastu, towarzyszył Panu Jezusowi w czasie Jego ziemskiej wędrówki, Jego nauczania, był świadkiem wielu ważnych wydarzeń. Był świadkiem po zmartwychwstaniu, po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Jak pozostali Apostołowie właśnie Andrzej poszedł, dokładnie nie wiemy gdzie, nie zapisano nam precyzyjnie tego w kronikach, ale na pewno głosił Pana Jezusa i poniósł śmierć męczeńską. Jak pięknie czytamy w kazaniu Św. Jana Chryzostoma, właśnie ten rodzaj śmierci połączył ich bardziej (Szymona Piotra i jego brata Andrzeja) niż łono matczyne – powie ten wielki kaznodzieja. Byli braćmi rodzonymi, ale również przez śmierć męczeńską i to na krzyżu (Święty Piotr także na krzyżu został zamęczony i Święty Andrzej), właśnie przez ten sam rodzaj śmierci jeszcze bardziej się do siebie zbliżyli. Święty Andrzej, gdy zobaczył krzyż, miał wykrzyknąć: Witaj krzyżu nadziejo moja! Wyprowadź mnie od ludzi i zaprowadź mnie do mojego Pana Chrystusa. Przyjmował krzyż z radością, szczęśliwy że może umierać w podobny sposób jak jego umiłowany Mistrz Pan Jezus. Wielki świadek. Święty Andrzej należy do tych pierwszych, dzięki którym Jezusowe słowo zostało przekazane następnym pokoleniom.

Kościół, do którego i my należymy, nazywa się Kościołem Apostolskim, między innymi dlatego, że wiernie zachowuje i przekazuje wiarę Apostołów, że strzeże, aby nic nie zostało w niej zmienione, bo wielu by chciało zmienić. I dziś jesteśmy świadkami, jak wielu ludzi chciałoby zmienić coś w nauczaniu Kościoła i zarzucają Kościołowi, że taki zacofany, że nie nadąża za zmianami, które się dokonują w świecie, że taki niewrażliwy na ludzkie potrzeby. Kościół nie może głosić innej nauki niż tę, którą mu przekazali Apostołowie, wśród nich Święty Andrzej. Oni za każde słowo, które głosili, za każdą prawdę, którą przekazywali, życiem swoim zapłacili, przypieczętowali krwią. Pomyślmy jak oni musieli być przekonani co do prawdziwości tego, o czym mówili skoro nie zawahali się oddać życia. Za wymyślone historie, opowiadania nikt nie

odda życia. Oni wiedzieli, że Jezus Chrystus, który ich powołał, który ich zawołał z nad Jeziora Galilejskiego, to prawdziwy Boży Syn, oczekiwany, obiecany Mesjasz. To On przyszedł i powiedział ludziom w sposób tak przekonujący, jak bardzo Pan Bóg nas wszystkich kocha i jak bardzo chce nas wszystkich zbawić, jak chce nas włączyć do wielkiej rodziny zbawionych. Tą prawdą żyli, sami w nią uwierzyli i przekazywali następnym pokoleniom.

Kiedy patrzymy na postawę, na życie Świętego Andrzeja, naszego patrona, uświadamiamy sobie jeszcze jedną ważną sprawę. Żeby uwierzyć w Pana Jezusa, żeby się z Nim spotkać i żeby potem o nim świadczyć, potrzebujemy innych ludzi, potrzebujemy, by nas ktoś do niego przyprowadził, by nam drogę do Niego pokazał, by sam tak wierzył, abyśmy dzięki

niemu uwierzyli. Święty Andrzej przyprowadził do Pana Jezusa swego brata Szymona. Nie wiemy, czy od razu Szymon uwierzył. Ujrzał Jezusa, spotkał się z nim. Trzeba było jeszcze czasu, żeby uwierzył i żeby wierzył w prawdziwego Jezusa, czyli Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Wiemy, że Szymon Piotr miał z tym problemy. Kiedy Pan Jezus pytał, za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego, to Szymon Piotr odpowiedział poprawnie: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga Żywego. Ale, gdy już za chwilę Pan Jezus zaczął mówić, przygotowywać Apostołów, że On musi cierpieć najpierw, umrzeć w Jeruzolimie, że będzie zabity, to Szymon tego nie chciał przyjąć do wiadomości. Panie to nie może przyjść na Ciebie, niech Cię ręka Boska broni; tak czy inaczej jakoś chciał Pana Jezusa odciągnąć właśnie od takiej perspektywy, od takiego za-



św. Andrzej Apostoł

700 LAT PARAFI  
ŚW. ANDRZEJA APOSTOŁA W ZGŁOBNIU  
1313-2013

*Jubileuszowy obrazek. Ze zbiorów Archiwum  
Parafialnego w Zgłobniu*

kończenia życia. Nie zrozumiał, jeszcze do niego nie dotarło to do czego Jezus ich przygotowywał. Wtedy Pan Jezus tak surowo skarcił Szymona, który po ludzku patrzył nie po bożemu, zjeżdź mi z oczu szatanie, nie pojmujesz tego, co boskie, tylko tak po ludzku myślisz. Szymon musiał jeszcze długą drogę przebyć, żeby w Pana Jezusa uwierzyć, a potem także oddać za Niego życie. Ale tym, który go do Jezusa przyprowadził, który pomógł mu spotkać się z Mistrzem, był brat Andrzej.

Kochani, warto o tym pamiętać, że my wiary nie zawdzięczamy samym sobie, wiara jest łaską, otrzymaliśmy ją w sakramencie Chrztu Świętego w sposób całkowicie darmowy. Nikt sobie z nas na tę łaskę, czy na tę miłość wielką nie zasłużył. Jak mogło sobie zasłużyć niemowlę? W żaden sposób. Nawet jeśli dorosły człowiek przyjmuje chrzest i nawet gdyby chrzest przyjął po długim, świętym życiu, to i to by nie wystarczyło, żeby otrzymać taki dar, jakim jest wiara święta. To jest dar nad darami. Otrzymaliśmy ją w sakramencie chrztu, ale żeby ta wiara w nas owocowała, żebyśmy w wierze dojrzewali, owocowali, też potrzebowaliśmy ludzi innych, którzy już wcześniej niż my uwierzyli, którzy spotkali się z Chrystusem, w których już płonęło światełko wiary, płomyk jak w tej świecy. I od ich płomyka, od ich ciepła, ich wiary, ich miłości zapalała się w nas wiara.

Wspominamy dzisiaj ze wzruszeniem naszych rodziców, środowisko domowe, ten dom wielopokoleniowy. Bardzo często w takich wzrastaliśmy, jeśli ktoś miał szczęście do takiej pełnej, zdrowej rodziny, to wzrastaliśmy u boku naszych dziadków, rodziców, rodzeństwa, w rodzinach często wielodzietnych. To tam dokonywało się to podprowadzanie do Jezusa. To tam rolę Andrzeja (tak go dziś wspominamy)pełnili nasi najbliżsi. Może nie umieli tego w słowach dokładnie powiedzieć, nie mieli wielkiego przygotowania, jakiegoś teoretycznego, teologicznego, ale tak serdecznie, tak mocno wierzyli, że myśmy nie mieli wątpliwości. Patrzyliśmy, jak oni to robią, jak oni tę wiarę na zewnątrz wyznają; ta wiara jest dla nich czymś najważniejszym, co wpływa na dokonywane wybory, podejmowane decyzje, na całe ich życie. Wiara święta jakby regulowała porządek dnia, roku całego. Pamiętamy to dokładnie, dzisiaj przy okazji tego jubileuszu. Dziękujemy im, tym pokoleniom które jeszcze pamiętamy z naszych domów, z naszej wioski, ale i też tym pokoleniom, które dawniej tutaj żyły i duszpasterzom naszym i pradziadkom, prababciom, którzy tu w wierze wzrastali. Ta świątynia tak piękna to jest jeden z zewnętrznych przejawów tej wiary. Gdyby nie byli ludźmi wierzącymi, nie zbudowaliby nam takiego pięknego domu Bożego, nie wypełnialiby go sobą, nie wybrzmiewałby tu ich śpiew i modlitwa. Dzisiaj my jesteśmy na przedłużeniu tej sztafety pokoleń. Z wdzięcznością wspominamy ich wszystkich, ale jednocześnie uświadomiamy sobie, że to teraz na nas spoczywa obowiązek podprowadzania



innych do Pana Jezusa. To od nas, od naszego pokolenia zależy m.in. to, czy ta świątynia będzie przyozdobiona ludzkimi sercami jak dziś. Dzieci pierwszokomunijne, jakie to wzruszające było, gdy te palmy niosły, te gałązki. Mnie się to kojarzyło z orszakiem męczenników. Andrzej jest męczennikiem, palma jest też znakiem i zwycięstwa i męczeństwa jednocześnie. Bardzo to było wzruszające. Pięknie dziękuję za ten pomysł, który nam uświadomił tę chwilę istotną, którą przeżywamy. Więc są dzieci pierwszokomunijne, będą jeszcze i młodsze. Od nas zależy, czy ta świątynia będzie i kiedyś nadal rozbrzmiewać takim pięknym śpiewem, nie tylko ku czci Św. Andrzeja. Od nas, czy my będziemy potrafili podzielić się naszą wiarą, ale tak skutecznie, by inni uwierzyli.

Wczoraj wieczorem miałem radość pięknego spotkania w Rzeszowie zorganizowanego przez rodziców dla rodziców. Taki był tytuł, nie wiem jak to nazwać – konferencji. Taka dyskusja potem piękna była. Mnóstwo rodzin, właściwie par małżeńskich przybyło, w różnym wieku. I w czasie tego spotkania cztery pary małżeńskie, już z takim dość dużym stażem małżeńskim – dwudziestoletnim, jedna para była młodsza, może osiem lat po ślubie. Właśnie ci małżonkowie dali takie piękne świadectwo, podzielili się swoją wiarą, i tym w jaki sposób w rodzinie próbują ją przeżywać, co jest ważne w rodzinie, aby ich dzieci również tak jak oni żyli według Jezusowych wskazań, żyli Ewangelią, byli ludźmi religijnymi, praktykującymi katolikami. I wszyscy oni po kolei mówiąc o różnych sytuacjach w swoim życiu, zwracali uwagę, jak ważny jest dialog w rodzinie, spotkanie, jak ważny jest stół rodzinny, domowy stół, przy którym się spotyka rodzina i wszyscy mają czas dla siebie. Oni nie mówili, że to jest łatwe, ani razu tak nie stwierdzili i nie mówili, że im łatwo przychodzi tak żyć. Znają doskonale takie sytuacje, które czasem uniemożliwiają takie codzienne bycie razem, ale przynajmniej w niedzielę, żeby być w domu, przy stole, przy zgaszonym telewizorze koniecznie, żeby on czasem nie wszedł w środek takiego spotkania rodzinnego. Rozmawiać ze sobą o wszystkim, radośnie, dzielić się, słuchać tego, co mówią dzieci, co mówią dorośli. Ale wszyscy oni mówili: bez modlitwy to byłoby niemożliwe. I nie chodzi tylko o modlitwę indywidualną, o to, że ja sam klękam rano, czy wieczorem i się modlę. Owszem to jest ważne, moja rozmowa z Bogiem, ale wszyscy oni mówili o modlitwie małżeńskiej i o modlitwie rodzinnej. Tak, małżeńskiej też i nie tylko rano, także wieczorem; za chwilę razem położy się do łóżka. To były piękne świadectwa rodziców, dla których nie ma różnicy między życiem małżeńskim, a życiem modlitewnym. Jedno z drugim musi być powiązane i nie przeszkadza sobie nawzajem. Ale mówili też o tej pięknej modlitwie rodzinnej, kiedy razem z dziećmi, nie bez trudu też, bo zwołać się na taką modlitwę nie zawsze jest łatwo. Było tam małżeństwo, które ma sześcioro dzieci, a z siódmym pod sercem mama była, w marcu będzie rodzic



*Procesja z darami podczas Eucharystii. Fot. Stanisław Włodyga*

siódme dziecko. Oni mówili, jak to jest trudne, ale ile to daje, ile im to dało, dla nich ta modlitwa jest ważna, cementująca. Zwłaszcza, gdy wieczorem mówią tę najprostszą, najbardziej nam znaną modlitwę *Ojciec Nasz*. Gdy dochodzą do słów „odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy”, a może nie odpuściliśmy jeszcze i zatrzymują się przy tej modlitwie; coś się tam dzisiaj stało, posprzeczali się. Może te talerze nie fruwały w powietrzu, ale były słowa raniące, jakieś wypominanie sobie, jakieś żale wzajemne, potem przyszła cisza, nie rozmawiali ze sobą. A tu klęczą przy pacierzu i mówią: odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy, a myśmy sobie nie odpuścili. I wtedy sobie uświadomili, no nie można iść spać bez pojednania, bez przebaczenia. I takie m.in. sytuacje pomagały im pokonywać te różne trudności. Kochani, a najważniejsze w tym wszystkim jest to, że dzieci na to patrzyły, że dzieci się uczyły od rodziców i widziały, jak Pan Bóg dla tych rodziców jest ważny. Kimś tak ważnym, że oni znajdują dla siebie czas na modlitwę, że w niedzielę przystępują do Komunii Świętej. To jest to prowadzenie do Jezusa, bez słów, bez mówienia kazań, przykładem własnym. To jest trudne, dać dobry przykład. Nie wystarczy nie zgorszyć, tak od negatywnej strony, ale jeszcze pozytywnie pokazać, to jest bardzo trudne, to jest właśnie krzyż, małżonków,

rodziców, życia rodzinnego. Ale nie da się inaczej przekazać wiary. No bo jak dziecko może potem widzieć we Mszy świętej wielką wartość, gdy np. rodzice podwożą dziecko (tu w Zgłobniu chyba to się nie zdarza), ale może w miastach już tak bywa; dziecko przed pierwszą Komunią Św., może przed Bierzmowaniem, bo tam księży kontrolują, czy kandydaci praktykują, chodzą na Mszę Św. Więc podwożą dziecko do kościoła i mówią: przyjedziemy po ciebie za godzinkę i jadą np. do supermarketu na zakupy. Dziecko to wie, młody człowiek szczególnie na to jest wrażliwy i sobie myśli: no tak – skoro dla rodziców nie jest ważna Msza Św., nie jest ważne spotkanie z Chrystusem, to dlaczego dla mnie ma być ważne. W ten sposób zamiast podprowadzać do Jezusa, odciągamy od Niego. Jakby tworzymy jakąś przeszkodę nie do pokonania. Warto sobie to uświadomić. Dzisiaj patrzymy na Św. Andrzeja, jaką on ma zasługę wielką, że Szymona przyprowadził do Jezusa. To on, Andrzej sprawił, że Szymon zobaczył, uwierzył i dał piękne świadectwo. Modlimy się dziś gorąco także za nas samych, abyśmy byli takimi dobrymi świadkami i byśmy pamiętali o tych, którzy nas do Jezusa przyprowadzili i dzięki którym mamy dziś przed sobą tę zawrotną perspektywę szczęścia wiecznego, mamy dostęp do źródeł łaski, sakramentów świętych. Dziękując im za to, uświadamiamy sobie naszą odpowiedzialność za wiarę. Skończył się rok, który nazywał się Rokiem Wiary, zacznie się jutro kolejny rok kościelny, który będziemy przeżywać pod hasłem „Wierzę w Syna Bożego”. W dalszym ciągu będziemy się pytać o naszą wiarę. Pytajmy co robimy, by inni w Niego uwierzyli. Czujmy się odpowiedzialni za wiarę innych i w ten sposób przedłużajmy piękną historię naszej parafii. Zapisujmy najpiękniejszymi literami kolejne karty kroniki tej wspólnoty. Niech pokolenia, które po nas przyjdą też tak dziękują nam za to żeśmy ustrzegli skarb wiary i żeśmy pomogli im uwierzyć. Amen

**KAZANIE BPA RZESZOWSKIEGO JANA WĄTROBY  
wygłoszone w parafii Św. Stanisława Biskupa w Jaśle  
z okazji ustanowienia i błogosławieństwa lektorów  
Jasło, 30.11.2013 r.**

Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!

Z pewnością każdy z nas zna i wiele razy śpiewał właśnie tę piosenkę „Pan kiedyś stanął nad brzegiem”. Śpiewamy ją przy różnych okazjach. Bardzo kochołał tę pieśń, tak ją uroczyście nazywał – Jan Paweł II. Wspominał kiedyś

w Krakowie, że ona towarzyszyła mu, gdy wchodził na pamiętne konklawe 78 roku, z którego wyszedł jako następca Piotra. Ojciec Święty znał na pamięć wszystkie zwrotki tej piosenki. I na wzór ewangeliczny, gdybyśmy szukali jej źródła, z którego się narodziła, to właśnie przed chwilą usłyszeliśmy szum tego źródła we fragmencie Ewangelii przed chwilą odczytanej. Usłyszeliśmy o tym, jak Pan Jezus stanął nad brzegiem, nad jeziorem i spośród pracujących tam rybaków powołał najpierw tych dwóch: Szymona i Andrzeja, a potem jeszcze dwóch braci Jana i Jakuba, a potem jeszcze ośmiu. „Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi gotowych pójść za nim”. I stało się, i poszli. Po latach oddali życie za Jezusa i za słowo, które Jezus przyniósł na ziemię. Święty Paweł napisze w swoim Liście przed chwilą odczytanym: wiara rodzi się z tego, co się słyszy. A tym, co się słyszy jest słowo Pana, jest Ewangelia, jest dobra nowina. Słyszeliśmy opis powołania pierwszych uczniów w wersji Św. Jana. To powołanie, jakby pierwsze zawołanie Andrzeja i Szymona miało miejsce nad Jordanem. Pan Jezus przyszedł do Jana Chrzyciela, i gdy ten prorok nad Jordanu zobaczył zbliżającego się Jezusa, którego ludzie nie rozpoznawali, powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Te słowa zawsze Kościół powtarza we Mszy Św., przed Komunią Św. i wtedy uczniowie, gdy tylko usłyszeli te słowa, poszli w stronę Pana Jezusa i szli za Nim, gdy On już wracał z nad Jordanu. To był pierwszy dialog, pierwsza rozmowa, chciałoby się powiedzieć taka katecheza powołaniowa. Oni idą po cichu za Panem Jezusem, ale On wie, że oni są z tyłu, zwraca się do nich; pyta: „czego szukacie?” Do Niego należy inicjatywa. On pierwszy zauważa, On doskonale wie, co jest w ich sercu i pyta, ułatwia dialog. A oni: „Panie, gdzie mieszka?” „Chodźcie a zobaczycie”, Pan Jezus mówi. Poszli, nie wiemy jak długo z Nim byli. Choć z dzisiejszego opisu wygląda, że pewnie jeszcze wrócili nad jezioro, do tych swoich sieci, do barki, do pracy jako rybacy na jeziorze. Pan Jezus znów tam przechodzi i woła: chodźcie, a uczynię was rybakami ludzi. To się powtarza już przez 20 wieków. Ta scena, niekoniecznie w takiej oprawie, w takiej aranżacji, ale w przeróżnych innych sytuacjach, już nie tam, nad jeziorem, ale w każdym zakątku ziemi powtarza się, Pan Jezus szuka ludzi gotowych pójść za Nim, potrzebuje ludzi. To jest przedziwne: Jezus jest Bogiem Człowiekiem, jest Bogiem, który jest Wszzechmogący i może wszystko. Mógłby w jednej chwili cały świat do siebie przekonać, nawrócić, uczynić z nas świętych już tu, teraz. A czemu tego nie czyni? Pan Jezus szanuje ludzką wolność i nie zmusza nikogo, ale potrzebuje ludzi, którzy by o Nim mówili innym, którzy by tę Jego propozycję, zaproszenie innym przedkładali, którzy sami byłiby takimi świadkami, że patrząc na nich, inni zaczęły pytać o Jezusa, szukać Go. I oni, jak Andrzej swego brata Szymona, przyprowadzą innych do Pana Jezusa. Ciągłe potrzebuje Pan Jezus takich ludzi. Wszyscy są powołani

do tego, aby pełnić tę rolę Andrzeja z dzisiejszej Ewangelii, właśnie żeby innym mówić: słuchajcie, znaleźliśmy Mesjasza, zapowiadanego Bożego Pomazańca, Bożego Syna, znaleźliśmy Zbawiciela, odkryliśmy prawdę o Nim, chodźcie z nami. Ciągłe Pan Jezus potrzebuje takich, którzy będą przemawiać do innych, bo, jak wiemy, świat jeszcze nie uwierzył. Niektórzy Pana Jezusa poznali i idą za Nim, ale wcale nie ma ich aż tak wielu. W rzymsko-katolickim Kościele, w którym my żyjemy i wyznajemy naszą wiarę, jest nas 1 miliard 250 milionów. Wszystkich chrześcijan, czyli wyznawców Chrystusa, jest pewnie ok. 2 miliardów, może trochę więcej. Jedna trzecia tych, którzy zamieszkują ziemię. Więc Pan Jezus ciągle szuka, woła i wszystkich, którzy przyjęli chrzest w imię Jego wzywa, ażeby byli takimi świadkami. Wszyscy są wezwani, niezależnie, w jakim żyją stanie, jaki zawód wykonują, w jakim środowisku, ile mają lat. Są wezwani po to, aby iść za Jezusem, ale tak, żeby jeszcze innych do Niego prowadzić. Wśród różnych form dawania świadectwa czy różnych powołań jest tak bardzo ważne, drogie naszemu sercu powołanie kapłańskie i zakonne. Najczęściej Pan Jezus powołując, szuka tych, którzy są gotowi zostawić wszystko jak tamci nad brzegiem jeziora, wszystkie swoje dotychczasowe plany, swoje projekty na całe życie, swoje przywiązania, znajomości, pragnienia i iść absolutnie bezinteresownie, zdecydowanie za Jezusem. Najczęściej, szukając takich, patrzy na tych, którzy już teraz są blisko ołtarza, którzy czują się dobrze w świątyni, którzy potrafią się modlić, którzy chcą aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty, w której żyją, patrzy najczęściej na ministrantów, lektorów, na służby ołtarza. Poszukując i powołując do życia zakonnego, patrzy na tych, którzy w scholach parafialnych śpiewają, którzy należą do różnych wspólnot, stowarzyszeń, ruchów, bractw kościelnych, bo tam odnajdują dla siebie przestrzeń, w której mogą razem z innymi Pana chwalić. Jednym z takich szczególnych powołań, właśnie w drodze pełnego zaangażowania się w życiu kościoła jako kapłani, zakonnicy, misjonarze jest powołanie lektora. Lektor, to ktoś kto jest sługą słowa, inaczej niż kapłan, inaczej niż diakon, ale jest powołany do tego by proklamować słowo. Celowo używam tego wyrażenia „proklamować”, bo ono oznacza wiele więcej niż czytać. Czasem, tak na skrót mówimy, że lektor to ten, który czyta w kościele. Owszem czyta, ale to ma być takie czytanie, które jest głoszeniem, proklamacją słowa. A to wymaga zaangażowania, przygotowania. To wymaga ducha, nie tylko ciała i gestu. Proklamować słowo, to znaczy tak je głosić, by słuchający usłyszeli, zrozumieli, by każde słowo, by każdy znak, który jest tam zapisany w świętej księdze, dotarły do słuchaczy i to tak dotarły, by poruszyły do głębi. Jesteśmy wezwani do tego, by tak służyć, by być tym, którym Pan w swoim Kościele posługuje się, by Jego słowo dotarło i to tak skutecznie, by inni w nie uwierzyli. Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym, co się słyszy

szy jest słowo Chrystusa. Wiem, że do tej dzisiejszej uroczystości przygotowaliście się długo przez różne spotkania, rekolekcje, także te wakacyjne i te w swoich parafiach; wiem, że bardzo pragniecie posługiwać słowem, właśnie we wspólnotach, do których należycie, jesteście z różnych parafii naszej diecezji. Bardzo się cieszę tą obecnością, widzę wasze pragnienie i bardzo się cieszę, że mogą wam jako pierwszy właśnie błogosławić. Błogosławić wasz strój piękny i was samych. I razem z wami dzisiaj uczestniczyć w tym pięknym ślubowaniu, zobowiązaniu. Mam taką prośbę serdeczną. Myślę, że w tym przygotowaniu do dzisiejszej uroczystości wiele o tym mówiono i na pewno macie tego świadomość, ale tak dla przypomnienia wam i sobie. Ja też jestem powołany do tego, by głosić słowo Boże. Sobie zawsze przypominam, że skoro mam używać moich ust Chrystusowi Panu i Jego Kościołowi, skoro moje wargi mają wypowiadać święte słowa wypowiedziane przez samego Pana i przez pierwszych Jego uczniów Apostołów w listach apostoelskich, w Dziejach Apostoelskich, skoro w moich ustach mają się takie święte słowa pojawiać, to nie mogą te same usta kalać się, brudzić się słowem wulgarnym, nieprzyzwoitym, kłamliwym. Tu może być trudność, ale chcemy sobie dziś tak mocno postanowić, byśmy bardziej niż dotąd pilnowali kultury języka, kultury słowa. Bym był człowiekiem, który dba o czystość języka, nie tylko w sensie literackim języka polskiego, ojczyzniego, by go nie zanieczyszczać jakimiś obcymi zapożyczeniami, ale by to był język i słowo zawsze budujące, dobre, piękne, nigdy nie obrażające nikogo, nie zawstydzające, nie wywołujące rumieńca na twarzy. Żeby to było takie słowo, które zawsze możesz powiedzieć przy swojej mamie, tacie, przy swoich duszpasterzach, przy samym Panu Jezusie. Tak, skoro On nas powołał, byśmy byli sługami, którzy Jego słowo proklamują, to trzeba, by każde inne słowo, gdy będę poza tą świątynią wypowiadał, też Mu się podobało, bym ja Mu się podobał po prostu dzięki słowom, które będę wypowiadał. By nigdy nie było to słowo oszczerstwa, oczerniania, plotki, by zawsze było zgodne z prawdą. Obrzydliwe przed Panem usta, które kłamią. Strzeżcie się wszelkiej formy kłamstwa. By to słowo, ta mowa była zawsze prawdziwa, żeby to były prawe słowa. Uda nam się to na pewno zrealizować, gdy będziemy blisko Pana Jezusa, gdy będziemy w takiej bliskiej z nim przyjaźni przez modlitwę, przez czytanie także słowa Bożego, Pisma Św., Ewangelii, już tak prywatnie w domu, w ciszy. Niech to także będzie wasze postanowienie, skoro zostałem powołany, by w kościele, we wspólnocie proklamować objawione słowo, to powinienem się w nim rozkochać, rozczytać. Może nie wszystko zrozumiem od razu, ale nie rozumiejąc, wiem, kogo pytać, do kogo iść z moimi wątpliwościami, gdzie szukać odpowiedzi. Mamy znakomite czasopisma, tygodniki katolickie, w których przynajmniej niedzielne słowo jest zawsze też dodane i komentarz do niego. Mamy tyle pięknych, wspa-

niałych sposobów, choćby rozgłośnie radiowe, nasze radio VIA, tyle tam pięknych komentarzy do słowa Bożego. Bez takiego przygotowania, bez pomocy nie zrozumiemy. Ale to wszystko czytamy nabożnie, z szacunkiem. Najważniejszym źródłem pomocy jest dla nas Eucharystia, poprzedzona sakramentem Pojednania i Pokuty. Bo żeby przystąpić do stołu Pańskiego, trzeba być w stanie łaski uświęcającej. Ministrant, lektor to człowiek, który karmi się nie tylko słowem, ale i ciałem Pana. Ta biała alba, tunika, w której jesteście, ona wszystkim mówi o czystości wnętrza, duszy, o stanie łaski. Dbajcie o ten stan, czuwajcie, by go nie stracić. Lektor to człowiek słowa i sakramentów. Na takich Pan spogląda, spośród takich wspólnot powołuje do kapłaństwa, do zakonu. Ufam, że po kilku latach spotkamy się, jak Pan Bóg pozwoli, w tym seminarium. Modlimy się o to gorąco. To jest też jeden z celów, dla których się tu gromadzimy, to jest modlitwa, której Pan Jezus od nas oczekuje. „Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo”.

## **KAZANIE WYGŁOSZONE PRZEZ**

**KS. JULIANA BARTNIKA**

**proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Lubli, z okazji  
„Pożegnania wakacji z koniem huculskim” i poświęcenia  
tablicy pamiątkowej z pobytu ks. Kardynała Karola Wojtyły.  
Rudawka Rymanowska, 25.08.2013**

**„Zwycięstwem Waszym, Bracia, jest wiara Wasza”**

*Bł. Jan Paweł II*

**„Dobry koń to dobra broń”**

przysłowie

Czcigodni bracia w kapłaństwie z księdzem kanonikiem Stanisławem – proboszczem i kustoszem tego szczególnego miejsca.

Szanowni goście z Panią dr Wandą Pułtawską, czciciele bł. Jana Pawła II.

Drodzy leśnicy z Panem nadleśniczym nadleśnictwa Rymanów – fundatorzy pamiątkowej tablicy i obelisku.

Drodzy hodowcy i miłośnicy koni.

Bracia i siostry.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Panu Markowi Gibale, Dyrektorowi

Okręgowego Związku Hodowców Koni w Rzeszowie oraz Panu Dyrektorowi Instytutu Zootechniki w Odrzechowej Władysławowi Brejta za kolejne (12) zaproszenie nas tutaj, do Rudawki Rymanowskiej, by przeżywać to wielkie święto w wierze, radości i miłości.

Liturgia dzisiejszej niedzieli – słowo Boże, zachęca nas do zdobywania Królestwa Bożego za wszelką cenę, nawet na koniach, jak uczą nas tego od wieków święci patroni:

Św. Marcin – opiekun koni, jeźdźców kawalerii;

Św. Jerzy – patron pasterzy, koni, walczący ze smokiem;

Św. Eligiusz – patron kowali i weterynarzy;

Św. Hubert – patron leśników, myśliwych i hodowców koni.

Każdy z nich ma niepowtarzalną historię i czegoś nas uczy. Dziś chcemy ich przywołać, by nas wszystkich mieli w szczególnej opiece. Przywołać chcemy w sposób szczególny bł. Jana Pawła II, który uczył nas, jak w pięknie tego świata widzieć rękę stwórczą Boga i jak szanować naszą ojczystą przyrodę.

Zbawienie zdobywa się walką, odwagą, wysiłkiem, nie jest ono darem dla biernie oczekujących, takich, którzy o nim tylko myślą, którzy zbawienia tylko pragną. Co więcej, Chrystus mówi, że jeśli walczący opadną z sił, jeśli nie będą wystarczająco przygotowani do boju, odpowiednio silni i sprawni, nie będą mogli wejść do rzeczywistości niebieskiej.

Tu w Rudawce metropolita krakowski ks. kardynał Karol Wojtyła odpoczywał sześciokrotnie „tu w tym lesie są ślady Twoich rąk i stóp i echo modlitwy twojej (za dr Wanda Pułtawską – autorką „Beskidzkich rekolekcji”) Jan Paweł II w liście (23 VI 1979) do Pani Wandy pisał: „... wszystkie te miejsca są stale dla mnie drogie. Chociaż sam nie mogę na nie wrócić, one są we mnie. Stanowią część mojego życia, jakieś dziedzictwo duszy, które trwa, które zabieram w sobie ku przyszłości – nie tylko tej doczesnej, ale nade wszystko tej ostatecznej, kiedy Pan mnie wezwie”.

Trwamy w dziękczynieniu za dar świętości bł. Jana Pawła II. Jest za co Bogu dziękować, postawił nam za wzór Człowieka z krwi i kości, doświadczonego w ciągu życia wszelkiego rodzaju nieraz traumatycznymi przeżyciami, co czyniło go niezwykle bliskim niemal dla każdego z nas. Był człowiekiem i jednocześnie był świętym i to na naszych oczach.

W dzisiejszym świecie świętość nie jest towarem komercyjnym, często nawet – jak twierdzą tzw. „postępowcy” – zaprzeczeniem nowoczesności i postępu. Kościół jednak nadal trwa na stanowisku, że wartości duchowe, prawdy wiary i wierność zasadom moralnym, stanowią nieodzowny fundament dobra, na którym człowiek może dokonywać trudnych, ale dobrych i trwałych wybo-



rów potwierdzających jego godność i prowadzących do szczęścia wiecznego, którym jest zjednoczenie z Bogiem.

Sam Błogosławiony o świętości mówił wiele, wyniósł na ołtarze ogromną liczbę świętych (482) i błogosławionych (1338), także tych, którzy żyli w bliższych nam czasach. Chciał wyraźnie pokazać, że droga do świętości otwarta jest także dziś oraz, że Bóg dokonuje dzieła uświęcania w każdym czasie, nawet w warunkach, zdawałoby się, świętości niesprzyjających.

Ludzie go kochali, młodzi i sędziwi, zdrowi i chorzy, uczeni i prości – bo zawsze był sobą, był człowiekiem i człowieka dostrzegał w każdej osobie, która stanęła na drodze jego życia i posługi apostołskiej. Przemieniał Polskę, po całej ziemi pielgrzymował, uczył jak kochać Boga w ludziach i w otaczającym nas świecie.

Nie lękajcie się, „Totus Tuus” Maryja oraz „Jezu ufam Tobie” – to Jego przesłanie sugestywne i wyraziste.

Wiara, choć taka mała jak ziarnko gorczycy – góry przenosi i wodę codzienności w wino błogosławieństwa przemienia, a na koniec niebo otwiera.

Chcemy zatem wołać i śpiewać :

Ref: Janie Pawle , teraz przyjdź z mocą jak błogosławiony.

Słowa swoje zamień w czyn, Bóg niech będzie uwielbiony

Niech zadrzy ziemia,

Zagra róg, bo nic nad Boga i któż jak Bóg.

I. Przekroczyliśmy próg nadziei,  
oblicze ziemi się zmieniło,  
bo całe życie nas szukałeś,  
a słońce prawdy nam świeciło.

II. A Chrystus wczoraj, dziś i zawsze  
Naszą nadzieją i skałą  
Wieki i trudne czasy miną  
Bóg wiara, honor w nas ostaną.

III. Pamięć zachować i tożsamość  
Bogurodzica nam pomoże,  
A być świadkami miłosierdzia  
Pomóż nam, pomóż Święty Boże.

*(Bp Józef Zawitkowski)*

Więc Witaj, Ojcze, w naszych progach

Gosposdarzu nasz!  
Chlebem Bożym i mądrością,  
Ojczy, obdzić nas.

Ja pielgrzym tego czasu  
Będę szukał śladów człowieka.  
Będę je całował  
Młodzi będą czytać,  
Co powiedział Ojciec.  
Prorok po śmierci mówi głośniej.  
Niech szybko będzie świętym Wyznawcą i Męczennikiem.  
Niech się cieszy Matka Kościół  
Niech się cieszy Rudawka Rymanowska  
Niech się cieszy Matka Polska  
Tak wielkich Synów rodząca.

Moi Drodzy!

Wincenty Pol w poemacie *Pieśń o ziemi naszej*, urzeczony pięknem karpaccich Beskidów, odkrył tę krainę dla współczesnych i przyszłych pokoleń przed przeszło 150 laty. Beskidy to góry ludziom przyjazne. Wiosna na połoninach pachnie kwieciami, latem sianem, jesienią dymem pasterskich ognisk. Ocalało tu więcej niż gdzie indziej w Polsce drewnianych kościółków i cerkiewek, do których przystaje powiedzenie, że „małe jest piękne”.

Nie inaczej jest w Beskidach z końmi i innymi „mniejszymi braćmi” człowieka, jak nazwał zwierzęta, w ślad za św. Franciszkiem z Asyżu – patronem ekologów, najśłynniejszy współcześnie Polak urodzony właśnie na Podbeskidziu, w Wadowicach – Karol Wojtyła.

Stanisław Vincenz, piewca tej krainy w swej eposie *Na wysokiej połoninie* przytoczył słowa starego Hucuła: „Kto, jak nie koń, przywiódł nas w te strony?” Sam, zaś wystawił koniowi huculskiemu tę oto laurkę: „niewielkiego wzrostu, lecz wielki duchem górski atleta”.

Wspomniany już Wincenty Pol o swojej wędrowce po Karpatach napisał w pamiętnikach: „Koni jest tu nieodstępnym towarzyszem człowieka i trudno byłoby bez niego przebyć te krainę, a cały przybór podróży jest przystosowany do tej dzicyz [...] Na każdej polanie pasą się konie, na każdej spoczywa człowiek, o każdej jest powieść jakaś”. Minęło 160 lat, a opis ten niewiele stracił na aktualności.

Kto urodził się w kraju nad Wisłą, to koniarz z dziada pradziada, o czym przypominają nam polskie przysłowia – skarbnica mądrości:

„Polak rodzi się i umiera na koniu”

„Polak bez konia jest jak ciało bez duszy”

„Największe szczęście w świecie na końskim leży grzbiecie”

Nie wzięły się one z niczego. Faktem jest bowiem, że w minionych czasach wcale nie zamierzchłych, było tak jak w tym oto opisie: „Całe Królestwo Polskie karmi niezliczone prawie stada rączych koni, które w lotności i strojności ledwie Hiszpańskim i tureckim ustępują, w sile daleko je przewyższają. Zadaje się, że nie masz ziemi bardziej obfitującej w konie, które naród polski z takim utrzymuje staraniem” (Gabryel Rączyński).

Dzieje naszej Ojczyzny są historią koni. Wśród nieznanych, cichych bohaterów wojen toczonych na ziemiach polskich byli również hodowcy koni. Nie odstępowali swych czworonożnych podopiecznych podczas tułaczki, na które skazywane były raz po raz górskie stada i stadniny. Ginęli ludzie, ginęły konie.

Widziałem wzruszające zdjęcie: „Koń nad mogiłą swego pana”. Nie przypuszczałem, że koń potrafi być tak wierny. Na pomniku ułana umieszczono fragment wiersza gen. Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego: „Bo serce ułana, gdy położysz je na dłoń; Na pierwszym miejscu panna, przed panną tylko...koń”.

„Kiedy kulka grzmotnie  
Kto westchnie za ciebie,  
Nad grobem samotnie,  
Konik nóżką grzebie .  
Oczy jakby łzawe,  
W dół spuszczone głowa,  
Istne serce prawe,  
Tylko brak mu słowa  
I tylko od bólu  
Rży w dalekim polu”.

*Koń Przyjaciel* – Teofil Lenartowicz

Moi Kochani!

Jesteśmy dłużnikami konia, otrzymaliśmy od niego więcej, niż mogliśmy mu dać. Za los dzielony przez tysiąclecia, wspólny pot i krew zmieszane na polach bitewnych, za darowaną nam wierność i piękno winniśmy mu szacunek i przyjaźń bezinteresowną, po mistrzowsku opisaną przez Iwana Bunina: „Klacz idzie zwawo, widać jej nastroszone uszka w słabym świetle zachodu (...) o moja piękna, mądra ukochana! Jak oddać słowami naszą bliskość, naszą miłość – nie ma subtelniejszej, czystej, bardziej tajemniczej miłości niż ta, na wieki milcząca, na wieki wierna, nie oszukująca, miłość między człowiekiem

i zwierzęciem! I jak pojąć to wszystko niewypowiedziane, wszystko to jakby nie istnieje, nie mające kształtu ani imienia, do niczego w świecie nie podobne a jednak tak istotne, tak mocno wyczuwalne, co jest między mną a tym tak dla mnie w istocie niezrozumiałym, a nawet strasznym czworonogim stworzeniem, z którym stanowią prawie jedność?”

Nie sposób konia huculskiego przecenić. Będąc najbardziej ze wszystkich zwierząt udomowionych uzależniony od człowieka, równocześnie najbardziej jest mu pomocny, potrafiąc się doń dostosować w każdej sytuacji i potrzebie. Jak ów wierzchowiec z dramatu Juliusza Słowackiego „Książę Niezłomny”:

„A pod dumnym szedł z dumą szlachecką  
A pod starcem ,jak starzec poważnie,  
A pod cichym, spokojnie jak dziecko,  
A pod silnym , jak rycerz odważnie”

Moi Drodzy!

„Końska sława, jako i przyjaźń człowiecza, na okazaniu ludzi polega zawždy” – to jeszcze jedno staropolskie powiedzenie. Podobnie jak niegdyś, tak i współcześnie nie brakuje w Polsce miłośników koni, którzy starają się ugruntowywać końską sławę, samymi czerpiąc z tego satysfakcję i wielorakie korzyści. Z pewnością nigdy ich nie zabraknie. Niech nam w tym dopomoże, zdobywając Królestwo Boże św. Hubert i bł. Jan Paweł II. Amen.

*Ks. Tomasz Gałuszka*

## **NIEPOKALANA I ŚW. AMBROŻY – WZOREM DLA PSZCZELARZY**

Co roku na początku grudnia pszczelarze przeżywają uroczystość swojego patrona św. Ambrożego. W tym roku w przeżywaniu tej uroczystości wpisuje się także uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W krótkiej refleksji postaram się połączyć święto pszczelarzy z postaciami Niepokalanej i św. Ambrożego.

Ambroży urodził się około 340 roku w Trewirze. Podanie głosi, że przy jego narodzeniu rój pszczoł osiadł na ustach niemowlęcia. Matka chciała ten rój odgonić, ale roztropny ojciec kazał poczekać, aż rój ten sam się poderwał i odleciał. Paulin, który był sekretarzem naszego Świętego oraz pierwszym

jego biografem, wspomina o tym wydarzeniu, że ojciec po tym wypadku zawołał: „Jeśli niemowlę żyć będzie, to będzie kimś wielkim!”

Po śmierci ojca, gdy Ambroży miał zaledwie rok, wraz z matką i rodzeństwem przeprowadzili się do Rzymu. Tam nasz Święty uczył się gramatyki, wymowy i prawa. W wieku trzydziestu lat został namiestnikiem prowincji Ligurii-Emilii a po trzech latach został wybrany biskupem Mediolanu. W tym samym okresie szerzyła się schizma ariańska. Przy wyborze biskupa powstał więc spór. Katolicy chcieli mieć swojego biskupa, a arianie swojego. Ambroży udał się tam jako namiestnik w celu zapobieżenia ewentualnym rozruchom. Kiedy obie strony nie mogły dojść do zgody, jakies dziecię miało zawołać: „Ambroży biskupem!” Wszyscy uznali to za głos Boży i zawołali: „Ambroży biskupem!” Zaskoczony namiestnik cesarski prosił o czas do namysłu. Skorzystał z następującej nocy i uciekł z miasta. Rano jednak ujrzał się na koniu u bram Mediolanu. Widząc w tym wolę Bożą, postanowił się jej więcej nie opierać. Dnia 30 listopada Ambroży przyjął Chrzest święty, święcenia, a 7 grudnia konsekrację na biskupa. Cały swój majątek rozdał ubogim. Dał się poznać jako pasterz rozważny, wrażliwy na krzywdę ludzką. Wyróżniał się silną wolą, poczuciem ładu, zmysłem praktycznym. Cieszył się wielkim autorytetem. Przyczynił się do zwalczania herezji m.in. herezji odmawiającej dziewictwa Maryi. Pozostawił po sobie liczne pisma moralno-ascetyczne, dogmatyczne, mowy, listy oraz hymny. Z powodu bogatej spuścizny literackiej został zaliczony, obok św. Augustyna, św. Hieronima i św. Grzegorza I Wielkiego, do grona 4 wielkich doktorów Kościoła zachodniego.

Ze względu na legendę o roju pszczół jak i dlatego, iż Ambroży pięknie posługiwał się darem mowy a jego słowa były jak miód, na swego patrona obrali go sobie pszczelarze. Jest on często przedstawiany z kuszka w ręku czy z rojem pszczół. Pszczelarze przez wstawienictwo swego patrona kierują do Boga swoje modlitwy, wyprasząc pomyślność w swoich pasiekach.

Bogdan Szymusik tak napisał przed laty o patronie pszczelarzy:

*Kiedy raz biskup Ambroży  
Kuszki w ogrodzie ustawił  
Łasy na miód stary diabeł  
Szybko w pasiece się zjawił.*

*Wsadził swój ogon do oczka  
Aby diabelskim odorem  
Cały rój wytruć do nóżki  
A kuskę porwać wieczorem.  
Długą noc jednak tak siedział*

*A pszczoły chwost kitowały  
A kiedy świtać zaczęło  
Żądłami go okładały.*

*Brr... Takiego bólu znieść nie mógł  
Wydarł chwost z kuszki – a już ci  
i cały spuchnięty czmychnął  
Do swych piekielnych czeluści.*

*Pszczołki swe skrzętnie pozbierał  
I ze łzawymi oczyma  
Kuszkę do serca przytulił  
I tak ją do dzisiaj trzyma.*



Obraz „Maria Regina Apium”.

Ze zbiorów Autora

Oprócz św. Ambrożego pszczelarze czczą także Maryję – Królową Pszczoł. Spójrzmy więc dzisiaj także na Maryję. Niech pomoże nam obraz ukazujący Matkę Najświętszą jako Królową Pszczoł „Maria Regina Apium” oraz wiersz Ernesta Brylla:

*Pani pracy uczciwej jak kropla miodowa  
Która jest czystym złotem na świecie jedynie  
Bo inne złoto ma skrwawione imię  
Pani rojów grających jak pieśń różańcowa  
Pani majowej łąki, pola kwitnącego  
Ty nam otwierasz znak kwiatu każdego  
Znasz imię drzew wszelakich. Pani akacja  
Pani lipca, rzepaku. Słyszysz ziolo wszystkie  
Dla zagubionych znasz drogi najbliższe  
Pani zbłąkanych, Ty nas doprowadzisz  
Do niebieskiej pasieki. Ty w biedzie nie zdrądzisz  
Ale podniesiesz znów na ciepłej dłoni  
Dasz siłę, gdy osłabną skrzydła wystrzępione  
Matko, która karmiłaś Syna miodem, mlekiem  
Wróć nam uczciwość pszczoły.  
Weź w swoją opiekę.*

Autor wiersza ukazuje Maryję nie tylko jako Królową niebios, ale i świata

pracy, bo pszczoły to Boży pracownicy. Miód, który jest owocem ich pracy, określany jest poetycko czystym złotem, nieskalanym jak Maryja.

Rój pszczół, który krąży wokół swej Bożej Królowej, tworzy krąg porównywany do paciorków różańca, szepczący swoją modlitwę. Poeta wskazuje wreszcie Maryję jako tę, która podnosi zmarznięte pszczoły, daje im siły i wskazuje najkrótszą drogę do pasieki.

Dzisiejsza Maryjna uroczystość wskazuje nam Tę, która została zachowana od grzechu pierworodnego. Już Niepokalane Poczęcie miało przygotować ją do wielkiego zadania, jakie przed nią czekało. Miała zostać Matką Syna Bożego.

Widzimy tu pewne podobieństwa pomiędzy Maryją i św. Ambrozym. Bóg miał wobec nich wielkie plany. Maryja została Matką Jezusa i matką nas wszystkich. Ambroży został biskupem, bronił Kościoła przed błędami, herezjami, wskazywał właściwą drogę wiernym.

Ci wielcy nasi patronowie stają dzisiaj przed nami jako wzorce do naśladowania. Bóg dla każdego z nas ma plany, podobnie jak miał je wobec Maryji i św. Ambrożego. Ciągłe nam te plany objawia. Nieustannie przypomina nam o Jego woli względem nas.

W przytoczonym przeze mnie zyciorysie św. Ambrożego mogliśmy dostrzec moment zawahania. Po wyborze na biskupa chciał uciec pod osłoną nocy. Chciał wybrać swój plan w miejsce Bożego planu. Jednak wybrał Boga i jego Wolę. Maryja w scenie zwiastowania także wybiera propozycję Boga przyniesioną przez anioła Gabriela. Zgadza się na tę Bożą propozycję, na ten Boży plan. Niepokalana i św. Ambroży wybierając Boży plan, zwyciężyli, wygrali życie. To życie ziemskie, a przede wszystkim to wieczne w niebie, można w tym gronie poetycko powiedzieć, że wygrali wieczne życie w niebiańskiej pasiece.

Jak możemy ich naśladować; jako pszczelarze, miłośnicy, sympatycy pszczół i produktów pszczelich? Pan Bóg ma także wobec nas plany. Możemy Go posłuchać i iść drogą, którą nam wskazuje. Będzie to naśladowanie naszych patronów, którzy zgodzili się na te Boże propozycje.

Naszą wspólną pasją są pszczoły. Te Boże stworzenia, od milionów lat tworząc swą pszczelą społeczność, są niezienne w swojej wewnętrznej strukturze społecznej. Królowa w centrum, pszczoły karmicielki, strażniczki, lotne pszczoły robotnice, trutnie. Wszyscy są potrzebni, każdy wie, co jest jego obowiązkiem. Realizują plan, który w ich instynkcie Bóg Stwórca im wpisał. Zauważmy, że one, wiernie realizując swój plan, nie mają tak wielu problemów jak my. Te zaś, które mają, to zazwyczaj przez nas – ludzi, przez naszą zbytnią ingerencję.

Prośmy dzisiaj naszych patronów o potrzebne dla nas łaski, byśmy reali-

zując naszą pasję, zamiłowanie do pszczoł nieustannie przybliżali się do Boga realizując Jego Wolę. Mówi się bowiem, że w pszczołach Boskiego ducha jest iskierka.

*Maryjo! Daj nam siłę, gdy osłabną skrzydła wystrzępione  
Matko, która karmiłaś Syna miodem, mlekiem  
Wróć nam uczciwość pszczoły.  
Weź w swoją opiekę. Amen.*

**Ks. Stanisław Zych**

## **KAPŁAN A NOWA EWANGELIZACJA**

*„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16).*

Ostatnio dużo się mówi i pisze na temat nowej ewangelizacji. To słowo „nowa” w odniesieniu do ewangelizacji stało się bardzo nośne i dało początek wielu inspiracjom i pomysłom. A wszystko zaczęło się od kazania bł. Jana Pawła II 9.06 1979 r. w Mogile, w sanktuarium Krzyża Świętego, w którym papież powiedział: „otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia, że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”. Wtedy jeszcze Ojciec św. nie spodziewał się, że to słowo „nowa ewangelizacja” nabierze takiego tempa i takiej nowej rzeczywistości, w którą potem sam wchodzi, zaczyna ją realizować i do niej zachęcać. Już w przemówieniu do biskupów Ameryki Łacińskiej w 1992 r. powie: „Obchody 500- lecia ewangelizacji nabiorą nowego znaczenia, jeżeli będzie im towarzyszyło nowe zaangażowanie ze strony was biskupów, oraz waszych kapłanów i wiernych; zaangażowanie na pewno nie w reewangelizację, lecz nową ewangelizację. Nową w swym zapale, w metodach i przejawach”. Tę myśl podjął potem papież Benedykt XVI, który powołał w 2010 r. Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, a w 2012 zwołał Synod Biskupów pochylający się nad tym tematem. Te impulsy papieży spowodowały, że w ramach Komisji ds. Duchowieństwa powstał w Polsce w 2011 r. Zespół ds. Nowej Ewangelizacji, którego przewodniczącym jest ks. Bp Grzegorz Ryś z Krakowa. Zespół ten odbył już dwa Ogólnopolskie Kongresy. Drugi był w tym roku, we wrześniu w Warszawie pod nośnym hasłem: „budzić olbrzymia”. Oprócz tego powstają w programie „Redemptionis



missio” zatwierdzone przez kościół Szkoły Nowej Ewangelizacji, których jak dotąd jest 21: 13 w diecezjach, 4 w zakonach, 4 w parafiach i 1 w seminarium duchownym. Zanim jednak przejdziemy do tematu „nowej ewangelizacji” popatrzmy całościowo na problem głoszenia Ewangelii.

W całym problemie ewangelizacji trzeba nam wrócić do początków, do Jezusa Chrystusa. Przyszedł na ziemię z konkretnym celem i zadaniem, aby pomóc ludziom osiągnąć zbawienie. Ten cel przyświecał Mu przez całe życie i Jego działalność. Zanim jednak przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie odkupił świat, czyli dał możliwość zbawienia, wcześniej nauczał, jak mają ludzie postępować, aby to zbawienie stało się realne dla poszczególne go człowieka. Wykorzystywał w tym celu różnego rodzaju spotkania z ludźmi, mówił do tłumów, ale nie stronił od pojedynczych spotkań jak choćby z samarytanką przy studni. Wszystkie te spotkania były ukazywaniem drogi zbawienia oraz nawoływaniem do nawrócenia i zmiany życia. Najpierw sam był Ewangelizatorem, a potem przygotowywał nowych ewangelizatorów, by po Jego śmierci dalej prowadzili dzieło ewangelizacji. Już za swego życia wysyłał ich na praktykę ewangelizatorską. To była pierwsza szkoła Nowej Ewangelizacji prowadzona przez samego Mistrza Jezusa Chrystusa. Dopiero po jej zakończeniu zmartwychwstały Chrystus daje im misję i nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody... Uczcie je zachowywać wszystko co wam przykazałem” (Mt. 28,19-20). Jest to nakaz uniwersalny, odnoszący się do czasu i przestrzeni.

Chociaż żyjemy w pewnej rzeczywistości, takiej a nie innej, działamy w pewnym obszarze Kościoła, jakim jest parafia, to jednak powinny nam wciąż brzmieć w uszach słowa Chrystusa: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody” oraz słowa Dekretu o działalności Misyjnej Soboru Watykańskiego II: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania Syna i posłania Ducha Świętego”(DM2). Nie chodzi tutaj, byśmy porzucali parafie i wyjeżdżali na misje ad gentes, ale w swojej rzeczywistości i według swych możliwości ten nakaz starali się realizować. Może wystarczy tutaj zaangażowanie mentalne i uczuciowe, że wielu ludzi nie zna jeszcze Chrystusa i Jego nauki, że ci ludzie nie znają najbardziej pewnej drogi do zbawienia wskazanej przez samego Boga Jezusa Chrystusa a zarazem najłatwiejszej, bo prowadzonej przez przewodników Chrystusowego Kościoła i umocnionej sakramentami świętymi. Obok tego mentalnego i uczuciowego zaangażowania potrzeba również modlitwy osobistej i wspólnotowej w intencji misji. Dużą rolę w tej dziedzinie może sprawić parafia, trzeba ją tylko pobudzić poprzez relacje o misjach, wspólnych modlitwach za misje, zapraszanie misjonarzy z prelekcjami, zakładanie kół misyjnych, sprowadzanie czasopism misyjnych, dobre przeżycie tygodnia misyjnego. Taka i jeszcze

inna działalność na rzecz misji powinna przejawiać się w parafii przez cały rok tym bardziej, że coraz częściej się mówi o misjach ad gentes w naszej polskiej rzeczywistości. Warto tutaj jeszcze wspomnieć papieża Franciszka z adhortacji *Ewangelii Gaudium* przekazanej na zakończenie Roku Wiary: Bądźmy we wszystkich rejonach ziemi w permanentnym stanie misji”. Kilka pytań do refleksji: czy często osobiście i z parafianami modlą się za misje i misjonarzy? Czy w parafii jest koło misyjne? Czy interesują się prasą o tematyce misyjnej i czy zachęcam do tego wiernych? Czy ochętnie i uczciwie przekazują ofiary na misje?

Zanim przejdziemy do tematu nowej ewangelizacji, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na problem reewangelizacji, który w pewnym sensie mieści się w nowej ewangelizacji. Chodzi tutaj o tych ludzi, którzy byli ochrzczeni, kiedyś uważali się za ludzi wierzących i praktykujących, a obecnie odeszli od Kościoła i deklarują się jako niewierzący. Nie będziemy się zastanawiali o przyczynie takiej decyzji, bo ona najczęściej jest jednostkowa dla poszczególnego człowieka, dlatego trzeba by było każdy poszczególny przypadek osobno rozpatrywać. Wiemy i doświadczamy, że ten problem jest w każdej parafii. Dostrzegają go również ostatni papieże. Bł. Jan Paweł II na święto Chrztu Pańskiego 2005 r. powiedział, że: „chrześcijanie powinni zaangażować się w dzieło reewangelizacji”. Wyszedł również album: *Rok 18. Fotokronika Reewangelizacja Europy* Arturo Mari ukazujący troskę bł. Jana Pawła II o powrót narodów Europy do Kościoła i do korzeni chrześcijańskich. Ta troska powinna nas zaangażować do działania i szukania owiec zagubionych. Przypowieść o zagubionej owcy opowiedziana przez Jezusa Chrystusa powinna być impulsem i drogowskazem dla duszpasterzy. Trzeba dzisiaj nie tylko troszczyć się o tych co mamy w kościele i cieszyć się z nich, ale trzeba iść do tych zagubionych, odłączonych i starać się z nimi prowadzić serdeczny i przyjacielski dialog. To jest dzisiaj bardzo ważna misja, która nie powinna być zaniedbana przez nas kapłanów i przez innych członków Kościoła. Obecny papież Franciszek często mówi, że trzeba nam katolikom wyjść z kościoła i iść na ulice, by tam ewangelizować, by tam spotykać się z drugim człowiekiem, bo jak napisał na światowy Dzień Misji (20 X 2013): „wszyscy powinni móc doświadczyć radości czucia się kochanym przez Boga, radości zbawienia. Jest to dar, którego nie wolno zatrzymać dla siebie, ale trzeba się nim dzielić”. Bardzo zaś praktyczną radę daje Donald Turbitt amerykański biznesmen, lider katolickiej wspólnoty charyzmatycznej: „Najpierw powinna nastąpić reewangelizacja katolików. Wystarczy, że każdy dobry katolik zreewangelizuje trzech innych katolików, a potem każdy z nich ewangelizuje pięciu ludzi. Generalnie, jeżeli każdy zewangelizuje osiem osób, cały świat wróci do Kościoła”. Przemysł: Czy leżą mi na sercu ci, którzy w mojej wspólnocie parafialnej są niepraktykującymi? Czy modlą się

za nich sam i ze wspólnotą, czy ofiaruję za nich swoje troski i cierpienia? Czy jestem dobrym pasterzem, który szuka zagubionej owcy?

Przejdziemy teraz do zapowiedzianego tematu „nowej ewangelizacji”, która wkomponowana jest w całość misji Kościoła i głoszenia tej samej zawsze i wszędzie Ewangelii czyli Dobrej Nowiny. Już św. Paweł upominał Galatów: „Innej jednak Ewangelii nie ma... Gdyby wam kto głosił Ewangelię inną od tej, którą otrzymaliście – niech będzie wyklęty” (Gal 1,7 i 9). Trafnie ten problem ujął Benedykt XVI jeszcze jako prefekt Kongregacji Wiary w przemówieniu do katechetów i nauczycieli w 2000 r. (10 XII): „Kościół zawsze ewangelizuje i nigdy nie przestał ewangelizacji... Ta ewangelizacja przynosi owoce; daje światło i radość, wskazuje drogę życia wielu ludziom... Mimo to jesteśmy świadkami postępującego procesu dechrystianizacji i zaniku istotnych wartości ogólnoludzkich, co budzi niepokój. Dlatego poszukujemy – poza tą ewangelizacją permanentną, która nigdy nie została i nie może zostać przerwana – nowej ewangelizacji zdolnej dotrzeć do świata... Ewangelia jest przeznaczona dla wszystkich, nie tylko dla zamkniętego kręgu ludzi, mamy zatem obowiązek szukać nowych dróg, by dotrzeć z nią do wszystkich”. Termin „nowej ewangelizacji” tłumaczy ks. kar. Gianfranco Ravasi członek synodu na temat Nowej Ewangelizacji, w rozmowie z ks. Tomaszem Jaklewiczem: „Najwłaściwsze definicje nowej ewangelizacji, moim zdaniem powinny obejmować dwa aspekty. Pierwszy dotyczy pojęcia „nowa”. Trzeba dać nowy impuls, przede wszystkim dlatego, że widać przemęczenie, osłabienie wspólnot Kościoła. Nowość dotyczy nie tyle treści, co metody i stylu. Druga rzecz, nowa ewangelizacja odnosi się zasadniczo do narodów, które zostały już dawno ewangelizowane, ale przez procesy sekularyzacyjne straciły nieco swoją tożsamość chrześcijańską”. Papież Benedykt XVI do uczestników I Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji powiedział: „Określenie «nowa ewangelizacja» przypomina o potrzebie odnowy sposobu głoszenia, przede wszystkim osobom żyjącym w takiej jak obecna sytuacji, dotkliwie naznaczonej przez postępującą sekularyzację... Głoszenie Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata, wydaje się dzisiaj trudniejsze niż w przeszłości, ale nasze zadanie pozostaje takie samo jak u zarania naszej historii. Misja się nie zmieniła, tak jak nie powinny zmienić się entuzjazm i odwaga, które kierowały apostołami – pierwszymi uczniami. Duch Święty, który ich skłonił do otwarcia drzwi Wieczernika, czyniąc ewangelizatorami, ten sam Duch, który dziś pobudza Kościół do odważnego głoszenia nadziei ludziom naszych czasów”. Bł. Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* z 1993 r. pisze: „Nowa ewangelizacja to głoszenie Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość, która musi być podana z nową gorliwością, nowymi metodami z zastosowaniem nowych środków przekazu”. Wymienił trzy rzeczy, które składają się

na nowość Ewangelii: nowa gorliwość, która cechowała pierwszych apostołów, nowe metody głoszenia dostosowane do mentalności, kultury, tradycji współczesnego człowieka i wykorzystanie nowych środków przekazu, które dzisiejsza cywilizacja oferuje. Dziś już nie wystarczy ambona, potrzeba wykorzystywania radia, telewizji i internetu, a nie wiadomo jakie jeszcze możliwości powstaną. Kaznodzieja Domu Papieskiego Ranier Cantalamessa, który ostatnio wydał książkę *Wiara, która zwycięża świat* daje bardzo praktyczną i pouczającą wskazówkę w rozmowie z Cezarym Skalskim na temat nowej ewangelizacji. „Początkiem wyjścia nowej ewangelizacji – mówi – nie jest didache, ale kerygmat. Nie chodzi w niej bowiem o nauczanie moralności ani pielęgnowanie cnót, ale o głoszenie Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego. Najpierw trzeba doprowadzić człowieka do osobistej relacji z Chrystusem a dopiero potem można nałożyć na jego barki obowiązki wyływające z wiary. Jeżeli zaczniemy głoszenie od zobowiązań moralnych ludzie tego nie przyjmą” (*internet*). W orędziu zaś kończącym XIII Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów z 26 X 2012 r. czytamy: „Dzieło nowej ewangelizacji polega na ukazywaniu na nowo sercom i umysłom, niejednokrotnie roztargnionym i zdezyorientowanym ludziom naszych czasów, a zwłaszcza nam samym wiecznego piękna i nowości spotkania z Chrystusem”(3).

Nową ewangelizację trzeba zacząć od parafii, w której jest ogromny potencjał, ogromna siła, którą trzeba wyzwolić i pobudzić do działania. Nie chodzi tutaj o nadzwyczajne działanie, ale zwyczajne w stopniu i natężeniu nadzwyczajnym. Dobrze, że są działania nadzwyczajne, spotkania z wybitnymi ludźmi, organizowane imprezy czy jakies niezwykłe nabożeństwa, ale one nie zastąpią pracy permanentnej, dobrze zorganizowanej i duchowo wysoko postawionej. Jeżeli pozostalibyśmy na tych nadzwyczajnych środkach duszpasterskich, to ten zapał powoli stygnie i dalej życie parafii będzie letnie albo nawet zimne. To tak jak palenie w piecu, gdy zapalimy co jakiś czas bardzo mocno, to wtedy będzie bardzo gorąco a potem jeśli systematycznie nie będziemy dostarczać paliwa w domu będzie znowu zimno. Coś podobnego dzieje się z życiem religijnym parafii. Tutaj trzeba ciągłej troski, aby ten potencjał, który tkwi w parafii, uzewnętrznił się i by go wydobywać z umysłów i serc parafian. Nic dziwnego, że II Ogólnopolski Kongres, który był się w Warszawie w dniach 18-22.09.2013 r. przebiegał pod hasłem „budzenie olbrzyma” czyli pobudzenie parafii do odkrycia na nowo Jezusa Chrystusa i dzielenie się Nim z innymi. Aby tak się stało, jeden z uczestników kongresu Marc de Leyrit z Francji, inicjator ewangelizacyjnych kursów Alfa, podaje pięć warunków, które nazwał witaminami wzmacniającymi życie parafii, a są nimi: adoracja, tworzenie wspólnoty, caritas, postawa uczniowska oraz ewangelizacja. Jeżeli parafia żyje tymi punktami, jeżeli je realizuje systematycznie i z dużym zaan-

gażowaniem, nie tylko się ewangelizuje, ale staje się również ewangelizatorem wśród tych, którzy w tej wspólnotcie się nie mieszczą albo są luźno związani. Papież Benedykt XVI podczas Eucharystii na zakończenie wspomnianego już synodu powiedział: „Nowa ewangelizacja dotyczy całego Kościoła... Odnosi się ona przede wszystkim do duszpasterstwa zwyczajnego, które w większym stopniu powinno być ożywione ogniem Ducha, aby rozpalic serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty katolickiej, gromadząc się w Dzień Pański, by karmić się słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego”. W orędziu zaś ojcowie synodu apelują: „Czujemy się teraz w obowiązku wzwać nasze parafie, by do tradycyjnej opieki duszpasterskiej nad ludem Bożym dodały nowe formy misji, jakich wymaga nowa ewangelizacja” (8). Kilka pytań do zastanowienia się: czy parafię traktuję jako zakład pracy, czy rodzinę, za którą jestem odpowiedzialny? Czy naprawdę troszczę się o wszystkich braci i siostry mojej wspólnoty? Czy dokładam starań, abym ja sam i cała wspólnota parafialna głęboko przeżyła spotkanie z Chrystusem w czasie Eucharystii? Czy moje słowo skierowane do nich jest tak przeżyte i podane, by zbliżało ich do Boga? Co robię, aby parafianie zafascynowali się Chrystusem? Czy w parafii organizuję często adoracje i trwam na niej z parafianami? Czy sakrament pokuty i pojednania wykorzystuję jako środek przybliżenia penitenta do Chrystusa? Czy wyrabiam u parafian ducha ewangelizowania i przygotowuję ich, by sami byli ewangelizatorami?

Drugim polem nowej ewangelizacji są wspólnoty i stowarzyszenia katolickie. Nie chodzi tutaj tylko o wspólnoty ściśle nowej ewangelizacji, których podobno jest około 300, ale o wszystkie wspólnoty o charakterze religijnym. Wspólnoty nie powinny istnieć na peryferiach parafii, bo z jednej strony proboszcz nie jest do nich przekonany, a z drugiej wikariusze chcą być niezależni w działaniu. Wspólnoty religijne wtedy mają sens i właściwą możliwość działania jeżeli mocno są zakorzenione w parafii. Wtedy tylko, gdy parafia jest wspólnotą wspólnot, można mówić o ewangelizacji a tym bardziej o nowej ewangelizacji. W tym egzystowaniu wspólnot we wspólnotcie parafii musi być pełna harmonia, bo tylko wtedy muzyka nowej ewangelizacji będzie brzmiała poprawnie i ma możliwość przynieść pożądane owoce. Proboszczowie powinni popierać powstawanie nowych wspólnot i nie szczędzić na to wydatków, a wikariusze z ochotą i zapałem podejmować pracę we wspólnotach z tym, że ta praca nie może być ważniejsza od duszpasterstwa parafii. Gdy byłem proboszczem parafii, w której było kilkadziesiąt różnych grup i wspólnot postawiłem jasno zasadę, parafrazując powiedzenie św. Augustyna: gdy duszpasterstwo ogólne parafii jest na pierwszym miejscu to duszpasterstwo wspólnot jest na właściwym miejscu. Mówiąc o nowej ewangelizacji, nie chodzi o to, by tworzyć nowe wspólnoty ewangelizacyjne, chociaż są bardzo wskazane,

ale wykorzystać te, które istnieją w parafii pod tym kątem. Każda wspólnota ma podwójny cel: pierwszy to osobiste formowanie uczestników, a drugi wynikający z charyzmatu danej wspólnoty. Do tych dwóch celów dodać trzeci, który wprawdzie powinien mieścić się w tamtych, ale dobrze go wyeksponować, a mianowicie przygotowanie do roli ewangelizatorów. Niektóre wspólnoty w założeniach swoich mają ewangelizowanie jak neokatechumenat czy odnowa w Duchu Świętym. Oto relacja takiego działania w przeddzień zakończenia II Kongresu Nowej Ewangelizacji zaczerpnięta z Gościa Niedzielnego: „W sobotnie popołudnie na ulice parafii Wniebowzięcia Pańskiego, ale także dwóch sąsiednich parafii... wyszło kilkaset ewangelizatorów. Z bannerami, balonikami, ze śpiewem, tańcem i muzyką, a prze wszystkim z ogromnym zapałem do dzielenia się wiarą w Chrystusa z innymi. Na stacjach metra, przy centralach handlowych, w parku, na placach, wszędzie tam, gdzie w sobotnie, ciepłe jeszcze popołudnie można było spotkać warszawiaków. „Nie przegap wieczności”, „jest sens”, „jest nadzieja” – te i wiele innych haseł zachęcić miało do rozmowy o tym co najważniejsze” (*G.N nr 39, 29.09. 2013*). To był ewangeliczny „raban”, do którego zachęca papież Franciszek. Takie i inne może jeszcze bardziej jednostkowe oddziaływania na ludzi, którzy są poza lub na krawędzi Kościoła trzeba wyrabiać u uczestników wszelkich grup apostołskich. Kilka pytań do refleksji: Czy nie okopuję się tylko w duszpasterstwie tradycyjnym? Czy dostrzegam sens i potrzebę wspólnot w parafii? Czy popieram powstawanie wspólnot a może przeszkadzam w ich powstawaniu? Czy angażuję się w powstawanie wspólnot? Czy kontynuuję pracę w istniejących wspólnotach z gorliwością i wewnętrznym zaangażowaniem? A może swoją opieszałością przyczyniam się do zaprzestania ich działalności? Czy dana wspólnota nie jest moim osobistym poletkiem, do którego nikt nie ma przystępu? Czy moje wspólnoty włączają się w ogólne duszpasterstwo parafii?

Najważniejszym terenem nowej ewangelizacji powinna być rodzina, bo od niej wszystko się zaczyna; życie, wychowanie, religijność. Ojcowie synodu we wspomnianym orędziu piszą: Od czasów pierwszej ewangelizacji, przekazywanie wiary z pokolenia na pokolenie w naturalny sposób odbywało się w rodzinie. W niej znaki wiary, uczenie pierwszych prawd, wychowywanie do modlitwy, świadectwo o owocach miłości były wprowadzone w życie dzieci i nastolatków w kontekście troski, jaką rodzina poświęca wychowaniu swoich dzieci. Nie można myśleć o nowej ewangelizacji, nie poczuwając się do konkretnej odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii rodzinom i nie dając im wsparcia w zadaniu wychowania”. Rzeczywiście rodzina jest fundamentem wszystkiego. Jaka będzie rodzina, takie będzie państwo, jaka będzie rodzina, taki będzie Kościół. Jeżeli rodzina będzie dobrą szkołą wychowania, jeżeli będzie oazą miłości i domowym kościołem to możemy być spokojni o Kościół,

o parafię i wieczność człowieka. Ponieważ jednak dzisiaj rodzina szwankuje, ulegając różnym niebezpiecznym naciskom, potrzeba z naszej strony usilnej pracy skierowanej na rodzinę. Potrzeba promować rodziny, które nie poddały się tym naciskom, ukazywać je jako wzór i wykorzystywać do pracy ewangelizacyjnej nad rodzinami zagrożonymi. Nie dziwimy się, że papież Franciszek, dostrzegając niebezpieczeństwa, jakie grożą współczesnej rodzinie zwołał wcześniej niż planowano, bo już na następny rok, synod biskupów na temat rodziny. My zaś, nie czekając na wskazówki, jakie synod przekaze, już dzisiaj z wielką gorliwością i pieczołowitością zajmijmy się naszymi rodzinami i róbmy wszystko, aby je ratować, a uratowane pobudzać do ewangelizowania. Refleksja; Czy znam problemy rodzin w mojej parafii? Czy coś robię, aby im zaradzić? Czy organizuję specjalne nabożeństwa z prelekcjami dla nich? Czy w mojej parafii są Kręgi Rodzin?

Aby nowa ewangelizacja przyniosła jakieś skutki w parafii, muszą najpierw na nowo ewangelizować się ewangelizatorzy, czyli w większości księża. Tak jak wszyscy inni, również kapłan powinien na nowo zadzierznąć więź z Chrystusem. Jeżeli kapłan osobiście i głęboko będzie przeżywał Chrystusa, jeżeli Chrystus będzie dla niego wszystkim i wszystko będzie działał z Chrystusem i dla Chrystusa, to już swoją postawą, swoim życiem i działaniem będzie wspaniałym ewangelizatorem. Trafnie ocenia to cytowane już orędzie: „Jesteśmy jednak przekonani, że moc Ducha Pana może odnowić Kościół i uczynić jaśniejącą jego szatę, jeżeli pozwolimy, by On nas kształtował”. Kongres natomiast w Warszawie apelował, by ksiądz nawrócił się na parafię i swoimi darami służył parafii, która nie jest jego terytorium, ale wspólnotą. Ksiądz jest partnerem nie po to, by dysponować innymi, tylko po to, by wyzwolić charyzmaty i tworzyć wspólnotę. I w tym sensie nawrócić się na wspólnotę – mówił ks. bp Grzegorz Ryś z Krakowa. Niech dopełnieniem tego tematu będą słowa ks. kar. Grocholewskiego zapisane w „Niedzieli”: „Odnosnie obrad synodu najbardziej uderzył mnie fakt, że dużo mówiono o konieczności nawrócenia z naszej strony. By być wiarogodnymi świadkami Chrystusa, by móc ewangelizować, musimy pełniej żyć Chrystusem, myśleć w kategoriach wiary, musimy dążyć do świętości. To jest chyba najważniejsze przesłanie tego synodu” (*Niedziela nr 46 11 XI 2013*). Refleksja bez pytań.

Orędzie Synodu Biskupów na temat ewangelizacji kończy się odniesieniem do Matki Bożej jako Gwiazdy oświecającej na pustyni, dlatego to rozważanie zakończymy również modlitwą bł. Jana Pawła II do Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji: „O Maryjo, u zarania Pięćdziesiątnicy podtrzymywałaś modlitwą początek ewangelizacji podjętej przez apostołów pod wpływem Ducha Świętego. Swoją nieustanną opieką kieruj również dzisiaj, w tych czasach pełnych niepokoju, ale i nadziei, poczynaniami Kościoła, który posłusz-

ny poleceniem Swego Pana spieszył z radosną nowiną o zbawieniu do ludów i narodów w każdym miejscu na ziemi. Nadaj kierunek naszym życiowym decyzjom, umocnij nas w godzinie próby, abyśmy wierni Bogu i człowiekowi, z pokorną śmiałością wkraczali na tajemnicze szlaki nieba, dla przekazania rozumu i sercu każdego człowieka radosnej nowiny o Chrystusie Odkupicielu człowieka. O Maryjo Gwiazdo ewangelizacji, bądź towarzyszką naszej drogi. Amen. (*Bł. Jan Paweł II, Watykan, 21 X 1992 r.*)



*Ks. Sławomir Zych – Lublin*

*Bartosz Walicki – Sokółów Małopolski*

### SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ I PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W OSIEKU JASIELSKIM

Na południowym skraju diecezji rzeszowskiej, w dekanacie dębowieckim, znajduje się parafia pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim. Na wyjątkowość tej miejscowości rzutuje wspaniały, modrzewiowy kościół sięgający swoimi początkami przynajmniej początku XV stulecia. Ten zabytkowy obiekt i jego bogate wyposażenie nadają niepowtarzalny charakter całej okolicy i szerszemu regionowi. W całej diecezji, a nawet poza jej granicami Osiek słynie jako miejsce kultu Przemienienia Pańskiego. Czcią wiernych z całej okolicy otaczany jest tu łaskami słynący obraz Chrystusa Przemienionego. Inną cechą wyróżniającą Osiek, są silne prądy emigracyjne, które zaznaczyły się tu już w drugiej połowie XIX wieku i do dziś rzutują na specyfikę Osieka<sup>1</sup>.

W okresie staropolskim Osiek stanowił lokalne sanktuarium maryjne. Miejscowi wierni otaczali głęboką czcią obraz Matki Bożej Śnieżnej znajdujący się w nawie głównego ołtarza. Znakiem nabożeństwa do Bogarodzicy były wota ozdabiające wizerunek. Pod koniec XVIII stulecia wśród kosztowności kościelnych wymieniano 2 srebrne, pozłacane korony na obrazie Matki Bożej. Prócz tego wskazywano 12 mniejszych wotów ze srebra. Precjoza te zostały w okresie rozbiorowym, w dniu 12 kwietnia 1785 r., skonfiskowane przez władze austriackie<sup>2</sup>.

Po zaprowadzeniu ograniczeń religijnych w trakcie reform józefińskich kult maryjny został wygaszony. Nigdy nie odzyskał on już swojej siły. Mimo to wizerunek Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej w dalszym ciągu był obdarzany czcią parafian. Jeszcze świadectwo z roku 1965 głosiło: „Matkę Bożą

---

<sup>1</sup> Por. S. Zych, *Osiek*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XIV: *Nouet – Pastoralis Officii*, red. E. Gigelewicz, Lublin 2010, kol. 889-890.

<sup>2</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej: AAPrz], *Księga parafii Osiek*, nr 1372, rps, s. 139, 144.

w głównym ołtarzu parafianie w wielkiej miłości czczą jako Matkę Bożą Nieustającej Pomocy, Matkę Bożą Pocieszenia”<sup>3</sup>.

Obecnie wizerunek Madonny ozdabia jeden z ołtarzy bocznych w nowym kościele parafialnym. Olejne malowidło na płótnie powstało w stylu barokowym w XVII bądź w połowie XVIII wieku. Reprezentuje typ Santa Maria Maggiore. Jego autor pozostaje nieznany. Obraz ma kształt prostokątny, zamknięty od góry nadwieszonym łukiem. Twarz Bogarodzicy została ukazana frontalnie. Założone na siebie ręce podtrzymują Dziecię Jezus, które siedzi na Jej lewym ramieniu. Głowa Dzieciątka jest nieco odchylna do tyłu. Prawa dłoń unosi się w geście błogosławieństwa, a lewa dzierży jabłko królewskie. Maryja ma bordową suknię i ciemnoniebieski płaszcz ze złotą gwiazdą na prawym ramieniu. Na głowie ma krzyżyk i złotą koronę, a w lewej dłoni trzyma białą chustkę. Jezus ubrany jest w suknię w kolorze złocistego brązu i podobny płaszcz odsłaniający nogi. Lewą dłonią trzyma księgę. Od głowy Maryi i Jezusa rozchodzą się jasne promienie. Tło obrazu jest brązowe.

Obraz jest zakryty sukienkami; widoczne są tylko twarze i dłonie o ciemnej karnacji. Same sukienki, datowane na początek XVIII stulecia, wykonane zostały ze srebra. Posiadają wycięcia na twarze i ręce oraz barokowe korony; na tło są nałożone promienie i gwiazdy. Sukienki są trybowane, posiadają obfite, schematyczne fałdy ozdobione wicią roślinną. Malowidło zostało odnowione w październiku 2005 r. Z inicjatywy proboszcza ks. Bogusława Jurczaka zajęli się tym konserwatorzy Edward Michalski i Przemysław Michalski. Zajęli się oni również oczyszczeniem i poprawieniem sukienek, które wyeksponowano w osobnej gablocie<sup>4</sup>.

Dodać należy, że w roku 2004 ówczesny rządcą parafii ks. Bogusław Jurczak przywrócił tradycję organizowania odpustu w dniu 2 lutego z okazji Ofiarowania Pańskiego, który dawniej był przeżywany jako święto Matki Bożej Gromnicznej. Przytoczyć tu można zapis z kroniki parafialnej: „W dawniejszych czasach w tym dniu był także obchodzony odpust w Osieku. Z tego powodu 2 lutego o godz. 10<sup>00</sup> została odprawiona Msza św. w kościele zabytkowym. Uczestniczyło w niej mimo zimowej pory bardzo wielu parafian”. Pozytywna reakcja wiernych wpłynęła na praktykę organizowania tego odpustu także w późniejszych latach<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Archiwum Parafialne w Osieku Jasielskim [dalej: APO], *Liber Memorabilium parochiae rit. lat. in Osiek ab anno 1529 usque ad...*, rps, k. 81v.

<sup>4</sup> Urząd Ochrony Zabytków w Rzeszowie [dalej: UOZ], Osiek Jasielski – karty zabytków, nr: 564 (Obraz – Matka Boska z Dzieciątkiem), 565 (Sukienki obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem); APO, E. Michalski, *Obraz sztalugowy na płótnie Matka Boska z Dzieciątkiem (Śnieżna) XVII w. Dokumentacja konserwatorska*, Krosno 2005, mps, passim.

<sup>5</sup> APO, *Kronika Parafii Rzym.-Kat. p.w. Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim*, rps, b.s.



*Obraz MB Śnieżnej w kościele parafialnym w Osieku Jasielskim. Fot. Archiwum*

Warto wspomnieć, że kiedy w okresie autonomicznym na nowo popularność zyskały rozmaite bractwa kościelne i stowarzyszenia religijne, w latach 70. XIX wieku swoją aktywność w Osieku zaznaczył Żywy Różaniec. Co ciekawe, do zrzeszenia tego należały wówczas same kobiety. Oprócz działalności czysto dewocyjnej Żywy Różaniec dbał o wystrój kościoła. Przykładowo w roku 1877 siostry różańcowe złożyły 61 złr na wyzłocenie cyborium. Po jedenastu latach członkinie stowarzyszenia ofiarowały kwotę 30 złr, którą sponżytkowano na odmalowanie obrazu św. Marii Magdaleny w wielkim ołtarzu<sup>6</sup>.

Z biegiem czasu kult maryjny zyskiwał na sile. W okresie międzywojennym zyskał on nowe formy organizacyjne. Podczas odpustu parafialnego ku czci Przemienienia Pańskiego, w dniu 6 sierpnia 1936 r., erygowane zostało Bractwo Różańcowe. W istocie oznaczało to ujęcie w znowelizowanej formule istniejącego wcześniej Stowarzyszenia Różańca Żywego<sup>7</sup>. Ołtarzem brackim został ołtarz wielki. Obowiązki rektora konfraterni podjął miejscowy proboszcz ks. Stanisław Sondej, zaś przełożeniem grup męskiej i kobiecej powierzono: Ludwikowi Kurczowi i Wiktorii Modliszewskiej<sup>8</sup>. Za zgodą Kurrii Biskupiej w Przemyślu konfraternię tę wprowadził do Osieka proboszcz ze Żmigrodu Starego ks. Julian Beigert<sup>9</sup>.

W okresie powojennym na wzrost nabożeństwa maryjnego rzutowało w dużej mierze nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą w dniach 22-23 marca 1970 r. Jak odnotował kronikarz parafialny: „Była to uroczystość bardzo wielka, b[ardzo] ważna i bardzo dostojnie urzędowa. Przed samą uroczystością od 16 III 1970 były Misje św. Maryjne, które duchowo i zewnętrznie przygotowywały na to Nawiedzenie M[atki] B[ożej]. Te Misje św. Maryjne przeprowadzili OO. Kapucyni, a mianowicie: o. Hubert z Krakowa i o. Konstanty z Sędziszowa. (...) Na przyjęcie Matki Bożej był specjalnie ubrany kościół i cała trasa drogi emblematami, a przede wszystkim chorągiewkami i wieńcami. Było ubieranie drogi całymi kilometrami. Nawiedzenie było w Symbolach Świcy i Ewangeliarza. Obraz M[atki] B[ożej] Częst[ochowskiej] poświęcony przez Ojca św. Piusa XII przeszedł w Nawiedzeniu wszystkie ziemie zachodnie, odzyskane, a potem w drodze do Katowic został aresztowany i uwięziony w Częstochowie na Jasnej Górze. Strzegli go milicjanci i nie pozwolili wziąć do dalszej peregrynacji po diecezjach. (...) Do Osieka przysła [Matka Boża] 22 III 1970 o godz. 17 ze Żmigrodu Nowego, a myśmy odwieźli Symbole 24 III do SS. Wizytek do Jasła. Na tę uroczystość przyjechał Ks. Biskup Sufr.

<sup>6</sup> APO, *Liber Memorabilium*, b.k.

<sup>7</sup> Por. APO, *Kronika Stowarzyszenia Żywego Różańca*, rps, b.s.

<sup>8</sup> APO, Akta Luźne [dalej: AL], *Instrumentum peractae erectionis Confraternitatis SS. Rosari*.

<sup>9</sup> APO, *Liber Memorabilium*, k. 57v.

Bolesław Taborski i 30 przeszło kapłanów”<sup>10</sup>. Zapisano również: „Przeżycie tej uroczystości przez parafian i przez księży było przedziwne, wzruszające, takie radosne, miłe, dostojne (...). Konkretnie owoce: jeszcze większa miłość M[atki] B[ożej]. (...) Kilka rodzin gruntownie zwaśniionych pogodziło się i na razie przykłądnie żyją. Kilku alkoholików po dobrej spowiedzi na razie przestało pić”<sup>11</sup>.

Nawiedzenie znalazło swoje przedłużenie w peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej wśród rodzin, która miała miejsce kilka lat później. Była to zarazem forma przygotowania wiernych do jubileuszu 600-lecia obecności obrazu Czarnej Madonny w sanktuarium jasnogórskim. Wędrówka wizerunku maryjnego rozpoczęła się 18 grudnia 1978 r. w Świerchowej, od strony Łęczyn. W późniejszym czasie obraz zawitał również do mieszkańców Osieka<sup>12</sup>.

Kolejne nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej nastąpiło już na początku III tysiąclecia, w dniach 18-19 listopada 2001 r. Przed samym nawiedzeniem odbyły się rekolekcje prowadzone przez saletyna ks. Józefa Wala. Cudowny wizerunek Królowej Polski został przywieziony do Osieka przez delegację parafian z Łęczyn. Warto przytoczyć tu relację samego duszpasterza osieckiej wspólnoty parafialnej: „Obraz M[atki] B[ożej] Częst[ochowskiej] został w kościele uroczysto powitany przez miejscowego duszpasterza i delegacje rodziców, młodzieży i dzieci. Ks. Bp E. Białogłowski udzielił 31 osobom sakramentu bierzmowania. W czasie obecności obrazu M[atki] B[ożej] poszczególne stany odbywały całodobowe czuwanie. Z okazji nawiedzenia wielu parafian podjęło postanowienia dobrych czynów i duchowej adopcji dzieci nienarodzonych. Ile dokonało się dobra z okazji nawiedzenia M[atki] B[ożej] Częstoch[owskiej] wiadome jest tylko samemu Bogu”<sup>13</sup>

W przeciwieństwie do zanikającego kultu maryjnego z biegiem czasu w parafii osieckiej wykształciło się i rozkwitło nabożeństwo do Chrystusa Przemienionego. Trudno wskazać jego wyraźne początki. Sięgają one zapewne jeszcze roku 1640, gdy stary kościół po remoncie i przebudowie został konsekrowany pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Przez pierwsze dwa wieki ta forma pobożności nie miała jednak formy zorganizowanej i rozwijała się niejako w cieniu zwykłego duszpasterstwa parafialnego.

Kult Przemienienia Pańskiego zyskał znacząco na sile w okresie zaborowym. To właśnie wówczas do Osieka trafił łaskami słynący obraz Pana Jezusa Przemienionego w typie Salvator Mundi. Jest to późnogotyckie malowidło olej-

<sup>10</sup>Tamże, k. 83v.

<sup>11</sup>APO, AL, *Sprawozdanie z uroczystości Nawiedzenia MB Król. P. w dniach 22-23-24 III 1970 z 15 maja 1970 r.*

<sup>12</sup>APO, *Liber Memorabilium*, k. 93.

<sup>13</sup>Tamże, k. 106v.

ne na desce z XVI stulecia. Początkowo obraz odbierał cześć w kościele ojców dominikanów w Nowym Żmigrodzie. Gdy tamtejszy konwent został skasowany przez władze austriackie, a świątynię zlikwidowano, wizerunek został ulokowany w osieckim kościele parafialnym w jednym z ołtarzy bocznych<sup>14</sup>.

Chrystus został ukazany w postawie hieratycznej. Prawą ręką błogosławi, zaś lewą opiera na kuli ziemskiej. Jego twarz jest pociągła, z krótkim zarostem i opuszczonymi w dół wąsami. Ciemne włosy spływają płasko na ramiona. Migdałowe, wysoko uniesione oczy zamykają cienkie brwi. Głowę Zbawiciela okala promienista aureola zamknięta gładkim kręgiem. Chrystus odziany jest w czarną, rozbieloną tunikę, obrzeżoną przy szyi cynobrową lamówką z drobnym, złotym wzorem i złotą koronką. Przez ramiona ma przerzucony płaszcz w kolorze cynobru. Obraz posiada tło złote, tłoczone w ornament przeplatającego się dużego wzoru kwiatowego. Składają się na niego: rozetowe kwiaty i bławatki, jak również powiązane wici<sup>15</sup>.

Po wybudowaniu nowej świątyni w Osieku cudowny obraz został do niej przeniesiony i umieszczony w ścianie prezbiterium za ołtarzem soborowym. Na wcześniejszym miejscu zastąpiła go kopia. Interesujące, że obraz posiadał drewnianą sukienkę datowaną na przełom wieków XVII i XVIII. Sukienka ta przez dłuższy czas była przechowywana na strychu drewnianego kościoła, a później w przedsionku. Jest płaskorzeźbiona, wykonana w drewnie lipowym, posrebrzana (na sukni) i pozłacana (na płaszczu). Zakrywała szaty Chrystusa i jabłko królewskie; ozdobił ją motyw roślinny. Lamówka pod szyją jest srebrna, pokryta szlagmetalem, klejnoty na lamówce i jabłku pomalowano na zielono i czerwono<sup>16</sup>.

Szczególnym wyrazem kultu Chrystusa Przemienionego w Osieku było Bractwo Przemienienia Pańskiego. Założył je w święto poświęcenia kościoła, w dniu 15 października 1843 r., proboszcz ks. Marcin Siarkiewicz. Ustawy konfraterni wskazywały, że stanowi ona zrzeszenie wiernych istniejące tylko przy świątyni parafialnej w Osieku. Kościół ten był nie tylko ośrodkiem działalności bractwa, ale również jedynym miejscem, gdzie mogło przejawiać ono swoją działalność. Zarząd konfraterni zastrzeżony został miejscowemu proboszczowi, a w przypadku jego braku, tymczasowemu administratorowi. To pleban wskazywał tzw. braci starszych, czyli „cechmistrza” i „podcechmistrza”, a także ogłaszał ich wybór z ambony po kazaniu. On również posiadał wyłączne prawo do reorganizacji bractwa „dla ważnych, udowodnionych

<sup>14</sup> W. Serna, *Opis powiatu jasielskiego*, Jasło 1908, s. 492; Zbiory ks. Sławomira Zycha,teczka: „Osiek Jasielski”, K. Górny, *Pismo do ks. Sławomira Zycha z 3 stycznia 2013 r.*

<sup>15</sup> UOZ, Osiek Jasielski – karty zabytków, nr 567 (Obraz – Salvator Mundi).

<sup>16</sup> APO, M. Jamroziewicz-Filek, *Program prac konserwatorskich dla sukienki drewnianej z ikony Jezusa Przemieniającego z kościoła p.w. Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim*, Kraków 2012, mps, passim.



*Laskami słynący obraz Pana Jezusa Przemienionego. Fot. Grzegorz Zarzyka*

przyczyn (...) według okoliczności czasu i potrzeb kościoła” oraz jego zniesienia, „gdyby potrzeba moralności wymagała”. Władzy takiej nie przyznano natomiast potencjalnemu administratorowi.

Na „braciach starszych” ciążył szereg powinności. Odpowiadali oni za porządek w bractwie i mieli czuwać, by unikano w nim kłótni i jakichkolwiek

nadużyć. Raz bądź dwa razy w roku byli oni zobowiązani zbierać składki od członków bractwa z przeznaczeniem na świece do kościoła. Przestrzegano wszakże przed zdzierstwem oraz odbywaniem „trunkowych zgromadzeń”. Po trzykrotnej, udowodnionej winie cechmistrz i jego zastępca tracili swoje stanowiska, a w ich miejsce pleban ustanawiał nowych. Rachunki brackie były przedstawiane plebanowi każdego roku, w dniu poświęcenia kościoła. To właśnie rzadca parafii analizował wykaz dochodów i wydatków, jak również decydował o przyjęciu bądź odrzuceniu przedstawionego sprawozdania.

Konfraternia miała swoje zadania typowo dewocyjne. Podczas święta patronalnego jej członkowie mieli przywilej, a zarazem obowiązek uczestnictwa w nabożeństwach z zapalonymi światłami i chorągwią bracką. Wszyscy należący do bractwa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, brali z kolei udział z zapalonymi świecami w uroczystych procesjach. Zobowiązani też zostali do odmawiania rano różańca, a po południu koronki i odśpiewania pieśni kościelnych w każdą niedzielę i święto. Do sposobów uświęcania osobistego zaliczano też kilkakrotnie w kroku przystępowanie do sakramentu pokuty – w święta Matki Bożej Gromnicznej i Przemienienia Pańskiego oraz w rocznicę poświęcenia kościoła. Kolejną powinność stanowiła jałmużna praktykowana „według stanu i możliwości swojej” lub spełnianie w tych dniach uczynków miłosiernych.

Jak ujmowały ustanowione przepisy, „Do Bractwa mogą być przyjmowani nie tylko mężczyźni, lecz także i kobiety, których cnotliwość i bogobojność w parafii jest znana”. Wymóg wysokiej moralności był jednym z głównych kryteriów członkostwa. Nie powinno więc dziwić, że ustawy brackie głosiły: „Ktokolwiek stanie się winnym publicznego zgorszenia lub jakowej zbrodni z osób Bractwa, będzie z książki Bractwa wymazany i do Bractwa nie będzie należeć”. Interesujący był z kolei przepis: „Kto przez trzy lata w Bractwie zostawać będzie, temu na wypadek jego śmierci da Bractwo światło osobom na pogrzeb zmarłego zgromadzonym za pół zwyczajnej ceny”. Zaznaczyć jednak trzeba, że sześćoletnie członkostwo w konfraterni uprawniało już do bezpłatnego otrzymania świec przez rodzinę i bliskich zmarłego. Prócz tego w pogrzebie uczestniczyć mieli bracia ze świecami i chorągwią, towarzysząc odprowadzeniu ciała zmarłego do kościoła i na cmentarz.

Pierwszym cechmistrzem bractwa był Ignacy Paluchniak z Osieka, zaś podcechmistrzami Tomasz Ropa i Mikołaj Grad z tej samej miejscowości. Prócz nich już w dniu założenia konfraterni przyjęte do niej zostały 53 osoby, w tym 6 ze Świerchowej i 2 z Czekaja. Tydzień później dołączyło do nich kolejnych 7 mieszkańców Osieka. W ciągu 30 lat, do 19 października 1873 r., szeregi brackie skupiły łącznie 256 wiernych. Jak na niewielką parafię było to dość dużo. Pamiętać przy tym należy, że bractwo obejmowało swoim zasięgiem tylko okręg parafialny i było właściwie zamknięte dla osób z innych



miejsowości. Według adnotacji uczynionych przy wykazach członków można wysnuć wnioski, że dość rzadko zdarzało się występowanie z konfraterni. Do wyjątków należało też wykluczanie osób z tego zrzeszenia z powodów złego prowadzenia się<sup>17</sup>.

Jak zaznaczono, zyski konfraterni stanowiły przede wszystkim składki członkowskie. Zdarzały się też osobne donacje ze strony kapłanów. Kolejne źródło wpływów finansowych stanowił zakup świec przez inne osoby. Wykaz dochodów i rozchodów Bractwa Przemienienia Pańskiego w Osieku za lata 1932-1965 zawiera poniższa tabela<sup>18</sup>.

Rok	Dochody (wliczając pozostałości z poprzednich lat)	Rozchody	Bilans
1932	33 zł 1 gr	34 zł 1 gr	- 1 zł
1933	34 zł 20 gr	34 zł 5 gr	15 gr
1934	163 zł 60 gr	37 zł 40 gr	126 zł 20 gr
1935	208 zł 25 gr	112 zł 75 gr	95 zł 50 gr
1936	191 zł 23 gr	154 zł 5 gr	37 zł 18 gr
1937	291 zł 78 gr	116 zł 30 gr	175 zł 48 gr
1938	306 zł 12 gr	94 zł 80 gr	211 zł 32 gr
1939	382 zł 17 gr	270 zł 80 gr	111 zł 37 gr
1940	358 zł 93 gr	160 zł 30 gr	198 zł 63 gr
1941	573 zł 83 gr	273 zł 60 gr	300 zł 23 gr
1942	941 zł 23 gr	335 zł 40 gr	605 zł 83 gr
1943	1.821 zł 83 gr	264 zł	1.557 zł 83 gr
1944	2.632 zł 83 gr	70 zł	2.562 zł 83 gr
1945	4.093 zł 83 gr	2.865 zł	1.228 zł 83 gr
1946	3.688 zł 83 gr	2.230 zł	1.458 zł 83 gr
1947	4.664 zł	2.332 zł	2.332 zł
1948	7.982 zł	5.950 zł	2.032 zł
1949	12.612 zł	8.295 zł	4.317 zł
1950	140 zł 87 gr	140 zł 87 gr	- 24 zł 43 gr
1951	383 zł 50 gr	336 zł 83 gr	46 zł 67 gr
1952	1.164 zł 67 gr	966 zł 40 gr	198 zł 27 gr

<sup>17</sup> APO, *Książka Bractwa pod imieniem Przemienienia Pańskiego parafii osieckiej od roku 1843, passim.*

<sup>18</sup> APO, *Książka Braci Przemienienia Pańskiego 1932-1977, rps, passim.*

1953	783 zł 77 gr	624 zł 90 gr	158 zł 87 gr
1954-1955	1.378 zł 87 gr	903 zł 10 gr	475 zł 77 gr
1956	971 zł 27 gr	500 zł	471 zł 27 gr
1957	974 zł 27 gr	664 zł	310 zł 27 gr
1958	1.039 zł 77 gr	433 zł 20 gr	606 zł 57 gr
1959	2.433 zł 7 gr	2.416 zł	17 zł 7 gr
1960	528 zł 57 gr	408 zł	120 zł 57 gr
1961	298 zł 7 gr	340 zł	- 41 zł 93 gr
1962	350 zł	576 zł 13 gr	- 226 zł 13 gr
1963	380 zł	856 zł 13 gr	- 476 zł 13 gr
1964	375 zł 50 gr	838 zł 13 gr	- 462 zł 63 gr
1965	370 zł	846 zł 63 gr	- 476 zł 63 gr

Ciekawe świadectwo kultu Chrystusa Przemienionego pochodzi z początku okresu międzywojennego. Oto podczas kanonicznej wizytacji parafii osieckiej przez bpa Karola Józefa Fischera w dniu 25 czerwca 1923 r. proboszcz ks. Jan Jakiel w swojej przemowie zaznaczył m.in.: „(...) mamy tu w naszym kościele obraz Przemienienia Pańskiego, do którego udają się nie tylko tutejsi parafianie, ale cała okolica, gdy kogo dotknie jakie nieszczęście i Pan Jezus Miłosierny przemienia wszystko złe na dobre, jeżeli tylko kto godny jest tej łaski. Ja sam wyznaję, że nieraz doświadczyłem, że niejedno nieszczęście mnie ominęło i niejedno złe się odmieniło z łaski P. J. przemieniającego”<sup>19</sup>.

Kult Przemienienia Pańskiego był nierozzerwalnie związany z jednym z ołtarzy w starym kościele parafialnym. Przy okazji konserwacji tego obiektu w roku 1965 ołtarz ów opisywano następująco: „(...) najważniejszy, najdrogocenniejszy to ołtarz, po stronie Ewangelii, Przemienienia Pańskiego, śliczny, barokowy, podobnie wykonany jak ołtarz św. Piotra, nieco szerszy, w formie pięknego feretronu z obrazem P. Jezusa Przemieniającego (...). Obraz liczący ponad 500 lat, łaskami słynący. Jedyne obraz w tym zabytkowym kościele wykonany na drzewie (na desce). (...) ołtarz Przemienienia Pańskiego jest w kolorze zielonego marmuru, ozdobnego. Obraz Przemienienia, który ongiś przyniszczony, [z] czasem dostał sukienkę drewnianą, obecnie został zakonserwowany – odrestaurowany, w pierwotnym stanie bez sukienki, ponieważ wygląd jego pierwotny, oryginalny był przepiękny, w pięknych, bogatych sukniach. Pan Jezus jako władca świata – jedną ręką trzyma na globusie ze ślicznym krzyżem, a drugą ręką błogosławi. Obraz w całości przepiękny, śliczny, ujmujący, poruszający, taki modlitewny, przez wieki wymodlony, do którego na specjalne nabożeństwo w najtrudniejszych chwilach życia, w smutkach

<sup>19</sup> APO, *Liber Memorabilium*, k. 14.

i cierpieniach cała okolica, a nawet dawniej przed I wojną światową przychodzili tu do tego obrazu w Osieku Słowacy<sup>20</sup>.

Nabożeństwo do Chrystusa Przemienionego kultywowane jest poprzez coroczny odpust parafialny ku czci Przemienienia Pańskiego. O randze odpustu w życiu religijnym całego regionu świadczyć może nota kronikarska: „6 sierpnia 1978 r., w niedzielę, odbył się piękny odpust parafialny Przemienienia Pańskiego. Ocenia się, że uczestniczyło w nim ok. 10 tys. osób, które przybyły z okolicznych miejscowości do Osieka, gdzie obraz starożytny Przemieniającego Chrystusa cieszy się wielką czcią w całej tutejszej okolicy<sup>21</sup>”.

Warto tu zaznaczyć, że w niektórych latach ta lokalna uroczystość łączona była z ważnymi obchodami o zasięgu regionalnym. Przykładowo w roku 1977 dzień patronalny przeżywany był jednocześnie jako jubileusz 600-lecia diecezji przemyskiej. „Do uroczystości tej duchowo przygotowywał parafię specjalnymi 4-dniowymi konferencjami ks. Franciszek Buczyński, w-dziekan z N. Żmigrodu. Uroczystości 600-lecia istnienia diecezji, połączonej z odpustem parafialnym Przemienienia Pańskiego przewodniczył J. Exc. Ks. Bp Tadeusz Błaskiewicz, sufragan przemyski. Brali w niej udział księży z całego dekanatu żmigrodzkiego oraz rodacy osieccy, którzy koncelebrowali razem z Ks. Biskupem<sup>22</sup>. W roku 1981 odpust został z kolei połączony ze srebrnym jubileuszem święceń kapłańskich proboszcza ks. Stanisława Rębisza<sup>23</sup>”.

Szczególny wymiar posiadał odpust w jubileuszowym roku 2000. W dniu tym odbyła się konsekracja nowego kościoła parafialnego dokonana przez ordynariusza rzeszowskiego bpa Kazimierza Górnego. Przygotowaniem do tego były misje prowadzone przez ks. Edwarda Woźniaka MS. Uroczystość konsekracji zgromadziła kapłanów kondekanalnych i księży rodaków. Przybyli licznie nie tylko miejscowi parafianie, ale także mieszkańcy sąsiednich miejscowości. O dużej frekwencji najlepiej świadczył fakt, że wierni zapełnili nie tylko sam kościół, ale również plac kościelny. Oprawę liturgiczną konsekracji uświetnił występ chóru z Krakowa, a psalmy śpiewała miejscowa schola<sup>24</sup>.

W roku 2003, podczas odpustu ku czci Przemienienia Pańskiego, miało miejsce poświęcenie nowego dzwonu. Dzwon ten, o wadze 290 kg, wykonała firma Janusza Felczyńskiego w Przemyślu. Umieszczono na nim napis: „Dzwon ufundowany za pontyfikatu Jana Pawła II Papieża Polaka. Wdzięczność parafii Osiek za nawiedzenie M. B. w cudownej kopii jasnogórskiej w 2001 r. Osiek –

<sup>20</sup> Tamże, k. 80v-81.

<sup>21</sup> Tamże, k. 93.

<sup>22</sup> Tamże, k. 92v.

<sup>23</sup> Tamże, k. 95.

<sup>24</sup> Tamże, k. 105v-106.

A. D. 2003". Poświęcenia dzwonu dokonał saletyn z Dębowca, ks. Władysław Wichniarz, wydelegowany przez Kurię Diecezjalną w Przemyślu, który był również kaznodzieją i celebrazem sumy odpustowej<sup>25</sup>. W 2005 r. odpust został powiązany z dziękczynnym triduum za beatyfikację ks. Władysława Findysza. Świętowanie to trwało w dniach 5-7 sierpnia. Szczególnym znakiem czci wiernych była adoracja relikwii Męczennika<sup>26</sup>.

W roku 2004 staraniem ówczesnego proboszcza ks. Bogusława Jurczaka wprowadzone zostały nowe formy kultu Chrystusa Przemienionego. Od sierpniowego odpustu zainicjowano odprawianie nowenny do Przemienienia Pańskiego. Organizowana ona była w każdy drugi czwartek miesiąca. Oprócz tego w każdą drugą niedzielę miesiąca przed poranną Mszą św. śpiewane były Godzinki o Przemienieniu Pańskim<sup>27</sup>.

Na początku XXI wieku zaobserwowano znaczne ożywienie się nabożeństwa do Chrystusa Przemienionego. Na ten fenomen religijny nie pozostał obojętny pasterz diecezji rzeszowskiej bp Kazimierz Górny. Nawiązując do odradzającego się kultu Przemienienia Pańskiego, w dniu 3 stycznia 2013 r. zlecił on pracownikowi naukowemu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. dr. Sławomirowi Zychowi podjęcie opieki naukowej nad tym miejscem w porozumieniu z proboszczem Osieka ks. Janem Reczkiem. Wyraził też nadzieję, „że odkrycie i popularyzacja przeszłości tego miejsca i dziejów Obrazu przyczyni się do rozwoju czci Pana Jezusa w tajemnicy Jego Przemienienia”<sup>28</sup>.

## Aneks I

### Wykaz członków Bractwa Przemienienia Pańskiego 1843-1873

Lp.	Nazwisko i imię	Data przyjęcia	Miejscowość
1.	Paluchniak Ignacy	15.10.1843	Osiek
2.	Ropa Tomasz	-II-	Osiek
3.	Grad Mikołaj	-II-	Osiek
4.	Paluchniak Tekla	-II-	Osiek
5.	Ropa Katarzyna	-II-	Osiek
6.	Grad Katarzyna	-II-	Osiek
7.	Rudy Józef	-II-	Osiek
8.	Rudy Marianna	-II-	Osiek
9.	Leśniak Kazimierz	-II-	Osiek

<sup>25</sup> Tamże, k. 107v.

<sup>26</sup> APO, *Kronika Parafii Rzym.-Kat. p.w. Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim*, b.s.

<sup>27</sup> Tamże, b.s.

<sup>28</sup> K. Górny, *Pismo do ks. Sławomira Zycha z 3 stycznia 2013 r.*

10.	Mastalerz Baltazar	-II-	Osiek
11.	Surowiński Paweł	-II-	Osiek
12.	Skibiński Florian	-II-	Osiek
13.	Skibińska Agnieszka	-II-	Osiek
14.	Misiak Józef	-II-	Osiek
15.	Duraś Wojciech	-II-	Osiek
16.	Lauda Stanisław	-II-	Osiek
17.	Lauda Zofia	-II-	Osiek
18.	Zawada Antoni	-II-	Osiek
19.	Zawada Dorota	-II-	Osiek
20.	Kraczoń Jan	-II-	Osiek
21.	Ruciński Józef	-II-	Osiek
22.	Kudłaty Jakub	-II-	Osiek
23.	Kudłaty Walenty	-II-	Osiek
24.	Kudłaty Barbara	-II-	Osiek
25.	Kudłaty Michał	-II-	Osiek
26.	Kudłaty Teofila	-II-	Osiek
27.	Skoczylas Piotr	-II-	Osiek
28.	Buczyński Józef	-II-	Osiek
29.	Wojnar Stanisław	-II-	Osiek
30.	Wojnar Marianna	-II-	Osiek
31.	Kurcz Ludwik	-II-	Osiek
32.	Czyżewicz Antoni	-II-	Osiek
33.	Bialik Jan	-II-	Osiek
34.	Bialik Piotr	-II-	Osiek
35.	Bialik Apolonia	-II-	Osiek
36.	Bialik Antoni	-II-	Osiek
37.	Bialik Katarzyna	-II-	Osiek
38.	Modliszewski Filip	-II-	Osiek
39.	Centka Tomasz	-II-	Osiek
40.	Centka Marianna	-II-	Osiek
41.	Paluchniak Maciej	-II-	Osiek
42.	Paluchniak Dorota	-II-	Osiek
43.	Rudy Wojciech	-II-	Osiek
44.	Pepera Jan	-II-	Osiek
45.	Kutrzyba Franciszek	-II-	Osiek
46.	Kutrzyba Małgorzata	-II-	Osiek

47.	Paluchniak Wojciech	-II-	Osiek
48.	Baranowska Julianna	-II-	Osiek
49.	Fudacz Michał	-II-	Świerchowa
50.	Fudacz Marianna	-II-	Świerchowa
51.	Frączek Jan	-II-	Świerchowa
52.	Frączek Marianna	-II-	Świerchowa
53.	Jaworski Paweł	-II-	Świerchowa
54.	Kapka Maciej	-II-	Świerchowa
55.	Gac Jan	-II-	Czekaj
56.	Tomaszewski Jan	-II-	Czekaj
57.	Gajewski Joachim	22.10.1843	Osiek
58.	Gajewska Dorota	-II-	Osiek
59.	Rudy Jędrzej	-II-	Osiek
60.	Rudy Marianna	-II-	Osiek
61.	Kudłaty Piotr	-II-	Osiek
62.	Tomaszewski Franciszek	-II-	Osiek
63.	Tomaszewska Rozalia	-II-	Osiek
64.	Kurcz Jędrzej	10.03.1844	Osiek
65.	Kurcz Sebastian	-II-	Osiek
66.	Duraś Łukasz	-II-	Osiek
67.	Seryła Jędrzej	10.08.1845	Osiek
68.	Seryła Katarzyna	-II-	Osiek
69.	Bialik Jakub	-II-	Osiek
70.	Bialik Anna	-II-	Osiek
71.	Kurcz Marcin	-II-	Osiek
72.	Baran Maciej	1.11.1847	Świerchowa
73.	Baran Katarzyna	-II-	Świerchowa
74.	Michalik Wojciech	23.06.1848	Osiek
75.	Kurcz Jan	-II-	Osiek
76.	Kurcz Katarzyna	-II-	Osiek
77.	Tomaszewski Józef	-II-	Czekaj
78.	Tomaszewski Kazimierz	-II-	Czekaj
79.	Kurowski Antoni	11.08.1850	Osiek
80.	Kurowska Józefa	-II-	Osiek
81.	Gałuszka Tomasz	-II-	Osiek
82.	Gałuszka Agnieszka	-II-	Osiek
83.	Kraczoń Magdalena	-II-	Osiek

84.	Samólewicz Józef (organista)	-II-	Osiek
85.	Samólewicz Salomea	-II-	Osiek
86.	Bialik Józef	-II-	Osiek
87.	Bialik Tekla	-II-	Osiek
88.	Huczko Józef	-II-	Osiek
89.	Huczko Teresa	-II-	Osiek
90.	Pyta Mateusz	10.08.1851	Osiek
91.	Libuczewski Franciszek	-II-	Osiek
92.	Libuczewska Marianna	-II-	Osiek
93.	Kalinowski Wojciech	-II-	Osiek
94.	Kalinowska Apolonia	-II-	Osiek
95.	Forystek Tomasz	-II-	Osiek
96.	Forystek Katarzyna	-II-	Osiek
97.	Rykała Wojciech	-II-	Osiek
98.	Rykała Anna	-II-	Osiek
99.	Zawada Franciszek	8.08.1852	Osiek
100.	Zawada Regina	-II-	Osiek
101.	Surowińska Marianna	-II-	Osiek
102.	Kalinowska Katarzyna	-II-	Osiek
103.	Michalik Jan	-II-	Osiek
104.	Michalik Marianna	-II-	Osiek
105.	Skiba Józef	-II-	Osiek
106.	Skiba Marianna	-II-	Osiek
107.	Zięba Piotr	-II-	Świerchowa
108.	Wojnar Błażej	-II-	Świerchowa
109.	Wojnar Marianna	-II-	Świerchowa
110.	Pepera Marcin	7.08.1853	Osiek
111.	Oziębły Franciszek	-II-	Osiek
112.	Oziębły Marianna	-II-	Osiek
113.	Forystek Antoni	6.08.1854	Osiek
114.	Forystek Marianna	-II-	Osiek
115.	Kurowska Rozalia	-II-	Osiek
116.	Paluchniak Wojciech	25.03.1855	Osiek
117.	Paluchniak Katarzyna	-II-	Osiek
118.	Jedliński Ignacy	10.06.1855	Osiek
119.	Jedlińska Anna	-II-	Osiek
120.	Pepera Mateusz	-II-	Osiek

121.	Pepera Apolonia	-II-	Osiek
122.	Kraczoń Antoni	-II-	Osiek
123.	Kraczoń Marianna	-II-	Osiek
124.	Gajewski Kacper	17.06.1855	Osiek
125.	Gajewska Agnieszka	-II-	Osiek
126.	Opalka Antoni	-II-	Osiek
127.	Opalka Magdalena	-II-	Osiek
128.	Świszcz Paweł	-II-	Świerchowa
129.	Świszcz Agata	-II-	Świerchowa
130.	Stal Jędrzej	-II-	Świerchowa
131.	Stal Marianna	-II-	Świerchowa
132.	Kmiecik Wojciech	21.10.1855	Osiek
133.	Sudyka Maciej	-II-	Osiek
134.	Adamik Józef	-II-	Świerchowa
135.	Turek Jakub	7.09.1856	Świerchowa
136.	Paluchniak Walenty	28.12.1856	Osiek
137.	Kutrzyba Jędrzej	-II-	Osiek
138.	Myślewicz Stanisław	-II-	Osiek
139.	Grad Jan	28.12.1856	Świerchowa
140.	Stal Jan	-II-	Świerchowa
141.	Uznański Józef	13.06.1858	Osiek
142.	Modliszewski Jan	-II-	Osiek
143.	Bialik Antoni	-II-	Osiek
144.	Kraczoń Jan	-II-	Osiek
145.	Bilski Jan	-II-	Osiek
146.	Mróz Wojciech	-II-	Świerchowa
147.	Zięba Jędrzej	-II-	Świerchowa
148.	Dziasosz Wojciech	-II-	Grabanina
149.	Baran Marianna	25.03.1859	Świerchowa
150.	Krzan Wawrzyniec	3.07.1859	Świerchowa
151.	Gajewski Franciszek	6.08.1859	Osiek
152.	Serafin Jakub	-II-	Osiek
153.	Patyk Paweł	-II-	Osiek
154.	Rudy Walenty	-II-	Osiek
155.	Paluchniak Wincenty	-II-	Osiek
156.	Oziębły Jan	-II-	Osiek
157.	Modliszewski Stanisław	-II-	Osiek



158.	Konopka Józef	-II-	Osiek
159.	Grad Jan	-II-	Osiek
160.	Pepera Jan	-II-	Osiek
161.	Skibiński Antoni	-II-	Osiek
162.	Paluchniak Bernard	-II-	Świerchowa
163.	Kudłaty Józef	21.10.1860	Osiek
164.	Paluchniak Antonina	-II-	Osiek
165.	Bialik Anna	-II-	Osiek
166.	Skiba Maria	-II-	Osiek
167.	Sudyka Magdalena	-II-	Osiek
168.	Ropa Katarzyna	-II-	Osiek
169.	Rudy Franciszka	-II-	Osiek
170.	Surowińska Maria	-II-	Osiek
171.	Mysiewicz Apolonia	-II-	Osiek
172.	Świszcz Agata	-II-	Świerchowa
173.	Tomaszewski Stanisław	1.01.1861	Czekaj
174.	Tomaszewska Zofia	-II-	Czekaj
175.	Modliszewski Jan	20.10.1861	Osiek
176.	Oziębły Jan	-II-	Osiek
177.	Musiał Łukasz	8.10.1861	Świerchowa
178.	Forystek Jan	-II-	Świerchowa
179.	Stal Michał	-II-	Świerchowa
180.	Musiał Mateusz	-II-	Świerchowa
181.	Kurcz Jakub	19.10.1862	Osiek
182.	Bialik Jakub	-II-	Osiek
183.	Kurcz Michał	-II-	Osiek
184.	Ropa Jędrzej	-II-	Osiek
185.	Rykała Wojciech	10.04.1864	Osiek
186.	Mrocza Marcin	-II-	Osiek
187.	Wojnar Franciszek	-II-	Osiek
188.	Kudłaty Piotr	-II-	Osiek
189.	Fraćzek Maciej	-II-	Osiek
190.	Kraczoń Jędrzej	-II-	Osiek
191.	Zawada Wojciech	-II-	Osiek
192.	Grad Jędrzej	-II-	Osiek
193.	Gac Jan	-II-	Osiek
194.	Rudy Jan	-II-	Osiek

195.	Kraczoń Błażej	-II-	Osiek
196.	Forystek Bartłomiej	-II-	Osiek
197.	Musiał Józef	-II-	Świerchowa
198.	Ropa Jan	-II-	Świerchowa
199.	Wojnar Paweł	-II-	Świerchowa
200.	Siwiński Marcin	-II-	Świerchowa
201.	Skiba Józef	16.10.1864	Osiek
202.	Skiba Jędrzej	-II-	Osiek
203.	Wojciechowski Maciej	-II-	Osiek
204.	Paluchniak Jędrzej	-II-	Osiek
205.	Tomaszewski Jan	-II-	Czekaj
206.	Bał Bartłomiej	-II-	Osiek
207.	Bał Anna	-II-	Osiek
208.	Konopka Tomasz	18.03.1866	Osiek
209.	Paluchniak Jędrzej	21.10.1866	Osiek
210.	Kurcz Jakub	-II-	Świerchowa
211.	Fudacz Jędrzej	-II-	Świerchowa
212.	Topolski Wawrzyniec	-II-	Świerchowa
213.	Dąbrowski Szymon	4.11.1866	Osiek
214.	Mastej Jan	-II-	Czekaj
215.	Mastej Maria	-II-	Czekaj
216.	Zawada Wojciech	18.10.1868	Osiek
217.	Opalka Wojciech	-II-	Osiek
218.	Kudłaty Barbara	-II-	Osiek
219.	Pepera Ignacy	17.10.1869	Osiek
220.	Śladyk Antoni	-II-	Osiek
221.	Rudy Michał	-II-	Osiek
222.	Stachowicz Jan	26.03.1871	Osiek
223.	Wojnar Anna	6.08.1871	Osiek
224.	Łącka Maria	-II-	Czekaj
225.	Kudłaty Salomea	-II-	Osiek
226.	Serafin Brygida	-II-	Osiek
227.	Kraczoń Jaga	-II-	Osiek
228.	Rak Agata	-II-	Osiek
229.	Pepera Jędrzej	6.08.1872	Osiek
230.	Jasionowicz Stanisław	-II-	Osiek
231.	Bialik Wojciech	-II-	Osiek

232.	Wojnar Mikołaj	-II-	Osiek
233.	Forystek Franciszek	-II-	Osiek
234.	Buczyński Jędrzej	-II-	Osiek
235.	Czyżewicz Apolonia	-II-	Osiek
236.	Baran Antoni	20.10.1872	Osiek
237.	Baran Antonina	-II-	Osiek
238.	Rudy Jan	-II-	Osiek
239.	Rudy Agata	-II-	Osiek
240.	Forystek Jakub	-II-	Osiek
241.	Forystek Jakub	-II-	Osiek
242.	Buczyńska Agata	-II-	Osiek
243.	Serafin Wincenty	-II-	Osiek
244.	Wojnar Walenty	-II-	Osiek
245.	Frączek Marcin	-II-	Osiek
246.	Wojnar Maria	-II-	Osiek
247.	Bal Paweł	19.10.1873	Osiek
248.	Bal Anna	-II-	Osiek
249.	Frączek Michał	-II-	Osiek
250.	Rudy Marcin	-II-	Osiek
251.	Modliszewski Stanisław	-II-	Osiek
252.	Sudyka Rozalia	-II-	Osiek
253.	Dąbrowska Katarzyna	-II-	Osiek
254.	Pepera Anna	-II-	Osiek
255.	Skiba Wiktoria	-II-	Osiek
256.	Konopczyńska Apolonia	-II-	Osiek

## Aneks II

### Wizerunek Chrystusa w typie „Salvator Mundi” z kościoła pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim

Obraz znajdujący się w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim jest wizerunkiem Jezusa Chrystusa w ujęciu ikonograficznym zaliczanym do majestatycznych przedstawień Syna Bożego jako boskiego władcy w chwale. Ukazuje Chrystusa w półpostaci, frontalnie, patrzącego lekko w lewo. Jego pociągłą twarz okalają długie, ciemne włosy opadające miękkimi falami na ramiona. Czoło wysokie, z mocno zaznaczonymi brwiami. Oczy o migdałowym kształcie, nos długi i wąski. Górną wargę ocieniają ciemne wąsy, których końce lekkim łukiem sięgają podbródka, oko-

lonego delikatnie zaznaczoną brodą, wyraźnie rozdzieloną pośrodku. Prawa dłoń uniesiona jest w geście błogosławieństwa, a lewa opiera się na kolistym globie zwieńczonym krzyżem. Chrystus odziany jest w turkusowo-zieloną tunikę obramioną wokół szyi cynobrową krajką ze złotymi wzorami. Wierzchnią szatę stanowi purpurowy płaszcz przerzucony swobodnie przez oba ramiona. Zbawiciel ukazany jest na złotym, gładkim tle. Wokół Jego głowy widnieje wyraźnie zaznaczony, złoty nimb.

Takie przedstawienie, traktowane nierzadko jako jeden z ikonograficznych wariantów szerszego tematu *Chrystus Król*, określone zostało mianem *Salvator mundi*, czyli *Zbawiciel świata*. Istotnym elementem tej kompozycji jest obecność globu z krzyżem (czasem było to jabłko królewskie lub kula), będącego symbolicznym, wyraźnie czytelnym znakiem obecności religii chrześcijańskiej na całej ziemi. Krzyż był jednocześnie zwieńczeniem korony zamkniętej, nałożonej na kulę ziemską trzymaną przez Chrystusa, co jeszcze bardziej podkreśla Jego pozycję jako króla królów, dodatkowo wzmocnioną purpurą płaszcza, którego barwa w ikonografii chrześcijańskiej oznacza zarówno boskość, jak i królewskość.

W warstwie stylistycznej można dopatrzeć się obrazie z Osieka Jasielskiego wpływu zarówno wschodniego, jak i zachodniego kręgu kulturowego. Sposób ujęcia twarzy Zbawiciela – jej wydłużone rysy, migdałowy wykrój oczu, specyficzny, podkowiasty kształt długich wąsów oraz krótka broda rozdzielona pośrodku przywodzą na myśl bizantyńsko-ruskie ikony i pozwalają sytuować obraz w grupie bizantyńskich wizerunków Chrystusa Pantokratora. O zachodniej proveniencji wizerunku Chrystusa świadczy zaś sam temat *Zbawiciel świata*, wywodzący się z tradycji późnogotyckiej i swymi korzeniami sięgający sztuki niderlandzkiej. Motyw, w zachodniej sztuce sakralnej popularny był od XV wieku i szczególnie chętnie wykorzystywany przez artystów z Europy Północnej. Zbliżone w warstwie ikonograficznej ujęcia malowali m.in. Albrecht Bouts, Albrecht Dürer, Quentin Matsys, Hans Memling, Jan van Eyck i Roger van der Weyden.

Sposób malowania wizerunku Chrystusa, forma przedstawionych atrybutów, w szczególności globu z koroną i krzyżem oraz układ całej kompozycji pozwalają datować obraz z Osieka Jasielskiego na koniec XV lub początek XVI wieku. Analogii zaś można doszukać się w innych, znajdujących się w zbiorach polskich dziełach malarskich, wywodzących się z kręgu artystów niderlandzkich, np. wizerunku Chrystusa z początku XVI w., przechowywanego na plebanii w Ligocie Prószkowskiej k. Opola lub w *Popiersiu Chrystusa (Salvatora Mundi)* z końca XV wieku, pochodzącego z warsztatu Albrechta Bouts'a i znajdującego się w Muzeum Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie.

*dr Elżbieta Matyaszewska*

## Z DZIEJÓW SANKTUARIUM MARYJNEGO W KOLBUSZOWEJ<sup>1</sup>

W czasach staropolskich Kolbuszowa była ważnym ośrodkiem życia religijnego w prawobrzeżnej części archidiecezji sandomierskiej diecezji krakowskiej. Dzięki łaskami słynącemu wizerunkowi Najświętszej Maryi Panny stanowiła ona również lokalny ośrodek kultu maryjnego. W połowie XVIII w. na terenie obecnych dekanatów kolbuszowskich funkcjonowały trzy sanktuaria: Przemienienia Pańskiego w Cmolasie oraz dwa poświęcone Matce Bożej - w Kolbuszowej i Ostrowach Tuszowskich. Ponadto w Cmolasie wyjątkową czią wiernych cieszył się również obraz MB Szkaplerznej. Można więc powiedzieć o ziemi kolbuszowskiej, że jest naznaczona obecnością Maryi.

Parafia kolbuszowska powstała i uformowała się w średniowieczu, istniała już w 1510 r. W 1764 r. okręg parafialny obejmował oprócz miasta: Werynię, Świerczów, Kupno, Bukowiec, Wołę (Domatkowską), Domatków, Brzezówkę, Nową Wieś, Przedbórz, Poręby Kupieńskie, Malczów (Malców), Zagranice oraz Hutę Przedborską. Parafia liczyła wówczas 2060 osób zdolnych do przyjmowania sakramentów.

Swoją rozkwit sanktuarium przeżywało w połowie XVIII w. Życie religijne koncentrowało się wówczas w świątyni parafialnej pw. Wszystkich Świętych. Oprócz niej funkcjonował również kościół szpitalny oraz oratoria w pałacach w Kolbuszowej i Przedborzu. Świątynia parafialna posiadała tytuł prepozytury (wg ks. prof. Bolesława Kumora formalnie od 1775 r.). Funkcjonowało przy niej kolegium kapłańskie (tzw. mansjonarze), a proboszczom kolbuszowskim przysługiwał tytuł prepozytów. Obecny kościół powstał w 1760 r. i był wielokrotnie przebudowywany. W 1764 r. kościół prepozyturalny szczycił się posiadaniem relikwii Krzyża Świętego. Przechowywano je w srebrnym relikwiarzu wraz ze szczątkami świętych: Joachima, Juliana i Barbary. W świątyni znajdowało się pięć ołtarzy. W nastawie ołtarza głównego umieszczono dwa obrazy: Matki Bożej Niepokalanie Poczętej oraz Wszystkich Świętych. Obraz Najświętszej Maryi Panny cieszył się wielką czią wiernych. Urzędowe akta wizytacyjne z 1748 r. podają, że jest to obraz łaskami słynący (*imago gratiosa*). Był on przybrany w srebrną sukienkę ważącą 24 grzywny (ok. 5 kg) ufundowaną przez księcia Pawła Sanguszkę. Na skronie MB nałożono srebrną

<sup>1</sup> Komunikat wygłoszony 1 XI 2013 r. w Kolegiacie Kolbuszowskiej z okazji poświęcenia obrazu NMP Niepokalanie Poczętej przez bpa rzeszowskiego Jana Wątrobę.

koronę. Przed 1748 r. zawieszono na nim liczne wota srebrne, a 39 z nich ukryto w obawie przed rabunkiem. Na skronie Najświętszej Maryi Panny nałożono srebrną koronę. Ołtarze boczne dedykowano świętym: Annie, Joachimowi, Józefowi i Franciszkowi.

Przy kościele funkcjonowało pięć Bractw zrzeszających katolików świeckich: św. Anny, św. Józefa, Drogi Krzyżowej, Różańcowe oraz Świętej Trójcy. Ważną instytucją istniejącą obok kościoła parafialnego była szkoła. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1604 r. W 2. połowie XVIII w. funkcjonowała również biblioteka parafialna posiadająca własny budynek.

Kolbuszowskie sanktuarium maryjne funkcjonowało do końca okresu staropolskiego. Niestety, później kult Najświętszej Maryi Panny zanikł. Okres ten – w wymiarze ogólnonarodowym – zbiegł się z rozbiorami Rzeczypospolitej. Na przeszkodzie w odbudowaniu sanktuarium w drugiej połowie XIX stulecia stało tragiczne zniszczenie obrazu Niepokalanej podczas pożaru kościoła w roku 1852.

Początek obecnego stulecia przyniósł odkrycie przeszłości kolbuszowskiego sanktuarium. Jubileusz 500-lecia parafii obchodzony w 2010 r. stał się okazją do napisania dziejów parafii. Podczas poszukiwań w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie odkryłem dokumenty świadczące o dawnym znaczeniu tego miejsca. Warto podkreślić, że ten ośrodek kultu maryjnego pozostaje jedynym dawnym sanktuarium maryjnym na terenie dekanatu Kolbuszowa-Wschód. Nie sposób tu zapomnieć o inicjatywie poprzedniego proboszcza ks. Jana Guta, aby do świątyni kolegiackiej wprowadzić akcent świadczący o tradycji sanktuarijnej. Wzniesiona wówczas nastawa ołtarzowa mieści w sobie piękny obraz „Apoteoza Matki Bożej – Królowej Wszystkich Świętych”, co nawiązuje zarówno do patronów parafii kolegiackiej, jak również do tradycji dawnego sanktuarium maryjnego.

Kolejnym etapem odnowy ośrodka kultu NMP w kolbuszowskiej kolegiacie jest umieszczenie w ołtarzu głównym obrazu MB pochodzącego z kaplicy pw. św. Stanisława na kolbuszowskim cmentarzu. Obraz ten został namalowany w Wiedniu w roku 1892. Według zamysłu proboszcza ks. Lucjana Szumierza obraz został zainstalowany w ołtarzu głównym kolegiaty kolbuszowskiej, zaś wizerunek Matki Bożej Królowej Wszystkich Świętych służy jako zasłona zamontowana na mechanizmie odsłaniającym.

Wszystkie te starania zmierzają do odnowy dawnego sanktuarium NMP Niepokalanie Poczętej. Jednak trzeba wiele modlitwy, czasu i łask, aby na skronie MB włożyć korony jako znak aprobaty i potwierdzenia ze strony Kościoła Jej szczególnej obecności w kolbuszowskiej kolegiacie.

### **Bibliografia:**

*Parafia Kolegiacka Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w latach 1510-2010. Studia, szkice i materiały*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2010. *Pięć wieków Kolbuszowej 1500/1508-2008. Studia, szkice i materiały z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Zych, Kolbuszowa 2009. Zych S., *Sanktuarium Matki Bożej Sokolowskiej w kontekście wybranych ośrodków kultu Najświętszej Maryi Panny z południowej części dawnej Puszczy Sandomierskiej*, w: *Pod płaszczem Maryi. Sympozjum „Pod płaszczem Maryi”*. Sokółów Małopolski, 24 maja 2009 r., red. B. Walicki, Sokółów Małopolski 2009, s. 67-77. Zych S., *Z badań nad dziejami kolbuszowskiej parafii farniej*, cz. I, seria „Varia Kolbuszowskie” nr 18, Kolbuszowa 2004. Zych S., Walicki B., *Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Kolbuszowej w okresie staropolskim*, Kolbuszowa 2013.

*Ks. Paweł Batory – Rzeszów-Lublin*

## **KATECHEZA W OBRAZIE**

Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej zyskał niedawno wyjątkowy skarb – odnaleziony i znakomicie odrestaurowany obraz Matki Bożej, który za sprawą proboszcza, ks. Lucjana Szumierza został umieszczony w ołtarzu głównym świątyni. Przyjrzyjmy się mu bliżej, aby dowiedzieć się coś na jego temat, a nade wszystko zapytać się: „Co on nam mówi? Jakie wskazówki daje nam dla naszego życia duchowego?”. Żeby na te pytania odpowiedzieć, warto najpierw poznać, chociaż pokrótce, historię powstania wizerunku, jego temat i sposób realizacji, wreszcie różne drobne elementy, które może umykają naszej uwadze, a które mogą nam wiele rozjaśnić.

Gdybym zapytał, co jest tematem tego obrazu, co on w gruncie rzeczy przedstawia, każdy bez problemu odpowie: „Przecież to oczywiste. To Maryja, Matka naszego Pana Jezusa Chrystusa”. I tak jest rzeczywiście. Jednakże na pytanie jakie wydarzenie z życia Maryi lub jakie Jej cechy ukazuje ten wizerunek, pewnie pojawiłyby się trudności z odpowiedzią. Czy to Wniebowzięcie Najświętszej Pani? A może Maryja królująca w Niebiosach? Czy to Wspomożycielka Wiernych, czy Królowa Nieba i Ziemi? Przecież każdy z tych tytułów uwypukla inny aspekt obecności i roli Maryi we wspólnocie Kościoła.

Dla kogoś obeznanego co nieco z ikonografią maryjną, odpowiedź jest w tym wypadku jednoznaczna. Obraz ukazuje Maryję jako Niepokalaną Poczętą.

Wprawdzie Pismo Święte nie mówi wprost o poczęciu i narodzeniu Maryi, ale od wieków, w chrześcijańskiej interpretacji różnych tekstów biblijnych – zwłaszcza ze Starego Testamentu oraz z Apokalipsy św. Jana Apostoła – widziano odniesienia do tej, która wydała na świat Syna Bożego. To właśnie na podstawie tych tekstów ukształtował się typ przedstawień Maryi Niepokalanej, którego przykładem jest również obraz kolbuszowski.

Zrodziła go gorąca pobożność i refleksja teologiczna XVII-wiecznych Hiszpanów. Artyści tacy, jak Velazquez, Pachedo, Zurbaran, Ribera, czy Murillo zaczęli malować Niepokalaną jako młodą kobietę, z rozpuszczonymi, często złotymi włosami, odzianą w białą suknię i błękitny płaszcz, stojącą wśród obłoków na półksiężycu, bez Dzieciątka Jezus, z rękami najczęściej złożonymi na piersi. Często głowę Jej otaczał wieniec z gwiazd dwunastu, a wokół Niej znajdowały się nieraz symbole biblijne, a także adorujące anioły.

Sam pomysł zaczerpnięty został z Księgi Apokalipsy, w której opisana jest tajemnicza „Niewiasta Apokaliptyczna” ukazana w podobny sposób. Postać ta odczytywana była zwykle jako personifikacja Ludu Bożego – Izraela, a potem Kościoła, ale z czasem zaczęto dostrzegać w niej również odniesienie do Maryi.

Obrazy *Immaculaty* (Niepokalanej) ukazują więc Maryję jako „mającą rodzić Niewiastę” (Ap 12,4), a więc jeszcze sprzed momentu zrodzenia Chrystusa. Jest to wyraźne odniesienie do idei „preegzystencji Maryi”, czyli poglądu, że Maryja została niejako „stworzona” u początku świata, istniała w zamyśle Bożym jako wybrana na Matkę Jego Syna, jeszcze przed grzechem pierwszych ludzi. Ta nieco kontrowersyjna teza wywołała słynną „dysputę o Niepokalanym Poczęciu Maryi”, która ciągnęła się wiekami między najtęższymi umysłami teologów, a swoje apogeum osiągnęła w okresie reformacji. Efektem rozprzestrzenienia się prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi były właśnie niezliczone obrazy *Immaculaty*, które powstawały głównie jako kopie i naśladownictwa obrazów hiszpańskich (zwłaszcza Murilla). Malowali je w całej katolickiej Europie zarówno wielcy mistrzowie, jak Rubens, Guido Reni czy Tiepolo, jak i lokalni artyści-amatorzy nawet w małych wiejskich świątyniach. Również w Polsce – od Jasnej Góry przez Kalwarię Zebrzydowską i Paclawską, Wrocław, Krzeszów, Brzozów i niezliczoną ilość miast, miasteczek i wsi – wizerunek ten rozprzestrzenił się błyskawicznie w wieku XVII i XVIII: w malarstwie i rzeźbie, na sprzętach liturgicznych i feretronach, a także na licznych kolumnach maryjnych stawianych w centrach miast i wiosek (na Podkarpaciu zachowały się takie np. w Czudcu i w Majdanie Królewskim). Temat odżył na nowo w drugiej połowie XIX wieku, po ogłoszeniu przez papieża dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w 1854 r. – i to właśnie po tej dacie, został namalowany obraz kolbuszowski.

Wykonał go w 1892 r. Tadeusz Rybkowski (1848-1926), pochodzący z kielecczyzny malarz, prowadzący wówczas warsztat w Wiedniu. Dzieło powstało na zamówienie Jerzego hr. Tyszkiewicza, właściciela wsi Werynia, który chciał nim zastąpić wcześniejszy obraz Niepokalanej w kościele parafialnym w Kolbuszowej, zniszczony w pożarze z 1852 r.

Przyjrzyjmy się kilku drobnym elementom tego wizerunku. Maryja, jak Niewiasta z Apokalipsy, stoi na półksiężycu. Co to oznacza? Przez wieki róż-





*Obraz NMP Niepokalanie Poczętej z nastawy ołtarza głównego  
Kolegiaty Kolbuszowskiej*

nie rozumiano ten symbol. Po słynnym zwycięstwie hiszpańskim pod Lepanto w 1571 r. wielu katolików uznało sierp księżycy pod stopami Maryi za symbol pokonania tureckiego półksiężycy przez krzyż. Taka interpretacja była szczególnie żywa w naszym kraju w okresie wojen tureckich, o czym przypomina fragment „Pieśni do Najświętszej Panny” z anonimowej poezji konfederacji barskiej:

*„Nieraz jej Polska pomocy doznała,  
Gdy nieprzyjaciół strasznych zwyciężała.  
Wszak nieraz starła Turczynowi rogi,  
Rzuciła księżyc pod zwycięskie nogi”.*

Oczywiście takie rozumienie tego symbolu było chwilowe i uwarunkowane historycznie, w zasadzie wtórne do rozumienia teologicznego i biblijnego. Ale i ono było różnorakie. Czasem księżyc identyfikowany był tutaj jako Jan Chrzciciel, poprzednik Chrystusa na ziemi, obok Maryi najbardziej czczony wówczas święty i razem z Nią bezpośredni orędownik przed tronem Boga. Niekiedy księżyc utożsamiany był też z Kościołem, który święty jest świętością Chrystusa, a nie swoją własną – tak, jak księżyc świeci światłem odbitym od słońca, a nie swoim własnym. Jednakże najczęściej sierp księżycy był symbolem zła – jako zimny, zmienny i „fałszywy”. Dlatego akurat na tym obrazie najlepszym wytłumaczeniem tego symbolu jest zwycięstwo „bez grzechu pierworodnego poczętej” nad złem, szatanem i grzechem. Do tego wizerunku przypisywany był też nieraz cytat z księgi Pieśni nad Pieśniami „Piękna jako księżyc” (Pnp 6,10). A Maryja piękna jest przede wszystkim pięknnością ducha: cnotami, czystością, pełnym miłości zawierzeniem Chrystusowi. Te Jej cechy wyrażają m.in. szaty: biała suknia, symbol dziewictwa i niepokalanej czystości oraz błękitny płaszcz, który możemy odczytać m.in. jako znak Jej wiary i niebiańskiej chwały.

Należy przy tym pamiętać, że jeśli Maryja ukazana jest w chwale niebieskiej, w otoczeniu aniołów, to jest tam dzięki chwale i łasce Chrystusa. Czczymy Ją ze względu na Niego. I tak naprawdę nie powinno nam zbytnio przeszkadzać, że obraz Niepokalanej jest jednym ze stosunkowo niewielu typów wizerunków Matki Bożej, gdzie przedstawiona jest Ona bez swojego Syna. Nie znaczy to bowiem, że jest On tu zupełnie nieobecny. Jego obecność jest w tych wizerunkach zasugerowana bardzo subtelnie: czasami przez widoczny lekko zarys ciała Maryi ukazujący ją jako brzemienną (czego dopatrzeć się możemy również w omawianym obrazie), albo tak, jak w malowidle kolbuszowskim, przez światłość otaczającą postać Matki Bożej. Słońce lub światłość, której promienie otaczają Maryję i tworzą wokół Niej świetlistą mandorłę, to symbol Chrystusa, Światłości świata, która w ciemności świeci, która przyszła na oświecenie pogan, której promienie spadają na sprawiedliwych i niesprawie-

dliwych. Maryja, piękna jako księżyc odbijający tę światłość oraz „wybrana jako słońce”, świeci swoją dobrocią i miłością dla nas wszystkich i wskazuje na swojego Syna. Tylko On, tylko Jego łaska, może nas wyprowadzić z ciemności grzechu. Tylko z Nim i dzięki Niemu możemy stać się, tak jak Maryja, zwycięzcami zła, depczącymi grzech i szatana, przyodzianymi w piękno cnót. Tylko w Nim możemy osiągnąć chwałę nieba.

Ten cel ukazuje nam obraz Niepokalanej, ale podpowiada nam również, jak go osiągnąć. W jaki sposób? Zwróćmy chociażby uwagę na wzrok Maryi, który skierowany jest w górę. Co też Ona tam widzi? Na co tak patrzy? Patrzy na świat, w którym króluje prawdziwa miłość i pełna wspólnota, sprawiedliwość i pokój, świętość i radość. Jest to świat, do którego grzech i zepsucie nie mają dostępu; świat, gdzie wola Ojca jest doskonale spełniona. Jest to świat, do którego należy Jezus. Jest to świat, który On otworzył przed nami swoim Zmartwychwstaniem, przeszedłszy ciężką próbę męki. Do tego Chrystusowego świata jesteśmy nie tylko wezwani, ale przez chrzest już do niego należymy. Przypominają nam o tym słowa św. Pawła z listu do Kolosan: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga” (Kol 3,1). To samo zdaje się nam mówić Niepokalana z Kolbuszowej.

Drugą podpowiedzią są ręce Maryi, Jej dłonie złożone na piersi. Jest to gest bardzo charakterystyczny, który Maryja przyjmuje na obrazach niemal zawsze wtedy, gdy nie trzyma Dzieciątka Jezus (znamy takie ułożenie rąk chociażby z obrazu Ostrobramskiego). Niemal zawsze gest ten czyni Maryja w scenach Zwiastowania, gdy Archanioł Gabriel oznajmia Jej, że zostanie Matką Syna Bożego. Co ten gest wyraża? Przede wszystkim trzy rzeczy: modlitwę, pokorę i przyjęcie Woli Bożej.

Tak oto patrząc na obraz Maryi Niepokalanej, zauważyliśmy, jak różne drobne elementy przybliżają nam postać Maryi i Chrystusa oraz pokazują cel naszego życia oraz to, jak możemy go osiągnąć. Obfita katecheza w jednym prostym obrazie.

*Korzystałem m.in. z artykułu Małgorzaty Biernackiej „Niepokalane Poczęcie” z pracy zbiorowej pod red. ks. J.S. Pasierba „Maryja Matka Chrystusa”, Warszawa 1987.*



# INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

---

*Ks. Marcin Nabożny*

**Ks. Tomasz Gałuszka, *Dzieje parafii Świętego Stanisława w Sieklówce (1939-2005)*, Sieklówka 2013, ISBN 978-83-62076-10-0, ss. 236.**



Diecezja rzeszowska charakteryzuje się silnymi strukturami parafialnymi, co jest specyficzną cechą dla terenów południowo-wschodniej Polski. Na 241 funkcjonujących w naszej diecezji parafii wiele z nich posiada już udokumentowaną historię, dzięki czemu ocalone od zapomnienia zostają jej dzieje, a także ukazane jest zaangażowanie kapłanów i wiernych świeckich w funkcjonowanie wspólnot parafialnych. W poczet takich parafii dołączyła ostatnio parafia pw. św. Stanisława w Sieklówce. Stało się to dzięki wydaniu przez ks. Tomasza Gałuszkę książki pt. *Dzieje parafii Świętego Stanisława w Sieklówce (1939-2005)*. Książka ks. T. Gałuszki została przygotowana na bazie pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem ks. dra Andrzeja Motyki w Rzeszowie w 2008 r.

Poza wieloma cennymi informacjami z życia wspólnoty parafialnej w Sieklówce na szczególną uwagę zasługuje opis i zebrane materiały foto i faktograficzne na temat nieistniejącego już drewnianego kościoła z tej wsi.

Podkarpacie znane jest z wielu cennych i wyjątkowych w wymiarze światowym zabytków. Również w skali kraju województwo podkarpackie wysuwa się jako lider w tej kategorii. Szacuje się, że rejestrem objętych jest ponad 12 tysięcy obiektów. Wśród nich spora grupa określana jest jako sakralne. Nie w statystykach jednak tkwi przewaga, ale wyjątkowość tego regionu potwierdza zarówno historia, jak również walory architektoniczne i artystyczne, wynikające z wyglądu zewnętrznego i bogatego wyposażenia zabytkowych obiektów.

Byłoby ich z pewnością więcej, gdyby nie różne nieszczęśliwe wydarzenia, w wyniku których sporo cennych budynków wraz z bezcennym wyposażeniem bezpowrotnie zniknęło z powierzchni ziemi, a ślad po nich zachowała co najwyżej pamięć ludzka, rysunki i fotografie.

Do nieszczęśliwych przykładów, o których lepiej byłoby pisać jako aktualnie istniejących, należy drewniany, zabytkowy kościół w Sieklówce. Jego ważna funkcja i zarazem historia zakończyła się w wyniku pożaru, który z nieznanых powodów wybuchł w Wielkim Tygodniu w nocy z 6/7 kwietnia 1993.

Kościół ten nie był pierwszym budynkiem sakralnym we wsi Sieklówka, która powstanie prawdopodobnie w XIV w., zawdzięcza benedyktynom tyńieckim. Najstarsza wzmianka o Sieklówce pochodzi z 30 września 1402 z dokumentu papieża Bonifacego IX (1389-1404), który wspomina o Mateuszu ze Żmigrodu – proboszczu w Sieklówce. Parafia w tej wsi powstała prawdopodobnie 6 lutego 1489.

Około 1580 r. Sieklówka była pod panowaniem kalwinów. Obecni tam byli także bracia polscy (arianie), których przywódca Jordan dokonał aktu profanacji kościoła. W wyniku tego od 1595 r. opiekę duszpasterską nad miejscową ludnością sprawował proboszcz sąsiedniej Lubli. Dodatkowo 1 lutego 1669, czyli od powrotu kościoła do katolików, bp krakowski Andrzej Trzebicki włączył kościół w Sieklówce do parafii w Lubli. Stan ten trwał do początku XIX w.

Można przypuszczać, że pierwszy kościół w Sieklówce wzniesiono być może w XIV w. Jego budowniczy nie jest jednak znany. Według dokumentu z 6 lutego 1489 niejaki Jakub Sieklucki zobowiązał się do odbudowania istniejącej tam świątyni. Ten właśnie kościół został sprofanowany, a w 1669 r. nie nadawał się do użytkowania. W 1758 r. na polecenie krakowskiego konsystorza proboszcz z Lubli rozpoczął budowę drewnianej kaplicy, którą ukończono w 1764 r. Została ona konsekrowana 24 października 1779. Kaplica ta istniała do połowy XIX w. W niej umieszczono pochodzący z kościoła w Lubli tryptyk z 1540 r.

Kiedy okazało się, że kaplica jest zbyt mała dla zaspokojenia duchowych potrzeb sieklowian, na początku XIX w. na polecenie Jerzego Baldwina i Anny Ramułtów, ks. Jakub Rozmus rozpoczął starania o utworzenie odrębnej kapelanii, czego akceptację poprzez akt erekcyjny w 1812 r. wydały władze austriackie.

Kościół został wybudowany z materiałów pochodzących z rozebranego w tym czasie filialnego kościoła w Kleciach. Do użytku oddano go w 1818 r. Nie miał żadnego określonego stylu. Był to jednonawowy budynek z drzewa modrzewiowego na kamiennej podmurówce. Jego długość wynosiła 27 m 65 cm, szerokość 8 m 13 cm, wysokość zaś 5 m 15 cm (do szczytu wieży 9 m 87 cm). Od zachodniej strony dobudowana była wieża, która spełniała funkcję dzwonnicy. Znajdowały się w niej trzy dzwony. Jeden z 1921 r. o wadze 150 kg zakupiony w Kołaczycach. Drugi, pochodzący prawdopodobnie z cerkwi, zakupiono w Warszawie w 1924 r. trzeci o wadze 50 kg z 1826 r. Dzwon o wadze 30 kg używany do 1935 r. posiadała także sygnatka. Wszystkie zostały zabrane w 1941 r. przez Niemców.

Od strony północno-wschodniej dobudowana była zakrystia o długości 6 m 25 cm, szerokości 3 m 12 cm i wysokości 3 m 25 cm. Ściany wewnątrz pobielono wapnem, a z zewnątrz obito deskami. Od północnej strony, jak często to bywało w drewnianych kościołach, pod wspólnym dachem znajdował się tzw. babiniec z drzewa jodłowego, pobity deskami z obydwu stron. Jego długość wynosiła 5 m 5 cm, szerokość 1 m 47 cm, a wysokość 2 m 85 cm.

Dach był dwuspadowy, kryty gontem, który ostatni raz wymieniono w 1983 r. Na dachu usytuowana była kryta blachą sygnaturka z 1913 r.

Wnętrze wykonano bez wyraźnych cech stylowych. Zawierało belkę tęczywą z krzyżem i wizerunkiem Ukrzyżowanego, adorowanego przez aniołów, wykonanych z drewna. Na wyposażenie składały się także ołtarze: główny i dwa boczne. Za czasów ks. Rozmusa zakupiono u klarysek w Starym Sączu główny ołtarz ze znaczną ilością relikwii świętych. W nim znajdował się obraz Matki Bożej Częstochowskiej z posrebrzаныmi sukienkami i pozłacanymi koronami. Przysłaniany był obrazem św. bpa Stanisława. W zwieńczeniu umieszczona była też obrazująca Go płaskorzeźba. Po bokach ołtarza znajdowały się figury świętych Piotra i Pawła. Ołtarze boczne wykonane były przez Karola Wodyńskiego z Dębowca. W jednym umieszczony był obraz św. Antoniego, w drugim figura Pana Jezusa. Ze starej kaplicy przeniesiono także dwa dzwony i wspomniany tryptyk, który w czasie okupacji zabrali Niemcy.

Na ścianie od strony zakrystii umieszczona była drewniana ambona. Miała kształt nieregularnego sześciokąta. Schody do niej prowadzące wymieniono w 1932 r. Nad amboną umocowany był daszek wykonany w 1906 r.

Ściany wewnątrz świątyni pokryte były płótnami i pomalowane. W 1969 r. wyłożono je modrzewiowymi kasetonami o wymiarach 50x50 cm. Powalą nad sufitem, wykonana w drugiej połowie XIX w., została wymieniona w 1963 r. przez Stanisława Ptaszka z Sieklówki. Światło do wnętrza wpadało poprzez pięć okien o kształcie prostokątnym. Wypełnione były witrażami z 1969 r.

W 1839 r. dach na kościele i dzwonnicy wymagał remontu, co zostało zrealizowane dopiero w 1895 r. w międzyczasie w kościele wykonano kamienną posadzkę, wstawiono dwa boczne ołtarze wykonane przez Karola Wodyńskiego z Dębowca oraz organy wykonane przez miejscowego organistę Franciszka Kilarzkiego. Ponadto wymalowano wnętrze kościoła i ołtarz główny, a nad sufitem zbudowano powalę. Wiele tych prac wykonano za czasów ks. Leona Sroczyńskiego (1861-1878), który włożył wiele wysiłku w pracę przy wyglądzie i wyposażeniu kościoła. W 1903 r. wstawiono nowe organy zakupione dzięki wsparciu parafian pracujących w Ameryce. Wówczas także wykonano posadzkę z płyt cementowych, a z dotychczasowych w roku kolejnym ułożono podłogę pod wieżą oraz chodniki. W 1906 r. zakupiono nowe ławki, wykonane przez Leona Śliżę z Tarnowca. Odmalowano także ołtarze oraz odnowiono

sukienkę i korony w obrazie Matki Bożej w głównym ołtarzu. Do koron dodano dwanaście gwiazd. Wstawiono także dębowe tabernakulum, wewnątrz złocene, wymienione na pancerne w 1967 r. Świątynię wewnątrz pomalowano, dzwonnice zaś pokryto gontem. Natomiast w 1908 r. proboszcz uzyskał zgodę i fundusze na renowację tryptyku i niewielkiego XVII wiecznego obrazu „Salvator mundi”. Kolejni proboszczowie dbali również o wyposażenie kościoła w odpowiednie szaty i sprzęt liturgiczny.

W związku ze wzrostem liczby parafian w 1907 r. pojawiła się także myśl o budowie nowego kościoła. Zbierano również środki dla realizacji tego celu, jednak nie zaniebdywano remontów zabytkowej świątyni. Wybudowano kaplicę mszalną, w której po uzyskaniu zgody od bp przemyskiego J.S. Pelczara, odprawiano w lecie Msze św. Do wybudowania nowej świątyni jednak nie doszło. Stało się to dopiero w latach 1993-1995. Stało się niestety faktem, iż drewniany kościół doszczętnie spłonął.

Przeprowadzone w nim prace remontowo-konserwatorskie świadczyły o zatroskaniu kapłanów i parafian o jego piękno. Z pewnym smutkiem trzeba jednak stwierdzić, iż pamięć o nim zanika wraz z ludźmi, którzy pamiętają jego wygląd. W związku z tym bardzo cenną jest praca ks. T. Gałuszki pochodzącego z Sieklówki, który ocalił od zapomnienia nie tylko informacje o kościele w Sieklówce, ale także o bogatej przeszłości tej parafii.

Problematyka parafialna nie należy do łatwych i stanowi spore wyzwanie dla jej badaczy. Lektura prezentowanej książki pozwala jednak wysunąć wniosek, że autor sprostał temu wyzwaniu i dzieje tej parafii stanowią wzór dla podobnych prac. Książka prezentuje historię parafii w dość trudnym, różnorodnym i stosunkowo długim okresie. Autor musiał zmierzyć się z wieloma aspektami funkcjonowania wspólnot parafialnych w burzliwych latach drugiej wojny światowej, jak również trudnym czasem komunistycznym, by następnie ukazać parafię w rzeczywistości wolnej Polski. Niełatwym zadaniem było także ukazanie w podanych latach dziejów parafii ze średniowieczną metryką, będącej spadkobierczynią poprzednich pokoleń, w tym w kontekście dwóch diecezji, na terenie których w omawianym czasie istniała. Stąd książka, choć niełatwa do napisania, jest przystępna dla czytelnika. Autor podzielił przygotowany materiał na sześć rozdziałów, w których kolejno przedstawił uwarunkowania historyczno-geograficzne, opisał ludność w omawianych latach, przedstawił miejsca kultu, duszpasterzy i ich współpracowników, szeroko ukazał prowadzone duszpasterstwo oraz aktywność katolicko-społeczną na terenie tej parafii. Na szczególną uwagę zasługuje baza źródłowa i bibliograficzna, która może stanowić wzór dla badaczy przeszłości parafii w Polsce w latach powojennych. W książce zamieszczono sporą ilość archiwalnych zdjęć, które obrazują opisywaną rzeczywistość. Na podkreślenie i uwagę zasługuje, jak już



wspomniano, opis spalonego w 1993 r. zabytkowego kościoła. Każda wyszukana przez autora informacja jest w tym kontekście szczególnie cenna.

Książka ta jest godna polecenia nie tylko dla mieszkańców Sieklówki i okolicznych miejscowości, z którymi na przestrzeni wieków była związana administracyjnie i więzami krwi mieszkańców lecz także dla wszystkich zainteresowanych dziejami parafii w Polsce. Jest to bowiem wzorcowy przykład warsztatu historyka, pasjonata i regionalisty.

Jak zaznaczył w słowie wstępnym ks. dr A. Motyka książka ks. T. Gałuszki wpisuje się w nurt badań nad przeszłością religijną Podkarpacia, a w szczególności diecezji przemyskiej i aktualnie rzeszowskiej. Książka została wydana przez wydawnictwo „Carpathia” w Rzeszowie ze środków promocji miasta i gminy Kołaczyce.

**Ks. Marcin Nabożny**

**Ks. Sławomir Zych, *Zarys dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich*, Kolbuszowa 2012, ISBN 978-83-60944-29-5, ss. 74.**

Recenzowana publikacja ks. dra Sławomira Zycha – pracownika naukowego w Ośrodku Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a zarazem kapelana leśników oraz opiekuna naukowego sanktuariów NMP w diecezji rzeszowskiej – wpisuje się w podejmowany przez niego profil badań naukowych. Autor zadbał o niezbędne elementy dla prac naukowych, takie jak aparat naukowy, opinia profesorska do druku, bogata bibliografia. Publikacja, pomimo niewielkiej objętości, została przygotowana z dużą starannością naukową, o czym świadczy ponad 190 przypisów na ponad czterdziestu stronicach w formacie A5. Pomimo naukowego podejścia autora tekst jest napisany w sposób bardzo przystępny i zachęca do lektury.

Należy na wstępie odnotować, iż prezentowana publikacja jest już trzecim wydaniem. Pierwsze ukazało się w Kolbuszowej w 2003 roku, a drugie w Mielcu w 2006 roku. Oba wydania spotkały się z wielkim zainteresowaniem, stąd autor na zlecenie parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowach Tuszowskich, przygotował kolejne wydanie, które ukazało się jako nr 35 w se-



rii wydawniczej „Varia Kolbuszowskie”. Podobnie jak we wcześniejszych, tak i w obecnym, autor ma świadomość, iż przedkłada czytelnikowi zarys dziejów parafii, które nie pretendują do naukowej monografii. Niemniej jednak prezentowana w książce bibliografia stanowić może bazę do solidnego opracowania ciekawej historii tej parafii.

Wieś Ostrowy Tuszowskie położona jest na skraju dawnej Puszczy Sandomierskiej. Od najdawniejszych czasów była wsią królewską. Data erekcji parafii nie jest dokładnie znana – akt erekcyjny zaginął, o czym wspominają akta z XVII w. Pewną jest data aktu donacyjnego Króla Zygmunta Augusta tj. 1566 rok i należy przyjąć lata panowania tego króla jako czas założenia parafii. Drewniany kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP wzniesiono w 2 poł. XVI w. Konsekwował go krakowski biskup pomocniczy Tomasz Oborski 6 września 1634 r. Kościół, rozebrany w 1902 r., powstał jako kościół wotywny. Według przekazów ustnych w miejscu, gdzie stoi kościół, na skraju Puszczy, znużony polowaniem rycerz zasnął pod modrzewiami. We śnie objawiła mu się Matka Boska i powiedziała: „Przyszłam tu z Włoch i tu mi postawisz kościół”. Rycerz nie żałując kosztów, zbudował kościół z modrzewia. Inne podanie mówi o źródelku wypływającym 100 metrów od kościoła, które to źródelko, wskazała temu rycerzowi Matka Najświętsza w nowym objawieniu. Faktem jest, że ze źródelka do niedawnych czasów ludzie czerpali wodę na choroby oczu. Obecnie staraniem proboszcza i parafian odtworzono i udostępniono ujęcie wody ze źródelka.

Obecną murowaną świątynię wzniesiono w latach 1901-1902. Konsekwował ją 19 października 1902 r. bp tarnowski Leon Wałęga. W 1908 r. wewnątrz świątyni ubogacił secesyjną polichromią lwowski artysta malarz Julian Kruczkowski. W neogotyckim wnętrzu, w ołtarzu głównym znajduje się łaskami słynący obraz „Madonny z Puszczy”. Prawdopodobnie umieszczenie tego obrazu w wielkim ołtarzu łączy się z konsekracją kościoła (około 1630-1640). Obraz ten od kilku stuleci czczony był jako łaskami słynący, o czym świadczą liczne wota. Świadectwem żywego przywiązania wiernych do „Madonny z Puszczy” jest duża frekwencja w cotygodniowej Nowennie ku Jej czci oraz składane prośby i podziękowania za Jej wstawiennictwem. Szczególną czcią otaczają ten wizerunek leśnicy, którzy obrali ją jako swoją Patronkę. Obraz jest kopią obrazu Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Ostrowski wizerunek powstał prawdopodobnie około 1630 r. Według tradycji miał być darem królewskim w związku z konsekracją pierwszego kościoła parafialnego.

Od lat 90. XX w. świątynia stała się szczególnym miejscem dla leśników, którzy od 2006 r. mają tu doroczne spotkanie. Do parafii należą dwie kaplice w miejscowościach: Przyłęk pw. Świętego Stanisława Kostki, poświęcona

w 1990 r. przez bpa Piotra Bednarczyka z Tarnowa. Druga kaplica znajduje się w Szydłowcu. Jest to stara szkoła adaptowana na cele kultowe.

Omawianą publikację o parafii w Ostrowach Tuszowskich otwiera słowo wstępne bpa Edwarda Białogłowskiego z Rzeszowa oraz przedmowa podpisana przez Józefa Prade – Nadleśniczego Nadleśnictwa Mielec, Jana Kracka – Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie oraz ks. Ryszarda Madeja – Kustosza Sanktuarium w Ostrowach Tuszowskich. Autor książki prezentuje kolejno genezę i początki parafii, jej przynależność do struktur kościelnych, terytorium i ludność, uposażenie, miejsca kultu (kościół parafialny, kościół w Sarnowie, kościół filialny w Przyłęku i kaplicę w Szydłowcu), wymienia pracujących duszpasterzy (proboszczów od połowy XVII w. i wikariuszy od końca XIX w.). Następnie opisane są instytucje na terenie parafii (szkoła parafialna, szpital ubogich, bractwa). Przedmiotem kolejnej części pracy jest kult łaskami słynącego wizerunku Madonny z Puszczy. Publikacja zawiera także wykaz skrótów oraz aneks, który zawiera tekst autorstwa Aliny Ziętek-Salwik pt „Rycerz św. Huberta”, w którym zawarta jest zwięzła sylwetka przedstawiciela rodu kolatorów Ostrów Tuszowskich Jana Zdzisława Włodka (1885-1940). W publikacji ks. S. Zycha zamieszczone zostały mapy, ryciny, pieczęcie oraz fotografie czarno-białe i kolorowe ukazujące wczoraj i dziś parafii.

Bardzo cenną zawartością tej publikacji jest bibliografia. Stanowi ona swoisty kompas dla przyszłych badaczy przeszłości wsi i parafii w Ostrowach Tuszowskich. Autor zawarł w niej wykaz źródeł archiwalnych znajdujących się w Archiwum Historycznym Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Kapituły Sandomierskiej w Sandomierzu, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Parafialnym w Ostrowach Tuszowskich, a także wykaz dwunastu źródeł drukowanych i pięćdziesięciu dziewięciu opracowań. Przyszłych badaczy dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich, oprócz wskazanych przez ks. S. Zycha archiwów i publikacji, należy także odesłać do Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, gdzie w Tekach Kotuli znajduje się m.in. skrót pracy ks. Dominika Litwińskiego, dokonany przez Franciszka Kotulę, z kilkoma ciekawymi dopiskami.

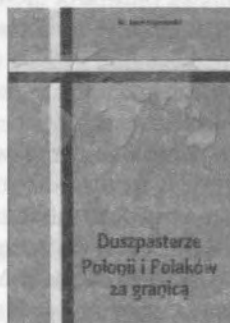
Kolejne wydanie *Zarysu dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich* zostało przygotowane w związku z koronacją łaskami słynącego wizerunku Madonny z Puszczy, Patronki Leśników, Pani Ziemi Kolbuszowskiej. Starania o koronację Madonny rozpoczęto w 2006 r. Uroczystość koronacyjna odbyła się 19 maja 2012 r. o godz. 11.00. Przewodniczył jej bp rzeszowski Kazimierz Górny, a homilię wygłosił bp pomocniczy wrocławski Edward Janiak – krajowy duszpasterz leśników. W uroczystościach koronacji obrazu wzięło udział

około 5 tysięcy wiernych. Wydarzenie to było jednym z najistotniejszych w dziejach tej parafii i odbiło się echem w wielu tytułach prasowych, stąd w kolejnych wydaniach tej lub innej publikacji o parafii powinno zostać dokładnie przedstawione.

Od aktu koronacji łaskami słynącego obrazu z Ostrów Tuszowskich, miejscowość ta w sposób szczególny zaznaczyła się na mapie diecezji rzeszowskiej. Doceniając i bazując na wykonanej przez ks. S. Zycha pracy, należałoby podjąć szeroką kwerendę i kompleksowe opracowanie dziejów wsi i parafii, które pozwoli ukazać w świetle najnowszych badań przeszłość i aktualną działalność jednego z sanktuariów na terenie lokalnego Kościoła.

**Bartosz Walicki – Sokółów Małopolski**

**Ks. Józef Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 2, Lublin 2011, ss. 269, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, „Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” nr 19, ISBN 978-83-60944-24-0**



Na przełomie 2011 i 2012 roku na rynku księgarskim pojawił się datowany na rok 2010 pierwszy tom słownika biograficznego *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*. Inicjatywę jego opracowania podjął pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie ks. dr Józef Szymański. Rok później ukazał się 2. tom tego słownika, sygnowany na rok 2011. Książka wydana została jako 19. numer serii wydawniczej „Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL”. Wydrukowano ją w Zakładzie Poligraficznym w Mielcu. Obowiązki wydawcy spełniła Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej. Redakcją techniczną zajęła się pracownica poligrafii Barbara Pulak, a korektą sokołowianka Ewa Kłeczek-Walicka. Publikacja została zrecenzowana przez dr hab. prof. KUL Marię Dębowską i ks. dr. hab. prof. UKSW Dominika Zamiatąłę CMF.

Intencją główną ks. Józefa Szymańskiego było udokumentowanie dokonań i wysiłku licznych kapłanów, którzy podejmowali pracę duszpasterską wśród Polonii i wychodźców polskich. Autor ocenił, że liczba tych duchownych sięga kilku tysięcy. We wstępie do 1. tomu, odnoszącym się do całej serii, zazaczył: „(...) celem niniejszego opracowania jest wydobycie, przypomnienie i zinventaryzowanie ich obecności, wkładu – posługi duszpasterskiej wśród naszych Rodaków. Trudne dzieje Polski zaważyły na historiografii, na możliwościach przekazu ich osiągnięć i wkładu w rozwój poszczególnych krajów, lokalnych społeczności”.

Badacz dziejów Polonii zwrócił też uwagę: „Niewątpliwie na dzieje wielomilionowej polskiej diaspory rozsianej na wszystkich kontynentach składają się w znacznej mierze również osiągnięcia indywidualne duszpasterzy polskich. W słowniku biograficznym *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą* uwzględniane są wyłącznie postacie zmarłych duszpasterzy, którzy służyli posługą kapłańską naszym Rodakom, niezależnie od tego, jaki był powód ich przyjazdu i jak długo wśród nich przebywali. (...) Wielu z tych duszpasterzy to często osoby, które w swoim zyciorysie nie miały wielkich osiągnięć, ale których dokonania wyrażały potrzeby lokalnej społeczności, były niezbędne dla jej egzystencji oraz rozwoju cywilizacyjnego, duchowego, politycznego i materialnego. To oni, podejmując wezwanie Mistrza – Jezusa Chrystusa: «Pójdź za mną», starali się towarzyszyć naszym Rodakom w drodze. Nazwiska i imiona wielu z nich są nieznane, o wielu dowiadujemy się z różnych publikacji, niektórzy wpisali się mocno w strukturę lokalnych wspólnot, o innych znajdziemy specjalne opracowania, biogramy”.

Licząca 269 stron książka została poświęcona „Polonii i Polakom za granicą”. Główną część słownika stanowi uporządkowany zbiór biogramów duchownych związanych z pracą duszpasterską wśród wychodźców polskich. Dział ten obejmuje 152 notki biograficzne uporządkowane alfabetycznie według nazwisk duchownych (system holenderski). Każdy z zamieszczonych zyciorysów posiada zaznaczoną podstawę źródłową. Poznać z tego można, że każdy tekst został mocno osadzony w literaturze przedmiotu.

Wiele spośród biogramów ukazuje sylwetki kapłanów należących do poszczególnych diecezji polskich (chełmińskiej, częstochowskiej, gnieźnieńskiej, kamienieckiej, katowickiej, kieleckiej, krakowskiej, lubelskiej, lwowskiej, łomżyńskiej, łódzkiej, łuckiej, opolskiej, pińskiej, płockiej, poznańskiej, przemyskiej, sandomierskiej, tarnowskiej, warszawskiej, wileńskiej i wrocławskiej). Nie brak też kapłanów inkardynowanych do diecezji zagranicznych (Buffalo, Cleveland, detroickiej, Meaux, nowojorskiej, San Francisco, St. Paul). Zaprezentowane zostały także przykłady kapłanów zakonnych (bernardynów, chrystusowców, dominikanów, franciszkanów, jezuitów, kapucynów, karmelitów, lazarystów, maria-

nów, misjonarzy Świętej Rodziny, oblatów, pallotynów, pasjonistów, redemptorystów, saletyńców, salezjanów, werbistów, zmartwychwstańców).

Prezentowana książka stanowi wspomniane świadectwo życia i posługi duszpasterskiej kapłanów polskich. Oczywiście nie zabrakło tu również akcentów dotyczących rzeszowskiego Kościoła lokalnego. Niektóre z ukazanych postaci wywodziły się z terenu obecnej diecezji rzeszowskiej (Różanka k/Strzyżowa) bądź były z nią związane poprzez fakt duszpasterzowania (Gorlice, Tarnowiec). Na szczególne wymienienie zasługuje tu ks. Stanisław Franciszek Belch, bardzo zasłużony zarówno na niwie duszpasterstwa parafialnego w dwudziestolecium międzywojennym, jak też znany szeroko ze swojej działalności naukowej, publicystycznej i katechetycznej w Anglii i Stanach Zjednoczonych w okresie powojennym.

Tom zakończony został szeroką bibliografią oraz wykazem zamieszczonych skrótów. Bardzo ważny jest również indeks haseł z 1. tomu słownika, co pomaga zorientować się czytelnikowi w zawartości całego dzieła. Bibliografia informuje m.in. o publikacjach wykorzystanych podczas opracowywania słownika. Bardzo bogaty jest także wykaz źródeł, który świadczy o solidnym warsztacie naukowym autora. Autor spenetrował przede wszystkim kilkanaście archiwów krajowych. Były to: Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej i Archiwum Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w Poznaniu oraz archiwa diecezjalne w Częstochowie, Drohiczynie, Gliwicach, Gnieźnie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Przemyślu, Sandomierzu, Siedlcach i Włocławku. Prócz tego ks. Józef Szymański zapoznał się z zasobami: Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Archiwum Parafii św. Katarzyny w Skalmierzycach, a także ukraińskimi archiwami we Lwowie, Winnicy i Żytomierzu.

# ZMARLI KAPŁANI

---

## KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

Zmarł **śp. Ks. Prałat Władysław Aszklar**, emerytowany proboszcz w Świlczy.

Eksperta w piątek, 8 listopada, o godz. 15.00 w Świlczy,

Pogrzeb w sobotę, 9 listopada, o godz. 11.00 w Świlczy

Ks. Władysław Aszklar urodził się 19.01.1913 w Lubatówce, jako syn Franciszka i Marii Albrycht, maturę zdał w 1934 w Gimnazjum w Krośnie, studia odbył w latach 1934-39 w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu, święcenia otrzymał 10.09.1939 w Przemyślu z rąk Ks. Biskupa Franciszka Bardy.

Pracował jako wikariusz w parafiach: Kombornia, 03.01.1940 – 14.08.1944; Krościenko Wyżne, 15.08.1944-01.08.1945; Bydgoszcz 02.09.1945-01.08.1946. Następnie jako administrator w parafiach: Rumian 09.08.1946-10.03.1948; Rybno Pomorskie 09.05.1947-10.07.1948; Koszelewy 15.07.1947-10.07.1948.

Po powrocie do Diecezji organizował parafię Niechobrz 01.07.1948-31.07.1962 jako wikariusz eskontowany i proboszcz, a następnie był proboszczem w Świlczy 01.08.1962 - 31.07.1989. Od 01.07.1989 pozostawał w parafii Świlcza jako emeryt.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 07.11.2013 r.

\*\*\*

Zmarł **Ks. kanonik Józef Wolski**, emerytowany proboszcz z Zabratówki.

Eksperta w środę, 13 listopada, o godz. 15.00 w Zabratówce, pogrzeb w czwartek, 14 listopada, o godz. 10.00 również w Zabratówce.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

Ks. Kanonik Józef Wolski ur. 31.10.1933 – Ulanów, syn Ludwika i Marii Dołowej, parafia Ulanów, matura: 1952 – LO Ulanów, studia: 1954-1960 Przemysł - Wyższe Seminarium Duchowne.

Święcenia przyjął 12.06.1960 w Przemysłu z rąk Ks. Bpa Franciszka Bardy.

W następujących parafiach pracował jako wikariusz:

Kosina 01.08.1960 – 30.08.1961

Krościenko 31.07.1961 – 30.07.1964

Trześniów 31.07.1964 – 30.07.1965

Kombornia 01.08.1965 – 30.06.1967

Sieniawa 01.07.1967 – 01.09.1968

Kamień 02.09.1968 – 16.08.1971

Grodzisko Dolne 17.08.1971 – 12.07.1973

Następnie od 13.07.1973 do 27.08.2004 był proboszczem w Zabratówce.

Emeryturę od 2004 roku przeżywał w Domu Księży Seniorów w Rzeszowie-Słocinie.

Z wyrazami szacunku

*Ks. Jerzy Buczek*

*Kanclerz Kurii*

Rzeszów, 12.11.2013 r.

\*\*\*

Dnia 30 listopada br. w Hospicjum prowadzonym przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, zmarł ks. Władysław Łapka.

Ekspozycja będzie miała miejsce w poniedziałek, 2 grudnia, o godz. 11.00 w kaplicy Domu Księży Emerytów w Korczynie.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 grudnia, w parafii Brzyska (diec. rzeszowska) o godz. 12.00.

Śp. ks. Łapka ur. 15.09.1933 roku w Kamionce Strumiłowej. Został wyświęcony przez Bp Franciszka Bardę 1 czerwca 1958 roku w Przemysłu. Pracował jako wikariusz w następujących parafiach: Kuńkowce (1958-1960), Niebieszczany, Tuligłowy, Odrzykoń (1961-1962), Dubiecko (1962-1964), Zgłobień (1964-1966), jako administrator parafii i proboszcz w Głębokiem (1966-1973) i Samokłeskach (1973-1988). Od 1988 roku przebywał w Domu Księży Emerytów EMAUS w Korczynie.



Wieczne odpoczywanie, racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci!

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 01.12.2013 r.

\*\*\*

W poniedziałek, 2 grudnia 2013 r. zmarł o. **Stefan Denkiewicz**, pijar, katecheta, duszpasterz, wykładowca w nowicjacie, pisarz. Był Asystentem Generalnym w Rzymie, pracował w pijarskich placówkach w Cieplicach Śląskich, Łowiczu, Krakowie, Warszawie i w Szczuczynie na Białorusi. Od 14 lat posługiwał przy Parafii św. Józefa Kalasancjusza w Rzeszowie. Przeżył 81 lat, w kapłaństwie 55 lat, w zakonie 62 lata.

Wprowadzenie ciała Zmarłego do kościoła św. J. Kalasancjusza w Rzeszowie, ul. Lwowska 125, odbędzie się w środę 4 XII o godz. 19.00,

Msza św. pogrzebowa 5 grudnia (czwartek), o godz. 11.00, po czym nastąpi odprowadzenie ciała na Cmentarz w Rzeszowie-Wilkowyi.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie!

Z wyrazami szacunku  
**Ks. Jerzy Buczek**  
**Kanclerz Kurii**

Rzeszów, 02.12.2013 r.

## BIOGRAMY

### KSIĄDZ ADAM SUDOŁ (1920-2012)

Urodził się 7 kwietnia 1920 r. w Lipnicy koło Kolbuszowej. Był najmłodszym synem Jana Sudoła oraz Teresy z domu Straub, pochodzącej ze spolonizowanej rodziny osadników niemieckich z Nowego Dzikowca (Wildenthal). Rodzeństwo Adama to trzech braci (Józef, Stanisław, Jan) oraz cztery siostry (Anna, Katarzyna, zmarła jako dziecko Helena oraz młodsza od Adama Stefania). Rodzice byli rolnikami gospodarującymi na areale (w ówczesnych realiach dość znacznym) 8 ha w Lipnicy. Ojciec Jan był aktywnym politykiem stronnictw chłopskich i pełnił funkcję poselską w Sejmie Ustawodawczym (1919-1922)<sup>1</sup>. Do szkoły powszechnej w swej rodzinnej wsi Adam zaczął uczęszczać w 1926 r. Od kwietnia 1931 r. pobierał dodatkowo prywatne lekcje u kierownika szkoły p. Sochy, aby lepiej przygotować się do egzaminów gimnazjalnych z języka polskiego i matematyki. Mając jedenaście lat, 20 czerwca 1931 r. przystąpił do egzaminów wstępnych w I Państwowym Gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie, gdzie kontynuował naukę przez pięć kolejnych lat, słynąc ze swej pasji do lektury książek historycznych. Wsparty przez księży proboszczów z rodzinnej parafii w Dzikowcu, ks. Marcelego Dyszyńskiego i ks. Franciszka Wojtyło, 17 maja 1936 r. złożył pisemną prośbę o przyjęcie do tzw. „Małego Seminarium” (*Collegium Marianum*) w Przemyślu. Jako alumn „Małego Seminarium” kontynuował naukę w II Gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego, w którym rozpoczął naukę od IV klasy. Działal w gimnazjalnej Sodalicii Mariańskiej, jako jej wiceprezes. Egzamin dojrzałości złożył w maju 1939 r.



Wybuch II wojny światowej, 1 września 1939 r., uniemożliwił mu rozpoczęcie formacji w seminarium duchownym (*Seminarium Clericorum*) w Przemyślu, do którego został przyjęty przed wakacjami. Przez następnych kilka miesięcy pracował w kancelarii leśnictwa na Wątku, oddalonej niespełna 5 km od domu rodzinnego oraz pomagał w pracy biurowej miejscowemu sołtysowi. Po otrzymaniu informacji o ponownym otwarciu seminarium prze-

<sup>1</sup> Po latach, ks. Adam Sudoł wydał wspomnienia swego ojca w formie książkowej. Zob. Jan Sudoł, *Moje wspomnienia z lat 1890-1945*, Varia Kolbuszowskie, Kolbuszowa 1994, <sup>2</sup>2009.

myskiego w lasach nieopodal Brzozowa, ojciec zawiózł go tam furmanką w czerwcu 1940 r. W latach 1940-1945 seminarium mieściło się w budynkach małego uzdrowiska, które powstało w latach 1926-1928 z inicjatywy i na terenach należących do biskupa przemyskiego. Formacja seminaryjna odbywała się w trudnych warunkach zwiększonych ciągłą obawą przed aresztowaniem i likwidacją seminarium przez niemieckich okupantów. Tak opisuje ten okres w swoich wspomnieniach: „W mieszkaniu, gdzie stały nasze łóżka, gdzie uczyliśmy się, przebywaliśmy przez cały dzień, w okresie mrozów zamarzała codziennie woda w wiadrze i miednicy (...). Na wykłady chodziliśmy w płaszczach, ale i tak marzniemy. Głodni nie jesteśmy, ale jedzenie monotonne, mało kaloryczne, za mało tłuszczu, wędlin, mięsa (...). Warunki mieszkaniowe, uczenia się, wyżywienia mieliśmy spartańskie. Nie było miejsca dla lalusiów, maminsynków. Studiować mogli ludzie przyzwyczajeni do pracy, niewygód, niedostatku, mało wymagający, obowiązkowi, twardzi”<sup>2</sup>.

Święcenia kapłańskie przyjął 30 grudnia 1944 r. z rąk biskupa Franciszka Bardy w jezuickiej Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi. Po trzech miesiącach pobytu w seminarium, w drugi dzień Świąt Wielkanocnych (2 kwietnia 1945 r.) odprawił Mszę św. prymicyjną w parafialnym kościele w Dzikowcu. Przez następnych kilka miesięcy mieszkał w domu rodzinnym, pomagając duszpasterzom parafii Dzikowiec oraz rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Swoje pierwsze kazanie wygłosił 14 maja 1945 r. w kaplicy w Lipnicy w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. Od września 1945 r. do września 1947 r. pracował jako wikariusz w Miechocinie koło Tarnobrzega. Do jego obowiązków należała katechizacja w szkołach podstawowych w Miechocinie, Nagnajowie i Ocicach oraz tarnobrzeskim gimnazjum, gdzie uczył także historii. W tym okresie uzyskał stopień magistra teologii na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kolejną placówką wikariuszowską była parafia w Majdanie Królewskim, do której w tym okresie należało jedenaście miejscowości.<sup>3</sup> Katechizował w sześciu szkołach podstawowych (Wola Rusinowska, Brzostowa Góra, Komorów, Krzątka, Poręby Dymarskie i Nowa Dęba). Poza dwoma mszami w Woli Rusi-

<sup>2</sup> Ks. Adam Sudół, *Moja droga do kapłaństwa. Małe Seminarium w Przemysłu 1936-1939. Seminarium duchowne przemyskie w Lesie Brzozowskim 1940-1945*, Sanok 2004, s. 108 i 115. Książka ta stanowi cenne źródło do stworzenia monografii seminarium w Lesie Brzozowskim. Bazuje ona na zapiskach z rekollekcji, wspomnień z pracy w Unii Apostolskiej oraz kronice, którą ówczesny kleryk Adam Sudół pisał na życzenie rektora, ks. Michała Jastrzębskiego. Zob. ks. Sławomir Zych, *Seminarium w Lesie Brzozowskim 1940-1945*, [w:] *Kapłan wielkiej odwagi. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa księdza prałata Adama Sudóła*, red. A. Romaniak, H. Więcek, Muzeum Historyczne w Sanoku 2004, 273-275.

<sup>3</sup> Brzostowa Góra, Huta Komorowska, Komorów, Klatki, Krzątka, Majdan Królewski, Nowa Dęba, Poręby Dębskie, Poręby Majdańskie, Trzosowa Ścieżka, Wola Rusinowska.

nowskiej, odprawianymi w dni powszednie, był także odpowiedzialny za msze niedzielne w Krzątce i Nowej Dębie. Po niespełna dwóch latach, w lipcu 1949 r., został wikariuszem w rzeszowskiej parafii farniej, a następnie, od 1951 r., w parafii farniej w Krośnie. Rzeszowska i krośnieńska fara tego okresu, to parafie niezwykle rozległe. W Rzeszowie spotkał się ze swoim kolegą z seminarium ks. Walentym Balem, również wikariuszem farnym. Intensywna praca duszpasterska i katechetyczna w Krośnie doprowadziła do poważnego zapalenia strun głosowych, grożącego zupełną utratą głosu. Długi okres leczenia był połączony z pracą w mniejszych parafiach, wymagających mniejszego nakładu sił: Hyżne (1951-1953) oraz Niewodna (1953-1957). Pracując w Hyżnem zdał egzamin proboszczowski i katechetyczny do szkół średnich. Początkiem stycznia 1957 r. trafił do Stalowej Woli, gdzie pracował przez następnych pięć lat, jako katecheta w Liceum Pedagogicznym dla Przedszkolank, Technikum Hutniczo-Mechanicznym, Zespole Szkół Zawodowych oraz Szkole Podstawowej nr 2. Przeniesienie do Stalowej Woli w trakcie roku szkolnego było spowodowane powrotem nauki religii do szkół. Po latach wspominał: „Patrząc z perspektywy czasu, praca w Stalowej Woli to było „szaleństwo”, ale też i ogromna satysfakcja. Stałe ponad 30 godzin religii, nabożeństwa, nowenny, kazania, chrzty, śluby, pogrzeby, zaopatrywanie chorych, szpital, czasem kancelaria. Wszystko pieszo, a odległości znaczne: gdzie indziej kościół, gdzie indziej plebania, gdzie indziej moje mieszkanie, gdzie indziej oczywiście szkoły. Tu naraziłem się bardzo SB. Stałem się etatowym wrogiem Polski Ludowej. Wyrzucono mnie ze szkoły wcześniej niż innych. Nie pozwolono mi wyjechać za granicę przez 14 lat. Zablokowano mi objęcie parafii jako proboszczowi. Założono w mieszkaniu podsłuch. W końcu, przez naciski i groźby wobec proboszcza, spowodowano moje przeniesienie ze Stalowej Woli”<sup>4</sup>. Ks. Sudoł był czynnie zaangażowany w obronę obecności religii w szkole przez rozsyłanie do rodziców uczniów gotowych deklaracji, w których wyrażali oni wolę, aby ich dzieci uczestniczyły w nauce religii w szkole. Organizował akcje zbierania podpisów, spotkania informacyjne, był z delegacją rodziców w Ministerstwie Oświaty w Warszawie, interweniował w Kole Poselskim „Znak”.

Zdecydowany sprzeciw władz komunistycznych sprawił, iż w 1962 r. nie objął probostwa w Łączkach Jagiellońskich. Został wówczas katechetą w Przeworsku (Liceum Medyczne, Technikum Elektryczne, Szkoła Podstawowa nr 2). Od jesieni 1962 r. datuje się współpraca ks. Sudoła z „Zeszytami Kaznodziejскими Diecezji Przemyskiej”. Jesienią 1963 r. kandydował na probostwo w Przeworsku, uzyskując wymagane poparcie w głosowaniu Kapituły Przemyskiej. Ostatecznie jednak proboszczem w Przeworsku został ks. Adam Ablewicz, dotychczasowy proboszcz w Muninie, a ks. Sudoł zastał jego na-

<sup>4</sup> Ks. Adam Sudoł, *Polska ojczyzna moja*, Sanok 1999, cz. 2, s. 217-218.

stępcą w Muninie w styczniu 1964 r. Początkowo, w obawie przed sprzeciwem władz państwowych (czyli Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział do Spraw Wyznań), pracował tam jako wikariusz-ekonom, a następnie administrator. Trzyletni pobyt w Muninie zaowocował dwoma dużymi inwestycjami: malowaniem kościoła oraz montażem centralnego ogrzewania.

W maju 1967 r. został wyznaczony do objęcia posługi proboszcza fary sanockiej. Pozostał tutaj do końca swego życia (2012), a jako proboszcz do 1995 r. Sprzeciw władz wojewódzkich spowodował, iż wpięrow objął parafię jako wikariusz-ekonom (od 30 V 1967), a dopiero po trzech miesiącach jako administrator (1 IX 1967) i ostatecznie proboszcz. W ówczesnej farze sanockiej pracowało pięciu wikariuszy, gdyż terytorialnie parafia obejmowała nie tylko znaczą część miasta Sanok, ale także kilka wiosek (Czerzeź, Zabłotce, Trepcza, Międzybrodzie, Płowce, Stróże Małe i Dąbrówka). 1 VII 1969 r. z fary sanockiej wyłączono parafię oo. franciszkanów pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz parafię Narodzenia NMP w Sanoku-Dąbrówce. W 1971 ks. bp Igancy Tokarczuk utworzył dwa dekanaty: Sanok Wschód oraz Sanok Zachód. Dziekanem tego ostatniego został mianowany ks. Adam Sudoł. Funkcję tę pełnił aż do osiągnięcia wieku emerytalnego (1995). W 1978 r. otrzymał godność kanonika i prałata scholastyka Kolegiackiej Kapituły Brzozowskiej. Rok później (1979) został także archiprezbiterem Archiprezbiteratu Sanockiego.

Przez 28 lat proboszczowania ks. Sudoł kierował wieloma pracami budowlanymi, remontowymi i modernizacyjnymi. Do najważniejszych należy budowa czterokondygnacyjnego Domu Parafialnego na miejscu starej plebanii (której groziło zawalenie i na zgodę na jej remont musiał czekać 10 lat<sup>5</sup>), remont odzyskanego przez parafię budynku przy obecnej ul. Jana III Sobieskiego (dziś znajdują się tam mieszkania oraz przedszkole ss. Służebniczek NMP, na remont którego także nie otrzymywał pozwoleń w latach 1985-1988) oraz prace remontowe i konserwatorskie w cerkwiach w Czerzeżu i Międzybrodziu, służących za kościoły dojazdowe. Wiele troski włożył w utrzymanie fary sanockiej: odnowiono polichromię (z okazji 600-lecia parafii i 100-lecia budowy kościoła w 1974), organy, wymieniono stolarkę, zmieniono główne wejście do kościoła, założono ogrzewanie i nagłośnienie, zmieniono częściowo pokrycie dachu.

Obok działalności duszpasterskiej i administracyjnej w parafii, ks. Sudoł był organizatorem mszy świętych za Ojczyznę odprawianych w czasie świąt narodowych (3 Maja i 11 Listopada), a po wprowadzeniu stanu wojennego

<sup>5</sup> Ks. Adam Sudoł, *Polska Ojczyzna moja*, cz. 2, s. 39 („Obliczyłem, że w ciągu ostatnich dwóch lat [1979-80] odwiedziłem w sprawie budowy plebanii i przekwaterowania lokatorów Naczelnika Miasta około 50 razy osobiście, mniej więcej, co drugi dzień telefonowałem, kilkanaście razy jeździłem do Wojewódzkiego Urzędu ds. Wyznań [w Krośnie], przynajmniej tyle razy tam telefonowałem, kilkakrotnie też nawiedzały mnie władze wojewódzkie.”).

każdego 13. dnia miesiąca. Dla przykładu w pierwszej od czasów II Rzeczypospolitej mszy św. odprawionej 3 maja 1981 r. na rynku sanockim uczestniczyło ok. 7 tys. osób. Znając dobrze historię Polski, wplatał w swe kazania wątki historyczne, chcąc budzić patriotyzm, poczucie tożsamości i dumy narodowej. Jego patriotyczne kazania, jak i nieraz rozbudowane o prawdziwe lekcje historii ogłoszenia parafialne, ściągaly setki słuchaczy i doczekały się wydań książkowych<sup>6</sup>. Z jego inicjatywy organizowano odczyty niezależnych historyków, publicystów i dziennikarzy. W ściany sanockiej fary wmurowano tablice upamiętniające Józefa Piłsudskiego (26 V 1985) oraz 2. Pułk Strzelców Podhalańskich (stacjonujący przed wojną w Sanoku), żołnierzy sanockiego obwodu ZWZ-AK i generałów-dowódców ZWZ-AK (5 VII 1986). W końcu maja 1987 r. w przedsionku kaplicy św. Maksymiliana przy ul. Zagrody z jego inicjatywy umieszczono także tablicę upamiętniającą śmiertelnie pobitego przez milicjantów trzy lata wcześniej warszawskiego maturzystę Grzegorza Przemyska. W 1976 r. był jednym z sygnatariuszy petycji w sprawie uwięzionych robotników Ursusa i Radomia. Od 1980 r. był nieformalnym kapelanem sanockiej „Solidarności”<sup>7</sup>. Był także kapelanem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Związku Sybiraków w Sanoku. Po 13 grudnia 1981 r. organizował pomoc materialną i prawną dla rodzin osób internowanych. Osobiście zaangażował się w organizację ucieczki z internowania Antoniego Kołodzieja z Domaradza. Był jednym z współtwórców planu ucieczki internowanego Antoniego Macierewicza ze szpitala w Sanoku. Na swej plebanii gościł działaczy podziemia antykomunistycznego, wśród nich późniejszego marszałka Sejmu prof. Wiesława Chrzanowskiego i wicepremiera Henryka Goryszewskiego. Jak pisze Andrzej Romaniak, autor biogramu ks. Adama Sudoła: „Cała ta działalność była solą w oku komunistycznych władz. Starano się walczyć z ks. Sudołem różnymi metodami. W tę walkę zaangażowano nawet miejscową „Gazetę Sanocką – Autosan”, aktyw partyjny i członków ORMÓ. Rozpowszechniano plotki na temat ks. Adama Sudoła, a on sam otrzymywał setki anonimów drogą pocztową, jak i telefonicznie”<sup>8</sup>. Kulminacją tych dzia-

<sup>6</sup> Ks. Adam Sudoł, *Kazania patriotyczne*, Sanok 2000; tenże, *Wybór z Księgi Ogłoszeń Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku (lata 1967-1995)*, Sanok 2001.

<sup>7</sup> Mateusz Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980-1989*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza „Rytm” 2009, t. 3, *ad locum*.

<sup>8</sup> Andrzej Romaniak, *Ks. Adam Sudoł – szkic biograficzny*, [w:] *Kryptonim „Agresor”. Ks. prałat Adam Sudoł w dokumentach Szluby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957-1989*, wstęp, wybór i opracowanie K. Kaczmarski i A. Romaniak, Sanok 2006, s. 19. Obszerne omówienie zob. Krzysztof Kaczmarski, *Działania Szluby Bezpieczeństwa wobec ks. Adama Sudoła w latach 1957-1989*, [w:] *Kryptonim „Agresor”. Ks. prałat Adam Sudoł w dokumentach Szluby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957-1989*, wstęp, wybór i opracowanie K. Kaczmarski i A. Romaniak, Sanok, Muzeum Historyczne w Sanoku 2006, s. 21-55.

łań było założenie przez Służbę Bezpieczeństwa, w styczniu 1986 r., sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) o kryptonimie „Agresor” mającej na celu rozpracowywanie sanockiego proboszcza. Niestety, w styczniu 1990 r. akta tej sprawy zostały zniszczone. Jak wyraził się jeden z historyków sanockich, Andrzej Romaniak, ks. Sudoł „stał się bez wątpienia sanockim symbolem walki z komunistycznym systemem lat 70. i 80. i wpisał się w najnowszą historię Sanoka i ziemi sanockiej.”

Wspomniana działalność spotkała się z uznaniem władz państwowych i samorządowych po 1989 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa odznaczył go 2 III 1993 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za „zasługi w pracy duszpasterskiej oraz w walce o nową i niepodległą Polskę.” Rada Miasta Sanoka 10 XI 1994 r. przyznała ks. Sudołowi tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka w uznaniu zasług oddanych miastu „poprzez długoletnią pracę duszpasterską i wychowawczą na rzecz mieszkańców Sanoka, a w szczególności za tworzenie zrębów demokracji na szczeblu samorządu lokalnego w III Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>9</sup>. Sam ks. Sudoł najbardziej jednak cenił sobie Honorowe Członkostwo NSZZ „Solidarność”, które otrzymał w czasie VII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (9 VIII 1995 r.).

Ci, którzy znali ks. Sudoła, wiedzą, iż zawsze marzył o podróżach i poznawaniu świata. Bardzo długo nie było to możliwe, gdyż władze państwowe odmawiały mu paszportu. Kiedy go otrzymał, pierwszą podróż odbył do Stanów Zjednoczonych (1972 r.), gdzie jeszcze przed II wojną światową zamieszkało jego rodzeństwo, Anna i Józef. Do końca lat siedemdziesiątych zwiedził jeszcze kilka krajów europejskich oraz Ziemię Świętą. W następnych latach dłuższe podróże nie były już możliwe ze względu na chorobę serca. W 1988 r., na prośbę ks. bp. Ignacego Tokarczuka, przez kilka tygodni przebywał w Szwecji, aby koordynować przesyłanie pomocy materialnej do Polski.

Wielką uwagę przykładął do swego rozwoju intelektualnego, wiele czytając. Posiadał pokaźny księgozbiór składający się z kilkunastu tysięcy książek, w tym unikatowy, niezwykle bogaty księgozbiór poświęcony ruchowi ludowemu w Polsce. Książki te przed swą śmiercią podarował sanockim bibliotekom. Do końca swego proboszczowania kładł duży nacisk na dostępność książki katolickiej dla szerokiego grona czytelników, co czynił także za sprawą parafialnego sklepiku. Dobrą książkę uważał za dodatkowego duszpasterza w parafii. Począwszy od połowy lat pięćdziesiątych, co roku przez wiele lat uczestniczył w Dniach Duszpasterskich organizowanych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był inicjatorem powstania Klubu Inteligencji Katolickiej przy sanockiej farze.

<sup>9</sup> Edward Zajac, *Obywatele Honorowi Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka*, Sanok 2002, s. 91-95.

Z dniem 6 VIII 1995 r., po osiągnięciu wieku kanonicznego, przeszedł na emeryturę. Zamieszkał wówczas w Sanoku, w budynku należącym do parafii farniej, przy ul. Jana III Sobieskiego. W dalszym ciągu, w miarę możliwości zdrowotnych, czynnie uczestniczył w życiu parafii oraz miasta Sanoka. Jak zapisał w swych wspomnieniach: „Ksiądz duszpasterzuje i apostołuje wszędzie: na ulicy, w sklepie, w parku, w pociągu, w autobusie, w restauracji, prowadząc samochód. Nie może nigdy zapomnieć, że jest kapłanem”<sup>10</sup>. Mimo, iż w tym okresie bardziej doświadczał kapłańskiego „bycia”, jak „działania”, był jednym z organizatorów corocznych zjazdów koleżeńskich księży studiujących w latach 1940-1945 w przemyskim seminarium w Lesie Brzozowskim. Będąc na emeryturze, w przeciągu kilku lat napisał i opublikował sześć książek. Pierwszą publikacją był dwutomowy pamiętnik *Polska Ojczyzna moja* (Sanok 1999). Zrodził się on na kanwie cyklu około stu audycji *Polska – Moja Ojczyzna*, które prowadził w rzeszowskim Katolickim Radiu „Via” w latach 1996-1997. Opisał w nim koleje swego życia od dzieciństwa po probostwo w Muninie (tom 1) oraz lata swego proboszczowania w Sanoku (tom 2). Rok później opublikował w dwu tomach wybór swoich kazań i przemówień (*Kazania i przemówienia*, Sanok 2000). Kolejne publikacje to *Wybór z Księgi Ogłoszeń Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku (lata 1967-1995)* (Sanok 2001), *Moja droga do kapłaństwa. Małe Seminarium w Przemysłu 1936-1939. Seminarium Duchowne w Lesie Brzozowskim 1940-1945* (Sanok 2004) oraz *Tam był mój dom. Dzieciństwo w rodzinnej Lipnicy, Gimnazjum w Rzeszowie 1931-1936* (Sanok 2005). Napisał także książkę wspomnieniową poświęconą Marii Kędzierskiej (zm. 1999), ofiarnie zaangażowanej w życie sanockiej fary (*Ewangeliczna Maria i Marta*, Sanok 2002). Wszystkie te pozycje książkowe są nie tylko cennym materiałem źródłowym do dziejów sanockiej fary, ale również diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w trudnej rzeczywistości PRL-u i początków III Rzeczypospolitej. Z kolei osobie ks. Sudoła poświęcone są trzy książki pisane przez innych autorów. Książka *Kapłan wielkiej odwagi. Jubileusz 60-lecia kapłaństwa księdza prałata Adama Sudoła* (red. A. Romaniak, H. Więcek, Muzeum Historyczne w Sanoku 2004) jest zbiorem poezji, listów gratulacyjnych i wspomnień dedykowanych ks. Sudołowi. Z tej samej okazji, ówczesny proboszcz fary sanockiej, ks. Andrzej Skiba opublikował krótką (ss. 74) książkę *Sługa Najwyższego Kapłana. Na 60-lecie posługi kapłańskiej Księdza Prałata Adama Sudoła* (Sanok 2004). Książka *Kryptonim „Agresor”. Ks. prałat Adam Sudoł w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i Urzędu do Spraw Wyznań w latach 1957-1989* (wstęp, wybór i opracowanie K. Kaczmarek i A. Romaniak, Sanok, Muzeum Historyczne w Sanoku 2006) zawiera szkic biograficzny, krytyczne studium działań podejmowanych przez

<sup>10</sup> Ks. Adam Sudoł, *Polska Ojczyzna moja*, Sanok 1999, cz. 2, s. 221.



służby bezpieczeństwa wobec ks. Sudoła wraz z tekstem 149 dokumentów. W roku śmierci ks. Sudoła została także obroniona praca magisterska w Instytucie Historii na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, pisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Nabywańca, autorstwa Aleksandry Walus, pod tytułem *Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku w okresie proboszczowania ks. Adama Sudoła (1967-1995)*, Rzeszów 2012, ss. 192.

Jak zaświadcza Wojciech Mroczka, historyk pochodzący z Lipnicy, ks. Sudół „kochał nie tylko Polskę, ale wielką miłością darzył rodzinną wieś – Lipnicę. Jak tylko mu na to czas pozwalał, przyjeżdżał w rodzinne strony. Tu dla swoich rodaków odprawiał Msze św. Najpierw w niewielkiej kaplicy, a później w lipnickim kościele, który zbudowano w 1977 r. Wspierał materialnie budowę kościoła i plebanii w rodzinnej wiosce. Był inicjatorem umieszczenia w Lipnicy pamiątkowych tablic. Pierwsza z nich jest umieszczona obok dębu, który zasadzono w 1928 r. w 10 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Druga z tych tablic została umocowana w 2009 r. na budynku lipnickiej szkoły i upamiętnia tych lipniczan, którzy ponieśli śmierć z rąk niemieckiego okupanta w czasie II wojny światowej. Życie ks. Adama Sudoła jest jednoznacznym dowodem na to, że kto kocha małą ojczyznę, ten kocha i tę dużą.”

Należy odnotować, iż ks. Sudół, wraz z dwoma kolegami z czasów formacji w seminarium w Lesie Brzozowskim, proboszczami rzeszowskich parafii, ks. Walentym Balem oraz ks. Stanisławem Foltą, był sponsorem ołtarza w kaplicy nowopowstałego Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie (1993). Ks. Sudół miał także swój udział w powstaniu Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego Caritas Diecezji Rzeszowskiej w bieszczadzkich Myczkowcach.

Od 1978 r., gdy przeżył rozległy zawał serca, musiał szczególnie zważać na swój stan zdrowia. W następnych latach wielokrotnie przebywał w szpitalu z powodu choroby serca. W trosce o swoje zdrowie od końca lat siedemdziesiątych, każdego roku w miesiącach wakacyjnych wyjeżdżał na trzytygodniowe turnusy do sanatorium w Nałęczowie. Pisał wówczas setki kartek pocztowych z pozdrowieniami. Ostatnie lata jego życia naznaczone były zmaganiem z poważną chorobą nowotworową. Nie mogąc aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym, ograniczał się do udziału w najważniejszych uroczystościach patriotyczno-religijnych. Ostatecznie choroba nowotworowa doprowadziła do wyniszczenia jego organizmu i śmierci.

Jak pisał Wojciech Mroczka w swym wspomnieniu o ks. Sudole, ostatnie lata jego życia naznaczone były nie tylko cierpieniami fizycznymi, ale jeszcze większym bólem z powodu rozczarowania przemianami, które dokonały się w Polsce po 1989 r.: „Jako kapłan ciągle walczył o wolną Polskę. Już od cza-

sów kleryckich należał do Unii Kapłańskiej i nie wystąpił z niej nawet wtedy, kiedy jej działalność była zabroniona. Całe jego kapłańskie życie to nie tylko praca duszpasterska, ale i walka z ustrojem narzuconym narodom polskiemu po 1944 r. Sądził, że jego marzenia o prawdziwej i sprawiedliwej Polsce spełniły się po 1989 r. Jednak obserwując przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze końca XX i początku XXI w., był nimi coraz bardziej rozczarowany. Nic zatem dziwnego, że w jego ostatnich pożegnalnych homiliach znajdują się słowa pełne gorzkiej refleksji. W święto 3 Maja, w roku swej śmierci, kiedy żegnał się ze swoimi parafianami, powiedział: „Marzyłem, że kiedy będę odchodził z tego świata, Polska będzie wolna, sprawiedliwa, chrześcijańska. Niestety. Odchodzę z uczuciem, że tego nie doczekałem. Życzę, abyście Wy, zebrani tutaj sanoczanie, takiej Polski doczekali, przy pomocy tych młodych, Matki Najświętszej i Boga Wszechmogącego”. Wtedy też wypowiedział krytyczne słowa pod adresem dzisiejszej szkoły, stwierdzając: „Po 1989 roku szkoła zawiodła, choć po raz pierwszy miała tak dogodne warunki, nie potrafiła wychować młodych ludzi w duchu patriotyzmu”<sup>11</sup>. Kondycja polskiego społeczeństwa ostatnich lat głęboko go rozczarowała. W tym samym przemówieniu stwierdził: „Naród Polski jakoś bardzo znikczemiał, spodłał, zmarniał zupełnie, a nasz katolicyzm stał się jakiś zewnętrzny, czysto formalny, na ustach, z metryki – taka zewnętrzna politura. To niezmiernie smutne, bolesne stwierdzenia dla duszpasterza”<sup>12</sup>.

Ks. Adam Sudół zmarł 14 listopada 2012 r. Uroczystości pogrzebowe trwały dwa dni. 15 listopada pod przewodnictwem metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, w obecności ks. bp. Edwarda Białogłowskiego, odbyło się uroczyste przeniesienie trumny z ciałem zmarłego do kościoła farnego w Sanoku. W dniu następnym Mszy św. pogrzebowej przewodniczył ks. bp Adam Szal. Ponad 100 kapłanów i tłumy wiernych odprowadziły jego ciało na Cmentarz Centralny w Sanoku. 30 lipca 2013 r. na wniosek NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie Oddział Sanok Rada Miasta Sanoka podjęła uchwałę o nazwaniu imieniem księdza prałata Adama Sudoła odcinka ulicy Kazimierza Wielkiego, w dzielnicy Śródmieście, przebiegającej obok plebanii parafii farniej, gdzie posługiwał jako proboszcz.

*Ks. Adam Kubiś*

<sup>11</sup> Oba cytaty za: Tadeusz Majchrowicz, *Zawsze cenil i szanował „Solidarność”*, „Góra Przemienienia. Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku” (dalej: „Góra Przemienienia”) nr 48/487 (2012) s.16.

<sup>12</sup> Ks. Andrzej Skiba, *Ś.p. ks. prałat Adam Sudół (07.04.1920-14.11.2012)*, „Góra Przemienienia” 48/487(2012) s. 10.

## **KSIĄDZ PRAŁAT WŁADYSŁAW ASZKLAR (1913-2013) proboszcz parafii Świlcza w latach 1962-1989**

### **Początki**

Aszklarowie wywodzą się z Lubatówki (parafia Rogi, odległość 4 km) za Krosnem. Protoplastą rodu był niejaki Äksler, szwedzki żołnierz, który przywędrował w te strony w roku 1657 z wojskami księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczege. Dziedzic Lubatówki nadał mu łan ziemi – „rolę” wielkości ok. 25 hektarów (według stosowanych obecnie jednostek powierzchni). W późniejszych czasach rolę tą podzielili się trzej bracia, potomkowie Äkslera. Ojciec księdza prałata, Franciszek, odziedziczył jedną z tych części – 8-hektarowe gospodarstwo. Legenda o pochodzeniu rodu była na tyle silnie zakorzeniona w rodzie Aszklarów i w świadomości parafian, że jeszcze księdza Władysława nazywano w Lubatówce „Władkiem z Roli”.



Ojciec księdza, Franciszek Aszklar, był człowiekiem nieprzeciętnym w społeczności rodzinnej wsi – mądrym i obytym w świecie – jeszcze jako kawaler w wieku 19 lat odwiedził Amerykę (w dość powszechnym w tych czasach nurcie emigracji „za chlebem”), poznał szersze światowe horyzonty i nauczył się języka angielskiego. Podczas I wojny światowej służył w armii austriackiej, dostał się do niewoli rosyjskiej i dopiero po wojnie zdołał wrócić do domu. Zdobyta wiedza i doświadczenie pomogły mu w latach 30. XX wieku pełnić przez szereg lat urząd wójta gminy zbiorowej Iwonicz. Dzięki wzorowej, gospodarskiej postawie ojca rodzinie Aszklarów dobrze wiodło się w raczej trudnych społecznie i ekonomicznie czasach dwudziestolecia międzywojennego. Mieli pierwszy w okolicy dom kryty blachą i doprowadzony wodociąg do domu. Na 8-hektarowym gospodarstwie utrzymywali 4 krowy (z częstym przychówkiem) i 1 konia. Ojciec, który przyjaźnił się z dziedzicem dworu w Miejscu Piastowym, panem Trzecieckim, miał przywilej wypasania bydła w dworskim lesie, co było również dużym udogodnieniem w gospodarstwie.

### **Dzieciństwo i lata nauki**

Ksiądz Władysław Aszklar urodził się 19 stycznia 1913 roku jako drugi (starsza siostra, Aniela zmarła zaraz po porodzie) z dziesięciorga dzieci Fran-

ciszka i Marii z Albrychtów. Jego pierwsze spostrzeżenia z dzieciństwa to wojenny krajobraz wsi, stacjonujący w Lubatówce, Rogach i w Iwoniczu żołnierze w siwych mundurach armii austrowęgierskiej. To także powrót z niewoli wyczekiwanego i wymodlonego ojca: W niedzielę, kiedy mama była w kościele w Rogach, przyszedł jakiś mężczyzna w długim wojskowym szynelu, a kiedy mały, sześciolatek Władek nie mógł rozpoznać w obdartym żołnierzu długo wyglądanego ojca, żołnierz przytulił go do piersi i drżącym głosem z trudem zdołał powiedzieć: „Władziu! Synu!”

Lata szkolne księdza Władysława Aszklara przebiegały w nowej rzeczywistości odrodzonej Polski. Pierwsze cztery lata nauki w szkole powszechnej odbył w rodzinnej Lubatówce. Nauka nie absorbowała wówczas zbyt młodego chłopca, który chętnie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, tym bardziej, że gdy młody Władek był w 4. klasie, ojciec drugi raz wyjechał do Ameryki. A pomagał nie tylko w zajęciach gospodarczych, ale też w prowadzeniu dość oryginalnej poczty lubatowskiej. Poczty stanowiła skórzana, okuwana torba (skrzynka) z zamknięciem, do której jeden klucz posiadali Aszklarowie, a drugi był w urzędzie pocztowym w Iwoniczu. Ojciec księdza przywoził w niej listy z Iwonicza, a następnie w gronie rodzinnym organizowali doręczanie przesyłek. Bardzo często „listonoszem” bywał kilkunastoletni Władysław, jako najstarszy syn, chcący wyręczyć zapracowanych rodziców.

Szkołę powszechną przyszedł ksiądz kontynuował (klasy 5-7) w Dukli odległej o 7 km od rodzinnej Lubatówki. Musiał już wtedy mieszkać na stacji. Zasięgą ojca było to, że nie poprzestał na tym, kontynuując naukę w gimnazjum św. Kazimierza w Krośnie. Nauka w gimnazjum przypadła na lata 1929-1934, ciężki okres kryzysu gospodarczego w kraju. Młody gimnazjalista Władysław Aszklar od początku czynnie zaangażował się w duchowe i kulturalne życie szkoły. Prowadził Sodaliję Mariańską, szerzącą kult Najświętszej Marii Panny, był też prezesem Kółek Kulturalno Oświatowych, koordynując ich pracę i kalendarz spotkań. Egzamininy maturalne złożył w 1934 roku, uzyskując wyniki bardzo dobre i dobre, z fizyki i matematyki został zwolniony z egzaminów ustnych.

Już w gimnazjum dojrzewała w nim myśl o kapłaństwie, jednakże ojciec rozsądnie odradzał mu pochopne podejmowanie decyzji – radził, aby wcześniej odbył służbę wojskową. Po maturze, w wieku 21 lat, stanął więc absolwent gimnazjum przed komisją wojskową i został skierowany do szkoły podchorążych 19. Pułku Piechoty we Lwowie. Tam rozpoczęła się rok trwająca – krótka, ale bardzo ciekawa i ważna przygoda z wojskiem, podczas której ostatecznie wykrystalizowało się powołanie do służby Bogu i ludziom w kapłaństwie. To tam kadet Aszklar szlifował się w posłuszeństwie i wierności, w odporności na trudy dnia codziennego i przeciwności losu oraz odwadze

i wytrwałości w dążeniu do celu. Na długich nocnych wartach nie wypuszczał z dłoni różańca, a w wypełnianiu codziennych wojskowych obowiązków towarzyszyła mu szeptana po cichu i w myślach modlitwa.

Życie codzienne w lwowskiej podchorążówce było bardzo intensywne i ciekawe. Codzienne musztry, szkolenia, ćwiczenia strzeleckie, fechtunek i jazda konna. Były także większe manewry, na które wyjeżdżali aż na stepowe, nadgraniczne obszary pod Kamieniec Podolski. Jeszcze jeden ważny epizod. W podchorążówce 19. Pułku Piechoty Bóg postawił na drodze życiowej księdza Władysława Aszklara niezwykle człowieka, kapitana Jana Murata Grankowskiego, polskiego Tatarą – szlachcica pochodzącego ze Żmudzi. Jego przykładowa postawa – człowieka niezwykle prawego – była wzorem do naśladowania dla wielu podchorążych. Kapitan Grankowski, mimo iż był wyznania mahometańskiego, zyczliwie odniósł się do decyzji elewa Aszklara o wstąpieniu do seminarium duchownego – dał mu nawet kilka dni urlopu na wyjazd do Przemyśla. Opinia, którą wydał jako dowódca o swym podwładnym na prośbę biskupa Franciszka Bardy, zadziwiła nawet rektora seminarium skrupulatnością oceny psychologicznej przyszłego kandydata do kapłaństwa. Dodać należy, że była drugą z przyczyn, obok bardzo dobrego świadectwa maturalnego, przyjęcia Władysława Aszklara do seminarium duchownego w Przemyślu, ponieważ o przyjęcie zaczął się ubiegać późno, latem 1935 roku, gdy było już po egzaminach wstępnych, a limit 30 alumnów przyjętych na pierwszy rok został już wyczerpany.

Już w Przemyślu, jako kleryk, stykał się wielokrotnie z emerytowanym wówczas rektorem przemyskiego seminarium, niedawno wyniesionym na ołtarze, błogosławionym Janem Balickim. Jako „seminaryjny fryzjer” został wyznaczony do strzyżenia księdza Jana. Jak wspominał, ks. Balicki był wzorem pobożności, postawy służebnej wobec Boga i bliźnich, był dla niego ideałem kapłana. Ksiądz Aszklar był przekonany, że to właśnie błogosławiony Jan sprowadził go do Świlczy – miejscowości, gdzie się wychowywał i dojrzewał do kapłaństwa, gdzie miał też mszę prymicyjną. Jako proboszcz parafii Świlcza ksiądz Władysław sprawił mu witraż w nowym kościele, na długo zanim ksiądz Jan został ogłoszony błogosławionym. Nauka w seminarium duchownym trwała wówczas pięć lat, zatem w przypadku księdza Władysława miała się zakończyć, według planu, w 1940 roku.

## Kapłan

1 września 1939 roku wybuchła wojna. Na wieść o zbliżającym się froncie biskup Franciszek Barda podjął decyzję o sprowadzeniu z wakacji alumnów

czwartego roku i udzieleniu im, po krótkich rekolekcjach, w trybie nadzwyczajnym święceń kapłańskich. Tak się też stało i 10 września w katedrze przemyskiej odbyły się niezwykle święcenia kapłańskie, w których tle słychać było zbliżające się odgłosy kanonad armatnich. Wśród 24 wyświęconych neoprezbiterów był ksiądz Władysław Aszklar i przyszły biskup przemyski Bolesław Taborski oraz przyszły profesor teologii moralnej Jan Jakubczyk. Kiedy wracał jako świeżo wyświęcony kapłan na piechotę do rodzinnej Lubatówki przez Dynów, widział już panoszących się Niemców, pierwsze aresztowania Żydów – w powietrzu dawało się wyczuć zapach nowych, germańskich porządków. W domu rodzice i rodzeństwo zaskoczeni byli faktem przyspieszonych święceń – ale radość mszy prymicyjnej, która odbyła się w kościele parafialnym w Rogach, przygłuszała wojenna troska o resztę rodziny – bracia i szwagier księdza nie wrócili jeszcze z frontu.

Ponieważ biskup nie mógł przydzielić neoprezbiterom z wrześniowych święceń odgórną decyzją parafii, polecił im tylko szukać sobie „proboszczów dobrej woli”, którzy by ich przyjęli do swych parafii. Ksiądz Władysław pierwsze miesiące kapłaństwa spędził w rodzinnej wsi i parafii – mieszkał w domu rodziców, codziennie odprawiał mszę świętą, dojeżdżając konno do kościoła w Rogach. Pierwszą placówką, przydzieloną księdzu przez władze kościelne, była niedaleko położona Kombornia, przepracował w niej do końca okupacji, łącznie 5 lat i 2 miesiące. Po Komborni, w 1944 roku, pracował kilka



miesiący jako wikary w Krościenku. W tym czasie, na skutek toczących się krwawych walk sowiecko-niemieckich w okolicach Krosna i Dukli (wrzesień 1944 roku) spalone zostało całe gospodarstwo Aszklarów wraz z ich domem rodzinnym. Ponieważ po tragicznym pożarze rodzina nie mogła sobie poradzić ekonomicznie, tym bardziej, że ojciec, główna podpora rodziny od 1940 roku już nie żył, ksiądz Władysław dostał od biskupa przemyskiego rok urlopu na zaopiekowanie się najbliższymi. W czerwcu 1945 roku w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym wymienił rodzinną ziemię na 16-hektarowe, nowoczesne, poniemieckie gospodarstwo we wsi Łochowo pod Bydgoszczą.

### **W diecezjach gnieźnieńskiej i chełmińskiej**

Do Łochowa pod Bydgoszcz ks. Władysław Aszklar przeniósł całą najbliższą rodzinę, sam podjął pracę wikariusza w 42 tysięcznej parafii Św. Trójcy w Bydgoszczy (diecezja gnieźnieńska). W bydgoskiej kilkuset tysięcznej metropolii mocno i aktywnie zaangażował się w prace duszpasterskie. Szczególnie leżała mu na sercu pomoc ludziom dotkniętym różnorakimi nieszczęściami – takich w powojennej Polsce jakże było wielu! Na tym gruncie realizował się przede wszystkim, prowadząc bydgoskie Stowarzyszenie Świętego Wincentego a Paulo. W Bydgoszczy zasłynął również udanymi rekolekcjami wielkopostnymi (1946 r.), które przeprowadził jako kapelan szpitala zakaźnego wśród tzw. kobiet upadłych, które podczas wojny poplątały swe życiowe ścieżki.

Służąc ubogim w stowarzyszeniu Świętego Wincentego a Paulo, poznał rektora seminarium pelplińskiego (diecezja chełmińska), ks. Kazimierza Kowalskiego. Podczas wojny ukrywał się on w dworze w Pełkiniach koło Jarosławia, co dodatkowo zacieśniało więzy sympatii między nim a młodym wikariuszem z diecezji przemyskiej. Kiedy ksiądz Kowalski został powołany przez papieża Piusa XII na urząd biskupa ordynariusza diecezji chełmińskiej, lecz było to jeszcze nieoficjalne (*in pecto*) – wtajemniczył w tę decyzję ks. Władysława Aszklara, prosząc go jednocześnie o posłuszeństwo należne ordynariuszowi – przejście do jego diecezji i kontynuowanie dotychczasowej dobrej pracy na Bożej niwie. W diecezji chełmińskiej ksiądz Władysław został po raz pierwszy proboszczem, w siódmym roku kapłaństwa (w 1946 roku) – rzucony został na szerokie wody, obejmując równocześnie trzy parafie: Rumian, Rybno Pomorskie i Koszelewy (w pobliżu historycznej miejscowości Grunwald), rozrzucone w promieniu kilkunastu kilometrów, skupiające w sumie około 7,5 tysiąca dusz. Podolać duszpasterskim obowiązkom mógł tylko dzięki motocyklowi, który kupił mu i podarował biskup Kowalski.

W parafii Rumian, w której mieszkał, rozplenili się bardzo dzikie króliki, do tego stopnia, że podkopywały i przewracały pomniki na cmentarzu. Ksiądz Władysław wstąpił więc do miejscowego koła łowieckiego, kupił broń i wspólnie z parafianami rozpoczął walkę z króliczą plagą. W okolicy były też pokaźne kompleksy lasów państwowych z dużą ilością zwierzyny płowej. Kiedy koło łowieckie, któremu patronował ksiądz proboszcz, wystąpiło do władz o przyznanie odstrzałów na grubszą zwierzynę, uprawnienia na broń gwintowaną z lunetą przyznano tylko księdzu Aszklarowi, ponieważ miał on kwalifikacje wojskowe.

W diecezji chełmińskiej ks. Władysław Aszklar mógł zostać na stałe, lubiany i ceniony przez biskupa ordynariusza, jako wprawny organizator życia religijnego na tych na wskroś misyjnych terenach zamieszkałych przez Kaszubów i nowo przybyłych na poniemieckie gospodarstwa Polaków. Sam nie był do końca przekonany, gdzie jest bardziej potrzebny, czy w nowo organizowanych, potrzebujących kapłanów parafiach diecezji chełmińskiej, czy w diecezji przemyskiej, z której wyszedł i której więcej przecież zawdzięczał? W roku 1948 dostał już od biskupa Bardy propozycję powrotu do diecezji przemyskiej i tworzenia nowej parafii – Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Niechobrze. Decyzja zapadła dość nieoczekiwanie – Matka Boża sama wybrała organizatora swej parafii! Ogarnięty pasją łowiecką sporo polował z parafianami, a w czasach, kiedy ciężko było dostać naboje, myśliwi sami zmuszeni byli sobie produkować domowymi sposobami ładunki. Pewnego razu zbyt silny ładunek zrobiony z poniemieckiego prochu strzelniczego eksplodował, rozrywając strzelbę a miedziany odłamek z łuski utkwiał księdzu Władysławowi w kości oczodołowej. Kiedy w szpitalu konsylium lekarskie zdecydowało usunąć prawe oko, aby móc uratować, również zagrożone oko lewe, ksiądz modlił się żarliwie o wyzdrowienie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W dniu planowanej operacji, rano podczas zmiany opatrunku ksiądz Władysław z niebywałą radością i siłą w głosie wykrzyknął: „Ja widzę!”. Tego dnia cały szpital – personel i pacjenci przychodzili na salę, gdzie leżał ksiądz, oglądać to, powszechnie odebrane jako cudowne, ozdrowienie. Nawet młody ubek, któremu dziewczyna wypaliła kwasem oczy, płakał w tym dniu u kolan księdza. Po cudownym uratowaniu wzroku ks. Władysław Aszklar przysięgł Matce Bożej utworzyć jej parafię w Niechobrze.

## Niechobrz

Orędownikiem utworzenia niechobrzeńskiej parafii był, pochodzący z Niechobrza, kanclerz biskupa Franciszka Bardy, ksiądz Edward Chrzanowski.



W końcu lat 40. XX wieku na polu przekazanym Kościołowi przez Franciszka Ziemiaka niechobrzanie pod patronatem księdza Chrzanowskiego wybudowali kaplicę pod kryptonimem „owczarni”. Już wtedy były opory władz w wydawaniu zezwoleń na budowę kaplic i kościołów.

Jesienią 1948 roku ksiądz Władysław Aszklar objął parafię w Niechobrz. Wieś końca lat 40. XX wieku nie przypominała dzisiejszego Niechobrza. Drogi były zablocone, okoliczne pola, łąki i ogrody zabagnione, wzdłuż dróg porzucane były marne, drewniane domki. Ksiądz Władysław, obejmując placówkę, nie miał na początku nawet gdzie mieszkać. Zamieszkał czasowo w szkole. Po roku wyremontował dom rodzinny Franciszka Ziemiaka – donatora parafii, zamieszkał w nim, opiekując się jego starą, samotną matką. Ziemiak przebywał na stałe w Ameryce, a zapewnienie opieki staruszce było dla niego szczególnie istotne.

Pierwszy proboszcz Niechobrza, ks. Władysław Aszklar od razu wziął się z właściwą sobie werwą do pracy. A pracy było sporo. Trzeba było organizować nową parafię – uzyskać zgodę na odłączenie wsi Niechobrz od parafii Zgłobień, rozbudowywać kościół i całe zaplecze plebańskie: plebanię i budynki gospodarcze. Nie było to łatwe w czasach, kiedy księża zaczęli natrafiać na coraz to większe trudności ze strony władz komunistycznych. Problemy dodatkowo potęgowały trudności w zaopatrzeniu w podstawowe materiały budowlane. Ksiądz Władysław, chcąc rozpocząć konieczne i duże inwestycje budowlane, zaczął od założenia parafialnej cegielni (w okolicy było sporo dobrej, czerwonej gliny).

Podczas 14 lat proboszczowania w niechobrzańskiej parafii (1948-1962) zdołał osiągnąć bardzo wiele. Pod jego opieką katechetyczną były trzy szkoły (32 godziny lekcyjne w tygodniu), do tego kierownictwo nad rozpędzoną, sporą machiną inwestycyjno-budowlaną: pracująca na pełnych obrotach cegielnia, stale rozpoczynane nowe budowy i przebudowy. W tym czasie zdołał wybudować plebanię, solidną oborę i stodołę (dziś zaadaptowane na dom rekolekcyjny), kaplicę cmentarną, dom dla zakonnic, do zastanej kaplicy – „owczarni” dobudował zakrystię i wieżyczkę, aby bryła coraz bardziej przypominała kościół. W jego marzeniach i planach była budowa okazałego kościoła – sanktuarium maryjnego. W tym celu przysposabiał materiał: cegły, drut zbrojeniowy, wapno. Okazało się to ze wszech miar niemożliwe wobec narastającej, bezpardonowej walki reżimu socjalistycznego z Kościołem. Ani księdzu Władysławowi, ani jego następcy, ks. Józefowi Musze nie udało się wybudować nowego kościoła, a obecne sanktuarium stanowi rozbudowany – poszerzony o boczne nawy kościółek – budowany jako owczarnia.

Działalność księdza Władysława Aszklara jako proboszcza niechobrzańskiego to w największej mierze praca duszpasterska – opieka duchowa nad

całą parafią. Sprawowanie liturgii, codzienna służba w udzielaniu świętych sakramentów, głoszenie kazań i katechez – te podstawowe posługi kapłańskie wypełniał wzorowo, za co do dziś jest życzliwie wspominany przez pamiętających go niechobrzezan. Zaznaczyć trzeba, że już wtedy zasłynął jako dobry kaznodzieja i misjonarz, często podejmujący trudy głoszenia rekolekcji i misji w szerokiej okolicy. Pod koniec lat 50. XX wieku głosił m.in. rekolekcje w Świlczy, do której po niedługim czasie trafił wyrokiem Bożym jako jej proboszcz.

W Niechobrzezu, mimo nader częstych konfliktów z komunistycznymi władzami (dwukrotnie podejmowano próby eksmitowania księdza z parafii, nieskuteczne dzięki zdecydowanej postawie jego i rzeszy parafian), udało się w ciągu tych 14 lat stworzyć solidne podwaliny duchowe i materialne pod tętniącą życiem wyrosłą na potęgę parafię ze znanym i często nawiedzonym sanktuarium maryjnym. Ksiądz proboszcz Władysław Aszklar musiał zostawić swe „dziecko” – niechobrzezańską parafię w 1962 roku, przymuszony narastającymi konfliktami z Wydziałem Wyznań Urzędu Wojewódzkiego na tle sporu o budowę świątyni w Niechobrzezu.

## Świlcza

Parafię Świlcza objął ksiądz Władysław Aszklar po ks. Janie Ramockim, proboszczu w latach 1957-1962, budowniczym obecnego kościoła parafialnego. Miał zatem zasłużonego poprzednika – a że w naturze jego leżało ustawianie poprzeczki wyżej – chciał zrobić więcej dla Boga, Kościoła i parafii. W Świlczy stanął z początkiem września 1962 roku. We wrześniową niedzielę wprowadzony został przez świlczan w wieńcu do kościoła. W pierwszym kazaniu oddał hołd postawie swych wielkich poprzedników, świlczańskich proboszczów, którzy do tej pory prowadzili parafię przez różne zakręty historii. Złożywszy parafianom obietnicę kontynuowania rozpoczętych inwestycji budowlanych, dzielnie i ochotczo przystąpił do pracy, podejmując coraz to nowe wyzwania niemalże do ostatnich dni proboszczowania – do przejścia na emeryturę w 1989 roku. Pierwszą inwestycją (1963/1964 r.) było zniwelowanie i ogrodzenie terenu kościelnego. Było to konieczne, ponieważ mury potężnego kościoła stojącego na osuwisku zaczęły pękać. Sprowadzono w tym celu bloczki wapienne aż z Bolesławca (kamień odporny, podczas erozji cementującej swą nawierzchnię) i na solidnych, głębokich fundamentach wykonano ogrodzenie kościoła – szczególnie od zachodu wzmacniając skarpe, żeby się nie osuwała. W kolejnych latach ksiądz proboszcz Władysław Aszklar nadał kościołowi Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Świlczy obecny wy-

gląd. W latach 1965-1968 świlczańska świątynia otrzymała 27 kolorowych witraży przedstawiających wizerunki świętych i sceny biblijne, w roku 1967 organy 16-głosowe, a w 1969 nowe ołtarze. W 1971 roku artysta malarz Stanisław Jakubczyk (brat wspomnianego wyżej księdza Jana) z dużym rozmachem wykonał polichromię ścienną, zawierającą mozaikowe wyobrażenia scen nowotestamentalnych. (Jakubczyk wykonał polichromię w kilkunastu kościołach diecezji przemyskiej wówczas rozbudowywanych m.in. w sanktuarium Maryjnym w Tarnowcu i we Frysztaku, namalował też obraz bł. Jana Wojciecha Balickiego na krakowskie uroczystości beatyfikacyjne.) Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku ksiądz Aszklar ogroził i poszerzył cmentarz, budując równocześnie dom pogrzebowy. W tym też czasie, w roku 1979 i 1980, dzięki jego staraniom, parafia Świlcza zyskała dwa nowe dzwony, którym nadano imiona dawnych patronów parafii: Szymona i Judy Tadeusza (300 kg) oraz papieża Polaka, Jana Pawła II (700 kg). Dopełniając ostatecznych prac wykończeniowych, doprowadził ks. Władysław Aszklar do konsekracji świlczańskiej świątyni w dniu jej patronki, 15 sierpnia 1981 roku, w święto Matki Bożej Zielnej. Przed odejściem na emeryturę zdołał jeszcze, w latach 1981-1988, wybudować i poświęcić kościół filialny w Woliczce. Jak sam wspominał w parafii Świlczy, liczącej około 3400 dusz w czasie prowadzenia prac budowlanych parafianie przepracowywali rocznie średnio tysiąc dniówek, zatem każdy mężczyzna jeden dzień w roku przepracował na parafialnych budowach.

Z punktu widzenia duchowego istotniejsze są osiągnięcia ks. Władysława Aszklara na duszpasterskiej niwie. Jak już było wspomniane, ksiądz Władysław był kapłanem obdarzonym wyjątkową swadą kaznodziejską. Wygłaszając okolicznościowe kazania, potrafił wyciskać słuchającym łzy i zginać kolana zatwardziałym grzesznikom. Pomagał mu w tym zapewne jego bezpośredni, przyjacielski sposób nawiązywania kontaktu. Podczas pięćdziesięcioletniej służby kapłańskiej (do przejścia na emeryturę w 1989 roku) wygłosił ponad 60 rekolekcji i misji w różnych parafiach diecezji przemyskiej, a jako emeryt służył nadal swym parafianom przez głoszenie m.in. kazań pasyjnych i okolicznościowych – świątecznych. W latach proboszczowania w Świlczy wprowadzał soborowe (Sobór Watykański II 1962-1965) osiągnięcia Kościoła. Nie była to tylko kwestia liturgii, mszy w języku polskim czy pozycji celebrującego kapłana przodem do wiernych, ale przede wszystkim nowego współdziałania Kościoła hierarchicznego z Ludem Bożym. Ksiądz Władysław zmieniał mentalność parafian, szlifował ich otwartość na liturgię, przyjmowanie świętych sakramentów, współodpowiedzialność za sprawy Kościoła i parafii. Było to niezwykle trudne zadanie – wychowania nowego, chrześcijanina w czasach, kiedy komunistyczne władze przypuszczały coraz to nowe ataki w walce o „dusze obywateli”. Sukcesy duszpasterskie były zauważalne już

wtedy, w coraz ciasniej wypełnianej świątyni podczas mszy świętych, częściej nawiedzanych konfesjonałach i wreszcie, częstszym przyjmowaniu komunii świętej. Kiedy w czasach poprzedników księdza Aszklara w statystykach podawano 8-10 tysięcy rozdanych komunii świętych rocznie, to już w czasie jego duszpasterzowania liczba ta wzrosła 5-krotnie do 40-50 tysięcy.

### **Jubilat**

W 1989 roku ks. Władysław Aszklar przeżywszy 76 lat, w tym 50 w kapłaństwie, przeszedł na zasłużoną emeryturę. Przeniósł się z plebanii na wyremontowaną własnym sumptem starą wikarówkę. Ukochawszy Świlczę, ją właśnie wybrał sobie na ostatni port swojego życia. W 1991 roku ojciec święty Jan Paweł II mianował ks. Władysława Aszklara prałatem papieskim, z prawem noszenia czerwonego pasa i biretu. Jak sam podkreśla, wśród świlczan czuje się jak w rodzinie. W prowadzeniu domu pomaga mu młodsza siostra, Helena Olszewska<sup>1</sup>.

*Artur Szary*

*Fotografie ze zbiorów Autora*

<sup>1</sup> Tekst powstał przed rokiem 2013.

## SPIS TREŚCI

### KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

Orędzie Papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny .....	3
Braterstwo podstawą i drogą do pokoju. Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 r. ....	8
Homilia Papieża Franciszka podczas Eucharystii na zakończenie Roku Wiary .....	19
Homilia Papieża Franciszka wygłoszona podczas Pasterki sprawowanej 24 grudnia 2013 roku w bazylice św. Piotra.....	21
Dokument przygotowawczy Synodu Biskupów 2014 wraz z kwestionariuszem .....	23

### KOŚCIÓŁ W POLSCE

#### NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE

Kondolencje Ojca Świętego po śmierci Marianny Popiełuszko (telegram z Nuncjatury Apostolskiej) .....	33
Decyzja Stolicy Apostolskiej ws. odznaczeń papieskich dla duchownych diecezjalnych .....	34

#### KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Jan Paweł II – Papież dialogu. List Episkopatu Polski na XXVII niedzielę zwykłą zapowiadający obchody XIII Dnia Papieskiego – 13 października 2013 r. ....	35
Wierzę w Syna Bożego. List Pasterski Episkopatu Polski na Adwent Roku Pańskiego 2013 .....	38
List Pasterski Episkopatu Polski do duszpasterskiego wykorzystania w niedzielę Świętej Rodziny 2013 r. ....	42
List solidarności polskich biskupów do arcybiskupa większego Światosława i metropolity lwowskiego arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego....	44
List solidarności polskich biskupów greckokatolickich z manifestującymi na Ukrainie .....	46

„Bądźmy wrażliwi na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży”. Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony dzieci i młodzieży.....	47
Poparcie dla księdza arcybiskupa Józefa Michalika .....	48
Protest osób świeckich metropolii przemyskiej obrządku łacińskiego w obronie Metropolity .....	50
List abp. Szewczuka z Ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej do członków Konferencji Episkopatu Polski .....	51
List Przewodniczącego Episkopatu Polski do abp. Szewczuka .....	52
Oświadczenie Przewodniczącego KEP ws. profanacji Krzyża.....	53
List otwarty bp. Wiesława Meringa do dyrektora Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie .....	54
Zbliża się nasze zbawienie. Apel na Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie – 8 grudnia 2013 r. ....	54
Kondolencje abp. Michalika i bp. Polaka po śmierci Marianny Popiełuszko .....	57
Przesłanie do uczestników konferencji „Przyszłość chrześcijaństwa w Europie: Rola kościołów i narodów Polski i Rosji” .....	58
Komunikat z 363, zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski ...	60
Komunikat ze spotkania Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski .....	61
Apel przewodniczącego KEP ws. pomocy dla ofiar tajfunu na Filipinach	63
Pro memoria. dot. przestrzegania prawa autorskiego przez kościelne osoby prawne, w szczególności w odniesieniu do pokazów publicznych utworów audiowizualnych .....	64
<b>UCZELNIE KATOLICKIE</b>	
Słowo rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z okazji Świąt Bożego Narodzenia .....	70
List rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 2013 roku.....	73
<b>KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY</b>	
Pismo Nuncjatury Apostolskiej w Polsce dotyczące 36. Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę .....	77
Pismo Kurii Metropolitalnej w Przemyślu odnoszące się do informacji o 36. Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę .....	78

## DEKRETY

Dekret Biskupa Rzeszowskiego dotyczący utrzymania Instytutu, Seminarium, DD „Tabor” i DKS .....	79
Dekret erygujący Stowarzyszenie Akademickie „Emaus” .....	80
Dekret zatwierdzający Zarząd Diecezjalny KSM .....	81
Patronat honorowy Biskupa Rzeszowskiego .....	82
Życzenia świąteczne Księża Biskupów .....	82

## KOMUNIKATY

### Komunikaty Kurii Diecezjalnej

27. Niedziela zwykła .....	84
Katecheza audiowizualna u OO. Bernardynów .....	87
28. Niedziela zwykła .....	87
Akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Prymas Polski, kardynał August Hlond, Jasna Góra, 8 września 1946 r.	90
29. Niedziela zwykła .....	91
30. Niedziela zwykła .....	93
31. Niedziela zwykła .....	94
Zjazd Diecezjalny KSM 9 listopada 2013 r. ....	95
32. Niedziela zwykła .....	96
Celebracja zamknięcia Roku Wiary .....	98
33. Niedziela zwykła .....	102
Dokument przygotowawczy do Synodu Biskupów 2014 .....	105
Uroczystość Chrystusa Króla .....	106
1. Niedziela Adwentu .....	108
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP .....	110
3. Niedziela Adwentu .....	111
4. Niedziela Adwentu .....	113
Zmiany personalne, nominacje i odznaczenia kapłanów .....	117
Wizytacje kanoniczne w roku 2014 według dekanatów .....	117

## SPRAWOZDANIA I DOKUMENTACJE

Konferencja naukowa z okazji 700-lecia parafii w Zgłobniu ( <i>Bartosz Walicki</i> ) .....	121
„Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości” – L. Staff. Pierwsza rocznica nadania Szkole Podstawowej w Nawsiu imienia „Sybiraków” ( <i>Krystyna Paryś</i> ).....	123
„W trosce o człowieka i dobro wspólne”. Konferencja Akcji Katolickiej w Sejmie ( <i>ks. Marcin Nabożny</i> ) .....	126
Konferencja „Sto tomów czasopisma «Archiwa, Biblioteki i Muzea kościelne» ( <i>Bartosz Walicki</i> ) .....	129
Przygotowania i przebieg uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim ( <i>Bartosz Walicki</i> )	131

## KAZANIA I KONFERENCJE

Kazanie Bpa Rzeszowskiego Jana Wątroby wygłoszone w Bazylice Narodzenia NMP w Gorlicach w Święto Niepodległości 11 XI 2013 r. z okazji poświęcenia odnowionego Pomnika Powstańców Styczniowych	149
Kazanie Bpa Rzeszowskiego Jana Wątroby wygłoszone w Zgłobniu w uroczystość odpustową św. Andrzeja Apostoła (30 XI 2013) na zakończenie jubileuszu 700-lecia parafii.....	155
Kazanie Bpa Rzeszowskiego Jana Wątroby wygłoszone w parafii Św. Stanisława Biskupa w Jaśle z okazji ustanowienia i błogosławieństwa lektorów, Jaśło 30.11.2013 r. ....	161
Kazanie wygłoszone przez ks. Juliana Bartnika proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Lubli, z okazji „Pożegnania wakacji z koniem huculskim” i poświęcenia tablicy pamiątkowej z pobytu ks. Kardynała Karola Wojtyły. Rudawka Rymanowska, 25.08.2013 .....	165
Niepokalana i św. Ambroży – wzorem dla pszczelarzy ( <i>Ks. Tomasz Gałuszka</i> ) .....	170
Kapłan a nowa ewangelizacja ( <i>Ks. Stanisław Zych</i> ) .....	174

## ARTYKUŁY

Sanktuarium Matki Bożej i Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim ( <i>ks. Sławomir Zych, Bartosz Walicki</i> ) .....	183
Z dziejów Sanktuarium Maryjnego w Kolbuszowej ( <i>ks. Sławomir Zych</i> )	203
Katecheza w obrazie ( <i>ks. Paweł Batory</i> ).....	205



## INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

- Ks. Tomasz Gałuszka, „Dzieje parafii Świętego Stanisława w Sieklówce (1939-2005), Sieklówka 2013, ISBN 978-83-62076-10-0 (*ks. Marcin Nabożny*) ..... 211
- Ks. Sławomir Zych, „Zarys dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich”, Kolbuszowa 2012, ISBN 978-83-60944-29-5, ss. 74 (*ks. Marcin Nabożny*) . 215
- Ks. Józef Szymański, *Duszpasterz Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. 2, Lublin 2011, ss. 269, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, „Biblioteka Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” nr 19, ISBN 978-83-60944-24-0 (*Bartosz Walicki*) ..... 218

## ZMARLI KAPŁANI

- Komunikaty Kurii Diecezjalnej ..... 221

## BIOGRAMY

- Książ Adam Sudoł (1920-2012) (*ks. Adam Kubiś*) ..... 224
- Ksiądz prałat Władysław Aszklar (1913-2013) proboszcz parafii Świlcza w latach 1962-1989 (*Artur Szary*)..... 233





**ISSN 1426-1790**